

# architektura i urbanistyka

Studia nad architekturą i urbanistyką  
Polski międzywojennej

Tom VI: Planowanie, budowanie  
i ulepszanie Wielkiego Krakowa  
w odrodzonym państwie

pod redakcją  
Macieja Motaka

Kraków 2021



Politechnika Krakowska  
im. Tadeusza Kościuszki

# **architektura i urbanistyka**

**Studia nad architekturą i urbanistyką  
Polski międzywojennej**

Tom VI: Planowanie, budowanie  
i ulepszanie Wielkiego Krakowa  
w odrodzonym państwie

pod redakcją  
Macieja Motaka

Kraków 2021

PRZEWODNICZĄCY KOLEGIUM REDAKCYJNEGO WYDAWNICTWA POLITECHNIKI KRAKOWSKIEJ  
Tomasz Kapecki

PRZEWODNICZĄCY KOLEGIUM REDAKCYJNEGO WYDAWNICTW NAUKOWYCH  
Jacek Pietraszek

REDAKTOR SERII – ARCHITEKTURA  
Mateusz Gyurkovich

REDAKTOR PROWADZĄCY  
Agata Zachariasz

RECENZENCI  
Teresa Bardzińska-Bonenberg  
Aleksander Böhm

KOORDYNATORZY PROJEKTU  
Otmar Vogt  
Małgorzata Kowalczyk

REDAKTOR WYDAWNICZY  
Agnieszka Filosek

KOREKTA  
Aleksandra Urzędowska

SKŁAD I ŁAMANIE  
Anna Basista

PROJEKT OKŁADKI  
Karolina Szafran

Tekst został opublikowany w ramach projektu „Programowanie doskonałości – PK XXI 2.0. Program rozwoju Politechniki Krakowskiej na lata 2018-22”.

Dofinansowanie z Europejskiego Funduszu Społecznego: 18,048,774.96 PLN

© Copyright by Politechnika Krakowska



<https://creativecommons.org/licenses/by-sa/4.0/>

Edycja online  
eISBN 978-83-66531-87-1

12 ark. wyd.

Wydawnictwo PK, ul. Skarżyńskiego 1, 31-866 Kraków; 12 628 37 25, fax 12 628 37 60  
wydawnictwo@pk.edu.pl  
www.wydawnictwo.pk.edu.pl  
Adres korespondencyjny: ul. Warszawska 24, 31-155 Kraków



Rzeczpospolita  
Polska

Unia Europejska  
Europejski Fundusz  
Rozwoju Regionalnego



## SPIS TREŚCI

<b>Maciej Motak</b> Wstęp	5
<b>Maciej Motak</b> Architekci czy rzemieślnicy? O budowniczych krakowskich okresu międzywojennego	9
<b>Monika Bogdanowska</b> O tynkach doby międzywojennego modernizmu. Techniki, technologie i problemy ochrony	81
<b>Filip Suchoń</b> Uśpiona twierdza. Tereny i obiekty poforteczne w międzywojennym Krakowie	119
<b>Magdalena Woźniczka</b> Forpoczty miasta. Trzeci pierścień przedmieść Krakowa w okresie międzywojennym	149
Noty o autorach	221

## WSTĘP

Kraków, obecnie drugie pod względem liczby mieszkańców miasto polskie, był pod tym względem w Drugiej Rzeczypospolitej dopiero na czwartym lub piątym miejscu, dzieląc je z Poznaniem, nieznacznie wyprzedzając Wilno, a wyraźnie ustępując Lwowowi, Łodzi i oczywiście Warszawie. Jednak, tak jak i dziś, rola Krakowa była ogromna – zarówno w wymiarze codziennego funkcjonowania jak i w ogólnopaństwowej i ogólnonarodowej tradycji dawnej stolicy, siedziby pierwszej Akademii, miejsca twórczości wybitnych artystów, a także pochówku znanych osobistości. Był to zarazem niezmiernie ciekawy czas rozwoju miasta w rozległych i dobrze przemyślanych ramach przestrzennych Wielkiego Krakowa ustalonych na krótko przed I wojną światową, ale i w niełatwych uwarunkowaniach, takich jak wielki kryzys gospodarczy w połowie okresu międzywojennego.

W pierwszym rozdziale omówiona została problematyka działalności budowniczych krakowskich, którym miasto zawdzięcza zdecydowaną większość swojego zbudowanego dorobku tego okresu. Pozostawali oni w cieniu architektów, często z nimi współpracowali, a niekiedy bywali przez nich lekceważeni. Byli to ludzie dobrze wykształceni kierunkowo, przygotowani do wykonywania odpowiedzialnego zawodu, których praca była często w istocie pracą architekta, a przy tym łączyli oni umiejętności dobrego rozplanowania umiarkowanie skomplikowanego budynku z solidną wiedzą budowlaną i konstrukcyjną oraz znajomością aktualnych tendencji stylistycznych. O ile tematem pierwszego rozdziału jest w znacznym stopniu aspekt personalny architektury, o tyle drugiego – przede wszystkim jej aspekt materiałowy, na przykładzie grupy kamienic wzniesionych przy jednej ulicy. Ówczesni projektanci starannie dobierali materiały budowlane, których przykładem szczególnie ważnym dla późniejszego wizerunku budynków i ich odbioru przez mieszkańców były wyprawy zewnętrzne ścian. Niebywale wysoka jakość ówczesnych tynków, zastosowanie szlachetnych domieszek oraz świetne wykonanie sprawiły, że po 90 czy 100 latach użytkowania zachowały się one w świetnym stanie, zapewne nawet lepszym niż zakładali projektanci i inwestorzy. Tematem trzeciego rozdziału jest nieuchronny zmierzch, upadek jaki spotkał w okresie międzywojennym Twierdzę Kraków. Jej wielkie znaczenie militarne skończyło się w 1918 roku, lecz pozostawiła ona silny ślad w krajobrazie miejskim, z jakim przyszło się zmierzyć po odzyskaniu niepodległości. Obfitość dzieł obronnych zniesionej twierdzy stwarzała problemy, ale i szanse do wykorzystania. W podobnej odległości, co forty trzeciego pierścienia

dawnej twierdzy, rozciągały się przedmieścia Wielkiego Krakowa międzywojennego, które stały się później trzecim pierścieniem dzielnic miasta. Są one daleko mniej znane aniżeli czternaście dzielnic drugiego pierścienia. Tymczasem praktycznie każde z trzydziestu przedmieść trzeciego pierścienia wyróżniało się określoną specyfiką gospodarczą, społeczną, czy przestrzenną, której wybrane przykłady są przedstawione w ostatnim rozdziale tomu.

Szósty tom studiów nad architekturą i urbanistyką polskiego międzywojnia, obejmujący cztery rozdziały, został w całości poświęcony Krakowowi, ze szczególnym uwzględnieniem ważnych a dotychczas mało znanych i badanych zagadnień jego architektury i urbanistyki w tym czasie. Przewijają się w nich nierozzerwalnie ze sobą splecione wzloty i upadki, rozwój i schyłek, okruchy pamięci i mrok zapomnienia.

Międzywojenne domy i kamienice krakowskie cieszą się obecnie powszechnym uznaniem dla swojej funkcjonalności, elegancji i solidności, ale twórcy większości z nich, ich budowniczości, są niemal całkowicie zapomniani. Wyjątkiem jest jedynie Ludwik Gintel, ale raczej dlatego, że był także wybitnym piłkarzem.

Doskonałej jakości tynki na międzywojennych kamienicach i innych budynkach w większości wypadków ukrywają się pod powłokami brudu, albo zostały przykryte warstwami termoizolacyjnymi. Są i takie tynki, które zachwycają dzięki odpowiedniej renowacji, ale jest ich niestety niewiele.

Obiekty Twierdzy Kraków, zwłaszcza duże forty, budzą zainteresowanie, a u jej miłośników wręcz fascynację. Jednak jedynie nieliczne z fortów trafiły pod opiekę stałych i dbałych gospodarzy (jako biurowiec, rozgłośnia radiowa, stadnina, obserwatorium astronomiczne i kilka innych), zaś epizod międzywojenny byłej już twierdzy jest szczególnie zapomniany.

Zapoznane zostały dawne przedmieścia otaczające międzywojenny Kraków – z wyjątkiem Bronowic zawdzięczających swój wyjątkowy status Stanisławowi Wyspiańskiemu – a nazwy niektórych mają zupełnie inne znaczenie niż przed stu laty. We współczesnym języku krakowian Rakowice to niemal zawsze synonim cmentarza, zresztą w innej dzielnicy.

Autorzy – badacze architektury i urbanistyki Krakowa, a zarazem jego miłośnicy – mają nadzieję, że podjęte przez nich badania i ich wyniki przyczynią się choćby w drobnym stopniu zarówno do naukowego poznania jak i do przywrócenia pamięci ważnym postaciom, materiałom, budowłom, rejonom Krakowa z krótkiego, niezmiernie ciekawego okresu jego historii.

*Redaktor naukowy tomu  
Maciej Motak*

## INTRODUCTION

*Studies of architecture and urban planning in Interwar Poland.  
Planning, building and improving Greater Krakow in the Reborn Poland*

Krakow, currently the second most populated Polish city, was only in fourth or fifth place during the Second Polish Republic, tying with Poznań, slightly ahead of Vilnius, and outdone by Lviv, Łódź and, of course, Warsaw. However, just like today, the role of Krakow was enormous – both in terms of everyday life and the state and national traditions as a former capital city, the seat of the first university, the artistic haven for outstanding artists and the burial site of famous personalities. It was a fascinating time of the development of the city within the extensive and well-thought-out spatial framework of the Greater Krakow established shortly before World War I, but in difficult conditions, such as the economic crisis in the middle of the interwar period.

Chapter one discusses the activity of Krakow constructors, to whom the city owes the majority of its buildings from that time. They remained in the shadow of the architects, often collaborated with them, and were sometimes disregarded by them. They had excellent professional education and were well-prepared for the responsible work, which often entailed the tasks of an architect; they also demonstrated the skills of good planning of a moderately complex building with solid building and construction knowledge and a grasp of current stylistic trends. While the subject of the first chapter is to a large extent the personal aspect of architecture, the second chapter focuses on its material aspect, based on the example of a group of tenement houses erected on one street. The designers of that time carefully selected building materials, such as exterior wall covers, which were particularly important to the future image of the buildings and their perception by the locals. With the exceptionally high quality of plasterwork, the use of fine additives and excellent workmanship, after 90 or 100 years of exploitation they are still in great shape, probably better than the designers and investors expected. The theme of the third chapter is the inevitable twilight, the collapse of the Krakow Fortress in the interwar period. Its great military significance came to an end in 1918, but it left a clear mark in the cityscape that emerged after the restoration of independence. The abundance of defensive works of the abolished stronghold was a problem as well as an opportunity. At a similar distance to the third circuit of the old stronghold were the suburbs of the interwar

Greater Krakow, which then became the third circuit of city districts. They are far less known than the fourteen districts of the second ring. In fact, almost all of the thirty suburbs of the third circuit had their peculiar geographical, social and spatial features, with some examples in the last chapter of this volume.

Volume six of the studies of architecture and urban planning of the Polish interbellum, containing four chapters, is devoted entirely to Krakow, with a particular focus on crucial yet so far little-known or researched aspects of its architecture and urban planning at that time. They are the scene for inextricably combined ups and downs, growth and decline, fragments of memory and the darkness of oblivion.

Detached and tenement houses of the interwar Krakow are now widely appreciated for their functionality, elegance and reliability, but the creators of most of them – the builders – have been almost completely forgotten. An exception is Ludwik Gintel, but it is mostly due to his staggering football career.

The top-quality plasterwork of interwar tenement houses and other buildings is now in most cases concealed under layers of dirt or covered by thermal insulation. After careful renovation some plasterwork, though scarce, is still in the open and catching the eye.

The buildings of the Krakow Fortress, especially the large forts, are now sites of interest and even fascination to the enthusiasts. However, only a few of the forts were taken care of by regular and caring owners (as an office building, radio station, horse stables, observatory and several others), and the interwar episode of the former stronghold is now blotted out.

The names of the ancient suburbs of the interwar Krakow are now lost – with the exception of Bronowice, which owes its unique status to Stanisław Wyspiański – and the names of some of them have a completely different meaning than a hundred years ago. In the modern Krakow jargon, Rakowice almost always means a cemetery, in fact in a different district.

The authors – researchers of Krakow architecture and urban planning, and, at the same time, its enthusiasts – hope that the research they have undertaken and their results will contribute, at least to a small extent, both to academic insight into and restoration of the memory of prominent figures, materials, buildings and regions of Krakow from that short yet highly engrossing period in its history.

*Editor*  
*Maciej Motak*



Maciej Motak

## ARCHITEKCI CZY RZEMIEŚLNICY? O BUDOWNICZYCH KRAKOWSKICH OKRESU MIĘDZYWOJENNEGO

### Streszczenie

Rozdział dotyczy problematyki działalności budowniczych w Krakowie w latach 1918–1939. Omówiono najważniejsze uregulowania prawne dotyczące budowniczych w ówczesnym ustawodawstwie budowlanym w Polsce. Na podstawie materiałów źródłowych, głównie znajdujących się w Archiwum Narodowym w Krakowie, przedstawiono proces kształcenia budowniczych w Państwowej Szkole Przemysłowej w Krakowie, a następnie uwarunkowania ich działalności, takie jak udzielanie koncesji, działalność stowarzyszeń zawodowych, piśmiennictwo fachowe (w tym zwłaszcza miesięcznik *Budowniczy*). W dalszej części wskazano na relacje pomiędzy ówczesnymi architektami i budowniczymi, prowadzoną współpracę, a także spór o posługiwanie się tytułem „architekta” przez niektórych budowniczych. W ostatniej części zarysowano wstępnie, na wybranych przykładach, niezwykle obszerną tematykę architektonicznego dorobku budowniczych krakowskich, wymagającą dalszych, szeroko zakrojonych badań.

### Słowa kluczowe

Polska międzywojenna, architektura Krakowa, kształcenie budowniczych, tytuł zawodowy architekta, 1918–1939

# ARCHITECTS OR CRAFTSMEN? ON THE KRAKOW BUILDERS IN THE INTERWAR PERIOD

## Summary

The problems of the activity of builders in Krakow in 1918–1939 is discussed in the chapter. The most important legal regulations in the contemporary Polish building legislation, which applied to builders, are presented. On the basis of archival sources – mostly from the National Archives in Krakow – the educational process in the State Industrial School in Krakow is shown, followed by the conditions of their activity, such as granting concessions, the professional associations and literature (especially the monthly 'Budowniczy' ('The Builder')). In the next part, the relations between architects and builders of the time are indicated, and their cooperation as well as the arguing over the word 'architect' used by some builders. The last part is dedicated to the brief, selected cases-based outline of the vast subject of architectural production by Krakow builders, which requires further extended research.

## Keywords

interwar Poland, Krakow architecture, education of builders, architect professional title, 1918–1939

## 1. WSTĘP

W literaturze przedmiotu istnieje znaczna liczba opracowań poświęconych – w części lub w całości – architekturze Krakowa okresu międzywojennego. Powstały także biografie niektórych szczególnie zasłużonych, wyróżniających się architektów krakowskich<sup>1</sup>. Otóż to – architektów. Należy bowiem podkreślić, że tworzeniem architektury (zarówno w ówczesnym, jak i we współczesnym rozumieniu tego słowa) zajmowali się wówczas nie tylko dyplomowani architekci, ale również osoby nieposiadające tytułu architekta – inżynierowie, budowniczowie, a niekiedy nawet murarze, cieśle i inni rzemieślnicy. Grupa inżynierów i budowniczych była liczna (liczebnie przeważała nad architektami) i aktywna zawodowo, więc chociażby z tych powodów posiadała znaczny dorobek. Dorobek budowniczych krakowskich okresu międzywojennego jest albo omawiany wraz z dorobkiem architektów (zajmując w większości opracowań marginalne miejsce, aczkolwiek z pewnymi wyjątkami<sup>2</sup>), albo w przeważającym stopniu pomijany. W zestawieniu z liczebnością tej grupy zawodowej i jej znaczeniem dla rozwoju miasta opracowania biograficzne dotyczące, w całości lub części, poszczególnych budowniczych krakowskich są bardzo nieliczne; są też mniej obszerne aniżeli te dotyczące architektów<sup>3</sup>.

Niniejszy rozdział dotyczy budowniczych działających na terenie Krakowa – tych, którzy posiadali tytuł zawodowy budowniczego, natomiast nie uzyskali tytułu za-

<sup>1</sup> M.in. M. Wiśniewski, *Ludwik Wojtyczko. Krakowski architekt i konserwator zabytków pierwszej połowy XX wieku*, Kraków 2003; F. Burno, *Zygmunt Gawlik (1895–1961). Architekt katedry katowickiej*, Katowice 2003; R. Solewski, *Franciszek Mączyński. Krakowski architekt*, Kraków 2005; *Reakcja na modernizm. Architektura Adolfa Szyszko-Bohusza. Katalog wystawy*, Kraków 2013; M. Wiśniewski, *Adolf Szyszko-Bohusz*, Kraków 2013; M. Karpińska, *Wacław Nowakowski*, Kraków 2015; K. Twardowska, *Fryderyk Tadanier*, Kraków 2016; M. Pilikowski, *Architekt Akademii. Adolf Szyszko-Bohusz w krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych*, Kraków 2020.

<sup>2</sup> Zagadnienia dotyczące budowniczych krakowskich omówili bądź co najmniej wspomnieli m.in.: A. Borowik, *Słownik architektów, inżynierów i budowniczych związanych z Katowicami w okresie międzywojennym*, Katowice 2012; B. Makowska, *Kamienice krakowskie z przełomu XIX i XX w. i okresu międzywojennego położone na obszarze pomiędzy pierwszą i drugą obwodnicą. Charakterystyka form i ich ewolucja*, Kraków 2014; M. Motak, *Osiedle Urzędnicze w Krakowie. Urbanistyka i architektura 1924–1942*, Kraków 2018 i 2020; R. Solewski, *Matnia. Środowiska architektoniczne Krakowa i Lwowa na przełomie XIX i XX wieku*, *Rocznik Krakowski*, t. LXIV, 1998; B. Zbroja, *Miasto umarłych. Architektura publiczna Żydowskiej Gminy Wyznaniowej w Krakowie w latach 1868–1939*, Kraków 2005.

<sup>3</sup> M.in.: T. Kołomyjski, *Antoni Dostal – budowniczy miasta Podgórze*, [w:] *X. Sesja Podgórska w 225-lecie lokacji miasta Podgórze i 100-lecie konsekracji kościoła św. Józefa*, Kraków 2008, s. 105–113; M. Wdowiszewski, *Inżynier architekt Wincenty Henryk Wdowiszewski, architekt Polesia, budowniczy Dolnego Śląska*, *Echa Polesia*, nr 4 (24), 2009, s. 62; M. Zgliński, *Forteca i znicz. Nowe kościoły katolickie w województwie poleskim (1921–1939)*, *Sztuka Kresów Wschodnich*, t. 7, red. A. Betlej, Kraków 2012 [m.in. o W. Wdowiszewskim]; J. Baraniak, *Przedsiębiorstwo Budowlane Józef Wilczyński i Alfred Kramarski*, *Rocznik Krakowski*, t. LXXIX, 2013, s. 117–128; M. Motak, W. Potępa, *Modernistyczna kamienica w Olszy pod Krakowem, zaprojektowana przez Franciszka Korfla, i jej zasłużony mieszkaniec – kapitan pilot Mieczysław Medwecki*, [w:] *Studia nad architekturą i urbanistyką Polski międzywojennej. Tom III. Architektura, krajobraz i ludzie*, red. M. Motak, Kraków 2017, s. 85–122.

wodowego architekta. Również w Krakowie większość z nich uzyskała wykształcenie. Wydaje się, że opisane w rozdziale zjawiska dotyczą w znacznym stopniu innych dużych miast polskich okresu międzywojennego – dla wykazania tego stanu rzeczy potrzebne są jednak szczegółowe badania dotyczące wielu ośrodków. Opracowanie niniejsze jest próbą ukazania, a co najmniej zasygnalizowania, wkładu działających w Krakowie projektantów nieposiadających tytułu architekta w osiągnięcia krakowskiej architektury, a także w szeroko pojęte kształtowanie przestrzeni miasta.

Zasadniczy zakres czasowy opracowania obejmuje okres między dwiema wojnami światowymi (od schyłku 1918 roku do 1939 roku). Dla zarysowania kontekstu rozwojowego odniesiono się również do sytuacji wcześniejszych (przed zakończeniem I wojny światowej w 1918 roku) i późniejszych (po 1939, a nawet po 1945 roku). Zakres terytorialny dotyczy przede wszystkim miasta Krakowa w granicach administracyjnych ustalonych w latach 1910–1915 i nieznacznie rozszerzonych w latach 1924–1926, a także części ówczesnych przedmieść miasta, podlegających już urbanizacji, których włączenie do Krakowa zaczęto rozważać i planować w latach 30. (nastąpiło to jednak w czasie wojny – w 1941 roku). Ówczesny Kraków był rozwijającym się miastem średniej wielkości (il. 1). Jego powierzchnia w latach 1926–1939 wynosiła 48,5 km<sup>2</sup>, liczba ludności wzrosła z około 185 tysięcy w 1921 roku do około 260 tysięcy w 1939 roku.



Il. 1. Fragment wojskowego planu Krakowa z 1934 roku. Źródło: archiwum autora

Zakres merytoryczny pracy obejmuje wybrane zagadnienia dotyczące krakowskich budowniczych w okresie międzywojennym. W kolejnych podrozdziałach omówiono ich sytuację prawną, system kształcenia, warunki działania w ramach określonego środowiska zawodowego (m.in. koncesje, organizacje zawodowe, piśmiennictwo fachowe), relacje pomiędzy budowniczymi i architektami. W ostatnim podrozdziale zarysowano w wielkim skrócie i wyborze dorobek twórczy omawianych budowniczych – ta bardzo rozległa problematyka wymaga odrębnego i obszernego opracowania.

W pracy oparto się w znacznym stopniu na materiałach źródłowych. Zasoby archiwalne, zwłaszcza Archiwum Narodowego w Krakowie (ANK), zawierają obszerną aczkolwiek niepełną i rozproszoną w wielu miejscach i oddziałach dokumentację dotyczącą krakowskich budowniczych. Obejmuje ona m.in. różnego rodzaju listy i spisy budowniczych w Krakowie oraz innych osób związanych z procesem inwestycyjnym. Zawiera także dokumenty Szkoły Budowniczych – katalogi szkolne, protokoły egzaminacyjne, akta osobowe nauczycieli. Wiele istotnych, chociaż zwykle drobnych i rozproszonych informacji znajduje się w wydawanej od 1880 do 1939 roku, zwykle comiesięcznie, urzędowej gazecie miejskiej – Dzienniku Rozporządzeń Miasta Krakowa (w 1934 roku nazwę zmieniono na: Gazeta Urzędowa Zarządu Miejskiego w Krakowie, kontynuując dotychczasową numerację). Kolejnym istotnym źródłem danych są czasopisma specjalistyczne (w szczególności miesięcznik Budowniczy) oraz prasa codzienna z okresu międzywojennego. Niezwykle ważnym źródłem do zbadania i omówienia dorobku budowniczych krakowskich, a zwłaszcza do podjęcia próby oceny tego dorobku, są projekty budynków oraz dokumentacja ich zatwierdzenia i realizacji (w znacznym stopniu zachowane w Archiwum Budownictwa Miejskiego ANK – ABM ANK); źródłem wiedzy są także same budynki, zrealizowane i w znakomitej większości istniejące do dzisiaj, przy czym wiele z nich zostało już w różnym stopniu przebudowanych lub przekształconych. Ponadto niektóre istotne informacje oraz ilustracje archiwalne pozyskano ze zbiorów prywatnych, np. należących do potomków budowniczych krakowskich.

## 2. REGULACJE PRAWNE DOTYCZĄCE BUDOWNICZYCH W USTAWODAWSTWIE BUDOWLANYM DRUGIEJ RZECZPOSPOLITEJ

W pierwszych latach niepodległości Polski w poszczególnych częściach odrodzonego państwa obowiązywało prawo z czasów zaborów: austriackiego, pruskiego, rosyjskiego. Było ono niejednorodne również w poszczególnych zaborach – np. w zaborze austriackim niewielkie części Spisza i Orawy były częścią Królestwa Węgier i podlegały prawu węgierskiemu. W okresie międzywojennym przepisy prawa w Polsce były

stopniowo modyfikowane, a przede wszystkim unifikowane. W Krakowie początkowo obowiązywało nadal dawne prawo austriackie. Było to jednak nie tylko prawo obowiązujące w całej Austrii, chociaż ono było nadrzędne; istniało także austriackie prawo lokalne i taki szczególny przypadek zachodził w Krakowie. Pozwolenia na budowę procedowano według austriackiej „Ustawy budowniczej dla Krakowa” z 1883 roku, która była nowelizowana w latach 1905 i 1910<sup>4</sup>. Analogiczna była sytuacja stolicy Galicji – Lwowa – który także posiadał i stosował od 1885 roku ustawę własną, a także niektórych mniejszych ośrodków miejskich.

„Ustawa budownicza dla Krakowa” obowiązywała do 1928 roku, kiedy po blisko 10 latach niepodległości ustalono nowe przepisy, jednolite dla całego obszaru Polski. Wydano wówczas „Rozporządzenie Prezydenta RP z 16 lutego 1928 roku o prawie budowlanem i zabudowaniu osiedli”<sup>5</sup>. Zawarto w nim regulacje dotyczące planowania urbanistycznego i parcelacji (Część I – Zabudowanie osiedli) oraz projektowania architektoniczno-budowlanego (Część II – Przepisy policyjno-budowlane).

W części II rozporządzenia z 1928 roku, zatytułowanej „Przepisy policyjno-budowlane”, znalazł się tytuł [część, rozdział zbiorczy] VII: „Wykonywanie robót budowlanych i utrzymywanie istniejących budynków”. W rozdziale I tego tytułu określono kryteria, jakie musiały spełnić osoby kierujące robotami budowlanymi, w zależności od rodzaju budynku oraz stopnia skomplikowania projektu. Zarazem osobom tym przypisano także prawo sporządzania planów (czyli wykonywania projektów) w analogicznych sytuacjach. W artykule 364. zawarto postanowienia dotyczące osób z tytułem budowniczego. Prawa sporządzania planów i kierowania robotami budowlanymi przyznano – oprócz absolwentów wydziałów architektury politechnik – absolwentom średnich szkół budowlanych: państwowych lub, uznanych za równorzędne, prywatnych. Osobom tym postawiono jednak dwa warunki. Pierwszym było wykazanie się co najmniej sześcioletnią praktyką zawodową *przy robotach budowlanych w służbie państwowej, samorządowej lub prywatnej, zaświadczoną przez odnośny urząd lub przez osoby uprawniane do kierowania robotami*. Drugim warunkiem było złożenie egzaminu z *ustawodawstwa budowlanego i z tych przepisów ustawodawstwa administracyjnego, których znajomość przy wykonywaniu zawodu jest potrzebna*. Analogiczne prawa jak absolwentom średnich szkół budowlanych przyznano osobom, *które ukończyły 4 klasy szkoły średniej*, jednakże pod warunkiem odbycia przez nie aż dwunastoletniej praktyki zawodowej.

Zgodnie z rozporządzeniem z 1928 roku pole działania budowniczych zostało jednak znacznie ograniczone. Z zakresu ich działalności wyłączono budynki zabytkowe, pomniki, budynki użyteczności publicznej o charakterze monumentalnym, a także większe budynki o bardziej skomplikowanych rozwiązaniach konstrukcyjnych. Projektowanie tych budynków i kierowanie ich budową umieszczono w gestii absolwentów *jednej z państwowych politechnik w kraju na wydziale architektonicznym*

<sup>4</sup> Dz.Ust. i Rozp. Kr. Nr 63 z 18 lipca 1883 roku; Dz.Ust. i Rozp. Kr. Nr 57 z 28 marca 1905 roku; Dz.Ust. i Rozp. Kr. Nr 89 z 28 marca 1910 roku.

<sup>5</sup> Dz.U. RP. Nr 23, poz. 202.

*albo na odpowiadającym mu wydziale uczelni zagranicznych.* Dodajmy, że w okresie międzywojennym w kraju były tylko dwie politechniki – w Warszawie i Lwowie, trzecia (niemieckojęzyczna) znajdowała się w niepodległym, lecz związanym z Polską Wolnym Mieście Gdańsku (we wszystkich trzech istniały wydziały architektoniczne), pozostałe w innych państwach<sup>6</sup>. Z kompetencji budowniczych wyłączono także działalność na obszarze 11 większych lub średnich miast (w tym Krakowa)<sup>7</sup>; ten przepis nie był jednak realizowany w latach 30. W artykule 369. potwierdzono ważność wszystkich uprawnień uzyskanych przed wejściem w życie rozporządzenia.

Rozporządzenie z 1928 roku zostało jeszcze przed wojną dwukrotnie znowelizowane – w latach 1930 i 1936, a w roku 1939 ukazało się „Obwieszczenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 28 lutego 1939 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o prawie budowlanym i zabudowaniu osiedli”<sup>8</sup>. Rozporządzenie uległo niewielkim zmianom, dotyczyło to również większości cytowanych artykułów, które zachowały też dotychczasową numerację. Uwagę zwraca skrócenie wymaganej praktyki zawodowej absolwentów średniej szkoły budowlanej z sześciu do pięciu lat. Usunięto zapis o analogicznych prawach absolwentów szkół średnich z 12-letnią praktyką zawodową. Warto także odnotować zwiększenie możliwości uznaniowego postępowania władz. Ministrowi Spraw Wewnętrznych pozostawiono, w porozumieniu z Ministrem Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, możliwość rozszerzenia listy miast, w których nie mogli działać absolwenci szkół budowlanych (utrzymano bez zmian ich listę z 1928 roku). W analogiczny sposób mógł on uznać w drodze rozporządzenia, że *ukończenie określonej średniej szkoły budowlanej lub szkoły stopnia licealnego, upoważnia do uzyskania (...) prawa sporządzania projektów bez ograniczeń.* Wydaje się, że wprowadzone zmiany sumarycznie nieco podwyższały pozycję zawodową absolwentów szkół budowlanych. Zniknął natomiast zapis o tytule budowniczego, obecny w rozporządzeniu z 1928 roku. Ponadto rozszerzono artykuł 369. o kwestię stosowania tytułu „architekt” lub „budowniczy” uzyskanego na podstawie przepisów byłego państwa rosyjskiego.

Rozporządzenie z 1928 roku obowiązywało niemal do końca okresu międzywojennego. Znowelizowane w 1939 roku rozporządzenie weszło w życie na krótko przed wybuchem wojny i nie mogło już odegrać istotnej roli w Drugiej Rzeczypospolitej. Było natomiast stosowane później – na terenie tzw. Generalnego Gubernatorstwa w okresie okupacji niemieckiej (1939–1945), a następnie w całej Polsce w okresie powojennym (1945–1961)<sup>9</sup>.

<sup>6</sup> Oprócz architektonicznych wydziałów trzech politechnik w Polsce bądź Wolnym Mieście w latach 20. przez kilka lat niewielkie wydziały architektury działały w ramach dwóch Akademii Sztuk Pięknych – w Krakowie i w Wilnie. Niektórzy architekci w Drugiej Rzeczypospolitej legitymowali się wykształceniem uzyskanym na wydziałach architektury m.in. w Wiedniu, Berlinie, Charlottenburgu, Karlsruhe, Petersburgu.

<sup>7</sup> Były to: Warszawa, Bydgoszcz, Częstochowa, Grudziądz, Kraków, Lublin, Lwów, Łódź, Poznań, Toruń, Wilno.

<sup>8</sup> Dz.U. RP. Nr 34, poz. 216.

<sup>9</sup> Do czasu kiedy zaczęła obowiązywać „Ustawa z 31 stycznia 1961 roku. Prawo budowlane” (Dz.U. Nr 7 poz. 47).

### 3. KSZTAŁCENIE BUDOWNICZYCH. PAŃSTWOWA SZKOŁA PRZEMYSŁOWA W KRAKOWIE

Kształceniem budowniczych zajmowały się placówki oświatowe wyspecjalizowane w tym kierunku. Tradycje wielu z nich sięgały XIX wieku; w zaborze austriackim wkładano w nich w języku polskim, na obszarach pozostałych zaborów szkoły zostały spolszczone w latach 1915–1916 (b. zabór rosyjski) lub w latach 1919–1920 (b. zabór pruski – np. niemiecka szkoła w Poznaniu, działająca od 1891 roku). Szkoły takie istniały w dużych miastach, m.in. w Warszawie (Państwowa Szkoła Budownictwa), Lwowie (c.k. Państwowa Szkoła Przemysłowa – Szkoła dla Przemysłu Budowlanego), Poznaniu (Państwowa Szkoła Budownictwa), a także w mniejszych ośrodkach (np. Państwowa Szkoła Budownictwa w Jarosławiu). Warto ponadto wspomnieć szkoły o pokrewnym w stosunku do architektury profilu – rzemieślnicze bądź artystyczne, takie jak: Państwowa Szkoła Przemysłu Drzewnego w Zakopanem, Państwowa Szkoła Sztuk Zdobniczych w Poznaniu, Państwowa Szkoła Przemysłu Artystycznego w Bydgoszczy, Państwowa Szkoła Sztuk Zdobniczych i Przemysłu Artystycznego w Krakowie.

Szkolnictwo budowlane w państwie austriacko-węgierskim było dość rozwinięte. Budowniczowie mogli pobierać nauki również poza autonomiczną Galicją i Lodomeryą. Istniały szkoły np. w Bielsku (Śląsk Cieszyński), Brnie (Morawy), Czerniowcach (Bukowina) i inne, położone w bardziej odległych krajach monarchii.

W Krakowie budowniczych (oraz fachowców kilku innych specjalności) kształcono w Państwowej Szkole Przemysłowej (PSP), która działała od 1888 roku, aczkolwiek jej tradycje sięgały początku drugiej trzecji XIX wieku<sup>10</sup>. Do końca pierwszej wojny światowej nosiła nazwę c.k. [Cesarsko-Królewska] Państwowa Szkoła Przemysłowa, w niepodległej Polsce oczywiście pominięto litery „c.k.”. Aż do początku drugiej dekady XX wieku szkoła mieściła się w niewielkim budynku w narożniku ulic Gołębiej i Jagiellońskiej. Natomiast od 1912 roku siedzibą szkoły był własny, specjalnie zaprojektowany na jej potrzeby przez arch. Sławomira Odrzywolskiego (wieloletniego dyrektora szkoły), komfortowy i bardzo piękny gmach przy alei Mickiewicza (il. 2). Cieszono się nim początkowo jedynie przez dwa lata. Od sierpnia 1914 roku do czerwca 1920 roku budynek PSP był zajęty przez wojsko (najpierw austriackie, a następnie polskie) i wykorzystywany do celów wojskowych i szpitalnych<sup>11</sup>. Od marca 1921 roku, po niezbędnym remoncie, był siedzibą szkoły aż do października 1939 roku, kiedy został zajęty przez wojsko niemieckie, a zajęcia szkolne aż do 1945 roku odbywały się, przy znacznych utrudnieniach, w innych budynkach.

<sup>10</sup> W 1834 roku w ówczesnym Wolnym Mieście Krakowie został założony Instytut Techniczny przez pochodzącego z Francji, osiadłego w Krakowie architekta Szczepana Humberta. W drugiej połowie XIX wieku był on kilkakrotnie przekształcany i reorganizowany zgodnie z regulacjami obowiązującymi w Austrii.

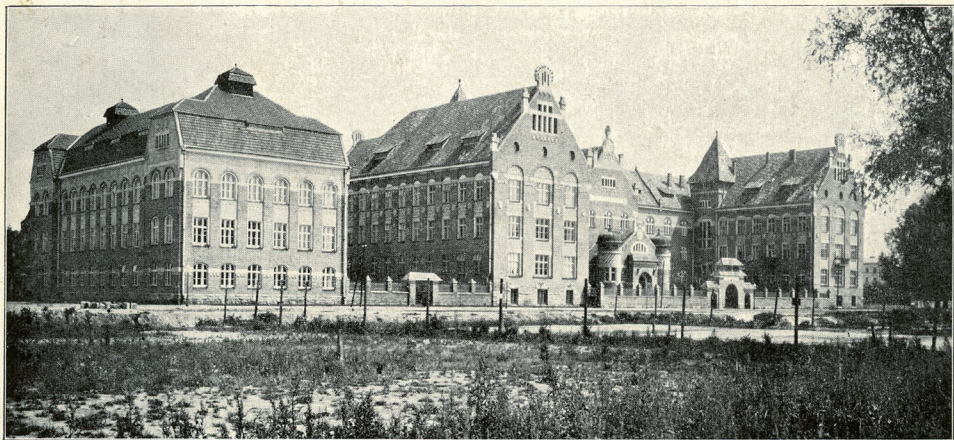
<sup>11</sup> B. Krasnowolski, *Szkoła Przemysłowa w Krakowie. Początki instytucji i historia budowy gmachów*, Krzysztofory, t. 29, 2011, s. 264 i 265.



W strukturze PSP było kilka wydziałów: oprócz Wydziału Budowlanego, noszącego także nazwę Szkoły Budowniczych, dużym powodzeniem cieszyły się Wydział Mechaniczny i Wydział Chemiczny; przez pewien czas działały wydziały: Melioracyjny, Mierniczy, Przemysłu Artystycznego. Szkoła organizowała też liczne kursy zawodowe, np. mierniczych, mistrzów murarskich, elektromonterów, wermistrzów, dozorców kotłów i maszyn parowych. Do PSP przyjmowano kandydatów w wieku 14–18 lat, z ukończoną szkołą powszechną, po zdaniu egzaminu wstępnego. Nauka była płatna, w razie *niezłożenia czesnego* uczeń był *wykreślony i nieklasyfikowany*. Jednak część ubogich uczniów zwalniano z czesnego, a niektórzy pobierali stypendia miesięczne lub roczne (np. Stypendium im. Kaspra Zubowskiego).

W Szkole Budowniczych PSP uzyskali wykształcenie i kwalifikacje zawodowe prawie wszyscy czynni krakowscy budowniczowie okresu galicyjskiego i międzywojennego. Nieliczni uzyskali je w innych szkołach budownictwa w kraju lub za granicą. Pierwszą część swojego wykształcenia uzyskali w niej także niektórzy architekci. Przez większość okresu międzywojennego obowiązywał czteroletni program kształcenia. W ramach Wydziału Budowlanego był on od roku szkolnego 1934/1935 skrócony do trzech lat, a od roku szkolnego 1937/1938 działało trzyletnie Liceum Budowlane. Działalność całej PSP została zakłócona i silnie ograniczona w czasie okupacji niemieckiej. Wznowiono ją po wojnie, ale trwała już tylko do 1951 roku, kiedy szkoła uległa likwidacji, zarazem kładąc podwaliny pod utworzenie Technikum Budowlanego.

Nauczano specjalistycznych przedmiotów zawodowych oraz przedmiotów ogólnokształcących. Tych pierwszych było zawsze więcej niż tych drugich, zwłaszcza na dwóch wyższych kursach (czyli w dwóch klasach starszych). Wykaz kursów na Wydzia-



Wyższa szkoła przemysłowa  
proj. prof. Sławomir Odrzywolski.

Il. 2. Miejsce kształcenia budowniczych w Krakowie w okresie międzywojennym. Budynek Państwowej Szkoły Przemysłowej przy al. Mickiewicza 5, widok od strony północno-zachodniej, ok. 1912 roku, odbitka z druku ulotnego. Źródło: archiwum autora

le Budowlanym PSP z lat 1926/1927–1929/1930 obejmował w sumie 31 przedmiotów. 13 przedmiotów miało charakter ogólnokształcący, natomiast 18 przedmiotów – charakter zawodowy<sup>12</sup>. Przedmiotami zawodowymi były: ustroje budowlane, rysunki budowlane, budownictwo wiejskie i miasteczek, ustroje żelbetowe, urządzenia techniczne, *rysunki wolnoręczne* (rysunek odręczny), modelowanie, formy architektoniczne i style, kosztorys i kalkulacja, prowadzenie robót, technologia materiałów budowlanych, miernictwo, statyka budowlana, geometria wykreślna, budownictwo lądowe i wodne, prawo budowlane, księgowanie i korespondencja, ćwiczenia budowlane. Ówczesne przedmioty ogólnokształcące to: nauka o ustroju państwa, ekonomia społeczna, algebra, geometria, fizyka, chemia, religia, język polski, geografia, historia, język niemiecki, higiena, gimnastyka.

Z upływem lat program szkolny ulegał zmianom wynikającym z rozwoju techniki budowlanej, trendów edukacyjnych oraz innych przyczyn. Zmiany można zaobserwować, porównując wymieniony powyżej program z połowy okresu międzywojennego z dwoma innymi programami: ostatniego niezakłóconego roku szkolnego przed I wojną światową (1913/1914) i ostatniego niezakłóconego roku szkolnego przed II wojną światową (1938/1939). Zgodnie z programem z roku 1913/1914 w trakcie czteroletniej nauki w Szkole Budowniczych było 27 przedmiotów obowiązkowych (w tym tylko 7 ogólnokształcących i aż 20 zawodowych) oraz 2 przedmioty nadobowiązkowe (ogólnokształcące). Według programu z roku 1938/1939 w trakcie trzyletniej nauki w Liceum Budowlanym obowiązywały 22 przedmioty (nie licząc „zachowania się”), w tym 9 ogólnokształcących i 13 zawodowych. Można zatem zaobserwować stopniowe, chociaż nieznaczne, powiększanie proporcjonalnego zakresu przedmiotów ogólnokształcących, kosztem przedmiotów zawodowych (tabela 1).

W programie kształcenia znajdowały się ponadto praktyki zawodowe. Był to ważny element doskonalenia praktycznych umiejętności ucznia. Obowiązkowa praktyka trwała co najmniej miesiąc i była prowadzona przez doświadczonego specjalistę – upoważnionego budowniczego, inżyniera budownictwa, architekta. Wielu uczniów starało się zatrudnić na dłuższy okres. Jako przykład można podać praktyki odbyte trzykrotnie (po I, II i III roku czteroletniej nauki) przez Kazimierza Baranowskiego (urodzonego w 1907 roku) u inżyniera Józefa Wilczyńskiego. Każda z tych praktyk trwała dwa miesiące letnie (lipiec i sierpień) w latach 1922, 1923 i 1924<sup>13</sup>. W zestawieniu z programem lekcji (zwykle rok szkolny zaczynał się około 10 września, a kończył około 20 czerwca) oznaczało to, że uczeń miał bardzo niewiele wakacyjnego wypoczynku przez cztery lata nauki. We wspomnianym przypadku Wilczyński i Baranowski mieszkali niedaleko od siebie, na terenie, odpowiednio, Zwierzyńca i Półwsia Zwierzyńckiego. Józef Wilczyński (urodzony w 1880 roku) miał znaczne doświadczenie zawodowe, a także pewne doświadczenie pedagogiczne: jako budowniczy prowadził przedsiębiorstwo projektowo-wykonawcze samodzielnie bądź z Alfredem Kramarskim, a w latach 1902–1903 był ponadto nauczycielem w PSP<sup>14</sup>.

<sup>12</sup> *Protokół egzaminu końcowego, Tom 6, 1929/1930*, ANK, sygn. 29/2353/217.

<sup>13</sup> *Protokoły [sic!] egzaminów Państwowej Wyższej Szkoły Przemysłowej [sic! – podkreślenia w oryginalnej] Rok 1921.–1925.*, ANK, sygn. 29/2353/213.

<sup>14</sup> J. Baraniak, *op. cit.*, s. 118.

Tabela 1

Przedmioty w programach kształcenia budowniczych w PSP w latach szkolnych: 1913/1914, 1926/1927–1929/1930, 1938/1939. W poszczególnych wierszach zestawiono przedmioty o identycznym lub zbliżonym zakresie. Zachowano zapis nazw przedmiotów z epoki

Szkoła Budowniczych PSP Rok szkolny 1913/1914 (program 4-letni)	Wydział Budowlany PSP Lata szkolne 1926/1927–1929/1930 (program 4-letni)	Liceum Budowlane PSP Rok szkolny 1938/1939 (program 3-letni)
Język polski	Język polski	Język polski
Język niemiecki	Język niemiecki	Język niemiecki
Język francuski (nadobowiązkowy)		
	Religia	Religia
	Ekonomja społeczna	Zagadnienia gospodarcze
	Nauka o ustroju państwa	Przysposobienie wojskowe
Geografia	Geografia	
Historia i geografia	Historja	
Matematyka	Algebra	Matematyka
	Geometria	
Fizyka	Fizyka	Fizyka
Chemia	Chemja	
Nauka o materiałach budowlanych	Technologia materiałów budowlanych	Materiałoznawstwo
Rysunek geometryczny i rzutowy	Geometria wykreślna	Geometria wykreślna
Geometria wykreślna		
Perspektywa		
Rysunek z wolnej ręki	Rysunki wolnoręczne	Rysunek odręczny
Rysunek budowlany	Rysunki budowlane	
Budownictwo	Budownictwo wiejskie i miasteczek	
Ćwiczenia praktyczne w budownictwie	Ćwiczenia budowlane	Ćwiczenia praktyczne
Projektowanie		
	Modelowanie	
Prowadzenie budowy	Prowadzenie robót	
Nauka o stylach	Formy architektoniczne i style	Historia architektury i formy
Nauka form budowlanych		
Mechanika budowlana	Ustroje budowlane	Statyka z wytrzymałością
	Statyka budowli	

Miernictwo	Miernictwo	Miernictwo
Encyklopedia maszyn	Urządzenia techniczne	Maszynoznawstwo
Konstrukcje żelazne i żelazno- -betonowe	Ustroje żelbetowe	Żelazobeton
		Konstrukcje stalowe
		Instalacje
Zasady budownictwa drogowego i wodnego	Budownictwo lądowe i wodne	
Stylistyka zawodowa	Prawo budowlane	Ustawodawstwo budowlane
	Kosztorys i kalkulacja	Kosztorysowanie i organizacja
Buchalteria	Księgowanie i korespondencja	
Hygiena zawodowa	Higiena	Higiena
Gimnastyka (nadobowiązkowa)	Gimnastyka	Ćwiczenia cieleśne
		Zachowanie się (dodat.)
<b>Łącznie:</b>		
W trakcie 4 lat nauki 27 przedmiotów obowiązkowych: – 20 zawodowych – 7 ogólnokształcących (2 przedmioty nadobowiązkowe)	W trakcie 4 lat nauki 31 przedmiotów: – 18 zawodowych – 13 ogólnokształcących	W trakcie 3 lat nauki 22 przedmioty: – 13 zawodowych – 9 ogólnokształcących (1 ocena dodatkowa)

Oprac. autor na podstawie materiałów archiwalnych PSP znajdujących się w ANK

Państwowa Szkoła Przemysłowa organizowała swoim adeptom nawet wyjazdy studialne. Na uwagę zasługują wyjazdy uczniów Wydziału Budowlanego na wystawy związane z budownictwem i architekturą. W 1928 roku krakowscy uczniowie zwiedzili modernistyczną wystawę budownictwa w Brnie na Morawach<sup>15</sup>. Została ona zorganizowana z inicjatywy przedsiębiorców budowlanych i działaczy czechosłowackiej sekcji stowarzyszenia Werkbund<sup>16</sup>. Ponadto w szkole działały koła zainteresowań, np. w 1923 roku założono kółko lotnicze, którego jednym z założycieli i przewodniczących był późniejszy architekt Prot Komornicki<sup>17</sup>.

Nauka w Szkole Budowniczych PSP kończyła się egzaminem dyplomowym, po uzyskaniu pozytywnych ocen ze wszystkich przedmiotów i dopuszczeniu do egzaminu przez komisję pedagogiczną. Tematy pytań egzaminacyjnych obejmowały zagadnienia z różnych działów architektury i budownictwa – historii architektury, rozwiązań konstrukcyjnych i materiałowych – a także z zakresu wykształcenia ogólnego (literatury polskiej, historii). Zarówno pytania egzaminacyjne, jak i tematy prac końcowych potwierdzały wiedzę i umiejętności absolwentów (il. 3). Podczas nauki byli

<sup>15</sup> Wspomnienia Stanisława Kruga, [za:] *Państwowa Szkoła Przemysłowa w latach 1918–1939*, <http://www.zsb1.pl/images/kronika> [dostęp 11 listopada 2018].

<sup>16</sup> A. Sedlák, *Kolonia „Nowy dom” w Brnie*, [w:] *Ten wspaniały wrocławski modernizm*, red. S. Lose, Wrocław 1998, s. 177–190.

<sup>17</sup> A. Borowik, *op. cit.*, s. 63.

oni zdyscyplinowani i surowo oceniani. Stosowano oceny: *niedostateczny*, *dostateczny*, *zadowolający*, *chwalebny* (tę ostatnią raczej rzadko). Jedyne nieliczni otrzymywali świadectwo końcowe jako *dojrzały z odznaczeniem* lub *uzdolniony z odznaczeniem*<sup>18</sup>. Zarazem jednak uczniowie byli otoczeni fachową i troskliwą opieką pedagogiczną<sup>18</sup>. Istniała tylko jedna klasa w obrębie danego kursu, czyli rocznika. Wspólne, trwające zwykle cztery lata, uczęszczanie na lekcje i zajęcia praktyczne budowało poczucie wspólnoty (il. 4). Zawarte w szkole znajomości i przyjaźnie często trwały w przyszłości. Z jednej strony czyniły łatwiejszym nieuchronne wzajemne konkurowanie budowniczych. Z drugiej strony pomagały budowniczym w branżowej i międzybranżowej współpracy zawodowej oraz planowaniu i prowadzeniu wspólnych przedsięwzięć, takich jak projektowanie i wznoszenie budynków sąsiadujących ze sobą, a nawet bliźniaczych. Wydaje się zresztą, że rolę taką odgrywał już sam fakt ukończenia tej samej szkoły, zdobycia wiedzy, umiejętności i doświadczeń o zbliżonym zakresie, posługiwania się tą samą terminologią.

Ustny egzamin dojrzałości w myśl paragr. 12 i 13 p. egzaminacyjnych	Budownictwo	Sklepienie kłajtane nad portalem Mieszko o stalcu padmowym kamiennym
	Mechanika Budowiczna	Obliczenie Stupów " belek na ugięcie.
	Nauka form budowlanych	Styl gotycki pierniczny i rozwinięty.
	Polski język	Pisane polityce XVI w.
Ogólny wynik egzaminu dojrzałości:		Dojrzały z odznaczeniem

Il. 3. Fragment protokołu ustnego egzaminu dojrzałości Kazimierza Baranowskiego przeprowadzonego w Państwowej Szkole Przemysłowej, na Wydziale Budowlanym, 8 czerwca 1925 roku.

Źródło: Archiwum Narodowe w Krakowie

<sup>18</sup> Państwowa Szkoła Przemysłowa w latach 1918–1939, op. cit.



Il. 4. Grupa przyszłych budowniczych – uczniów Wydziału Budowlanego Państwowej Szkoły Przemysłowej – oraz ich nauczycieli w sali lekcyjnej. W dolnym rzędzie pierwszy od prawej siedzi Franciszek Korfel (1903–1971). Fot. ok. 1925 roku. Źródło: archiwum Doroty Korfel

W okresie międzywojennym kandydatów na budowniczych w Państwowej Szkole Przemysłowej uczyli doświadczeni fachowcy i pedagodzy. Byli wśród nich architekci: Tadeusz Maćkowski, Artur Romanowski i Andrzej Tichy. Zasady nowoczesnych konstrukcji budowlanych wykladał inżynier statyk Włodzimierz Rychlewski. Rysunku uczył artysta malarz Witold Rzegociński, lubiany przez uczniów, nazywany „Kowbojem”<sup>19</sup>. Nauczycielami byli także rzemieślnicy i mistrzowie poszczególnych specjalności budownictwa, np. mistrzowie murarscy uczyli układania cegieł<sup>20</sup>. Do nabywania przez uczniów Wydziału Budowlanego PSP wiedzy o architekturze ważna była obecność wśród kadry pedagogicznej architektów o znacznym dorobku twórczym. Przykładowo – Romanowski był autorem zrealizowanych projektów krakowskich kamienic, m.in. przy ulicy Siemiradzkiego 23, alei Mickiewicza 13–15, ulicy Kościuszki 73. Również specjaliści innych dziedzin posiadali poważny dorobek. Rychlewski był autorem projektów konstrukcyjnych i publikacji fachowych. Rzegociński był uznanym malarzem i projektantem witraży, m.in. do budynku Collegium Physicum Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Stała kadra nauczycielska była nieliczna, zatrudniano także nauczycieli kontraktowych, z którymi kontrakty odnawiano corocznie. W większości właśnie jako nauczyciele kontraktowi byli angażowani wybitni architekci krakowscy. W latach 1924–1927

<sup>19</sup> Rozmowa z Barbarą Rzegocińską-Tyżuk, 30 stycznia 2018 roku, oraz ustne wspomnienia Edwarda Motaka, ucznia PSP w latach 1948–1952, grudzień 2000 roku.

<sup>20</sup> Ustne wspomnienia Edwarda Motaka, październik 1983 roku.

uczył Wacław Nowakowski<sup>21</sup>, autor m.in. projektów dwóch dużych budynków mieszkalnych Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych (przy alei Słowackiego i przy placu Inwalidów), kilku mniejszych kamienic, siedziby Kasy Chorych przy ulicy Batorego oraz domów jednorodzinnych osiedla Komunalnej Kasy Oszczędności, zwanego Cichym Kącikiem. W latach 1936–1939 uczył Stefan Świszczowski<sup>22</sup>, który zaprojektował wiele budynków mieszkalnych w Krakowie; brał także udział w konkursach projektowych, a po II wojnie światowej był ponadto badaczem historii architektury i urbanistyki Krakowa. Również w latach 1936–1939 uczył Edward Litwin<sup>23</sup>. Chociaż mniej znany od Nowakowskiego i Świszczowskiego, miał szczególnie wszechstronne kompetencje do kształcenia przyszłych budowniczych w Państwowej Szkole Przemysłowej. Był wcześniej uczniem i absolwentem (1920) tej samej szkoły. Po jej ukończeniu kontynuował kształcenie – studiował architekturę na Wydziale Architektury krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych (ASP), a dyplom architekta uzyskał na Wydziale Architektury Politechniki Lwowskiej w 1932 roku. Kilkumiesięczne praktyki zawodowe odbył w przedsiębiorstwie Beton oraz w pracowni architekta Józefa Pokutyńskiego. W latach 1924–1931 pracował w biurze znanych architektów Zygmunta Gawlika (absolwenta PSP, a następnie Wydziału Architektury ASP) i Franciszka Mączyńskiego. Wraz z innym budowniczym Samuelem Baumem, pracował przy wygranym przez Gawlika konkursie na projekt katedry w Katowicach, w latach 1924–1925. W 1931 roku Litwin otworzył samodzielne biuro architektoniczno-budowlane<sup>24</sup>. Wieloletni pracodawca Litwina, Zygmunt Gawlik, także był w późniejszym okresie swojej kariery zawodowej (w latach 1940–1951) nauczycielem w szkole, którą niegdyś ukończył<sup>25</sup>. Uczniowie rozpoczynający naukę w roku szkolnym 1948/1949 byli dumni, że uczy ich tak znany architekt<sup>26</sup>. Po wybuchu II wojny światowej Gawlik został pozbawiony przez okupantów niemieckich zaprojektowanego przez siebie domu przy ulicy Lea i mieszczącej się w nim pracowni, zaś szkoła działała już wtedy w zmienionych i bardzo trudnych warunkach.

Warto dodać, że równie wysoko – a może nawet wyżej – kwalifikowaną kadrą cieszyła się Szkoła Budowniczych w okresie autonomii galicyjskiej, kiedy uczyli w niej uznani twórcy poprzedniego pokolenia: Władysław Ekielski, Sławomir Odrzywolski (zarazem dyrektor szkoły i projektant jej nowej siedziby), Józef Pokutyński. Rysunku uczyli znany krakowski rzeźbiarz Alfred Daun<sup>27</sup> oraz architekt Ludwik Wojtyczko<sup>28</sup>. Wielu absolwentów PSP z tego okresu było nadal czynnych zawodowo w okresie międzywojennym.

<sup>21</sup> M. Karpińska, *op. cit.*, s. 31 i 152.

<sup>22</sup> Dokumenty osobowe Stefana Świszczowskiego w PSP, ANK.

<sup>23</sup> Dokumenty osobowe Edwarda Litwina w PSP, ANK.

<sup>24</sup> *Ibidem*.

<sup>25</sup> Dokumenty osobowe Zygmunta Gawlika w PSP, ANK.

<sup>26</sup> Ustne wspomnienia Edwarda Motaka, październik 1983 roku.

<sup>27</sup> *Trzydzieści pięć lat pracy artystycznej*, Nowości Ilustrowane, nr 12, 1907, s. 9.

<sup>28</sup> M. Wiśniewski, *op. cit.*, s. 19.

Po ukończeniu szkoły jej absolwenci podejmowali stałą pracę zawodową, zdobywając niezbędne doświadczenie i wymaganą praktykę, podnosząc kwalifikacje. Niektórzy z nich po kilku latach zakładali własne firmy, zapewne sporadycznie zdarzało się także przejmowanie firm drogą kupna lub dziedziczenia. Niewielka część absolwentów PSP kontynuowała edukację, podejmując studia na Wydziale Architektonicznym jednej z Politechnik (Warszawskiej lub, częściej, Lwowskiej) albo krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych. Ten ostatni wydział, niewielki, lecz najbardziej dogodny, gdyż niewymagający wyjazdu z Krakowa do kontynuowania edukacji, działał jednak tylko do schyłku lat 20. XX wieku<sup>29</sup>, podobnie jak analogiczny wydział ASP w Wilnie. Spośród absolwentów PSP studia architektoniczne ukończyli m.in. Włodzimierz Gruszczyński, Stanisław Juszczyk, Stefan Piwowarczyk, Stefan Strojek oraz wspomniani już Gawlik, Litwin, Świszczowski. Niektórzy inni absolwenci PSP podejmowali wyższe studia budowlane. Nietypowa, początkowo odwrotna była ścieżka nauki Wandy Buraczewskiej, która najpierw ukończyła dwa lata studiów architektonicznych na Politechnice Lwowskiej, a następnie podjęła (na kursie III) i ukończyła naukę w PSP<sup>30</sup>. Była ona jedną z nielicznych przed II wojną światową uczennic i absolwentek PSP. Pierwszą kobietą, która odbyła cały cykl kształcenia (kursy I–IV), była Helena Anna Bunschówna; naukę rozpoczęła w roku szkolnym 1920/1921<sup>31</sup>. Nieco więcej dziewcząt pojawiło się w szkole dopiero w 1939 roku – do pierwszej klasy zapisano ich wtedy sześć (razem zapisano do pierwszej klasy 42 osoby, co było liczbą nieco ponad przeciętną).

Informacji o przyszłych budowniczych dostarczają dzienniki szkolne. Podawano w nich dane o miejscu urodzenia uczniów i ich wcześniejszej edukacji, o rodzicach lub prawnych opiekunach uczniów, a także o narodowości i wyznaniu. Zdecydowana większość uczniów pochodziła z Krakowa i jego najbliższej okolicy. Odnotowane w dziennikach miejsca urodzeń wskazują jednak na bardziej oddalone miejsca – w różnych krajach monarchii austro-węgierskiej (np. Bośnia), w odległych regionach dawnej Rzeczypospolitej (np. *Zwinogródek w Republice Białoruskiej*), a nawet za oceanem (np. Chicago). Wielu uczniów pochodziło z rodzin niezamożnych, chociaż niekoniecznie biednych, zwłaszcza z krakowskich środowisk rzemieślniczych, a w mniejszym stopniu także kupieckich, urzędniczych i wojskowych. Zygmuntem Gawlikiem (ur. 1895), mieszkającym przy ulicy Wiślniej (obecnie Celnej) w Podgórzcu, opiekował się ojciec, krawiec Jakub Gawlik<sup>32</sup>. Ludwik Gintel (ur. 1899), mieszkający przy ulicy Stradom, był pod opieką matki, Róży Gintel, która z kolei, będąc wdową, była utrzymywana przez jej starszego syna, dentystę Leona Gintla<sup>33</sup>. Opiekę nad Tadeuszem Maćkowskim (ur. 1900) sprawował ojciec, *majster rzeźbiarski* Franciszek Maćkowski, zaś nad Adamem Smyklą (ur. 1901) – ojciec, woźny magistratu Floryan

<sup>29</sup> M. Pilikowski, *op. cit.*, s. 145–146 i in.

<sup>30</sup> Katalogi główne Szkoły Budowniczych PSP z lat 1920/1921–1923/1924, ANK. Następnie Buraczewska uzyskała dyplom architekta na Politechnice Lwowskiej.

<sup>31</sup> Katalog główny Szkoły Budowniczych PSP 1920/1921, ANK.

<sup>32</sup> Katalog główny Szkoły Budowniczych PSP 1913/1914, ANK.

<sup>33</sup> Katalog główny Szkoły Budowniczych PSP 1919/1920, ANK.



Smykla<sup>34</sup>. Czesław Miętka (ur. 1905), mieszkający przy ulicy Kościuszki, pozostawał początkowo pod opieką matki, Amalii Miętkowej, wdowy po sierżancie straży pożarnej, a następnie dr. Rudolfa Sikorskiego, ówczesnego inspektora samorządowego<sup>35</sup>. Stanisław Juszczyk był pod opieką ojca, byłego kupca, zaś Tadeusz Źróbek – matki, dozorczyńi<sup>36</sup>. Zdobyć konkretnego, solidnego fachu było traktowane jako szansa na zapewnienie bytu i lepszą przyszłość.

W szkole byli także uczniowie pochodzący z rodzin lepiej sytuowanych (np. ze środowisk nauczycielskich lub technicznych), a nawet zamożnych. Heleną Anną Bunschówną opiekowała się matka Maria Bunschowa, wdowa po profesorze<sup>37</sup>; Emanuelem Morgenbesserem (ur. 1901) – ojciec, kupiec Izydor Morgenbesser<sup>38</sup>. Uwagę zwraca obecność sporej grupy synów bądź innych krewnych architektów lub budowniczych – w PSP uczyli się m.in. Jan Ekielski (syn architekta Władysława Ekielskiego), Kazimierz Wyczyński (bratanek architekta Kazimierza Wyczyńskiego), Jerzy Gawlik (syn architekta Zygmunta Gawlika), Eugeniusz Józef Jerzy Kaczmarczyk (syn budowniczego Józefa Kaczmarczyka), a także Józef Kurlito (zięć budowniczego Antoniego Dostala). Zdarzało się, że młodsi bracia szli w ślady starszych, czego przykładami są Fryderyk (ur. 1902) i Karol (ur. 1900) Daunowie (synowie rzeźbiarza Alfreda Dauna), bracia Jakub (ur. 1896) i Maksymilian (ur. 1900) Silbersteinowie, a także ich rówieśnicy, synowie maszynisty drukarskiego Mendla Grünberga: Zygmunt (ur. 1896) i Jakub (ur. 1900)<sup>39</sup>.

Jak wspomniano, już przy przyjmowaniu do szkoły były możliwe trzy- lub czteroletnie różnice wieku między uczniami. Różnice mogły się zwiększać w kolejnych latach nauki do nawet 8–10 lat pomiędzy uczniami jednego kursu (jednej klasy). Niektórzy uczniowie powtarzali bowiem lata nauki albo zawieszali kształcenie skutkiem niemożności podolenia jego ciężarom finansowym lub merytorycznym bądź w innych szczególnych okolicznościach. W walkach o niepodległość Polski w latach 1918–1921 uczestniczyli uczniowie-ochotnicy: brali udział w wojnie z Rosją bolszewicką lub w oddziałach powstańczych, do szkoły powracali po roku, a nawet po kilku latach. Starano się im pomóc, doceniając ich poświęcenie dla kraju, np. Adam Smykla (ur. 1901 w Zwierzyńcu, ówczesnie pod Krakowem) został z powodu *ochotniczej służby wojennej uwolniony od egzaminu poprawczego z przedmiotu „Historia i Geografia”*<sup>40</sup>.

W pierwszej dekadzie międzywojennej, podobnie jak w okresie galicyjskim, niemal wszyscy uczniowie byli narodowości polskiej, w większości wyznania rzymskokatolickiego, w poważnej mniejszości – mojżeszowego. Jednak począwszy od roku szkolnego 1933/1934 tym drugim zapisywano narodowość żydowską zamiast polskiej. Sporadycznie pojawiali się uczniowie innych wyznań i obrządków (grekokatolicy, ewangeli-

<sup>34</sup> *Ibidem*.

<sup>35</sup> Katalogi główne Szkoły Budowniczych PSP 1919/1920 i 1920/1921, ANK.

<sup>36</sup> Katalog główny Szkoły Budowniczych PSP 1919/1920, ANK.

<sup>37</sup> Katalog główny Szkoły Budowniczych PSP 1920/1921, ANK.

<sup>38</sup> Katalog główny Szkoły Budowniczych PSP 1923/1924, ANK.

<sup>39</sup> Katalogi główne Szkoły Budowniczych PSP, ANK.

<sup>40</sup> *Protokóły... Rok 1921.–1925, op. cit.*

cy) lub narodowości (Rusini, Litwini). Z okresu międzywojennego nie są znane żadne informacje o konfliktach w szkole na tle wyznaniowym bądź narodowościowym. Nie stosowano w niej, w przeciwieństwie do wielu wyższych uczelni w Drugiej Rzeczypospolitej, przydzielania określonych miejsc uczniom, a zapisy w dziennikach szkolnych ukazują równe traktowanie uczniów oraz ich ocenianie wynikające wyłącznie ze względów merytorycznych. Niemniej jednak w latach 30. XX wieku odsetek Żydów wśród uczniów zmniejszał się, podczas gdy w skali całego miasta ludność żydowska stanowiła niezmiennie około jedną czwartą część społeczności Krakowa.

W 1938 roku w szkole miał miejsce protest uczniów w formie trzydniowego strajku okupacyjnego. Przedmiotem protestu była kwestia prawa do uzyskiwania tytułu inżyniera przez techników w Polsce – m.in. absolwentów Liceum Budowlanego PSP<sup>41</sup>.

Wybuch wojny 1 września 1939 roku stanowi silną cezurę w działalności szkoły. Smutnym zakończeniem omawianej epoki było skreślenie z listy uczniów PSP wszystkich (nielicznych już) Żydów, 20 grudnia 1939 r. Usunięcia uczniów Żydów ze wszystkich szkół krakowskich dokonano na polecenie niemieckich władz okupacyjnych<sup>42</sup>. Innym przejawem wojennej i okupacyjnej rzeczywistości był wysoki odsetek uczniów, którzy zostali zapisani na rok szkolny 1939/1940, ale nie byli klasyfikowani (zapewne z powodu niemożności uczęszczania na zajęcia w warunkach okupacji), a wielu z nich nie rozpoczęło w ogóle nauki<sup>43</sup>. Wpływ na to wywarły wymuszone przez wojnę migracje pojedynczych osób i całych rodzin, a także kłopoty finansowe, bytowe oraz inne problemy spowodowane przez wojnę i jej następstwa. Wielkim problemem organizacyjnym było zajęcie budynku szkoły przez wojsko niemieckie, co oznaczało kilkuletnią utratę możliwości nauczania w nim.

#### 4. BUDOWNICZOWIE JAKO GRUPA ZAWODOWA: KONCESJE, ORGANIZACJE, PIŚMIENNICTWO FACHOWE

Aby uprawiać zawód – prowadzić działalność obejmującą projektowanie i realizację budowli – należało posiadać aktualne upoważnienie, czyli koncesję. W Krakowie koncesje takie wydawał magistrat jako *władza przemysłowa I instancji*. Oprócz koncesji na budowniczego wydawano także koncesje bądź karty rzemieślnicze lub karty przemysłowe na inne specjalności związane w różnym stopniu z budownictwem. Do

<sup>41</sup> A. Mielczarek, *175-lecie nowoczesnego szkolnictwa zawodowego w Polsce cz. II*, Hejnał Oświatowy, nr 8–9, 2009, s. 23.

<sup>42</sup> A. Chwalba, *Dzieje Krakowa tom 5*, Kraków 2002, s. 101.

<sup>43</sup> Z 42 zapisanych na rok szkolny 1939/1940 naukę podjęło 28, sklasyfikowano 26. Dla porównania, w roku szkolnym 1938/1939 z 40 zapisanych wszyscy podjęli naukę, przy czym w ciągu roku szkolnego wystąpiło 3 uczniów, sklasyfikowano 37 (dopuszczono do klasy wyższej 32, nie dopuszczono 5). Katalogi główne Liceum Budowlanego PSP 1938/1939 i 1939/1940, ANK.

najliczniejszych należały koncesje na murarstwo (jeszcze w latach 30. XX wieku w dokumentach częściej używano słowa: *mularstwo*), ciesielstwo, kamieniarstwo. Mniej liczne były koncesje na roboty żelbetowe, elektryczne (zakładanie urządzeń i instalacji elektrycznych, oświetlenia i przenoszenia siły), wodno-kanalizacyjne, blacharskie, na wypożyczanie rusztowań i inne. Do nietypowych należały koncesje: koszykarskie (otrzymał ją Stanisław Jędryś w 1927 roku), na wydobywanie piasku i szutru z Wisły (otrzymali je Filip Pinchas Goldwasser w 1921 roku, Paweł Nowak w 1927 roku) lub na wynajem boksów automobilowych. Najbardziej niezwykła była szeroko zakrojona koncesja m.in. na *roboty wchodzące w zakres techniki wybuchowej a mianowicie rozsadzanie skał w kamieniołomach, kopalniach, podczas budowy dróg, przekopów tunelów, zakładania fundamentów (...), demolowanie starych murów, kominów fabrycznych, starych mostów (...), torpedowanie szybów naftowych i źródeł mineralnych* (otrzymał ją Michał Seńkowski w 1907 roku)<sup>44</sup>.

Magistrat prowadził spisy osób koncesjonowanych, które były systematycznie aktualizowane. Były to spisy budowniczych, a także wykonawców robót budowlanych różnych specjalności – murarzy, cieśli, kamieniarzy etc. oraz specjalistów w dziedzinach pokrewnych – geometrów (mierniczych), rzeczoznawców (*ocenicieli*) i innych. Przechowywano je w urzędzie, udostępniano na życzenie instytucji i osób fizycznych, a niektóre z nich były także publikowane w Dzienniku Rozporządzeń Krakowa lub w prasie branżowej.

Spisy koncesjonowanych budowniczych prowadzono zwykle z uwzględnieniem różnych specjalności i zakresu uprawnień. Osoby z tytułem budowniczego stanowiły tam największą grupę (od kilkudziesięciu do stu kilkudziesięciu osób), koncesje budowlane posiadało także wielu dyplomowanych inżynierów architektów oraz inżynierów budownictwa. Koncesje były dość ściśle rejonizowane – np. budowniczemu z koncesją w podkrakowskiej Rząsce, Józefowi Taborskiemu, w 1927 roku odmówiono umieszczenia na liście budowniczych w Krakowie. Aczkolwiek od tej reguły bywały wyjątki, w innych latach zdarzało się umieszczanie na liście osób nawet z Zakopanego lub Krynicy (obecnie Krynicy-Zdroju). W przypadku zmiany lokalu, w którym funkcjonowało koncesjonowane biuro, prowadzący je miał obowiązek niezwłocznie powiadomić o tym urząd. Informowano także o przeniesieniu działalności do innego miasta, o zaprzestaniu działalności. W wypadku śmierci posiadacza koncesji zwykle wykreślano koncesję, ale zdarzało się, że przejmowali ją spadkobiercy lub wspólnicy zmarłego.

W okresie międzywojennym liczba koncesji powoli rosła w Krakowie, a tym samym zwiększała się liczba osób wykonujących zawód architekta i/lub budowniczego. Jednakże całe środowisko krakowskich czynnych architektów, inżynierów, budowniczych było niezbyt liczne (zwłaszcza w porównaniu ze stanem dzisiejszym) – w latach 20. XX wieku liczyło około 100 osób, w latach 30. – około 200. Liczebność wszystkich specjalistów związanych z tymi zawodami w całym okresie międzywojennym mogła sięgać około 300 osób. Najmniejszą była grupa architektów, największą – grupa budowniczych. W świetle danych urzędowych z lat 1921–1922 w Krakowie czynnych było zaledwie czterech architektów cywilnych (T. Stryjeński, A. Szyszko-Bohusz, J. Zawiejski, J. Zubrzycki), 10 cywilnych inżynierów budowy oraz 91 bu-

<sup>44</sup> Korespondencja Magistratu i akta osobowe, ANK.

downiczych<sup>45</sup>. W 1925 roku – już tylko trzech architektów (w 1922 roku zmarł Zawiejski), natomiast 17 inżynierów budowy (w tym jeden inżynier budowy maszyn i jeden inżynier budowy kolei) oraz aż 105 budowniczych (przy czym kilka nazwisk występowało w dwóch grupach zawodowych)<sup>46</sup>. Wykaz członków Stowarzyszenia Zawodowego Budowniczych, Kierowników robót, Techników i Przemysłowców budowlanych z 1932 roku, do którego przynależność nie była obowiązkowa, zawierał 48 osób, w tym już 26 architektów<sup>47</sup>. W tym samym roku do Związku Architektów Województwa Krakowskiego należało 41 architektów, w tym zaledwie trzech spoza Krakowa<sup>48</sup>. Liczba członków związku architektów (od 1934 – oddział Stowarzyszenia Architektów R.P.) podlegała dużym wahaniom: w połowie 1934 roku wzrosła do 81, by z początkiem 1939 roku spaść do 59 członków<sup>49</sup>. Były wśród nich cztery kobiety – Irena Bertig, Wanda Buraczewska, Diana Reiterówna, Reli Schmeidlerówna. Szkołę Budowniczych ukończyła niewielka liczba kobiet i przez cały okres międzywojenny w grupie koncesjonowanych budowniczych krakowskich nie było ani jednej z nich.

W wykazie uprawnionych do kierowania robotami budowlanymi obejmującym inżynierów, inżynierów-architektów i budowniczych w Krakowie w 1928 roku znalazło się około 155 osób<sup>50</sup>. Wykaz architektów, inżynierów i budowniczych uprawiających swój zawód w 1934 roku zawierał około 180 osób, w tym najwięcej budowniczych, a w drugiej kolejności inżynierów budownictwa<sup>51</sup>. Wykazy z lat 1928 i 1934 są wysoce wiarygodne bowiem zostały sporządzone dla Urzędu Skarbowego przez, odpowiednio, Magistrat Krakowa oraz Urząd Wojewódzki. Każdy z nich zawiera pewne zróżnicowanie danych; były one sporządzane zapewne w dłuższym czasie, uzupełniane lub korygowane, dlatego poszczególne liczby mogły być nieco większe lub mniejsze. W różny sposób uwzględniano osoby (lub ich nie uwzględniano), które chwilowo przebywały w innych miastach, niedawno nabyły uprawnienia zawodowe lub zrezygnowały z uprawiania zawodu bądź zmarły. Sami zainteresowani podawali swoje tytuły na różne sposoby. W jednym ze spisów budowniczy Józef Mitka zarejestrował się tylko jako architekt, a z kolei w innym znany architekt Ludwik Wojtyczko – wyłącznie jako budowniczy. Ponadto powodem nieuwzględnienia uprawnionego specjalisty w wykazie mogło być (lecz nie musiało) jego ówczesne zatrudnienie w jednej z instytucji państwowych lub samorządowych. Z nieznanymi przyczyn niektórych budowniczych nie uwzględniono w żadnym z kilku spisów (tabela 2).

<sup>45</sup> Wykaz autoryzowanych prywatnych i koncesjonowanych Budowniczych w roku 1921; Wykaz autoryzowanych prywatnych i koncesjonowanych Budowniczych w roku 1922. Akta osobowe, ANK.

<sup>46</sup> Dziennik Rozporządzeń Krakowa 1925, nr 3, s. 27–28.

<sup>47</sup> Księga adresowa miasta Krakowa i województwa krakowskiego, Kraków 1932, s. 20.

<sup>48</sup> *Ibidem*.

<sup>49</sup> F. Tadanier, *Architekci w Krakowie 1877–1958. Przyczynek do historii Stowarzyszenia Architektów Polskich*, [w:] *Architekci krakowscy. Z dziejów krakowskiego oddziału SARP 1877–1958*, red. B. Lisowski i K. Łyczakowska, Kraków 2017, s. 18–20.

<sup>50</sup> Wykaz uprawnionych do kierowania robotami budowlanymi/wykaz inżynierów, inżynierów-architektów i budowniczych w mieście Krakowie (1928). Akta osobowe, ANK.

<sup>51</sup> Wykaz architektów, inżynierów i budowniczych uprawiających swój zawód w 1934 roku (sporządzony przez Izbę Skarbową dla Urzędu Wojewódzkiego). Akta osobowe, ANK.

Tabela 2

Zestawienie danych pochodzących z pięciu spisów osób czynnych na krakowskim rynku projektowo-budowlanym – uprawnionych specjalistów w Krakowie. Spisy sporządzono według różnych kryteriów w latach: 1922, 1925, 1928, 1931, 1934. Arch. – architekt. Inż. Bud. – inżynier budownictwa. Bud. – budowniczy. Inż. i Bud. – inżynier budownictwa i budowniczy. Przekreślenia i inne oznaczenia według oryginałów spisów

Lp.	Imię i nazwisko	Wykaz autoryzowanych prywatnych i koncesjonowanych Budowniczych (1922)	Wykaz autoryzowanych prywatnych i koncesjonowanych Budowniczych (1925)	Wykaz uprawnionych do kierowania robotami budowlanymi/wykaz inżynierów, inżynierów-architektów i budowniczych w mieście Krakowie (1928)	Wykaz Członków Stowarzyszenia Zawodowego Budowniczych, Kierowników Robot, Techników i Przemysłowców budowlanych (1932)	Wykaz architektów, inżynierów i budowniczych uprawiających swój zawód w 1934 roku (1934) (sporządzony przez Izbę Skarbową dla Urzędu Wojewódzkiego)
1.	Leopold Bachner					Inż. Bud.
2.	Roman Bandurski	Bud.	Bud.	Bud.		Bud.
3.	Stanisław Bartz		Bud.	Bud.		Bud.
4.	Samuel Baum		Bud.	Bud.		Bud.
5.	Waldemar Beiersdorf	Bud.	Bud.	Bud.		Bud.
6.	Józef Bereta	Bud.	Bud.	Bud.		Bud.
7.	Wandalin Beringer	Bud.				–
8.	Jakub Betler				x	
9.	„Beton” Przeds. Bud. SA				x	
10.	Jan Biasion	Bud.	Bud.			–
11.	Aleksander Biborski	Bud.	Bud.	Bud.		Bud.
12.	Izaak (Ignacy) Bierer					Bud.
13.	Adam Bigosz			Bud.		Bud.
14.	Bernard Birkenfeld		Bud.	Bud.	Arch.	Bud.
15.	Czesław Boratyński			Inż. Arch.		Arch.
16.	Samuel Brand			Bud.		Bud.
17.	Artur Brenner					Bud.
18.	Kazimierz Brzeziński	Bud.	Bud.	Bud. +	Arch.	Bud. +
19.	Edward Bujak			Bud. +		Bud.
20.	Tomasz Bujas			Bud.		Bud.
21.	Marcin Bukowski			Inż. Arch.		Arch.

22.	Władysław Burkiewicz	Bud.	Bud.	Bud.		Bud.
23.	Maksymilian Burstin					Arch.
24.	Jan Burzyński	Bud.	Bud.			Bud.
25.	Józef Antoni Chmielewski	Bud.	Bud.	Inż. Arch.		Arch.
26.	Józef Cyrankiewicz		Inż. i Bud.	Inż. Arch.		Arch.
27.	Stanisław Czaplicki			Inż. Arch.		Arch.
28.	Adam Czunko	Bud.	Bud.	Bud.		Bud.
29.	Samuel Dawidowicz					Bud.
30.	Antoni Dostal	Bud.	Bud.	Bud.		Bud.
31.	Stanisław Drozdowski	Bud.	Bud.	Bud. +		Bud.
32.	Juliusz Eintracht			Bud.	Arch.	Bud.
33.	Władysław Ekielski	Bud.	Bud.			-
34.	Mieczysław Fedorski			Inż. Bud.		Inż. Bud.
35.	Zygmunt Fedorski			Inż. Bud.		Inż. Bud.
36.	Salomon Feldmann		Bud.	Inż. Bud.	Inż.	Bud.
37.	Leon Feniger			Bud.		Bud.
38.	Herman Fingerhut		Inż. Bud.	Inż. Bud.		Bud.
39.	Ferdynand Fischer			Inż. Bud.		Bud.
40.	Romuald Flasiński		Bud.			
41.	Artur Friess		Bud.	Inż. Bud.		Inż. Bud.
42.	Władysław Frono	Bud.	Bud.	Bud.		Bud.
43.	Edward Fuhrschmied			Bud.		
44.	Adam Garde			Bud.		Bud.
45.	Zygmunt Gawlik			Arch.		Arch.
46.	Ludwik Gintel					Bud.
47.	Tadeusz Gliński	Bud.	Bud.	Inż. Bud.	Inż.	Inż. Bud.
48.	Izydor Goldberger		Bud.	Bud.		Inż. Bud.
49.	Aleksander Goldwasser	Bud.		Bud.		Bud.
50.	Filip Pinkus Goldwasser			Inż. Bud.		Inż. Bud.
51.	Tadeusz Konrad Górecki		Inż. Bud.			<del>Inż. Bud.</del>
52.	Julian Grabowski	Bud.	Bud.	Bud.		Bud.
53.	Tadeusz Grabowski			Bud.		Bud.
54.	Eugeniusz Grodziński			Bud.		Bud.
55.	Zygmunt Grünberg			Bud.	Arch.	Bud.
56.	Henryk Guttmann	Bud.	Bud.	Bud.	Arch.	Bud.
57.	Ludwik Guttmann	Bud.	Bud.	Inż. Bud.		Inż. Bud.
58.	Michał Guzikowski	Bud.	Bud.	Bud.		Bud.
59.	Henryk Haber					Bud.

60.	Rudolf Hand	Bud.	Bud.	Inż. Bud.	Inż.	Inż. Bud.
61.	Iser Harband		Bud.	Bud.	Inż.	Bud.
62.	Zygfried Hausner	Bud.	Bud.	Bud.		Bud.
63.	Marian He(i)tzman		Bud.	Bud.		Bud.
64.	Zygmunt Hendel	Bud.	Bud.			
65.	Teodor Hoffmann	Bud.	Bud.	Bud.		Bud.
66.	Mojżesz Infeld					Bud.
67.	Otton Ippoldt					Bud.
68.	Franciszek Jakubik					Bud. (Inż. ?)
69.	Henryk Jakubowicz			Bud.		Bud.
70.	Józef Jandasek	Bud.				
71.	Salomon Jonkler	Bud.	Bud.	Bud.		Bud.
72.	Michał Junik			Bud.	Arch.	Bud.
73.	Piotr Jurkiewicz	Bud.	Bud.	Bud.	Arch.	Bud.
74.	Stanisław Juszczyk			Arch. Bud.		Arch. Bud.
75.	Józef Kaczmarczyk	Bud.	Bud.	Bud.	Arch.	Bud.
76.	Piotr Kaczmarczyk			Bud.		Bud.
77.	Władysław Kaczmarski	Bud.				
78.	Tadeusz Kadula	Bud.	Bud.	Bud.		Bud.
79.	Leon Karp		Inż. Bud.			
80.	Józef Karwat	Bud.	Bud.	Bud.		Bud.
81.	Jan Klein		Bud.			
82.	Władysław Kleinberger	Bud.	Bud.	Inż. Bud.	Inż.	Inż. Bud.
83.	Gottlib Klusek	Bud.	Bud.			
84.	Karol Jerzy Knapik		Bud.			
85.	Juliusz Kolarzowski			Inż. Arch.		Inż. Arch.
86.	Franciszek Kołoński				Arch. (Zakopane)	
87.	Aleksander Kowalski	Bud.				
88.	Piotr Kozłowski	Bud.				
89.	Alfred Kramarski	Bud.	Bud.	Inż. Bud.	x	Inż. Bud.
90.	Henryk Kramkowski			Bud.	Arch.	Bud.
91.	Stanisław Krause	Bud.				
92.	Zygmunt Krawczyk			Bud.		Bud.
93.	Marian Krawczyński	Bud.		Bud.		<del>Bud.</del>
94.	Stanisław Kryłosański		Bud.	Bud.		Bud.
95.	Stanisław Krzyżanowski	Bud.	Bud.	Bud.		Bud.
96.	Wacław Krzyżanowski	Bud.	Bud.	Inż. Arch.	Arch.	Inż. Arch.

97.	Izydor Kurzer			Bud.		Bud.
98.	Edmund Kusmer			Inż. Bud.	Inż.	Inż. Bud.
99.	Henryk Lamensdorf	Bud.	Bud.			
100.	Stefan Lamensdorf	Bud.	Bud.			
101.	Stefan Landsberger					Bud.
102.	Bohdan Laszczka			Bud.		Bud.
103.	Ascher Leuchter					Bud.
104.	Lipe Liebermann/ Leon Lieberman					Bud.
105.	Ferdynand Liebling	Bud.	Bud.	Inż. Bud.	Inż.	Inż. Bud.
106.	Tadeusz Litawiński					Bud.
107.	Edward Litwin					Bud.
108.	Jakub Hirs Löwenkron	Bud.				
109.	Samuel Manber		Bud.	Bud.		Inż. Bud.
110.	Franciszek Maślanka		Bud.	Bud.		
111.	Franciszek Mączyński	Bud.	Bud.	Arch. Bud.	Arch.	Arch. Bud.
112.	Samuel Mehl	Bud.	Bud.	Bud.	Inż.	Inż. Bud.
113.	Stanisław Mehl					Inż. Bud.
114.	Karol Menasche					Bud.
115.	Józef Merenda		Bud.	Bud.		Bud.
116.	Jan Meyer	Bud.				
117.	Stefan Meyer			Bud.		Bud.
118.	Wiktor Miarczyński	Bud.	Bud.	Bud. +		Bud.
119.	Kazimierz Michalski		Inż. Bud.	Bud.		Bud.
120.	Zdzisław Miedniak			Inż. Bud.		Inż. Bud.
121.	Józef Mitasiński	Bud.	Bud.	<del>Inż. Bud.</del>		<del>Bud.</del>
122.	Józef Mitka		Bud.	Bud.	Arch.	Bud.
123.	Samuel Nebenzahl					Bud.
124.	Gabriel Prus Niewiadomski			Inż. Bud.		Inż. Bud.
125.	Marian Niżyński			Inż. Bud.		Inż. Bud.
126.	Stanisław Nowakowski			Inż. Bud.		Inż. Bud.
127.	Wacław Nowakowski			Inż. Bud.		Inż. Bud.
128.	Jozue (Ignacy) Oberleder/ Oberläder	Bud.	Bud.	Bud.	Inż.	Bud.
129.	Sławomir Odrzywolski	Bud.	Bud.	Arch.		Arch.
130.	Zbigniew Odrzywolski	Bud.	Bud.	Bud.	Arch.	Bud.
131.	Jan Orłowski	Bud.	Bud.	Inż. Bud.		Inż. Bud.



132.	Samuel Osiek					Bud.
133.	Stefan Ostrowski	Bud.	Bud.	Bud.		Bud.
134.	Ludwik Paciorkowski			Bud.		Bud.
135.	Józef Pakies	Bud.				–
136.	Eustachy Panenko		Inż. i Bud.	Inż. Bud.		Inż. Bud.
137.	Wacław Pawlik	Bud.	Bud.	Inż. Bud.		Bud. (ob. w Wilnie)
138.	Jan Peroś	Bud.	Bud.	Inż. Bud. +		<del>Inż. Bud.</del>
139.	Apolinary Pezdański	Bud.	Bud.	Bud.		<del>Bud.</del> +
140.	Ksawery Pietraszkiewicz		Inż. Bud.	Bud.		Inż. Bud.
141.	Kazimierz Piotrowski	Bud.				
142.	Stefan Piwowarczyk			Arch.		Arch.
143.	Józef Pokutyński	Bud.	Bud.			
144.	Stefan Polański	Bud.	Inż. i Bud.	Inż. Bud.	Inż.	Inż. Bud.
145.	Fryderyk Pordes	Bud.		Inż. Bud.		Inż. Bud.
146.	Rudolf Probst					Inż. dróg i mostów
147.	Joachim Zygmunt Prokesz/Prokesch	Bud.	Bud.	Inż. Bud.		Inż. Bud.
148.	Szczepan Rakisz	Bud.	Bud.			
149.	Wilhelm Riedel				Arch. (Biała)	Inż. Cyw.
150.	Henryk Ritterman	Bud.	Inż. i Bud.	Inż. Bud.		Inż. Bud.
151.	Artur Romanowski	Bud.	Bud.	Inż. Bud.		Inż. Bud.
152.	Eugeniusz Ronka	Bud.	Bud.	Inż. Bud.	Inż.	Inż. Bud.
153.	Zygmunt Rothhirsch vel Rolecki	Bud.	Bud.	Bud.		Bud.
154.	Adolf Rottersmann			Bud.		Bud.
155.	Adam Różański			Inż. Bud.		Inż. Bud.
156.	Włodzimierz Rychlewski (Herman)		Inż. Bud.	Inż. Bud.		Inż. Bud.
157.	Jan Rzymkowski	Bud.	Bud.	Bud.		Bud.
158.	Marcin Sadowski				Arch. (Mielec)	
159.	Mieczysław Edward Sarnecki		Bud.	Bud.	Arch.	Bud.
160.	Izidor Sawicki Stella		Inż. Bud.	Inż. Bud.		Inż. Bud.
161.	Selig Schulwohl					Bud.
162.	Jan Sierdziński			Bud.		Bud.
163.	Stefan Sikorski					Bud.
164.	Jakub Silberstein			Bud.		Bud.

165.	Maksymilian Silberstein			Bud.		Bud.
166.	Aron Samuel Singer	Bud.	Bud.	Bud.		Bud.
167.	Adolf Siódmak	Bud.	Bud.	Inż. Bud.		Inż. Bud.
168.	Edward Karol Skawiński		Bud.	Bud.	Arch.	Bud.
169.	Karol Skawiński	Bud.	Bud.	Bud.		Bud. (ob. w Krynicy)
170.	Tadeusz Skrzyszowski		Inż. Bud.	Inż. Bud.		Inż. Bud.
171.	Szczepan Sławiński				Arch. (Nowy Sącz)	
172.	Leon Sonenstrehl					Bud.
173.	Rudolf Spohn			Bud.		Bud.
174.	Medard Stadnicki			Bud.		Bud.
175.	Jakub Stendig					Bud.
176.	Mojżesz Stiel					Bud.
177.	Jan Stobiecki			Inż. Bud.		Inż. Bud.
178.	Stefan Strojek				Arch.	Arch.
179.	Kazimierz Stroka					Bud.
180.	Jerzy Strusz(ż)kiewicz	Arch.	Bud.	Inż. Bud.	x	Inż. Bud.
181.	Tadeusz Stryjeński	Arch.	Arch.	Inż. Arch.	Arch.	Inż. Arch.
182.	Władysław Stupnicki		Bud.	Bud.		Bud.
183.	Jakub Styczeń					Bud.
184.	Franciszek Józef Szanc (Szanz)		Bud.	Bud.		Bud.
185.	Wiktor Szczepanowicz			Inż. Bud.		Inż. Bud.
186.	Karol Jan Szpondrowski	Bud.	Bud.	Bud.		Bud.
187.	Zygmunt Szufa			Bud.		Bud.
188.	Binem Szulman					Bud.
189.	Adolf Szyszko Bohusz	Arch.	Arch. i Bud.	Dr Inż. Arch.		Dr Inż. Arch.
190.	Adam Ślęzak			Bud.		Bud.
191.	Stefan Śliwa		Bud.			
192.	Eustachy Śmiałowski	Bud.				-
193.	Adam Świerkosz		Bud.	Bud.	Arch.	Bud.
194.	Fryderyk Tadanier			Inż. Bud.		Inż. Bud.
195.	Bolesław Tatarczuch			Inż. Bud.		Bud.
196.	Józef Bernard Taub	Bud.	Bud.	Inż. Bud.	Inż.	Inż. Bud.
197.	Izaak Henryk Tislowitz	Bud.	Bud.	Bud.		Bud.

198.	Tadeusz Tombiński		Bud.	Bud.	Arch.	Bud.
199.	Beniamin Torbe	Bud.	Bud.			–
200.	E. Uderski i Ska				x	
201.	Franciszek Urwalek				Dr Inż. ( <i>Biała</i> )	
202.	Wacław Wallis					Bud.
203.	Stanisław Waltz	Bud.	Bud.	Bud.		Bud.
204.	Władysław Warczewski	Bud.	Bud.	Inż. Bud.	x	Inż. Bud.
205.	Ludwik Warth		Bud.	Bud.	Arch.	Bud.
206.	Stefan Wąs		Bud.			Bud.
207.	Józef Weinberger	Bud.	Bud.	Inż. Bud.		Inż. Bud.
208.	Roman Abraham Weindling	Bud.	Bud.	Inż. Bud.	Inż.	Inż. Bud.
209.	Saul (Stanisław) Wexner		Bud.	Bud.		Inż. Bud.
210.	Tobiasz Wexner		Inż. i Bud.	Bud.		Inż. Bud.
211.	Józef Wilczyński	Bud.	Bud.			Inż. Bud.
212.	Kazimierz Wilczyński			Bud.		Bud.
213.	Leon Willman				Arch. ( <i>Trzebinia</i> )	
214.	B. Winkler				Inż. ( <i>Jasło</i> )	
215.	Tadeusz Witkowski			Bud.		Bud.
216.	Ludwik Wojtyczko	Bud.	Bud.	Bud. (!)	Arch. Prof.	Bud. (!)
217.	Karol Wojtyga					Bud.
218.	Marian Woltyński			Bud.		Bud.
219.	Kazimierz Bogusław Wyczyński	Bud.				
220.	Edmund Wyroba	Bud.	Bud.	Bud.		Bud.
221.	Edmund Zaklika	Bud.				
222.	Janusz Zarzecki	Bud.	Bud.	Bud.	Arch.	Bud.
223.	Jan Zarzycki	Bud.	Inż. i Bud.	Inż. Bud.		Inż. Bud.
224.	Jan Zawiejski	Arch.				
225.	Kazimierz Zieliński				Inż.	
226.	Karol Zimmerspitz					Bud.
227.	Jan Zubrzycki	Arch.	Arch.	Inż. Arch.		Dr Inż. Arch.
228.	Stefan Żeleński		Bud.	Inż. Bud.		Inż. Bud.

Oprac. autor na podstawie materiałów archiwalnych znajdujących się w ANK

W latach międzywojennych w Krakowie działało wiele firm prowadzonych przez budowniczych. Do największych należało przedsiębiorstwo budowniczych Henryka Jakubowicza i Stanisława Wexnera. Podobne, lecz mniejsze przedsiębiorstwo prowadził budowniczy Jakub Silberstein z architektem Bernardem Birkenfeldem, a później z bratem budowniczym Maksymilianem Silbersteinem. Wiadomo, że obie firmy zajmowały się zarówno działalnością projektową, jak i wykonawczą<sup>52</sup>. Natomiast wiele innych przedsiębiorstw prowadziło działalność zróżnicowaną, mniej lub bardziej kompleksową w zależności od posiadanych przez właściciela uprawnień, umiejętności zatrudnianych przez niego fachowców (projektantów i/lub wykonawców), zapotrzebowania ze strony inwestorów, możliwości pozyskania zleceń. Niektóre firmy specjalizowały się w robotach murarskich, żelbetowych, ciesielskich, kamieniarskich, instalacyjnych, wykończeniowych itd. – w jednym lub kilku rodzajach tych robót.

Do określenia dokładnej liczby przedsiębiorstw czynnych w branży projektowo-wykonawczej w poszczególnych latach okresu międzywojennego w Krakowie potrzebne są osobne, szczegółowe badania dokumentacji gospodarczej, handlowej etc. Liczbę tę można wstępnie oszacować na co najmniej kilkadziesiąt firm – świadczy o tym wspomniana już liczba koncesji, ale także i inne źródła. Przykładowo, w 1933 roku w związku z wielotygodniowym strajkiem robotników budowlanych, umowę zbiorową ze strajkującymi podpisała grupa 11 koncesjonowanych firm budowlanych, które prowadzili architekci (Edward Litwin), budowniczowie (Franciszek Korfel), mistrzowie murarscy (Eugeniusz Malenowski), mistrzowie ciesielscy (Beniamin Ritter). Była to jedynie niewielka mniejszość ogółu działających w Krakowie firm, zmagających się ze strajkiem, która przez gazetę programowo broniącą praw pracowniczych została postawiona pozostałym firmom za przykład<sup>53</sup>. Na znaczną liczbę przedsiębiorstw wskazują również ogłoszenia o ich usługach zamieszczone w prasie, nie tylko branżowej.

Budowniczowie, podobnie jak architekci i wiele innych grup zawodowych, mieli swoje organizacje i stowarzyszenia. Architekci tworzyli początkowo stosunkowo nieliczną grupę zawodową, jednak z czasem jej liczebność rosła. Wspomnianą już organizacją, do której należała większość czynnych architektów, było Koło Architektów, w 1929 roku przekształcone w Związek Architektów Województwa Krakowskiego (ZAWK). Jak już wspomniano, w 1932 roku należało do niego 43 architektów, w tym tylko trzech spoza Krakowa (dwóch z Zakopanego i jeden z Gorlic). W 1934 roku ZAWK został przekształcony w krakowski oddział Stowarzyszenia Architektów R.P. (SARP)<sup>54</sup>.

W latach 20. krakowscy budowniczowie skupiali się w Izbie Budowniczych w Krakowie. W 1923 roku jej prezesem został wybrany Ludwik Wojtyczko, wi-

<sup>52</sup> B. Zbroja, *Miasto umarłych...*, s. 134.

<sup>53</sup> *Do budujących w Krakowie! Odezwa strajkujących robotników budowlanych*, sygn. Centralny Związek Robotników Budowlanych w Krakowie, Naprzód, nr 193, 25 VIII 1933, s. 7.

<sup>54</sup> Do krakowskiego oddziału SARP wstąpiło wtedy 81 osób, w tym 15 osób spoza Krakowa (nawet z Katowic czy Łucka). F. Tadanier, *op. cit.*, s. 19–20.

ceprezesami inżynier Eugeniusz Ronka i budowniczy Jan Biasion (wybór tego drugiego został oprotestowany przez krakowski magistrat)<sup>55</sup>. Sekretarzem Izby został budowniczy Józef Mitka<sup>56</sup>. Izba była kontynuacją zachodniogalicyskiego Stowarzyszenia Budowniczych w Krakowie, działającego na podstawie statutu z lat 1890–1891<sup>57</sup>. W 1906 roku liczyło ono 54 członków<sup>58</sup>. W 1932 roku zmieniło statut oraz przyjęło nazwę Stowarzyszenie Zawodowe Budowniczych, Kierowników Robót, Techników i Przemysłowców Budowlanych (dawniej Izba Budowlana) w Krakowie<sup>59</sup>. Krakowskie stowarzyszenie należało do Związku Stowarzyszeń Samodzielnych Budowniczych i Kierowników Budowy R.P. Stosowano niekiedy nazwę skróconą: Związek Budowniczych i Kierowników Budowy w Krakowie. Prezesem tego stowarzyszenia był inżynier Eugeniusz Ronka, jednym z członków zarządu był budowniczy Adam Smykla (il. 5).



Il. 5. Budowniczy Adam Smykla (1901–1975), od 1932 roku działacz Związku Budowniczych i Kierowników Budowy w Krakowie, od 1948 – Polskiego Związku Inżynierów i Techników Budownictwa. Fot. ok. 1970 roku. Źródło: *Wojewódzki Oddział Polskiego Związku Inżynierów i Techników Budownictwa w Krakowie 1948–1973*, Kraków 1974

W 1932 roku krakowskie stowarzyszenie budowniczych liczyło 48 członków, wśród których oprócz budowniczych byli także dyplomowani inżynierowie budownictwa oraz dyplomowani architekci (np. wspomniany Ludwik Wojtyczko, który należał także do ZAWK), posiadający koncesje i prowadzący przedsiębiorstwa budowlane. Dodajmy, że w 1929 roku analogiczne Stowarzyszenie Zawodowe Budowniczych, Kierowników Robót, Techników i Przemysłowców Budowlanych we Lwowie liczyło 152 członków. Obejmowało ono nie tylko miasto Lwów, ale także znaczne obszary Polski południowo-wschodniej (województwa lwowskie, stanisławowskie, tarnopolskie). Aż 114 członków działało we Lwowie, na pozostałym, rozległym obszarze – tylko 38 (najwięcej, po trzech, w Przemysłu i Żółkwi)<sup>60</sup>. Również do lwowskiego stowarzyszenia budowniczych należeli niektórzy dyplomowani architekci.

Porównując liczbę członków stowarzyszeń zawodowych z liczbą osób posiadających koncesje, można zauważyć, że ta druga grupa była znacznie liczniejsza. Wiele osób uprawiających zawód nie należało do żadnej organizacji, nad czym niejedno-

<sup>55</sup> *Protokół dorocznego Walnego Zgromadzenia Izby Budowniczych w Krakowie*, 19 VII 1923. Konwoluty. Akta dotyczące Stowarzyszenia Architektów, Budowniczych i Inżynierów w Krakowie. ANK, sygn. Kr 8136.

<sup>56</sup> *Ibidem*.

<sup>57</sup> Wcześniejszy statut dotyczył jeszcze Stowarzyszenia Budowniczych, Architektów i Inżynierów Cywilnych w Krakowie.

<sup>58</sup> *Stowarzyszenie Budowniczych w Krakowie. Sprawozdanie za rok 1906*, Kraków 1907.

<sup>59</sup> *Budowniczy*, nr 5, 1929, s. 9.

<sup>60</sup> *Budowniczy*, nr 2, 1929, s. 2.

krotnie ubolewano na posiedzeniach stowarzyszeń. Mniejsza liczba członków oznaczała proporcjonalnie niższe wpływy ze składek członkowskich, a przede wszystkim poważnie osłabiała znaczenie organizacji. Budowniczych dotyczyło to w znacznie większym stopniu niż architektów.

Niektórzy krakowscy specjaliści, w tym budowniczowie, przynależeli do oddziałów organizacji branżowych działających w innych ośrodkach aniżeli Kraków. Przykładowo, Henryk Ritterman należał do Izby Inżynierskiej we Lwowie. Miejszem wspólnego spotykania się, pogłębiania wiedzy przedstawicieli różnych, pokrewnych specjalności związanych z budownictwem było Krakowskie Towarzystwo Techniczne. Na przykład w 1925 roku należeli do niego m.in. architekci Juliusz Kolarzowski i Stefan Piwowarczyk, inżynier Marian Lenk (autor wielu planów regulacyjnych Krakowa), inżynierowie Stanisław Münnich, Leopold Poleski, Henryk Ritterman, jak również budowniczowie Józef Mitka i Edward Skawiński.

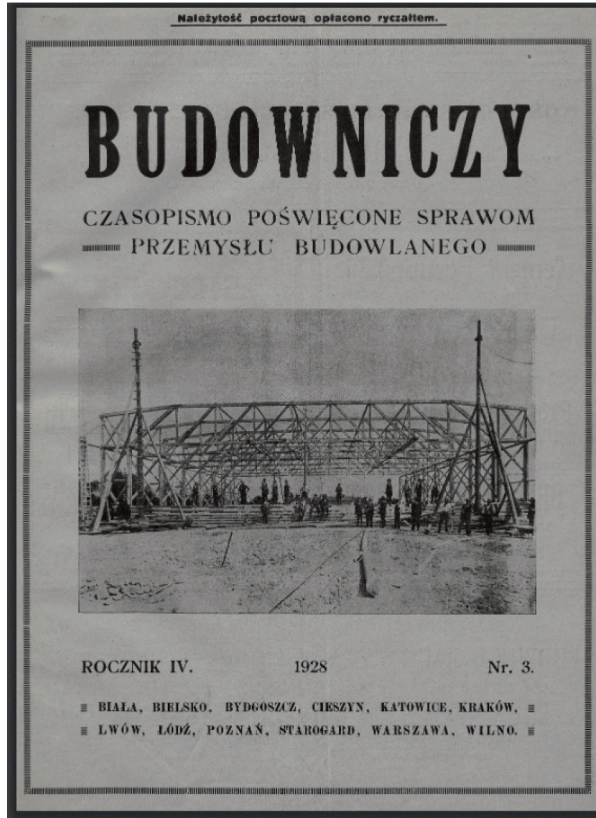
Dodajmy, że stowarzyszenie krakowskich budowniczych mieściło się w pięknym budynku przy ulicy Straszewskiego 28, który podobnie jak gmach Szkoły Przemysłowej został zaprojektowany przez Sławomira Odrzywolskiego. W 1948 roku weszło ono w skład nowo utworzonego Polskiego Związku Inżynierów i Techników Budownictwa (PZITB). Wieloletnim działaczem PZITB był absolwent PSP, wspomniany już powyżej budowniczy Adam Smykla<sup>61</sup>.

Istotną rolę w życiu zawodowym budowniczych, jak też specjalistów pokrewnych branż, odgrywała prasa fachowa. Z pewnością budowniczowie czytali czasopisma branżowe z zakresu budownictwa i architektury, takie jak: *Przegląd Budowlany*, *Architektura i Budownictwo*, *Architekt*, *Dom i Miasto* oraz tytuł szczególnie do nich adresowany – *Budowniczy*. Sięgali zapewne także po czasopisma zagraniczne (w czasach galicyjskich Stowarzyszenie Budowniczych prenumerowało wybrane tytuły w języku niemieckim). Zarówno w *Budowniczym*, jak i w innych czasopismach były zamieszczone liczne ogłoszenia firm prowadzonych przez budowniczych, inżynierów, architektów, rzemieślników, dostawców urządzeń i materiałów budowlanych.

Przez blisko 10 lat ważnym czasopismem dla budowniczych w całej Polsce był miesięcznik *Budowniczy*. Był on wydawany w latach 1925–1930 oraz 1934–1937, w pierwszym okresie we Lwowie, a w drugim – we Lwowie (redakcja) i w Katowicach (administracja). W pierwszym, dłuższym okresie istnienia pisma – druga połowa lat 20. XX wieku – czasopismo należy uznać za bardziej reprezentatywne (il. 6). Powstało ono jako *poświęcone sprawom przemysłu budowlanego – oficjalny organ Stałej Delegacji Zrzeszeń Budowniczych Rzeczypospolitej Polskiej*<sup>62</sup>. Kolportowano je w Białej, Bielsku, Bydgoszczy, Cieszynie, Katowicach, Krakowie, Lwowie, Łodzi, Poznaniu, Starogardzie, Warszawie, Wilnie, zaś drogą prenumeraty było dostępne w każdym miejscu Polski i nie tylko. Pismo pozwalało na poznanie wielu problemów nurtujących środowisko budowniczych okresu międzywojennego, w tym również krakowskich. W *Budowniczym* poruszano istotne dla

<sup>61</sup> *Wojewódzki Oddział Polskiego Związku Inżynierów i Techników Budownictwa w Krakowie 1948–1973*, red. J. Kawecki, M. Dziadkowiec, Z. Kwinta, Z. Marzec, M. Rydlewski, A. Smykla, R. Wedegis, Kraków 1974.

<sup>62</sup> *Budowniczy*, nr 1–2, 1926, wkładka bez nr. strony.



Il. 6. Okładka miesięcznika Budowniczy z 1928 roku.

Źródło: Jagiellońska Biblioteka Cyfrowa [dostęp 30 marca 2020]

środowiska zagadnienia: nowe rozwiązania techniczne w budownictwie (w tym również nowe trendy w architekturze i urbanistyce), sytuację ekonomiczną (aktualna koniunktura, kryzys gospodarczy, ceny materiałów budowlanych i usług), a także sytuację prawną budowniczych (w drugim okresie była to zwłaszcza sprawa używania tytułu „architekt”, o której będzie mowa w dalszej części rozdziału).

Ważną i cenną częścią pisma były artykuły fachowe poświęcone problematyce technicznej, kierowane do praktykujących budowniczych. Mogli oni przeczytać o nowoczesnych konstrukcjach drewnianych, stalowych i *żelazo-betonowych*, o metodach obliczeń statycznych i zagadnieniach ciepno-wilgotnościowych, o właściwościach poszczególnych materiałów budowlanych (np. cementu portlandzkiego) i wybranych procesach technologicznych (np. o wietrzeniu). W 1926 roku dyskutowano problem normalizacji wymiarów cegły w państwie polskim, w 1927 roku – ogólne założenia normalizacji w polskim budownictwie. Omawiano określone elementy budowlane (np. kopuła żelbetowa, nowoczesne posadzki, takie jak linoleum) lub funkcje projektowanych obiektów (głównie budownictwo mieszkaniowe różnych typów, ale też np. urządzenie terenów sportowych).

W każdym numerze *Budowniczego* zamieszczano bardzo szczegółowe cenniki materiałów budowlanych oraz robót budowlanych. Były one w pełni aktualne, aczkolwiek odnosiły się z założenia do rynku lwowskiego, podczas gdy w niektórych innych miastach i rejonach Polski analogiczne wartości zwykle nieco się różniły. Spośród innych stałych tematów należy wymienić obszerne rubryki poświęcone ruchowi budowlanemu oraz zamierzonym budowom. W pierwszej kolejności dotyczyły one macierzystego dla redakcji Lwowa, ale szybko rozwinęły się na całą Polskę, obejmując zarówno budownictwo publiczne, jak i prywatne. Obfitość danych tej części czasopisma wynikała zapewne z faktu, że ich zamieszczanie było, w przeciwieństwie do reklam, bezpłatne. Sporadycznie, w niektórych numerach notkom towarzyszyły fotografie.

Wśród autorów części piszących w *Budowniczym* byli: lwowski architekt Jan Noworyta, inżynier konstruktor Włodzimierz Rychlewski (zarazem wspomniany już nauczyciel w krakowskiej PSP), ekonomista prof. Edwin Hauswald (specjalista organizacji przemysłu). Tematyka publikacji była zróżnicowana. W 1929 roku obszerne artykuły zamieścili historyk architektury Czesław Thullie o... budownictwie starosłowańskim<sup>63</sup>, inżynier Henryk Dudek (wieloletni urzędnik Dyrekcji Robót Publicznych) o rozwiązywaniu kwestii mieszkaniowej<sup>64</sup>, prof. inż. Stefan Bryła o rekonstrukcjach budowli żelbetowych<sup>65</sup>. Artykuł tego ostatniego był przedrukiem z *Lwowskiego Czasopisma Technicznego*. Warto podkreślić, że w *Budowniczym* ceniono opinie architektów. W 1928 roku Jan Noworyta zaprezentował dzieła Le Corbusiera z wystawy architektury nowoczesnej na osiedlu Weissenhof<sup>66</sup>. W 1930 roku publikował znany lwowski architekt Tadeusz Wróbel. Udokumentowaną propozycję rozwiązywania problemów mieszkalnictwa i budownictwa przedstawił w 1929 roku architekt Michał Ulam<sup>67</sup>. Uwagę zwracają zamieszczane przez czasopismo przedruki – za zgodą odpowiednich wydawców – artykułów z periodyków architektonicznych i innych, zarówno polskich (*Architektura i Budownictwo*, *Czasopismo Techniczne*, *Przegląd Techniczny*, a nawet – gdy było to uzasadnione rangą autora i tematu – *Ilustrowany Kurier Codzienny*<sup>68</sup>), jak i zagranicznych (*Wohnungswirtschaft*). Nieco zaskakuje fakt, że niewiele publikowali sami budowniczowie (np. Ludwik Veltzé – „Nasze mieszkania suterenowe”), aczkolwiek trzeba dodać, że sporo publikowanych w *Budowniczym* materiałów, w tym nawet dłuższych artykułów, było niesygnalowanych i dlatego dzisiaj przeważnie nie da się już wskazać ich autorów.

W *Budowniczym* zamieszczano krótkie omówienia wielu specjalistycznych czasopism polskich. Często, niekiedy niemal w każdym numerze omawiane były: *Architekt*,

<sup>63</sup> C. Thullie, *Budownictwo starosłowańskie*, *Budowniczy*, nr 6, 1929, s. 1–4.

<sup>64</sup> H. Dudek, *Problem rozwiązania kwestji mieszkaniowej w Polsce*, *Budowniczy*, nr 6, 1929, s. 1–5.

<sup>65</sup> S. Bryła, *Rekonstrukcje obiektów żelbetowych*, *Budowniczy*, nr 6, 1929, s. 1–8.

<sup>66</sup> J. Noworyta, *Domy arch. Le Corbusier'a na wystawie w Stuttgardzie* [sic!], *Budowniczy*, nr 4, 1928, s. 8–10.

<sup>67</sup> M. Ulam, *Uwagi w sprawie problemu mieszkaniowego i ożywienia przemysłu budowlanego w Polsce*, *Budowniczy*, nr 2, 1929, s. 2–11.

<sup>68</sup> A. Gross, *Czy można nabyć mieszkanie na własność?* [przedruk z *IKC*], *Budowniczy*, nr 12, 1929, s. 13.



Architektura i Budownictwo, Czasopismo Techniczne, Gazeta Malarska, Miasto Polskie, Polski Przemysł Budowlany, Przegląd Mierniczy, Robotnik Budowlany, Warsztat Metalowy, Wołyńskie Wiadomości Techniczne, Związkowiec Polski, Życie Techniczne. Dość licznie reprezentowane były tytuły niemieckie wydawane w Berlinie i Wiedniu: Architektur u. Bautechnik, Bauwelt, Bau-Zeitung Österr., Der Bauunternehmer. Bardziej sporadycznie wspomniano tytuły w językach czeskim (Stavitelske Listy oraz Zpravodaj Stavby a Práce) i ukraińskim (Techniczni Wisty, ukazujące się we Lwowie). Siegano także do prasy codziennej lub wydawnictw okolicznościowych, jeżeli omawiały kwestie mogące zainteresować budowniczych. Informowano o ukazaniu się wielu nowych książek oraz popularnych niegdyś kalendarzy technicznych, głównie w językach polskim i niemieckim, sporadycznie także czeskim, angielskim, francuskim, niderlandzkim, rosyjskim. Obszerniejsze artykuły opatrywano zestawieniami zagranicznej literatury fachowej.

Niezbyt licznie zamieszczano prezentacje nowych budynków. Jako przykłady można wymienić opisy: hali wystawowej w Katowicach w 1928 roku, projektu Lucjana Sikorskiego i Władysława Szwarzenberga-Czernego (architekta miejskiego Katowic, absolwenta PSP)<sup>69</sup>; stadionu sportowego w Pradze Czeskiej; domu z *celolitu* projektu Bohdana Lacherta i Józefa Szanajcy w 1930 roku<sup>70</sup>. Szczególnie wyróżniła się obszerna, wspomniana już powyżej prezentacja modernistycznych dzieł Le Corbusiera na osiedlu Weissenhof w Sztutgarcie<sup>71</sup>. Natomiast systematycznie informowano o rozmaitych konkursach – na koncepcje projektowe, prace wykonawcze, dostawę materiałów budowlanych, wolne posady w urzędach budowlanych itd. Przykładowo w jednym z numerów sąsiadowały ze sobą informacje o konkursach na: plany regulacyjne Pińska, projekt dwóch kolonii mieszkaniowych w Łodzi, dostawę 10 milionów sztuk cegły maszynowej palonej i 200 tys. kg wapna, urządzenie światła elektrycznego w Chorostkowie pow. Kopyczyńce, opracowanie szkicowego projektu budowy Centralnego Instytutu Wychowania Fizycznego w Warszawie oraz o wielu innych konkursach<sup>72</sup>.

Równie systematycznie odnotowywano wystawy – zarówno wyłącznie budowlane, jak i te, które tylko w części dotyczyły budownictwa. Obok wielkich dorocznych Targów Wschodnich we Lwowie zauważono niedużą wystawę rolniczo-przemysłową w Łucku. Nie pomijano wystaw zagranicznych, np. wspomnianej wyżej wystawy Weissenhof (1927), pokazano też jeden z domów z ważnej wystawy WUWA w niemieckim wówczas Wrocławiu (1929). O planach wielkiej Pewuki (Państwowej Wystawy Krajowej w Poznaniu) pisano już w 1927 roku, a w roku wystawy (1929) obszerny materiał pojawiał się prawie w każdym numerze. Wystawę budowlaną w Warszawie w 1931 roku (obejmującą *wzorowo wybudowane i urządzone domy mieszkalne*) również anonsowano aż dwa lata wcześniej<sup>73</sup>.

<sup>69</sup> Budowniczy, nr 3, 1928, s. 4.

<sup>70</sup> W tym wypadku był to przedruk z czasopisma Dom – Osiedle – Mieszkanie, nr 7, 1929.

<sup>71</sup> J. Noworyta, *op. cit.*

<sup>72</sup> Budowniczy, nr 4, 1928, s. 14–15.

<sup>73</sup> Budowniczy, nr 10, 1929, s. 18.

Do innych omawianych w *Budowniczym* wydarzeń należały oczywiście zjazdy budowniczych w Polsce (w 1927 roku w Gdyni, w 1928 w Katowicach, w 1930 w Warszawie) i w innych krajach (Międzynarodowy Kongres Budowniczych w *Bernie Morawskiem* w 1928 roku, zjazdy budowniczych w Eisenach w 1928 i Budapeszcie w 1929 roku). Warto w tym miejscu zauważyć, że w latach 20. XX wieku najszybszy i najlepszy serwis informacyjny miesięcznika pochodził z krajów sąsiednich, związanych tradycyjnymi więzami gospodarczymi i społecznymi z Polską, które zarazem odznaczały się ówczesnie wysoką kulturą budownictwa i architektury (co wielokrotnie podkreślano w czasopiśmie) – Niemiec, Czechosłowacji i Austrii (pisano m.in. o budownictwie mieszkaniowym w Wiedniu). W znacznie mniejszym stopniu pochodził z krajów również wysoko rozwiniętych, lecz bardziej odległych – Francji, Holandii, USA, a w niemal żadnym – z Wielkiej Brytanii, Związku Sowieckiego i pozostałych krajów Europy i świata.

Sporo uwagi w *Budowniczym* poświęcano prawu przemysłowemu, nadawaniu koncesji w poszczególnych częściach kraju (do 1928 roku, kiedy zostało to ujednoczone), zagadnieniom ubezpieczeń pracowniczych i rozwiązywania sporów zbiorowych, wreszcie organizacji pracy i samych przedsiębiorstw. Ważniejsze akty prawne zamieszczano w oryginale, w pełnej wersji – np. rozporządzenie Ministra Robót Publicznych z 1929 roku zawierające przepisy o granicach wytrzymałości materiałów i konstrukcji budowlanych<sup>74</sup> lub przepisy prawa miejscowego we Lwowie.

Analiza wydań *Budowniczego* z drugiej połowy lat 20. XX wieku pozwala stwierdzić, że poziom merytoryczny i estetyczny czasopisma powoli, lecz systematycznie się podnosił. Miesięcznik zamieszczał coraz więcej materiałów dotyczących nowoczesnych technologii i materiałów budowlanych, jak również pogłębionych analiz problemów budownictwa w Polsce oraz korespondencji z zagranicy. Zwiększała się ilość i poprawiała się jakość materiału ilustracyjnego – rysunków i fotografii. Jednak w 1930 roku zawieszono wydawanie pisma, zapewne głównie z powodu skutków wielkiego kryzysu, ale po części być może z powodu zalegania z licznymi płatnościami przez czytelników i kontrahentów, o czym przypominano w numerach z tego roku. Tytuł został wznowiony jako pismo ogólnokrajowe w 1935 roku (organ Związku Stowarzyszeń Samodzielnych Budowniczych i Kierowników Budowy R.P.), ale był wydawany tylko przez dwa lata, przy czym od początku 1936 roku ukazywał się zazwyczaj raz na dwa miesiące (7 numerów w 1936 roku, 2 numery w 1937). Z jednej strony objętość pisma uległa znacznemu zmniejszeniu, z drugiej – zawartość została udoskonalona i unowocześniona (il. 7). Zarzucono podawanie danych o ruchu budowlanym, ograniczono cenniki materiałów, które odnosiły się teraz głównie do rynku katowickiego. Nadal zamieszczano, aczkolwiek w zmniejszonej ilości, informacje o aktualnych rozwiązaniach technicznych i o nowych realizacjach. Z jednej strony nowe tematy odzwierciedlały rozwój cywilizacyjny – pisano o budownictwie mieszkaniowym standaryzowanym i o zapobieganiu groźbie zatrucia spalinami samochodowymi w garażu<sup>75</sup>. Z drugiej strony były one znakiem rosnącego zagrożenia

<sup>74</sup> *Budowniczy*, nr 10, 1929, s. 4–18.

<sup>75</sup> J. Michałowski, *Ostrożnie z samochodami w garażach. Można zatruć się śmiertelnie*, *Budowniczy*, nr 10–11, 1935, s. 7.



Il. 7. Okładka miesięcznika Budowniczy z 1936 roku.  
 Źródło: Jagiellońska Biblioteka Cyfrowa [dostęp 30 marca 2020]

wojennego – poruszano kwestie wpływu ochrony przeciwlotniczej i przeciwogniowej na kształtowanie miast, a także na projektowanie budynków mieszkalnych<sup>76</sup>. Bardziej niż w latach 20. XX wieku dbano o estetykę graficzną i o aktualny serwis informacyjny z zakresu szeroko pojętego budownictwa. Chociaż najwięcej wiadomości pochodziło ze Lwowa i z Górnego Śląska, dominacja ta nie była zbyt silna i pojawiały się też liczne krótkie doniesienia z pozostałych rejonów Polski, w tym z Krakowa. Powołano oddziały terenowe – oprócz Katowic i Lwowa także w Bydgoszczy, Przemyślu, Sosnowcu, Stanisławowie, Starogardzie. Z dużą energią podjęto w „nowym” Budowniczym kampanię na rzecz wzmocnienia prestiżu budowniczych i przysługujących im uprawnień (sprawa ta została opisana w następnym podrozdziale).

Starając się zarysować środowisko budowniczych krakowskich, których postrzegamy głównie przez pryzmat ich pracy zawodowej, warto w tym miejscu podkreślić, że stanowili oni nie tylko określoną grupę fachową, znaną i szanowaną, choć czasem (jak niemal każda inna) krytykowaną, ale także część społeczeństwa.

<sup>76</sup> R. Hand, *Niebezpieczeństwo pożarów w przyszłej wojnie lotniczej a budownictwo*, Budowniczy, nr 9, 1935, s. 1; J. Thorn, *Budowa pomieszczeń OPL. Ochrona domu mieszkalnego*, Budowniczy, nr 3–4, 1937, s. 4–7.

Mieszkali w Krakowie (il. 8, 9), wypełniali swoje obowiązki obywatelskie, a niektórzy prowadzili także działalność społeczną. Mieli swoje zainteresowania i pasje, np. sportowe i turystyczne (il. 10) albo muzyczne (il. 11). Zakładali rodziny, wychowywali dzieci. Można z dużą dozą prawdopodobieństwa przypuszczać, że właśnie z zawarciem związków małżeńskich wiązały się przeprowadzki do Krakowa Antoniego (Antonina) Dostala z Opawy (il. 12) i Edwarda Skawińskiego ze Lwowa, które nastąpiły około 1911 roku, kiedy mieli już pewne osiągnięcia w macierzystych ośrodkach, w których uzyskali też (oba w 1907 roku) uprawnienia zawodowe<sup>77</sup>. W rezultacie przenosin praktycznie cały, ogromny w okresie międzywojennym dorobek Dostala i Skawińskiego powstał w Krakowie. Dom małżonków Skawińskich (il. 13), który został wybudowany przy ulicy Zaleskiego w latach 1925–1927 i w którym mieściła się także pracownia Edwarda Skawińskiego, nazwano na cześć małżonki budowniczego „Lucyna”<sup>78</sup>.



Il. 8. Budowniczy Franciszek Korfel (z prawej) na spacerze na Rynku Głównym w Krakowie, w tle widoczne Sukiennice. Fot. ok. 1935 roku. Źródło: archiwum Doroty Korfel

<sup>77</sup> O A. Dostalu zob. T. Kołomyjski, *op. cit.*, s. 107; O E. Skawińskim zob. ANK, ABM, fasc. 636, ul. Narzymskiego 6.

<sup>78</sup> W 1932 roku dom ten został sprzedany przez Lucynę Skawińską trojgu innych właścicieli za cenę 10 000 dolarów, co było wtedy równowartością ok. 72 000 złotych. Dziennik Rozporządzeń Krakowa 1932, nr 6, s. 163.



Il. 9. Budowniczy Edward Skawiński (1873–1955) z rodziną w kawiarni w podcieniach Sukiennic. Fot. lipiec 1953 roku. Źródło: archiwum Piotra Skawińskiego



Il. 10. Franciszek Korfel podczas wyprawy narciarskiej. Fot. ok. 1930 roku. Źródło: archiwum Doroty Korfel



Il. 11. Edward Skawiński podczas gry na skrzypcach. Fot. ok. 1950 roku. Źródło: archiwum Piotra Skawińskiego



Il. 12. Budowniczy Antoni Dostal (1877–1938) z żoną Anną. Fot. ok. 1910 roku.  
Źródło: T. Kołomyjski, *Antoni Dostal – budowniczy miasta Podgórze*, [w:] *X. Sesja Podgórska w 225-lecie lokacji miasta Podgórze i 100-lecie konsekracji kościoła św. Józefa*, Kraków 2008



Il. 13. Dom Edwarda i Lucyny Skawińskich przy ulicy Zaleskiego 10, nazwany „Lucyna”,  
zarazem siedziba pracowni budowniczego Edwarda Skawińskiego.  
Fot. ok. 1930 roku. Źródło: archiwum Piotra Skawińskiego

Międzywojenni budowniczowie starszego pokolenia często mieli za sobą służbę w wojsku austriackim (il. 14). Niektórzy walczyli w jego szeregach w I wojnie światowej bądź brali udział w walkach o niepodległość Polski w Legionach lub innych formacjach militarynych. Młodszy budowniczowie byli powoływani do Wojska Polskiego, a wielu z nich uczestniczyło w wojnie obronnej Polski w 1939 roku i w innych walkach w czasie II wojny światowej.

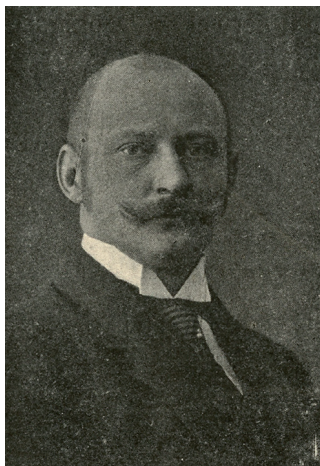


Il. 14. Budowniczy Antoni Dostal w mundurze armii austriackiej. Fot. ok. 1915 roku.  
 Źródło: T. Kołomyjski, *Antoni Dostal – budowniczy miasta Podgórze*, [w:] *X. Sesja Podgórska w 225-lecie lokacji miasta Podgórze i 100-lecie konsekracji kościoła św. Józefa*, Kraków 2008

Budowniczowie uczestniczyli w życiu publicznym, a przejawy tej działalności, o której wiadomo niestety niewiele, były bardzo różnorodne – samorządowe, kulturalne, sportowe. Józef Wilczyński był przez dwie kadencje radnym miejskim (il. 15). Antoni Dostal był działaczem i pierwszym prezesem założonego w 1913 roku klubu sportowego Podgórze. Pozostał wiernym kibicem drużyny aż do swojej śmierci w 1938 roku<sup>79</sup>. Wielu budowniczych wsparło szeroko zakrojoną akcję gromadzenia funduszy na budowę Muzeum Narodowego w Krakowie, m.in. Samuel Baum, Józef Bereta, Antoni Dostal, Ludwik Gintel, Henryk Jakubowicz, Józef Kaczmarczyk, Jan Lenart, Samuel Manber, Stanisław Mehl, Czesław Miętka, Jakub i Maksymilian Silbersteinowie, Jakub Stendig, Adam Ślęzak<sup>80</sup>. Krakowską Izbę Budowniczych i jej wsparcie finansowe dla odnowy Zamku Królewskiego na Wawelu do dziś przypomina jedna ze słynnych cegiełek wawelskich (nr 685, z 1921 roku).

<sup>79</sup> T. Kołomyjski, *op. cit.*, s. 109 i 112.

<sup>80</sup> *Kraków buduje Muzeum Narodowe*, wyd. Komitet Budowy Muzeum Narodowego w Krakowie, Kraków 1935.



Il. 15. Józef Wilczyński (1880–?),  
budowniczy i radny miejski Krakowa.  
Źródło: *Rozszerzenie granic 1909–1915*,  
red. K. Rolle, Kraków 1931

Z pewnością na wspomnienie i podkreślenie zasługują wybitne sportowe osiągnięcia Ludwika Gintla. Był on zawodnikiem klubów sportowych Jutrzenka (w latach 1911–1914) i Cracovia (w latach 1916–1930), jednym z najlepszych krakowskich piłkarzy swojej epoki, zdobywcą tytułu mistrza Polski w 1921 (il. 16) i 1930 roku. Był wielokrotnym reprezentantem Polski w piłce nożnej, wystąpił m.in. w pierwszym meczu międzypaństwowym polskiej drużyny (il. 17). W jednym z meczów reprezentacji – ze Szwecją w Sztokholmie, 28 maja 1922 roku – nie mógł jednak wystąpić, ponieważ w tym właśnie dniu zdawał egzaminy dojrzałości w PSP (poprzedniego dnia zdążył jeszcze zagrać w ważnym meczu z Wisłą Kraków)<sup>81</sup>. Gintel słynął jako wzór zachowania się na boisku i gry fair play – *nigdy przez sędziego nie został nawet napomnianym*<sup>82</sup>. Po zakończeniu kariery sportowej pozostał działaczem KS Cracovia<sup>83</sup>.

Wielu budowniczych krakowskich nie przeżyło II wojny światowej. Niektórzy spośród nich zginęli w czasie działań wojennych – saper WP Józef Mitka poległ w 1939 roku. Inni zostali zamordowani przez okupantów: porucznika WP Kazimierza Baranowskiego zastrzelono w sowieckim więzieniu w Charkowie w 1940 roku. Henryka Jakubowicza, wraz żoną i synem, rozstrzelano w niemieckim obozie koncentracyjnym w Krakowie-Łąszowie w 1943 roku. W obozach zagłady i masowych egzekucjach zginęła większość budowniczych pochodzenia żydowskiego. Oprócz Henryka Jakubowicza byli to Salomon Jonkler (w 1943 roku), Ferdynand Liebling (w 1942 roku), Samuel Manber (zapewne w 1943 roku), Jakub Silberstein (data śmierci nieznana) i wielu innych.

<sup>81</sup> M. W. Belda, *Najwybitniejsi sportowcy żydowscy w nieżydowskich klubach piłkarskich w Krakowie*, [w:] *Machabeusze sportu. Sport żydowski w Krakowie*, red. Ł. Klimek, Kraków 2012, s. 152.

<sup>82</sup> *Przegląd Sportowy*, nr 1, 1922, s. 10.

<sup>83</sup> M. W. Belda, *op. cit.*, s. 154.





Il. 16. Drużyna piłkarska KS Cracovia – pierwszy mistrz Polski w 1921 roku. Czwarty od lewej stoi Ludwik Gintel (1899–1973), uczeń IV kursu szkoły przemysłowej (dział budownictwa). Piąty od lewej stoi Józef Kałuża, najsłynniejszy piłkarz w historii KS Cracovia. Fot. 1921 rok. Źródło: *Dziesięciolecie Polski Odrodzonej 1918–1928*, red. M. Dąbrowski, Ilustrowany Kurier Codzienny, Warszawa–Kraków 1928–1929



Il. 17. Reprezentacyjna drużyna Polski, która w pierwszym naszym spotkaniu międzypaństwowym w piłce nożnej dnia 18 XII 1921 w Budapeszcie uzyskała zaszczytny wynik 0:1 z Węgrami. Pierwszy od prawej z białym orłem na piersiach stoi Ludwik Gintel. Fot. 18 grudnia 1921 rok. Źródło: *Dziesięciolecie Polski Odrodzonej 1918–1928*, red. M. Dąbrowski, Ilustrowany Kurier Codzienny, Warszawa–Kraków 1928–1929

Niektórzy budowniczowie opuścili Kraków i Polskę w czasie wojny lub po niej. Po wybuchu wojny Ludwik Gintel zdołał przedostać się przez Rumunię do Palestyny, do końca życia mieszkał w Izraelu. Uszedł z kraju, po dekonspiracji, oficer podziemnej Armii Krajowej Franciszek Korfel, osiadając najpierw we Francji, a ostatecznie w Gwatemali<sup>84</sup>. Zarówno Gintel w Izraelu, jak i Korfel w Gwatemali pracowali jako architekci. W wypadku niektórych budowniczych krakowskich brak jest jakichkolwiek informacji dotyczących ich życia i działalności po 1939 lub 1945 roku.

<sup>84</sup> M. Motak, W. Potępa, *op. cit.*, s. 96.

Niektórzy przedwojenni budowniczowie działali w Krakowie, aczkolwiek na znacznie mniejszą skalę niż do 1939 roku, w okresie okupacji niemieckiej (1939–1945), a także w pierwszych latach powojennych (1945–1949). W czasie wojny byli to m.in. Józef Kaczmarczyk, Franciszek Korfel (dla którego działalność budowlana stwarzała zarazem kamuflaż dla działalności konspiracyjnej), Ludwik Paciorkowski, Tadeusz Żróbek. Po wojnie działali m.in. Zygmunt Hebda, Karol Pauli, Jerzy Sasaki, Eugeniusz Wójcik (wszyscy byli absolwentami PSP, niektórzy projektowali jeszcze w latach 60.), a także senior krakowskich budowniczych Edward Skawiński, który budowy domów jednorodzinnych prowadził jeszcze na krótko przed śmiercią w 1955 roku, w wieku 82 lat<sup>85</sup>. Rozporządzenie Ministra Przemysłu i Handlu w 1949 roku praktycznie wykluczyło działalność prywatnych przedsiębiorstw budowlanych i tym samym ograniczyło możliwości działania budowniczych do nielicznych, najmniejszych obiektów<sup>86</sup>.

## 5. RELACJE ARCHITEKTÓW I BUDOWNICZYCH. POSŁUGIWANIE SIĘ TYTUŁEM „ARCHITEKT” PRZEZ BUDOWNICZYCH

Współpraca architektów, inżynierów budownictwa, budowniczych, jak również pozostałych uczestników procesu projektowo-wykonawczego (majstrów, robotników), była zjawiskiem nie tylko powszechnym, ale wręcz oczywistym. Odbывała się ona na dobrowolnie ustalonych zasadach, z poszanowaniem aktualnie obowiązujących przepisów prawnych – z dwoma wyjątkami, opisanymi poniżej. Można wymienić kilka najczęściej występujących rodzajów takiej współpracy.

Niektórzy architekci zatrudniali na stałe budowniczych w swoich biurach. Jak pisał Władysław Czarnecki, *architekt robił osobiście tylko projekt koncepcyjny w skali 1:200. Natomiast plany budowlane w skali 1:100 wykonywali pod nadzorem technicy przydzieleni do pomocy projektanta*<sup>87</sup>. Architekci prowadzili też bardziej lub mniej regularną współpracę z biurami budowniczych. Czasowo architekci zatrudniali, jak wyżej wspomniano, uczniów szkół budowlanych, zobowiązanych do odbycia praktyki. To działo się jednak rzadziej; wydaje się, że częściej uczniów zatrudniano w przedsiębiorstwach prowadzonych właśnie przez budowniczych.

Kolejną, częstą formą współpracy było prowadzenie przez budowniczych realizacji obiektów zaprojektowanych przez architektów. Budowy domów projektu Jana Zawiejskiego prowadził m.in. Antoni Dostal. Z Zawiejskim współpracowali także Władysław Warczewski i Stanisław Kryłoszański, wykonujący rysunki perspek-

<sup>85</sup> ANK, ABM, fasc. 636, ul. Narzymskiego 6.

<sup>86</sup> Dz.U. nr 24, poz. 161, z 9 marca 1949 roku.

<sup>87</sup> W. Czarnecki, *Wspomnienia architekta*, Poznań 2015, s. 104.

tywicze projektowanych przez niego obiektów, np. szkół, teatru. Potwierdzeniem umiejętności obu budowniczych była nie tylko jakość samych rysunków, ale i re-noma zatrudniającego, skądinąd znakomitego rysownika. W dokumentacji można znaleźć potwierdzenie wielu przykładów współpracy dyplomowanych architektów z uprawnionymi budowniczymi. Józef Gałęzowski i Bogdan Treter współpracowali z Józefem Kaczmarczykiem, Włodzimierz Gruszczyński z Janem Stobieckim, Roman Bandurski z Alfredem Kramarskim i Józefem Wilczyńskim; Franciszek Mączyński i Józef Pokutyński z Adamem Ślęzakim.

Szczególną formą współpracy architektów i budowniczych było prowadzenie przez budowniczego budowy obiektu zaprojektowanego przez architekta, który nie mógł swojej pracy sygnować własnym nazwiskiem ze względu na swoje zatrudnienie w urzędzie – w Krakowie taka sytuacja dotyczyła głównie magistratu. Odbywało się to niekiedy co najmniej na granicy obowiązujących przepisów, jako że budowniczy występował wtedy oficjalnie jako autor projektu, ponosząc za niego w świetle prawa odpowiedzialność<sup>88</sup>.

Na drugim biegunie pełnej legalności znajdowała się praca wykonywana przez budowniczych w urzędzie państwowym lub miejskim, często pod kierunkiem dyplomowanych architektów. Absolwent PSP z 1917 roku Stanisław Kirkin podejmował w latach 1917–1922 pracę w Biurach Odbudowy – kolejno w Sanoku, Lesku, Dobromilu i Kosowie<sup>89</sup>. Osiadłszy w Poznaniu, był w latach 1922–1930 zatrudniony w Wydziale Budowlanym tamtejszego Zarządu Miejskiego, a następnie, w latach 1930–1939 prowadził własne biuro projektowe<sup>90</sup>. Można w tym miejscu dodać, że podobne sukcesy zawodowe odniósł poza Krakowem (w Katowicach i innych ośrodkach Śląska Górnego i Cieszyńskiego) absolwent PSP z 1911 roku architekt Stanisław Tabeński – pracujący zarówno w administracji budowlanej, jak i projektujący duże budynki<sup>91</sup>.

Częsta, niezbędna i korzystna dla obu stron koegzystencja dwóch grup zawodowych pozostawiła – być może ze względu na swoją oczywistość – niewiele zapisów o wzajemnych relacjach. W świetle zgromadzonych danych były one generalnie dobre lub co najmniej poprawne. Ze strony architektów przeważały rzeczowe, obiektywne opinie w odniesieniu do pracy budowniczych. W konkretnych sytuacjach mogły mieć one wydźwięk pozytywny, neutralny lub negatywny. Przykłady wszystkich trzech rodzajów (autorstwa jednego architekta) znalazły się w przywołanych już wspomnieniach Władysława Czarneckiego, wartościowym tekście źródłowym

<sup>88</sup> Zjawisko to nie zdarzało się często. Jest potwierdzone przez kilka wiarygodnych źródeł, ale nie znajdowało żadnego odbicia w dokumentach. Z oczywistych powodów nie informowały o tym ani obie zainteresowane strony (czyli architekt i budowniczy), ani inwestorzy (zazwyczaj osoby prywatne). Nie odnaleziono też śladów reakcji czy nawet zainteresowania sprawą ze strony samego magistratu.

<sup>89</sup> W. Czarnecki, *op. cit.*, biogram S. Kirkina w aneksie, s. 116. Wzmianka dotyczy Kossowa, chodziło zapewne o Kosów (w 1937 roku przemianowany na Kosów Huculski) w województwie stanisławowskim.

<sup>90</sup> *Ibidem*. Czarnecki odnotował, że Kirkin doskonale rysował, a także malował i dwukrotnie, w latach 1923 i 1934, wystawiał swoje akwarele.

<sup>91</sup> A. Borowik, *op. cit.*, s. 134–136.

o architekturze w Polsce w okresie międzywojennym. Bardzo pozytywnie: *Kierownikami [budów] byli technicy budowniczowie, z ukończoną szkołą średnią, doskonali fachowcy*<sup>92</sup>. Neutralnie, ale w dalszej części już negatywnie: *Plany domów mieszkalnych wykonywali przeważnie technicy albo budowniczowie – przedsiębiorcy budowlani. Poziom tych planów był bardzo nierówny. Zdarzały się okropne kicze, szczególnie przy przebudowie lokali handlowych*<sup>93</sup>. Negatywnie i ironicznie: (...) *jeden z budowniczych, okropny krzykacz i znany rozrabiacz endecki, uznał, że zamiast kolumn można zrobić na elewacji pilastry. Zaoszczędzi się w ten sposób parę złotych*<sup>94</sup>.

Zdarzało się, bardzo rzadko, że dyplomowani architekci, wyrażali się nie tylko krytycznie na temat określonych budowniczych, ale wręcz podważali kwalifikacje całej grupy zawodowej, uznając je za niewysokie i bardzo odległe od umiejętności architektów. Uważali także, że budowniczowie „psują” rynek, jako nierówni architektom pod względem kwalifikacji. Świadczą o tym dwa przykłady: jeden jeszcze z okresu galicyjskiego (przytoczony tutaj ze względu na swoją drastyczność), drugi – z okresu międzywojennego.

W liście z 1907 roku, skierowanym do inwestora (duchownego) Tadeusz Talowski, pisał: *budowniczy nie jest architektem [sic!] tylko zwykłym budowniczym – nadającym sobie tytuł architekta – Architekci są tylko w wielkich miastach po dziurach prowincjonalnych nie mieszkają (...) przez to takie potwory i dziwolągi nieestetyczne powstają. Otóż szczegóły może robić tylko architekt co projektuje a nie pacan [sic!] ze szkoły przemysłowej*<sup>95</sup>.

W referacie wygłoszonym w 1933 roku w Towarzystwie Urbanistów Polskich architekt Leonard Tomaszewski – powołując się na ogłoszenie zamieszczone w Kurierze Warszawskim (lecz nie podając dokładniejszych danych) – podkreślał, jak *przeto jest ryzykowne zwracanie się z zamówieniem do pierwszego lepszego „budowniczego”, który robi projekty will stylowych w cenie 30–70 zł*<sup>96</sup>.

Krzywdzące ogół budowniczych opinie architektów o określonym dorobku i pozycji w środowisku zawodowym, takie jak zacytowane powyżej uwagi Talowskiego i Tomaszewskiego, nie mogą jednak podważyć generalnie dobrego poziomu przygotowania zawodowego większości budowniczych. Był on zapewniony dzięki odpowiednio przygotowanemu i prawidłowo realizowanemu programowi kształcenia w szkolnictwie zawodowym, wieloletniej praktyce zawodowej i wyťažonej pracy własnej, a ponadto dzięki rynkowi usług projektowych i wykonawczych, gdzie ewentualne błędy skutkowały utratą zaufania klientów i współpracowników, a w konsekwencji niemożnością uzyskania kolejnych zleceń i w ostatecznej perspektywie eliminacją

<sup>92</sup> W. Czarniecki, *op. cit.*, s. 102.

<sup>93</sup> *Ibidem*, s. 165.

<sup>94</sup> *Ibidem*, s. 109.

<sup>95</sup> List T. Talowskiego do proboszcza w Krościenku Wyżnym. Cytat [za:] T. Bystrzak, *Teodor Marian Talowski*, Kraków 2017, s. 158–159.

<sup>96</sup> L. Tomaszewski „U”, *Otwarte konkursy architektoniczne i urbanistyczne. Blaski. – Cienie. – Sposoby zaradcze, referat wygłoszony w Towarzystwie Urbanistów Polskich dnia 20.III.1933 roku*, Architektura i Budownictwo, nr 5, 1933, s. 151.

firmy z rynku usług. Natomiast z pewnością istniały pewne animozje i uprzedzenia (w większym stopniu skierowane przeciwko budowniczym), czego ślady można odnaleźć również we współczesnym piśmiennictwie, w którym niekiedy z założenia wyżej ocenia się twórczość dyplomowanych architektów. *Prawdziwą konkurencją stanowić mogli raczej przedsiębiorcy budowniczowie – bez dyplomu lub też z dyplomem nawet wiedeńskim – często narodowości żydowskiej, tacy jak Maurycy Tlachna czy Beniamin Torbe, skutecznie zaspokajający przeciętne potrzeby krakowskiego rynku budownictwa czynszowego*<sup>97</sup>. Rynku budownictwa, który – dodaje ten sam autor – tworzyli głównie *mieszczanie (...) stanowiący z pewnością łakomy kąsek dla budowniczych*<sup>98</sup>. Inny autor pisze: *To właśnie ci budowniczowie „niższego lotu” stanowili szarą masę realizatorów projektów swych wybitniejszych kolegów*<sup>99</sup>.

Zjawiskiem szczególnym i dość częstym, aczkolwiek nie powszechnym, było posługiwanie się przez budowniczych dodatkowo tytułem architekta. W okresie międzywojennym czynili tak, chociaż niekoniecznie za każdym razem, m.in. Kazimierz Baranowski, Samuel Baum, Henryk Jakubowicz, Stanisław Turek Kryłosański, Józef Mitka, Ludwik Paciorkowski, Jakub Silberstein, Edward Skawiński, Adam Smykla, Adam Ślęzak, Władysław Warczewski – i zapewne wielu innych. Aczkolwiek niektórzy budowniczowie, np. Antoni Dostał i Józef Wilczyński, nie czynili tego najprawdopodobniej nigdy. W świetle badań i zgromadzonych danych wydaje się, że żaden z nich nie posiadał dyplomu architekta ani nie odbył nawet częściowo studiów architektonicznych. Używali oni słowa „architekt”, dodając je do swojego tytułu zawodowego na pieczętkach, którymi się posługiwali, m.in. potwierdzając dokumentację projektową składaną do zatwierdzenia w urzędzie budowlanym (il. 18). W pieczętce takiej nie pomijali jednak frazy „upoważniony budowniczy” lub „koncesjonowany budowniczy”. W podobny sposób posługiwali się słowem „architekt” w ogłoszeniach reklamujących ich usługi, zamieszczanych głównie w ogólnopolskiej prasie branżowej, a także w prasie lokalnej.

Praktyki takie wywoływały okresowo pewne kontrowersje, a w konsekwencji również obiekcje i krytykę. Niezadowoleni mogli być dyplomowani architekci, których usługi projektowe były droższe. Mieli oni wprowadzić liczne pola i możliwości działania, które dla budowniczych pozostawały niedostępne, jednak na innych polach niektórzy architekci mogli odbierać działalność budowniczych jako konkurencję i zagrożenie.

Niektóre urzędy podejmowały w tej sprawie określone działania, inne nie okazywały nią zainteresowania. Warto zauważyć, że aktywność przejawiały raczej instytucje państwowe, Urzędy Wojewódzkie w Krakowie i Lwowie, niezwiązane bezpośrednio ze sprawą. W świetle badań wydaje się natomiast, że najbliższe przedmiotowej sprawie organa samorządowe (zwłaszcza w Krakowie) były bardziej skłonne przyjąć milcząco problem do wiadomości. *Czytałem* – taki był cały komentarz urzędnika

<sup>97</sup> R. Solewski, *Matnia*, *op. cit.*, s. 92.

<sup>98</sup> *Ibidem*, s. 94.

<sup>99</sup> J. Purchla, *Jak powstał nowoczesny Kraków*, wyd. 2, Kraków 1990, s. 78.

krakowskiego Budownictwa Miejskiego napisany na jednym z cytowanych poniżej pism Urzędu Wojewódzkiego po zapoznaniu się z treścią pisma<sup>100</sup>. Można przypuszczać, że na tym działanie urzędu wówczas się zakończyło. Potwierdza to miarodajna opinia z czasopisma reprezentującego środowisko budowniczych: *W Krakowie sprawa tytułu architekta [sic!] na razie przycichła. Gorzej natomiast przedstawia się sytuacja na terenie miasta Lwowa*<sup>101</sup>. We Lwowie dochodziło bowiem do interwencji policji w siedzibach *poważnych i zasłużonych budowniczych*, w tym zrywania sztyldów ze słowem architekt<sup>102</sup>.



Il. 18. Zestawienie dziesięciu pieczętów używanych przez budowniczych krakowskich w okresie międzywojennym. Po lewej pieczętki (od góry do dołu): K. Baranowskiego, A. Dostała, F. Korfla, H. Jakubowicza i S. Wexnera, S. Mehla. Po prawej pieczętki: (od góry do dołu) L. Paciorkowskiego, J. Silbersteina, E. Skawińskiego, W. Warczewskiego, J. Wilczyńskiego. Niektóre pieczętki zawierają słowo „architekt”. Fragmenty dokumentacji projektowej. Źródło: Archiwum Narodowe w Krakowie

<sup>100</sup> Akta osobowe, ANK.

<sup>101</sup> Budowniczy, komunikat niesygn., nr 1–2, 1936, s. 12.

<sup>102</sup> *Ibidem*.

Krakowski urząd budowlany był świadomy pewnej dwoistości tytułu: z jednej strony przyjmował podania o zatwierdzenie przedkładanych projektów, z drugiej – wydawał budowniczym koncesje na prowadzenie *działalności budowniczej* (pod określonym adresem lokalu). Mimo to nie podejmował żadnych działań, chociaż uwagi tego samego urzędu w sprawach merytorycznych (niezależnie od osoby projektanta i jego tytułu zawodowego) zdarzały się niemal w każdym projekcie (zarówno gdy jego autorem był budowniczy, jak i dyplomowany architekt), a w niektórych projektach były dość liczne – i zawsze respektowane przez autorów projektów.

W Krakowie interwencję w sprawie używania tytułu podjął w 1933 roku Urząd Wojewódzki. W imieniu wojewody krakowskiego ówczesny wicewojewoda skierował do różnych instytucji ostro sformułowane pismo: *Doszło do mojej wiadomości, że na terenie Województwa Krakowskiego zachodzą w dalszym ciągu wypadki przywłaszczania sobie przez osoby, pracujące w przemyśle budowlanym, prawnie nieprzysługujących tytułów, co wprowadza w błąd budujących, częstokroć ze szkodą dla interesu publicznego. Szczególnie rozpowszechniło się używanie tytułu „architekty” [sic!], wpisywanego bądź przed nazwiskiem, bądź w połączeniu z tytułem, wynikającym z uzyskanego uprawnienia budowlanego jak n.p. architekt budowniczy, architekt koncesjonowany budowniczy, a nawet architekt konc. majster murarski. (...) ponownie przypominam, że w przypadkach stwierdzenia samowolnego przywłaszczania sobie tytułu /przez umieszczenie go na planach, przedkładanych władzom budowlanym do zatwierdzenia, na pieczętkach, wywieszkach, szyldach reklamowych i t.p./ należy bezwzględnie i z całą stanowczością pociągać winnych do odpowiedzialności na podstawie (...) rozporządzenia Prezydenta R.P.<sup>103</sup>*

Inicjatywa ta, podobnie jak kolejna, którą Urząd Wojewódzki podjął w 1935 roku (jak podawało czasopismo Budowniczy – *na skutek starań Kół Architektów*<sup>104</sup>), nie przyniosła jednak spodziewanego efektu. Niektórzy budowniczowie, z pewnością nieposiadający dyplomu architekta, nadal nazywali się architektami, także w dokumentacji projektowej składanej w Wydziale Budowlanym Zarządu Miejskiego, w jaki w 1934 roku przekształcono Oddział Budownictwa Miejskiego krakowskiego magistratu. W utrzymaniu status quo na pewno pomogły działania podjęte przez organizacje budowniczych w obronie prawa do używania tytułu architekta. Podkreślano znaczenie prawa zwyczajowego oraz silnie zakorzonionej terminologii, która w nieodległym wówczas XIX wieku często wymiennie obejmowała pojęcia architekt i budowniczy. Starano się wykazać prawną bezzasadność zakazu używania tego tytułu<sup>105</sup>. Przytaczano wyroki Sądu Okręgowego w Krakowie z 1936 roku uniewinniające budowniczych, którzy wcześniej zostali ukarani przez Starostwo Grodzkie w Krakowie grzywnami za używanie tytułu architekta<sup>106</sup>.

<sup>103</sup> *W sprawie przywłaszczania sobie prawnie nieprzysługującego tytułu*, pismo Wojewody Krakowskiego z 23 VIII 1933 skierowane *Do wszystkich Panów Starostów Powiatowych, Wydziałów Wykonawczych Komisji Uzdrawiskowych, oraz do Magistratu Miasta Krakowa*, podpisał M. Bilek. ANK, Akta osobowe.

<sup>104</sup> Budowniczy, nr 1–2, 1936, s. 12.

<sup>105</sup> Budowniczy, nr 12, 1935, s. 11–12. W czasopiśmie Budowniczy poprzedzono nazwisko budowniczego tym tytułem – np. „arch. Smykla” (nr 9, 1935, s. 14; nr 1–2, 1937, s. 14).

<sup>106</sup> Wyroki Sądu Okręgowego w Krakowie (sygn. akt III Kad. 633/36, III Kad. 676/36, III Kad. 1415/36), poprzedzone ekspertyzami i opiniami. [Za:] Budowniczy, nr 1, 1937, s. 3.

Opisywane zjawisko jest trudne do oceny nawet dzisiaj, pomimo upływu wielu lat. W omawianym okresie wymagało nie tylko rozwagi, ale i pewnej delikatności. Z dzisiejszej perspektywy należy zwrócić uwagę na co najmniej trzy aspekty tej sprawy:

- tendencja do posługiwania się tytułem architekta potwierdzała prestiż związany z tym tytułem, zarówno w środowiskach architektów i budowniczych, jak też w szerszych kręgach społecznych;
- posługiwanie się tytułem architekta świadczyło o podejmowanej odpowiedzialności – w wielu wypadkach zakres pracy budowniczego był porównywalny z zakresem pracy architekta;
- następowało i z czasem wzmocniało się poczucie rozdziału i odrębności obu zawodów.

Niewątpliwie w wielu wypadkach budowniczowie wykonywali w istocie zawód architekta. Ich działalność cechowały często: podobny zakres pracy, równorzędny warsztat zawodowy (projektowy i zwłaszcza wykonawczy), wymagana w takim samym stopniu solidność i wiarygodność w stosunku do zleceniodawcy. Na uwagę i uznanie zasługuje postawa krakowskiego urzędu budowlanego, będąca wyrazem zaufania, jakim darzył budowniczych, opartego na ich sprawdzonej od kilku dziesięcioleci rzetelności.

Na koniec omawiania problemu używania tytułu „architekt” przez budowniczych pozostaje jeszcze kwestia symboliczna i niejako ostateczna. W niektórych nekrologach i na niektórych nagrobkach budowniczych krakowskich umieszczono słowo: architekt<sup>107</sup>.

## 6. ARCHITEKTONICZNY DOROBK BUDOWNICZYCH KRAKOWSKICH – WPROWADZENIE DO PROBLEMATYKI, WYBRANE PRZYKŁADY

W świetle dotychczasowych badań i studiów należy przede wszystkim stwierdzić, że dorobek budowniczych krakowskich stanowi osobne, poważne i bardzo rozległe zagadnienie. Wymaga ono kontynuacji badań oraz odrębnego, obszernego opracowania. W niniejszym podrozdziale autor ograniczył się do przedstawienia ogólnej charakterystyki wprowadzającej oraz przytoczenia nielicznych, wybranych przykładów.

Odnosząc się do dorobku budowniczych krakowskich, trzeba przypomnieć, że pole ich praktyki zawodowej było ograniczone. Nie mogli sporządzać projektów dużych obiektów użyteczności publicznej, prowadzić prac w obiektach zabytkowych ani brać udziału indywidualnego w dużych konkursach architektonicznych. Również w pozostałych tematach ich konkurentami mogli być dyplomowani architekci, którzy

<sup>107</sup> Nekrolog Józefa Karwata, marzec 1935. Inskrypcje na nagrobkach m.in. Kazimierza Baranowskiego (Cmentarz Salwatorski) oraz Edwarda Skawińskiego i Czesława Miętki (Cmentarz Rakowicki).



jednak nieczęsto podejmowali się zleceń o niewielkim zakresie i prestiżu. Natomiast architekci nierzadko zapraszali budowniczych do współpracy przy większych opracowaniach – na etapie projektowania bądź (znacznie częściej) na etapie wykonawstwa. Jako działalność samodzielna budowniczym pozostawały zatem przede wszystkim realizacje obiektów mieszkaniowych oraz, w mniejszym stopniu, przemysłowych i komunikacyjnych, a także przebudowy i rozbudowy istniejących obiektów, wreszcie liczne inne, zwykle drobniejsze prace. Skala projektowanych przez nich obiektów była zróżnicowana, poczynając od najmniejszych przyległości domów, takich jak *komórki* i *wychodki*, poprzez domy jedno- i kilkurodzinne oraz kamienice czynszowe, po dużych rozmiarów zabudowania fabryczne.

Budowniczo-ści prowadzili zazwyczaj własne przedsiębiorstwa wykonawcze. Realizowali projekty zlecone przez innych projektantów (często przez dyplomowanych architektów) lub projekty własne. W tym drugim, częstszym przypadku łączyli zatem działalność projektową i wykonawczą, zajmując się całością procesu inwestycyjnego.

W świetle badań nie ulega wątpliwości, że dorobek architektoniczny budowniczych krakowskich okresu międzywojennego, chociaż trudny do dokładnego obliczenia, jest bardzo znaczący, nie tylko pod względem ilościowym (gdzie jego dominacja nad dorobkiem architektów jest wyraźna), ale również pod względem jakościowym. W dorobku tym można wyróżnić trzy szczególnie duże i ważne grupy zrealizowanych budynków: kamienice w zabudowie kwartałowej, domy mieszkalne wolnostojące, budynki przemysłowe. Najliczniej powstawały one w zachodnich (kamienice), północno-wschodnich (domy), południowych rejonach Krakowa (fabryki). Trzeba jednak podkreślić, że realizacje budowniczych pojawiły się w niemal we wszystkich dzielnicach ówczesnego Krakowa, a także w większości gmin otaczających miasto.

Obiektów mieszkaniowych jest w dorobku budowniczych zdecydowanie najwięcej. Budowniczo-ści zrealizowali wiele nowych budynków w zwartej zabudowie kwartałowej – kamienic czynszowych. Budowano je we wszystkich dzielnicach Krakowa międzywojennego, a jedynym pod tym względem wyjątkiem wśród 22 dzielnic katastralnych była Dzielnicą II Wawel. Szczególnie wiele kamienic powstało w niedawno przyłączonych, dużych, szybko zabudowujących się dzielnicach zachodnich – w Nowej Wsi (XV), Krowodrzy (XVII) i Półwsiu Zwierzynieckim (XII), a także w niezabudowanych jeszcze częściach dzielnic dawniej już należących do miasta, zwłaszcza na Piasku (IV). Powstawały całe zespoły nowej zabudowy mieszkaniowej, na które składały się jednak przedsięwzięcia indywidualne. Sporo kamienic uzupełniających istniejące już bloki zabudowy wzniesiono w dzielnicach „starszych”, przylegających do Starego Miasta – oprócz Piasku także na Kleparzu (V) i Kazimierzu (VIII), a ponadto w Dzielnicy XXII Podgórze położonej na prawym brzegu Wisły.

Bardzo licznie powstawały również wolnostojące domy jedno-, dwu- i kilkurodzinne, od skromnych parterowych domków przedmiejskich o tradycyjnym rozplanowaniu rzutu po nowocześnie zaprojektowane, duże i komfortowe wille o dwóch, a nawet trzech kondygnacjach naziemnych. Najwięcej takich domów budowniczo-ści wzniesli w północno-wschodniej części ówczesnego Krakowa, gdzie szybko za-

budowały się nowe osiedla: trzy enklawy Osiedli Oficerskich, Osiedle Urzędnicze oraz położone pomiędzy nimi tzw. Terytoria. Obszary te znajdowały się częściowo w Dzielnicy XIX Grzegórzki, a częściowo poza granicami miasta, w obrębie szybko urbanizującego się przedmieścia Olsza (od 1941 roku była to dzielnica XLII).

Trzecią poważną grupą budynków projektowanych przez budowniczych, mniejszą ilościowo, lecz zwykle o dużych gabarytach i bardzo istotną pod względem ekonomicznym, były obiekty (oraz ich całe zespoły) przemysłowe, składowe i gospodarcze. Najwięcej wznoszono ich w południowej i południowo-wschodniej części miasta – we wschodnim Podgórzu i południowych Grzegórkach.

W dokumentacji krakowskich budynków z okresu międzywojennego powtarzają się wielokrotnie nazwiska niektórych budowniczych. Co najmniej po kilka lub, częściej, po kilkanaście zrealizowanych obiektów zaprojektowali: Kazimierz Baranowski, Samuel Baum, Samuel Dawidowicz, Adam Garde, Ludwik Gintel, Aleksander Górski, Julian Grabowski, Franciszek Krzyżanowski, Jan Lenart, Stefan Matusiński, Samuel Mehl, Józef Merenda, Czesław Miętka, Józef Mitka, Stanisław (Samuel) Osiek, Mieczysław Sarnecki, Jakub Silberstein, Maksymilian Silberstein, Adam Smykla, Medard Stadnicki, Jakub Stendig, Jan Stobiecki, Władysław Stupnicki, Edward Zgut. Do powyższej listy można dodać inżynierów budownictwa lub konstruktorów Stanisława Münnicha, Leopolda Poleskiego, Włodzimierza Rychlewskiego (inżynierami byli także m.in. wymienieni poniżej Henryk Jakubowicz i Henryk Ritterman).

Znacznie większy jest dorobek kolejnej grupy twórców, z których każdy jest autorem co najmniej kilkunastu lub, częściej, kilkudziesięciu realizacji: Józef Bereta, Ignacy (Izaak) Bierer, Leon Feniger, Izidor Goldberger, Salomon Jonkler, Józef Kaczmarczyk, Józef Karwat, Franciszek Korfel, Alfred Kramarski, Stanisław Turek Kryłozsański, Leon (Lipe) Liberman (Liebermann), Samuel (Stanisław lub Stefan) Manber, Stanisław (Szulem) Mehl, Ludwik Paciorkowski, Henryk Ritterman, Jan Rzymkowski, Samuel Singer, Zygmunt Szufa, Adam Ślęzak, Władysław Warczewski, Józef Wilczyński, Tadeusz Żróbek. Na podstawie dotychczasowych badań należy stwierdzić, że obydwie powyższe listy są zapewne dłuższe, zaś dokładne liczby realizacji (oraz projektów niezrealizowanych) poszczególnych twórców pozostają obecnie trudne do określenia.

Największym dorobkiem projektowym i realizacyjnym, w każdym wypadku sięgającym prawdopodobnie około stu wybudowanych dzieł, mogli się poszczycić Antoni (Antonin) Dostał, Edward Skawiński oraz pracujący niemal zawsze wspólnie Henryk Jakubowicz i Stanisław (Saul) Wexner. W wypadku tych najpłodniejszych twórców wielka liczba realizacji i osiągnięć pozwala odnotować pewną specjalizację i rejonizację ich działania. Skawiński zaprojektował szczególnie wiele domów jedno- i kilkurodzinnych w północno-wschodnim Krakowie – na Grzegórkach, zwłaszcza w zespole Osiedli Oficerskich. Jakubowicz i Wexner zaprojektowali wiele kamienic w zachodnim Krakowie – na Piasku, w Nowej Wsi i Krowodrzy, przy czym przy kilku ulicach (np. ulica Wenecja) powstały dwie lub trzy sąsiadujące kamienice zaprojektowane jako odrębne przedsięwzięcia. Dostał zaprojektował liczne kamienice oraz inne

budynki w południowym Krakowie – głównie w Podgórzu, a także na Kazimierzu. Ten szczególny, geograficzny rozkład nie był oczywiście regułą, każdy z nich miał na swoim koncie sporo realizacji poza rejonem wiodącym. Ponadto warto odnotować, że Dostal oraz Jakubowicz i Wexner projektowali także budynki użyteczności publicznej, a z kolei Dostal oraz Skawiński – również obiekty przemysłowe.

Warto przywołać w tym miejscu przynajmniej niektóre wyróżniające się dzieła krakowskich budowniczych. Skawiński i Dostal zaprojektowali szereg obiektów Fabryki Ziarno w Podgórzu, na Zabłociu. Ślęzak był autorem projektu rozbudowy fabryki Herbewo przy alei Słowackiego. Manber był prawdopodobnie projektantem eleganckiej willi redaktora IKC Stankiewicza przy ulicy Olszańskiej. Jakubowicz i Wexner zaprojektowali najwyższą, siedmiokondygnacyjną kamienicę międzywojennego Krakowa przy ulicy Sarego 24, stojącą w zespole trzech kamienic ich projektu. Są oni także autorami projektu szkoły przy ulicy Podbrzezie oraz nieistniejącej już fabryki butów przy ulicy Grzegórzeckiej. Warczewski projektował niektóre ważne obiekty lotniska Rakowice-Czyżyny (hangary i magazyny), a poza Krakowem – także duże obiekty kolejowe w Jęzorze pomiędzy Szczakową a Mysłowicami (tory kolejowe, urządzenia zabezpieczające, budynki stacyjne, a także mieszkalne, strażnicze i blokowe). Firma Rittermana wykonała żelbetowe konstrukcje Miejskiego Domu Wycieczkowego na Oleandrach oraz domu pogrzebowego na cmentarzu żydowskim w Woli Duchackiej. Oprócz budynków i innych budowli niektórzy budowniczowie tworzyli obiekty małej architektury. Ciekawymi przykładami są nagrobki na nowym cmentarzu podgórskim zaprojektowane m.in. przez Dostala, Skawińskiego i Paciorkowskiego<sup>108</sup>. Przypomnijmy w tym miejscu, że wielu budowniczych cechowały – oprócz wiedzy fachowej z zakresu budownictwa i projektowania architektonicznego – dwie inne ważne umiejętności. Jedną z nich była umiejętność sporządzenia co najmniej podstawowych obliczeń statycznych (stały się one elementem wielu projektów), a drugą – zdolność estetycznego rysowania, w tym także perspektywicznego odwzorowania projektowanego budynku, chociaż jedynie wyjątkowo takie rysunki stawały się częścią dokumentacji projektowej (il. 19).

Do indywidualnego dorobku wielu starszych twórców omawianego okresu należą obiekty z okresu wcześniejszego – galicyjskiego, kiedy pole działania budowniczych było nieco większe. W 1909 roku Antoni Dostal zaprojektował historyzująco-secesyjny budynek Miejskiej Kasy Oszczędności, wówczas jeszcze samodzielnelnego miasta Podgórza, przy ulicy Józefińskiej. Samuel Manber zaprojektował w 1912 roku budynek kina Wanda przy ulicy św. Gertrudy o oryginalnej i pięknej, secesyjnej elewacji frontowej. Przed przeniesieniem się do Krakowa, co nastąpiło około 1911 roku, Edward Skawiński zdążył zaprojektować kilka okazałych kamienic w stołecznym Lwowie.

Formy i stylistyka w projektach budowniczych nie odbiegały znacząco od tych stosowanych przez architektów. Twórcy starszego pokolenia (oprócz Dostala i Ska-

<sup>108</sup> K. Grodziska, *Cmentarze Podgórza*, Kraków 1992, s. 65.

wińskiego, także Warczewski, Wilczyński) okazywali w latach 20. pewne przywiązanie do form tradycyjnych, w różnym stopniu historyzujących bądź klasycyzujących. Jednak z biegiem czasu także i oni przynajmniej częściowo akceptowali modne formy nowoczesne. U twórców młodszego pokolenia, np. Baranowskiego i Korfla, podobnie jak u Jakubowicza i Wexnera, formy modernistyczne dominowały właściwie niepodzielnie już od samego początku ich działalności. W latach 30. budowniczowie, podobnie jak architekci, powszechnie stosowali uproszczone elementy i detale architektoniczne, znacznie zredukowaną dekorację, w tym charakterystyczne dla Krakowa godła nadprożowe (niekiedy będące dziełem uznanych rzeźbiarzy<sup>109</sup>), a zarazem wysokiej jakości materiały i techniki wykończeniowe, takie jak tynki szlachetne i ryflowanie ścian (por. następny rozdział, autorstwa Moniki Bogdanowskiej).

Skromnym zilustrowaniem architektonicznego dorobku budowniczych krakowskich jest zamieszczony poniżej wybór wykonanych przez nich projektów, które zostały zrealizowane w okresie międzywojennym. W zestawieniu tym architekturę mieszkaniową wielorodzinną w zabudowie kwartałowej reprezentują rzuty i elewacje trzech



Il. 19. Widok perspektywiczny projektowanego budynku kilkurodzinnego przy ul. Bema 5.  
Rys. Franciszek Korfel, 1933 rok. Źródło: Archiwum Narodowe w Krakowie

<sup>109</sup> W.J. Chmielewski i F. Chmielewski, *Architektoniczna dekoracja modernistycznych kamienic krakowskich w XX-leciu międzywojennym*, [w:] *Architektura XX wieku i jej waloryzacja w Gdyni i w Europie*, red. M.J. Sołtysik, R. Hirsch, Gdynia 2017, s. 119. Tamże, literatura dotycząca godeł krakowskich, s. 117.

kamienic w zachodniej części międzywojennego Krakowa (gdzie takich domów powstawało najwięcej) – Nowej Wsi i jej pobliżu<sup>110</sup>. Architekturę mieszkaniową jednorodziną – zestawienie elewacji w siedmiu projektach domów na Osiedlu Urzędniczym i w jego bliskim sąsiedztwie, na ówczesnym północno-wschodnim krańcu miasta, zdominowanym przez kolonie domów wolnostojących<sup>111</sup>. Architekturę przemysłową – fragmenty projektów trzech obiektów młyna Ziarno – dużego kompleksu budynków fabrycznych i pomocniczych na Zabłociu, przemysłowej części wschodniego Podgórze.

Wielorodzinne domy czynszowe w zwartej zabudowie kwartałowej budowano na wynajem rodzinom i pojedynczym osobom o średnim statusie materialnym. W zdecydowanej większości były budowane przez inwestorów prywatnych, w niewielkim zaś stopniu przez spółdzielnie lub inne organizacje. Większość nowych kamienic miała funkcję wyłącznie mieszkaniową, lecz w parterach niektórych z nich powstawały lokale sklepowe lub usługowe. W planach parcelacyjnych i regulacyjnych (a po 1928 roku – w planach zabudowania danego obszaru) określano wielkość domów, sposób i stopień zabudowy danego kwartału (zazwyczaj zabraniano budowy oficyn w podwórzach), ewentualne funkcje towarzyszące.

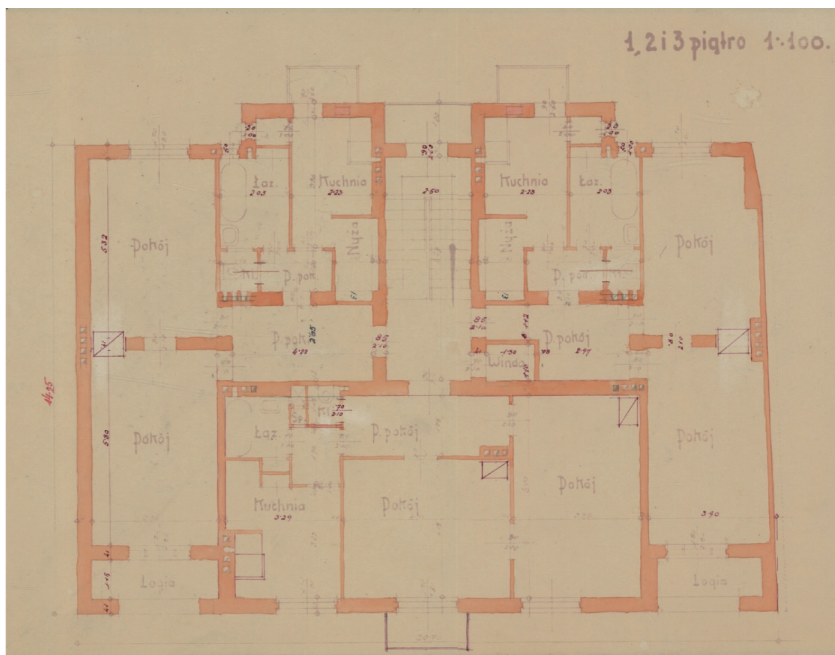
Kamienica przy alei Słowackiego 31 powstała w pierwszej połowie lat 30. XX wieku przy szybko formowanym wielkomiejskim trakcie Alei Trzech Wieszców. Jej projekt sporządził budowniczy Samuel Dawidowicz w 1933 roku<sup>112</sup>. Już wiosną 1934 roku kamienica została ukończona. Na każdym z pięter o powtarzalnym rzucie zostały zaprojektowane po trzy mieszkania, z których dwa większe były przewietrzane oraz wyposażone w loggie od strony ulicy i balkony od strony podwórza (il. 20). Trzecie mieszkanie, mniejsze i umieszczone jednostronnie od strony frontowej, miało jedynie balkon (przy czym mieszkanie na najwyższej kondygnacji go nie posiadało). Zamiast trzeciego mieszkania na parterze znalazły się, rozdzielone przejściem od wejścia do klatki schodowej, dwa małe mieszkania – dozorcy i tzw. kawalerskie. Wszystkie mieszkania zostały komfortowo zaprojektowane, z rozdzielonymi łazienkami i toaletami oraz kuchniami wyposażonymi w spiżarnie i tzw. nyże, dla służących. Czterokondygnacyjny budynek został wyposażony w windę, która docierała także do piwnic. Posiadał pomieszczenie na wózki dzieciinne. Symetrycznie zakomponowaną elewację frontową cechował umiar i elegancja (il. 21). Delikatnie, lecz zarazem zdecydowanie zarysowaną, horyzontalną linią gzymsu pośredniego oddzielono boniowany parter od pozostałej części kamienicy. Warto dodać, że niebawem, już w następnym roku, na sąsiedniej parceli (aleja Słowackiego 33) wzniesiona została bardzo podobna kamienica (pozbawiona jedynie loggii), według projektu architekta Zygmunta Grünberga.

Kamienice przy ulicach Chocimskiej 13 i Spokojnej 16 powstały w Nowej Wsi – w jej położonych bardziej na zachód, spokojniejszych rejonach. Autorem projektu

<sup>110</sup> Układy funkcjonalno-przestrzenne kamienic z obszaru pomiędzy I a II obwodnicą zostały omówione [w:] B. Makowska, *op. cit.*

<sup>111</sup> Układy funkcjonalno-przestrzenne domów Osiedla Urzędniczego zostały omówione [w:] M. Motak, *Osiedle Urzędnicze..., op. cit., op. cit.*

<sup>112</sup> ANK, ABM, fasc. 831a, al. Słowackiego 31.

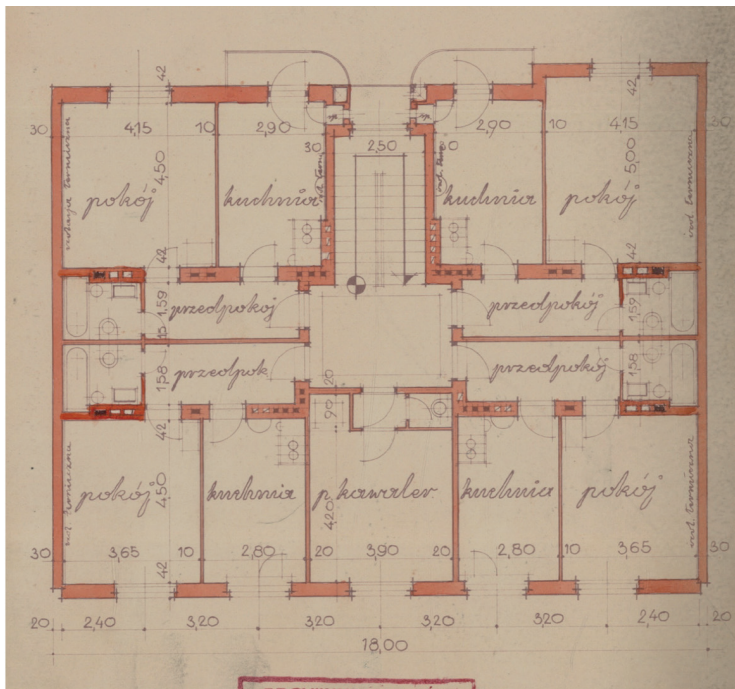


II. 20. Projekt kamienicy przy al. Słowackiego 31, rzut powtarzalny I, II, III piętra. Proj. Samuel Dawidowicz, 1933 rok. Źródło: Archiwum Narodowe w Krakowie



II. 21. Projekt kamienicy przy al. Słowackiego 31, elewacja frontowa. Proj. Samuel Dawidowicz, 1933 rok. Źródło: Archiwum Narodowe w Krakowie

kamienicy przy ul. Chocimskiej 13 był budowniczy Antoni Pawlikowski, przy czym projekt ten został uzupełniony o tzw. plany dodatkowe (projekt zamienny), które wykonał budowniczy Leon Liberman<sup>113</sup>. Był to budynek dwupiętrowy, z wysoko wyniesionym parterem. Na wszystkich trzech kondygnacjach znalazło się po pięć mieszkań, w tym cztery niemal identyczne (il. 22). Ich powierzchnia była mniejsza, a standard skromniejszy aniżeli mieszkań przy alei Słowackiego. Każde składało się z pokoju, kuchni bez spiżarki (jedynie z małą szafką wnękową) oraz łazienki wspólnej z WC. Piąte, małe mieszkanie było w istocie tzw. pokojem kawalerskim posiadającym też małą toaletę. Natomiast jakość wystroju zewnętrznego i wykończenia symetrycznej elewacji nie odbiegały zbyt od kamienicy przy alei Słowackiego. Uwagę zwracają podziały wertykalne elewacji oraz skromny, lecz wyraźnie zaakcentowany portal wejściowy (il. 23). W krótkim czasie w pierzei ulicy Chocimskiej po jej stronie wschodniej, powstało łącznie sześć budynków. Tylko jeden (dom nr 15) wyraźnie odbiegał wysokością (był parterowy) i kompozycją elewacji frontowej (była zdecydowanie niesymetryczna) od pięciu pozostałych. Oprócz domu nr 13, były to domy pod numerami 11, 9, 7, 5, zaprojektowane przez innych budowniczych: Ignacego Bierera, Antoniego Pawlikowskiego, Adama Ślęzaka. Omawiany dom nr 13 wzniesiono w latach 1938–1939, został całkowicie ukończony już po wybuchu wojny.



Il. 22. Projekt kamienicy przy ul. Chocimskiej 13, rzut I i II piętra. Proj. Antoni Pawlikowski, 1938 rok, proj. dodatkowy Leon Lieberman, 1939 rok. Źródło: Archiwum Narodowe w Krakowie

<sup>113</sup> ANK, ABM, fasc. 103, ul. Chocimska 13.



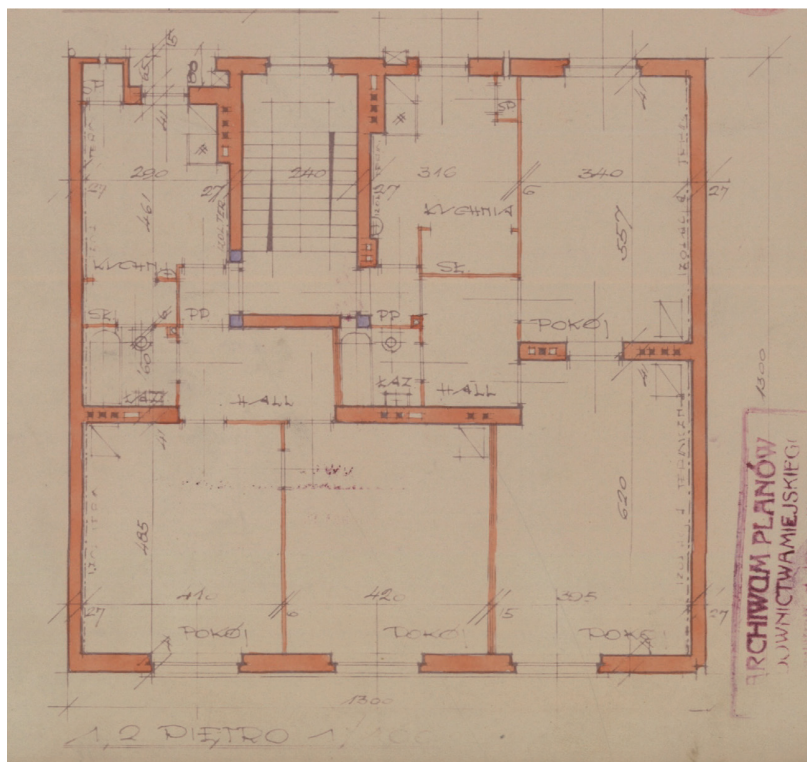
Il. 23. Projekt kamienicy przy ul. Chocimskiej 13, elewacja frontowa. Proj. Antoni Pawlikowski, 1938 rok, proj. dodatkowy Leon Lieberman, 1939 rok. Źródło: Archiwum Narodowe w Krakowie

Nieco mniejsza niż przy ulicy Chocimskiej była dwupiętrowa kamienica przy ulicy Spokojnej 16. Również w jej wypadku powstały dwie kolejne wersje projektu, przy czym obydwie sporządził budowniczy Stanisław Mehl w 1938 roku<sup>114</sup>. Od przykładów z alei Słowackiego i ulicy Chocimskiej kamienica ta odróżnia się wyraźnie niesymetrycznym rzutem (il. 24). Niemniej jednak na obu piętrach znalazły się po dwa mieszkania o zbliżonej wielkości, z których każde składało się z dwóch pokoi, kuchni i łazienki. Również w tym wypadku elewacje odzwierciedliły układ wnętrza, przy czym elewacja jedynie w niewielkim stopniu uwidoczniła niesymetryczny układ rzutu (il. 25). Rozpoczętej pod koniec 1938 roku budowy nie zdążono ukończyć przed wybuchem wojny i została ona przerwana 1 września 1939 na etapie prac wykończeniowych. Wznowiono ją i dokończono na wiosnę 1940 roku. W ciągu zaledwie kilku lat poprzedzających wybuch wojny przy ulicy Spokojnej powstało blisko dwadzieścia dwupiętrowych kamienic z małymi przedogródkami, nadając całemu wnętrzu ulicznemu bardzo jednolity i zarazem kameralny charakter, w pełni potwierdzający nazwę ulicy.

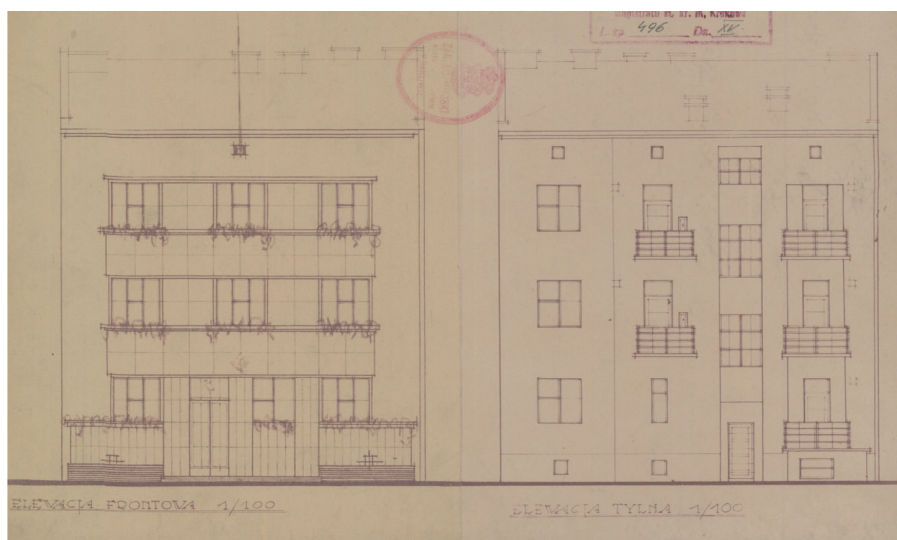
Domy jedno-, dwu- i kilkurodzinne w zespole Osiedli Oficerskich i Osiedla Urzędniczego powstawały przede wszystkim dla średniozamożnej grupy oficerów

<sup>114</sup> ANK, ABM, fasc. 851, ul. Spokojna 16.





II. 24. Projekt kamienicy przy ul. Spokojnej 16, rzut I i II piętra. Proj. Stanisław Mehl, 1938 rok.  
Źródło: Archiwum Narodowe w Krakowie



II. 25. Projekt kamienicy przy ul. Spokojnej 16, elewacje frontowa i tylna. Proj. Stanisław Mehl, 1938 rok.  
Źródło: Archiwum Narodowe w Krakowie

i urzędników Wojska Polskiego oraz urzędników administracji państwowej i samorządowej, przedstawicieli wolnych zawodów. Były budowane przez spółdzielnie mieszkaniowe (Oficerska Spółdzielnia Mieszkaniowa, Towarzystwo Osiedli Urzędniczych) lub inwestorów prywatnych. Do schyłku lat 20. liczne były jeszcze nowe budynki w duchu tradycyjnym. Najchętniej stosowano formy klasycyzujące i dworskowe, przykładem jest dom dla sędziego przy ulicy Olszyny 1, projektu Józefa Wilczyńskiego, przy małych rozmiarach opatrzony pilastrami w wielkim porządku (il. 26)<sup>115</sup>. Rzadziej zdarzały się historyzujące lub eklektyczne nawiązania do innych stylów historycznych, np. renesansu lub baroku, co można dostrzec w projekcie okazałego domu malarza Ludwika Misky'ego przy ulicy Lotniczej 4 (z małą kolumnadą werandy w porządku tokańskim), autorstwa Jakuba Silbersteina (il. 27)<sup>116</sup>. Powstawały również oryginalne dzieła o pewnych malowniczych cechach swojskich, które można zauważyć w niezrealizowanym projekcie domu dla rewidenta kolejowego przy ulicy Lesistej 5, sporządzonym przez Antoniego Dostała, z polskim dachem łamanym i okiennicami (il. 28)<sup>117</sup>.

Na przełomie dekad stylistyka architektoniczna ulegała wyraźnemu unowocześnieniu i w latach 30. dominowały już formy bardziej uproszczone, co jest widocz-

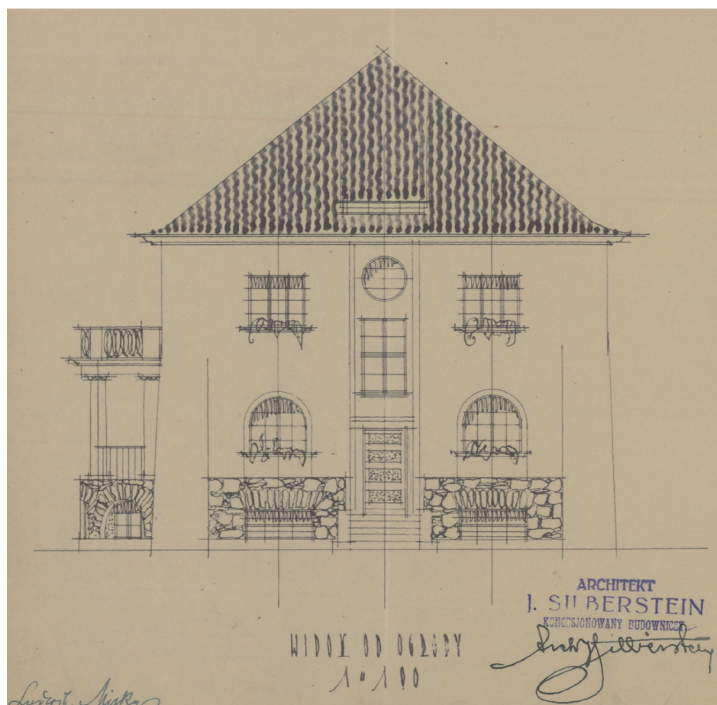


Il. 26. Projekt domu przy ul. Olszyny 1, elewacja frontowa. Proj. Józef Wilczyński, 1928 rok.  
Źródło: Archiwum Narodowe w Krakowie

<sup>115</sup> ANK, ABM, fasc. 656, ul. Narzymskiego 2 [sic!].

<sup>116</sup> ANK, ABM, fasc. 656, ul. Narzymskiego 2 [sic!].

<sup>117</sup> ANK, ABM, fasc. 656, ul. Olszyny 4 [sic!].



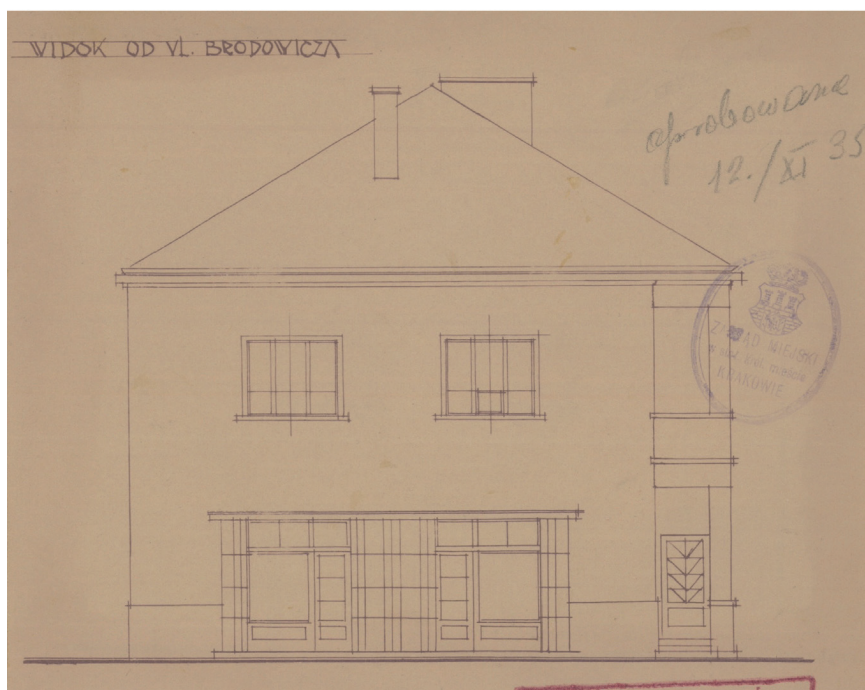
II. 27. Projekt domu malarza Ludwika Misky'ego przy ul. Lotniczej 4, elewacja północna.  
Proj. Jakub Silberstein, 1928 rok. Źródło: Archiwum Narodowe w Krakowie



II. 28. Projekt domu przy obecnej ul. Lesistej 5, elewacja północna.  
Proj. Antoni Dostal, 1931 rok. Źródło: Archiwum Narodowe w Krakowie

ne w niewielkim domu ze sklepem przy dzisiejszej ulicy Wereszyckiego 3, projektu Tadeusza Żróbka (il. 29)<sup>118</sup>. Projektowano i budowano coraz więcej budynków o formie zdecydowanie modernistycznej, której przykładem jest dom „Sielanka” przy ulicy Narzymskiego 28 (niegdyś ulica Brodowicza 22), zaprojektowany przez Stanisława Kryłoszańskiego (il. 30)<sup>119</sup>. W niektórych, niezbyt licznych wypadkach powstały domy z elementami tzw. stylu okrętowego (relingi, okna-bulaje, wykrąglone pochwyty, maszty na chorągwie), widocznymi np. w wykonanym przez Kazimierza Baranowskiego projekcie niewielkiego domu dla nauczycielki przy dzisiejszej ulicy Raciborskiego 15 (il. 31)<sup>120</sup>. Unikatowym przykładem niezwykle przyspieszonej ewolucji formy architektonicznej, a poniekąd także odzwierciedleniem zmian gustu zleceniodawcy jest zestawienie trzech wersji projektu domu jednorodzinnego dla lekarza Mariana Ciećkiewicza przy ulicy Olszyny 9 (il. 32). W wersjach tradycyjnej, tradycyjnej zmodernizowanej, modernistycznej wykonali je, odpowiednio, Stanisław Mehl (1930), Władysław Warczewski (1931), Kazimierz Baranowski (1933).

Polska Wytwórnia Chleba Zdrowia „Ziarno” rozpoczęła działalność w 1919 roku przy ulicy Zabłocie 25 w Podgórzu. Przedsiębiorstwo rozwijało się przez cały okres

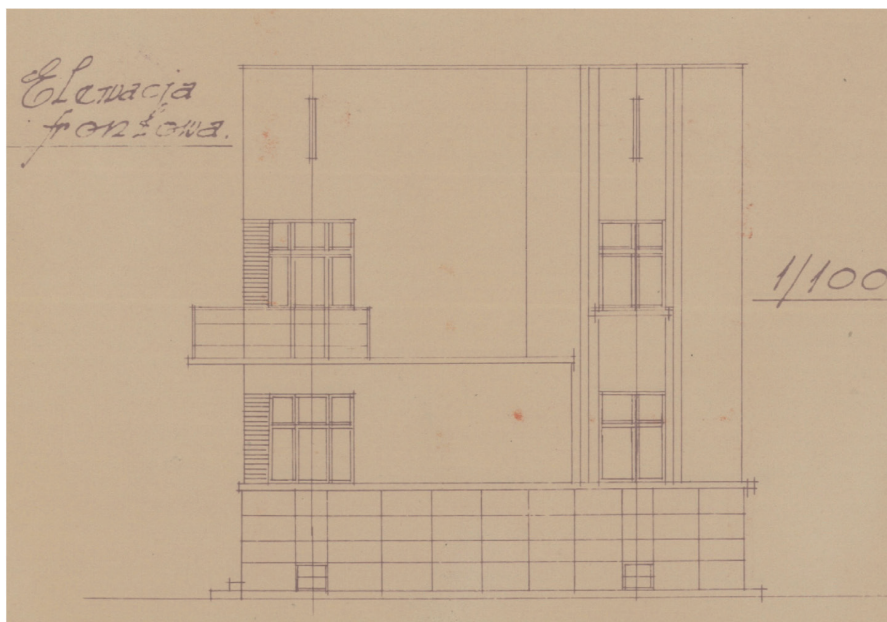


Il. 29. Projekt domu ze sklepem przy ul. Brodowicza 34 (obecnie ul. Wereszyckiego 3), elewacja wschodnia. Proj. Tadeusz Żróbek, 1935 rok. Źródło: Archiwum Narodowe w Krakowie

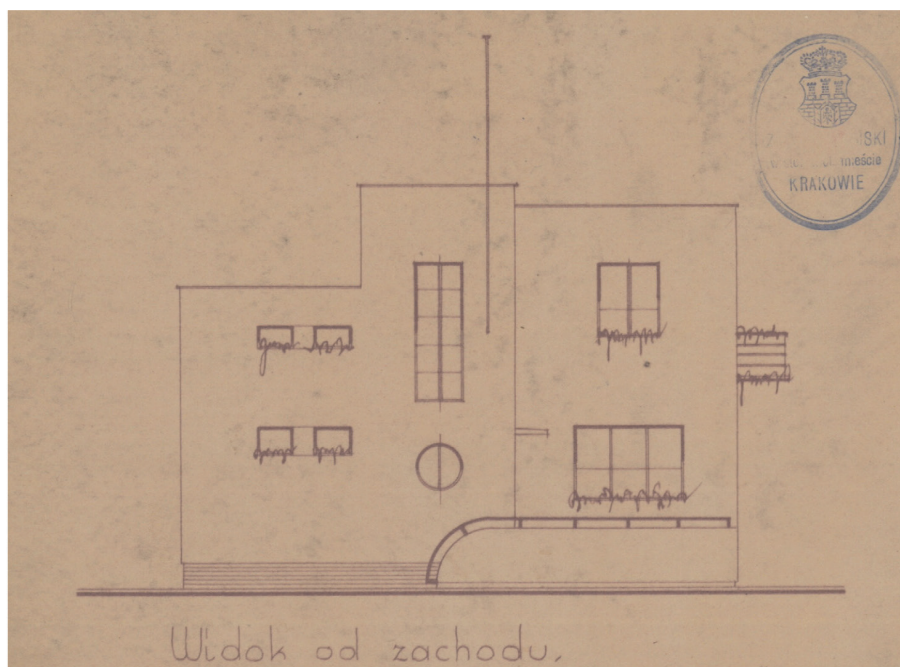
<sup>118</sup> ANK, ABM, fasc. 637a, ul. Narzymskiego 34 [sic!].

<sup>119</sup> ANK, ABM, fasc. 80, ul. Brodowicza 28 [sic!].

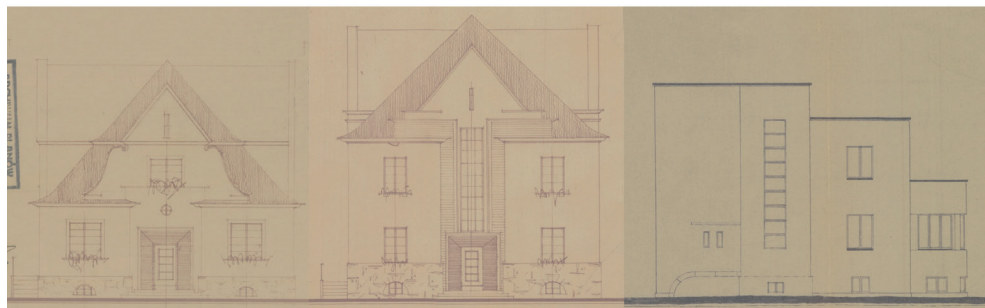
<sup>120</sup> ANK, ABM, fasc. 728, ul. Raciborskiego 15.



Il. 30. Projekt domu Sielanka przy ul. Brodowicza 22 (obecnie ul. Narzyniekiego 28), elewacja wschodnia. Proj. Stanisław Turek Kryłosański, 1934 rok.  
Źródło: Archiwum Narodowe w Krakowie



Il. 31. Projekt domu nauczycielki Jadwigi Śleziakówny przy obecnej ul. Raciborskiego 15, elewacja zachodnia. Proj. Kazimierz Baranowski, 1936 rok. Źródło: Archiwum Narodowe w Krakowie

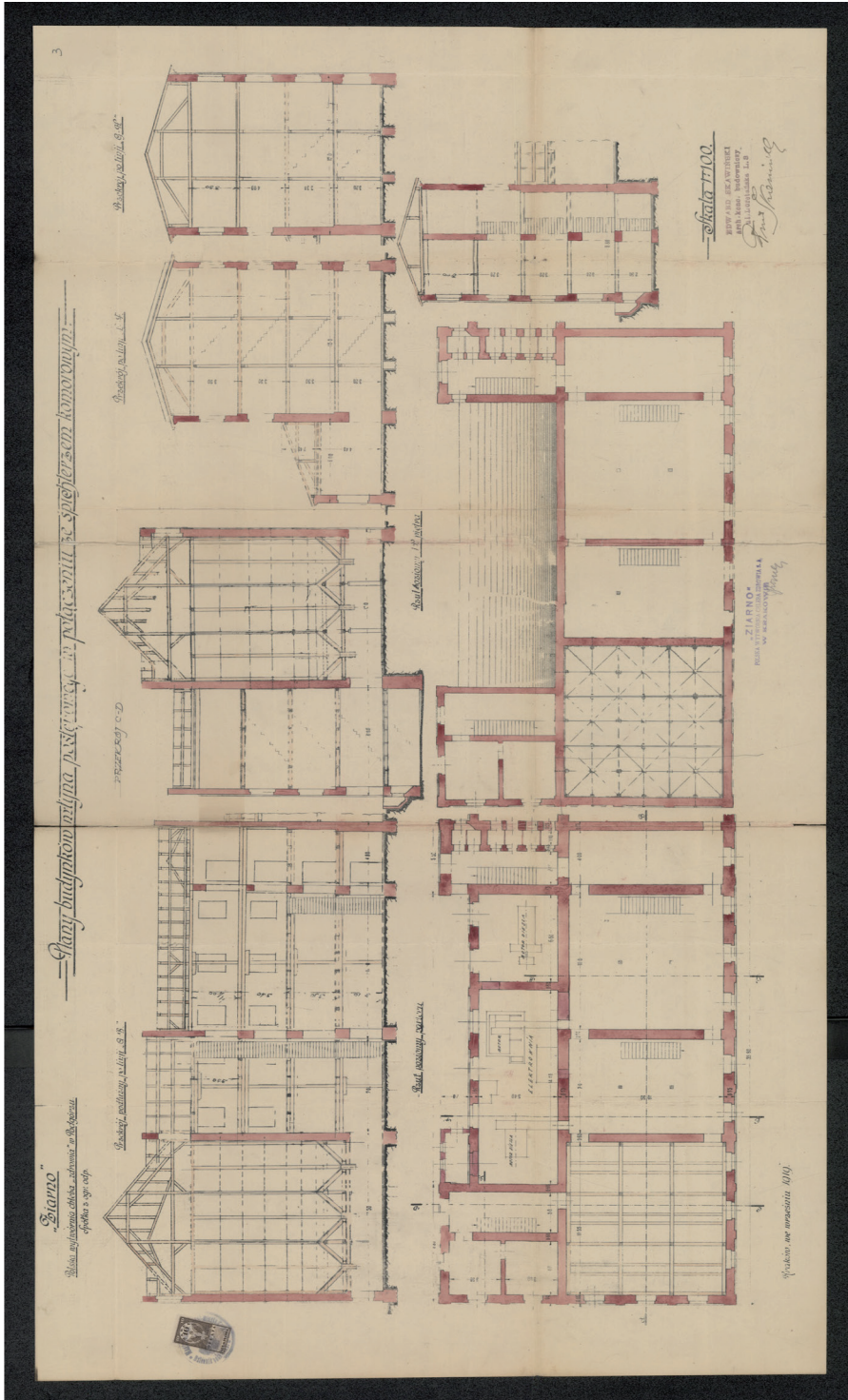


Il. 32. Trzy wersje projektu elewacji frontowej domu lekarza Mariana Ciećkiewicza przy ul. Olszyny 9, autorstwa (od lewej): Stanisława Mehla (1930), Władysława Warcewskiego (1931), Kazimierza Baranowskiego (1933). Dom wybudowano w latach 1933–1934 według projektu Baranowskiego; projekt Mehla (po jego adaptacji przez Baranowskiego) zrealizowano na sąsiedniej parceli dla dr. Emila Bobrowskiego, lekarza i senatora RP (dom Żeremie). Źródło: Archiwum Narodowe w Krakowie

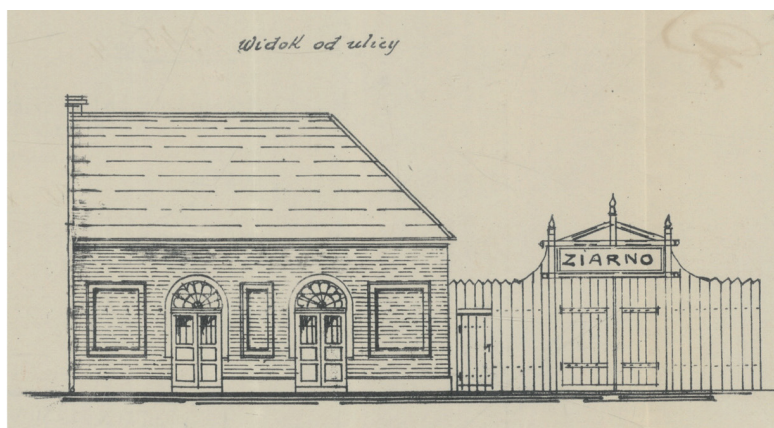
międzywojenny i należało do większych zakładów przemysłu spożywczego w Krakowie. Zwiększanie produkcji i zatrudnienia znajdowało odbicie w prowadzonej etapami rozbudowie zakładu według projektów budowniczych Edwarda Skawińskiego, Antoniego Dostala, Józefa Kurlito<sup>121</sup>. W pierwszej fazie główne obiekty produkcyjne zaprojektował Skawiński. Największym i najważniejszym budynkiem był czterokondygnacyjny młyn (il. 33). W kolejnych kilkunastu latach niemal wszystkie projekty dla fabryki Ziarno wykonywał Dostał. Uwarunkowane były one przede wszystkim wymogami technologii, jedynie w wypadku niewielkich obiektów towarzyszących możliwa była pewna swoboda twórcza, co pozwala dostrzec zmianę podejścia projektanta do formy architektonicznej w projektach sklepu przyfabrycznego (il. 34) oraz budynku administracyjnego (il. 35). Po śmierci Dostala w 1938 roku jego obowiązki w zakładach Ziarno przejął Kurlito (prywatnie zięć Dostala) i wykonywał on prace również w pierwszych latach okupacji niemieckiej, m.in. przygotowując ich odbudowę po pożarze w 1940 roku. Warto podkreślić, że wszyscy trzej budowniczowie projektowali nie tylko budynki – ich układ funkcjonalno-przestrzenny, kompozycję estetyczną, obliczenia statyczne. Projektowali również rozwiązania techniczne dla maszyn i wyposażenia młyna, piekarni, magazynów, takie jak wagi pomostowe itp. Wyjątkiem były jedynie urządzenia najbardziej skomplikowane, które wymagały specjalistycznego projektu technologicznego. Dlatego w grudniu 1923 roku, w uzupełnieniu do zrealizowanego już projektu Skawińskiego, inżynier Stanisław Małyszczycycki sporządził „Plany urządzenia maszynowego młyna dla oddzielnego przemiału 25 wagonów żyta i 25 wagonów pszenicy na dobę, w połączeniu ze śpichlerzem komorowym o pojemności 75 wagonów ziarna – z piekarnią mechaniczno-parową dla wypieku 2 wagonów chleba na dobę”<sup>122</sup>.

<sup>121</sup> ANK, ABM, fasc. 1007, ul. Zabłocie 25.

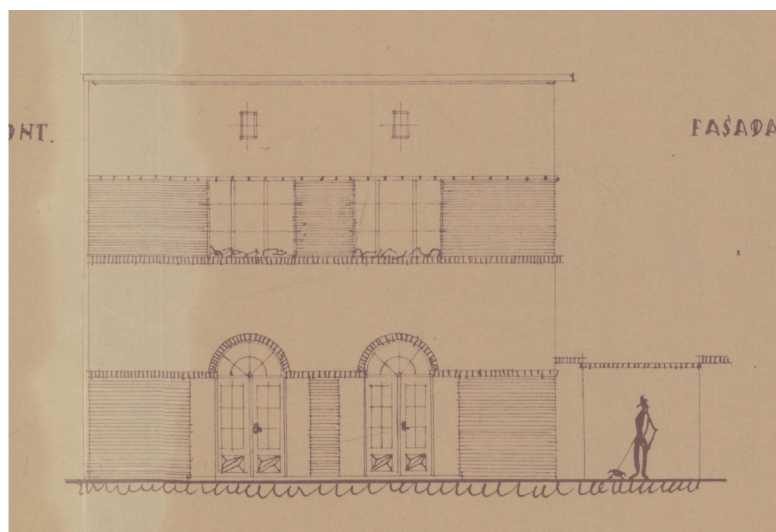
<sup>122</sup> *Ibidem*.



Il. 33. Projekt młyna zakładów Ziarno przy ul. Zablocie 25. rzuty i przekroje. Proj. Edward Skawinski, 1919 rok. Źródło: Archiwum Narodowe w Krakowie



II. 34. Projekt sklepu mącznego w zakładach Ziarno przy ul. Zabłocie 25, elewacja. Proj. Antoni Dostał, 1924 rok. Źródło: Archiwum Narodowe w Krakowie



II. 35. Projekt nadbudowy budynku administracyjnego zakładów Ziarno przy ul. Zabłocie 25, elewacja frontowa. Proj. Antoni Dostał, ok. 1929 roku. Źródło: Archiwum Narodowe w Krakowie

Powyżej przedstawiono jedynie kilkanaście dzieł budowniczych krakowskich okresu międzywojennego. Stanowi to drobną część, ułamek procenta wszystkich dzieł tych budowniczych. Według bardzo ogólnych szacunków autora w międzywojennym Krakowie (oraz w otaczających go przedmieściach – por. ostatni rozdział niniejszego tomu, autorstwa Magdaleny Woźniczki) budowniczy zaprojektowali i wybudowali ponad tysiąc kamienic czynszowych, znacznie ponad tysiąc wolnostojących domów jedno-, dwu- bądź kilkurodzinnych, co najmniej kilkadziesiąt budynków przemysłowych i kilkanaście budynków użyteczności publicznej, jak również wiele innych budynków i budowli.



## 7. PODSUMOWANIE

Podjmując rozważania dotyczące budowniczych krakowskich, należało odpowiedzieć na fundamentalne pytania:

- czy podział na architektów i budowniczych jest uzasadniony oraz czy potrzebne jest omawianie dziejów architektury Krakowa z uwzględnieniem tego podziału?

Argumentami przemawiającymi przeciwko stosowaniu takiego podziału mogą być kolejne pytania:

- czy jedni i drudzy nie wykonywali podobnej pracy?
- czy cechy twórczości w ogóle można opisywać i czy można oceniać ich jakość na podstawie formalnych kwalifikacji i dyplomów ich projektantów?<sup>123</sup>

Podjmując badania, autor uznał, głównie na podstawie wcześniejszych badań nad międzywojenną architekturą i urbanistyką Krakowa (zarówno własnych, jak i innych autorów), że podjęcie tematu jest jak najbardziej uzasadnione, a także potrzebne. Przeprowadzone badania to potwierdziły, dostarczając co najmniej czterech argumentów.

Po pierwsze, architekci i budowniczowie okresu międzywojennego mieli w znacznym stopniu odmienne zakresy prac, których się podejmowali. Poza zasięgiem budowniczych musiały pozostać m.in. projekty i realizacje dużych obiektów użyteczności publicznej oraz samodzielny udział w większości konkursów projektowych. Przy takich tematach mogli jedynie współpracować z dyplomowanymi architektami, do których nazwisk zostawał przypisany splendor – bądź jego brak, a nawet ewentualny dyshonor – danego dzieła lub przedsięwzięcia. W zasięgu działania budowniczych były głównie obiekty mieszkaniowe i gospodarcze, po części także przemysłowe, a jedynie w bardzo niewielkim stopniu – mniejsze obiekty użyteczności publicznej.

Po drugie, na różne sposoby istniał i był podkreślany podział na architektów i budowniczych. W pierwszym rzędzie różnice wynikały z obowiązującego prawa. Wyrażane były również, chociaż niekoniecznie powszechnie akcentowane, opinie silnie podkreślające ten podział, ze strony bezpośrednio zainteresowanych (głównie architektów).

Po trzecie, miały miejsce określone działania, w tym prawne i urzędowe w skali ogólnopolskiej i lokalnej, podejmowane w drugiej części omawianego okresu (czyli w latach 30. XX wieku) na rzecz definitywnego wyeliminowania możliwości nazywania się architektami przez budowniczych.

Po czwarte i najważniejsze: dorobek budowniczych krakowskich jest bardzo znaczny. Pod względem ilościowym dominuje on nad dorobkiem architektów w tym okresie i dlatego oczekuje na obszerne opracowanie. Również pod względem jakościowym dorobek budowniczych jest obecnie oceniany wysoko, acz zwykle powierz-

<sup>123</sup> Dyplomu architekta nie uzyskali Antemiusz z Tralles (autor kościoła Mądrości Bożej w Konstantynopolu w VI wieku), Francesco Borromini (autor m.in. kościoła św. Karola przy Czterech Fontannach w Rzymie w XVII wieku), Ludwig Mies van der Rohe (autor m.in. Willi Tugendhatów w Brnie w 1928 roku), Tadao Andō (autor m.in. Muzeum Literatury w Himeji w 1988 roku) oraz inni twórcy wybitnych dzieł architektury.

chownie. Często jest po prostu włączany do dorobku architektów, zarówno w literaturze przedmiotu, jak i w odbiorze społecznym. Wprawdzie jest mniej oryginalny i przede wszystkim mniej zróżnicowany niż dorobek architektów, lecz posiada dodatkowy, szczególnie istotny walor: tworzy niezbędną oprawę, otoczenie, czyli kontekst, na tle którego mogą tym mocniej zabłysnąć najwybitniejsze dzieła architektury.

Powyższe cztery argumenty, które uwypuklają podział na dwie odrębne grupy zawodowe, bynajmniej nie przeczą istniejącym zarazem związkom tych grup. Na co dzień architekci i budowniczowie współpracowali, zazwyczaj zgodnie i z korzyścią dla obu stron (oraz dla swoich klientów), aczkolwiek nieraz konkurowali ze sobą. I choć nie brakło okazjonalnych sytuacji konfliktowych, wydaje się, że z reguły darzyli się szacunkiem, a co najmniej okazywali wzajemne zrozumienie dla specyfiki i uwarunkowań pracy drugiej grupy. Z jednej strony architekci przeważnie dobrze orientowali się w zagadnieniach prowadzenia budowy. Niejeden dyplomowany architekt ukończył szkołę budowlaną i uzyskał tytuł budowniczego, zanim rozpoczął studia architektoniczne. Niejeden również prowadził przedsiębiorstwo wykonawcze i posiadał koncesję upoważnionego budowniczego. Z drugiej strony praktykujący budowniczowie mieli z reguły solidne podstawy wiedzy o architekturze. Nabyli je w szkołach budowlanych, a niektórzy dodatkowo na kursach zawodowych, zaś bardzo nieliczni – także na fragmentarycznych studiach architektonicznych lub inżynierskich. Swoją wiedzę o architekturze starali się pogłębić, a przede wszystkim jak najlepiej ją wykorzystać, wykonując zawód budowniczego.

Reasumując, budowniczowie krakowscy tworzyli określone, rzetelne i fachowe środowisko. Cieszyło się ono zaufaniem inwestorów, urzędu budowlanego i ogółu społeczeństwa. Zleceń udzielali budowniczym niemal wyłącznie inwestorzy prywatni, którzy musieli odpowiednio troszczyć się zarówno o efekt końcowy inwestycji, jak i o związane z tym wydatki. Urząd budowlany rzeczowo procedował przedstawione plany (czyli dokumentację projektową), jak również plany dodatkowe (czyli projekty zamienne). Plany były sporządzane i podpisywane przez budowniczych, wnioski o ich zatwierdzenie oraz udzielenie zezwolenia na prowadzenie budowy składał inwestor. Społeczeństwo szanowało zawód budowniczego, podobnie jak inne odpowiedzialne zawody wymagające określonych kwalifikacji fachowych, doświadczenia i uczciwości. Dodatkowym potwierdzeniem prestiżu i możliwości, jakie stwarzał zawód budowniczego, był stały, coroczny napływ chętnych do nauki w krakowskiej PSP, podobnie jak w innych szkołach budownictwa w Polsce.

Budowniczowie przyjmowali wszelkie tematy projektowe i wykonawcze, które nie były wyłączone z zakresu ich uprawnień. Podejmowali się także współpracy z architektami przy tematach, których samodzielnie wykonywać nie mogli. Dbali o utrzymanie i podnoszenie swoich kwalifikacji, czytali prasę fachową, znali zarówno tradycyjne, jak i nowoczesne rozwiązania techniczne. Potrafiliby prawidłowo i zgodnie z oczekiwaniami inwestora rozplanować budynki, nadając im właściwy układ funkcjonalno-przestrzenny. Nadążali za przemianami stylistycznymi i nowymi tendencjami w kształtowaniu formy architektonicznej. Z wyczuciem i umiarem stosowali

wybrane elementy i detale architektoniczne. Wywiązywali się z umów i terminów wobec inwestorów, a także wobec urzędu budowlanego i zatrudnianych przez siebie pracowników. Od powyższej, pochlebnej charakterystyki można znaleźć nieliczne wyjątki – obiekty źle rozplanowane, niewłaściwie wybudowane, wadliwe technicznie. Wydaje się, że w skali dwudziestoletniego, ogromnego i solidnego dorobku krakowskich budowniczych są zjawiskiem wysoce marginesowym.

Zrealizowany dorobek budowniczych krakowskich stanowi najbardziej dobitny i namacalny dowód ich wkładu w rozwój Krakowa. W połączeniu z wiedzą gromadzoną na temat samych budowniczych i ich działalności pozwala stwierdzić, że na miarę swoich możliwości i istniejącej sytuacji budowniczywie z dużym powodzeniem wywiązywali się z tradycyjnych zadań nie tylko rzemieślników, ale i twórców.

Niemniej jednak, począwszy co najmniej od XIX wieku, drogi działalności i twórczości architektów i budowniczych coraz bardziej się od siebie oddalały. Można stwierdzić, być może z pewną przesadą, że jest to zjawisko analogiczne jak wydzielenie się grupy artystów z grona rzemieślników cechowych w okresie renesansu. Podobnie jak budowniczywie w innych miastach i krajach krakowscy budowniczywie okresu międzywojennego stanowili prawdopodobnie ostatnie w wielowiekowych dziejach architektury pokolenie łączące tak zręcznie i skutecznie role budowniczego i artysty.

Wybuch wojny 1 września 1939 roku stanowi cezurę pracy i dorobku krakowskich budowniczych omawianego okresu. W jednym z dokumentów budowlanych w sposób zwięzły, rzeczowy i zapewne nie do końca jeszcze świadomy skali problemu odnotowano rozpoczynając się tego dnia katastrofę dla Krakowa, Polski, Europy i świata (il. 36). W codziennie i starannie prowadzonym dzienniku budowy przedstawionej powyżej kamienicy przy ulicy Spokojnej 16 pojawił się tego dnia zapis: „Roboty z powodu działań wojennych przerwano”<sup>124</sup>.

31/8. 39	Nyprawa wawaghsma
1/9. 39	Roboty z powodu działań wojennych przerwano

Il. 36. Fragment dziennika budowy kamienicy przy ulicy Spokojnej 16 z zapisami z 31 sierpnia i 1 września 1939 roku. Źródło: Archiwum Narodowe w Krakowie

<sup>124</sup> ANK, ABM, fasc. 851, ul. Spokojna 16. Prace wznowiono w kwietniu 1940 roku. Z powodu rasistowskich przepisów wprowadzonych przez okupanta prac nie mógł już prowadzić autor projektu, Stanisław Mehl.



II. 37. Przykłady kamienic zaprojektowanych przez budowniczych krakowskich. A – kamienice przy ul. Wenecja (od lewej: domy nr 9, 7, 5, proj. Henryk Jakubowicz i Stanisław Wexner). B – kamienica przy al. Słowackiego 31 (pierwsza od prawej, proj. Samuel Dawidowicz). C – kamienica przy ul. Chocimskiej 15 (pierwsza od lewej, proj. Antoni Pawlikowski i Leon Liberman). D – kamienica przy ul. Spokojnej 16 (druga od prawej, proj. Stanisław Mehl, nadbudowana ok. 2000 roku). E – kamieniczka przy ul. Narzynieckiego 8 (proj. Edward Skawiński). F – dom kilkurodzinny przy ul. Bema 5 (proj. Franciszek Korfel). Fot. Maciej Motak, 2010–2018



II. 38. Przykłady domów wolnostojących oraz zespołu przemysłowego, zaprojektowanych przez budowniczych krakowskich. A – dom sędziego przy ul. Olszyny 1 (proj. Józef Wilczyński). B – dom jednorodzinny Żeremie przy ul. Olszyny 8 (proj. Stanisław Mehl i Kazimierz Baranowski). C – dom Sielanka przy ul. Narzymskiego 28 (proj. Stanisław Turek Kryłoszański). D – dom lekarza przy ul. Olszyny 9 (proj. Kazimierz Baranowski). E – zabudowania d. fabryki Ziarno (w głębi budynek młyna, proj. E. Skawiński; przed nim budynek administracyjny, proj. A. Dostał), w latach 2008–2011 adaptowane na zespół mieszkaniowy z usługami (proj. arch. Ludomir Książek). Fot. Maciej Motak, 2010–2018



II. 39. Wybrane detale budynków zaprojektowanych przez budowniczych krakowskich (przy czym detale rzeźbiarskie, takie jak godła, były zazwyczaj dziełem artystów rzeźbiarzy współpracujących z projektantami architektury). A – pilastry budynku przy ul. Raciborskiego 19 (proj. Edward Skawiński). B – balkon domu przy ul. Kasprowicza 8a (proj. Adam Ślęzak). C i D – godła kamienicy przy ul. Wenecja 7 i 9 (proj. Henryk Jakubowicz i Stanisław Wexner). E – godło kamienicy przy ul. Ujejskiego 13 (proj. Ludwik Gintel). F – godło kamienicy przy ul. Prądnickiej 68 (proj. Stefan Matusiński). G – nazwa domu przy ul. Narzymskiego 28 (proj. Stanisław Turek Kryłoszański). Fot. Maciej Motak, 2010–2018

## BIBLIOGRAFIA

- Baczyńska M., *Osiedle Oficerskie w Krakowie*, Rocznik Krakowski, t. LXXX, 2015, s. 157–178.
- Baraniak J., *Przedsiębiorstwo Budowlane Józef Wilczyński i Alfred Kramarski*, Rocznik Krakowski, t. LXXIX, 2013, s. 117–128.
- Belda M. W., *Najwybitniejsi sportowcy żydowscy w nieżydowskich klubach piłkarskich w Krakowie*, [w:] *Machabeusz sportu. Sport żydowski w Krakowie*, red. Ł. Klimek, Muzeum Historyczne Miasta Krakowa, Kraków 2012.
- Borowik A., *Słownik architektów, inżynierów i budowniczych związanych z Katowicami w okresie międzywojennym*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2012.
- Bystrzak T., *Teodor Marian Talowski*, wydanie prywatne, Kraków 2017.
- Chmielewski W. J., Chmielewski F., *Architektoniczna dekoracja modernistycznych kamienic krakowskich w XX-leciu międzywojennym*, [w:] *Architektura XX wieku i jej waloryzacja w Gdyni i w Europie*, red. M. J. Sołtysik, R. Hirsch, Gdynia 2017, s. 117–122.
- Chwalba A., *Dzieje Krakowa tom 5*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2002.
- Czarnecki W., *Wspomnienia architekta*, wyd. 2, Wydawnictwo Miejskie Poznań, Poznań 2015.
- Dzieje Krakowa tom 4*, red. J. Bieniarzówna i J. M. Małecki, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1997.
- Grodziska K., *Cmentarze Podgórze*, Wydawnictwo Secesja, Kraków 1992.
- Jeleniewska-Slesińska J., *Szkoła Przemysłowa w Krakowie*, [w:] *Polskie życie artystyczne w latach 1890–1914*, red. A. Wojciechowski, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1967.
- Karpińska M., *Wacław Nowakowski*, Instytut Architektury, Kraków 2015.
- Kołomyjski T., *Antoni Dostal – budowniczy miasta Podgórze*, [w:] *X. Sesja Podgórska w 225-lecie lokacji miasta Podgórze i 100-lecie konsekracji kościoła św. Józefa*, Dom Kultury „Podgórze” w Krakowie, Kraków 2008, s. 105–113.
- Kraków buduje Muzeum Narodowe*, wyd. Komitet Budowy Muzeum Narodowego w Krakowie, Kraków 1935.
- Krasnowolski B., *Szkoła Przemysłowa w Krakowie. Początki instytucji i historia budowy gmachów*, Krzysztofory, t. 29, 2011, s. 251–270.
- Krawczak C., *Prawo budowlane na ziemiach polskich od połowy XVIII wieku do 1939 roku*, Wydawnictwo Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Poznań 1975.
- Litwin E., *Architekci Ziemi Krakowskiej, ich rola i działalność w czasie II Wojny Światowej i niemieckiej okupacji*, [w:] *Architekci krakowscy. Z dziejów krakowskiego oddziału SARP 1877–1958*, red. B. Lisowski i K. Łyczakowska, SARP Kraków, Kraków 2017, s. 39–70.
- Makowska B., *Kamienice krakowskie z przelomu XIX i XX w. i okresu międzywojennego położone na obszarze pomiędzy pierwszą i drugą obwodnicą. Charakterystyka form i ich ewolucja*, Wydawnictwo Politechniki Krakowskiej, Kraków 2014.
- Mielczarek A., *175-lecie nowoczesnego szkolnictwa zawodowego w Polsce cz. II*, Hejnal Oświatowy, nr 8–9, 2009, s. 21–23.
- Modernizmy. Architektura nowoczesności w II Rzeczypospolitej. Tom 1. Kraków i województwo krakowskie*, red. A. Szczerski, Studio Wydawnicze Dodo Editor, Kraków 2013.
- Motak M., *Osiedle Urzędnicze w Krakowie. Urbanistyka i architektura 1924–1942*, Wydawnictwo Politechniki Krakowskiej, wyd. 2, Kraków 2020.
- Motak M., *Ochrona architektury wartościowej, niewybitnej na przykładzie twórczości budowniczych krakowskich z I połowy XX wieku*, [w:] *Klasyczne i nowe formy ochrony zabytków*, red. P. Dobosz, W. Górny, A. Mazur, A. Kozień, Publikacje Koła Naukowego Prawnej Dóbr Kultury Towarzystwa Biblioteki Słuchaczy Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2019, s. 69–101.
- Motak M., Potępa W., *Modernistyczna kamienica w Olszy pod Krakowem, zaprojektowana przez Franciszka Korfla, i jej zasłużony mieszkaniec – kapitan pilot Mieczysław Medwecki*, [w:] *Studia nad architekturą i urbanistyką Polski międzywojennej. Tom III. Architektura, krajobraz i ludzie*, red. M. Motak, Wydawnictwo Politechniki Krakowskiej, Kraków 2017, s. 85–122.

- Pilikowski M., *Architekt Akademii. Adolf Szyszko-Bohusz w krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych*, Wydawnictwo Akademii Sztuk Pięknych, Kraków 2020.
- Purchla J., *Jak powstał nowoczesny Kraków*, wyd. 2, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1990.
- Solewski R., *Matnia. Środowiska architektoniczne Krakowa i Lwowa na przełomie XIX i XX wieku*, Rocznik Krakowski, t. LXIV, 1998, s. 75–103.
- Sudacka A., *Jan Rzymkowski (1873–1937) zapomniany krakowski architekt*, Rocznik Krakowski, t. LXIV, 1998, s. 105–123.
- Tadanier F., *Architekci w Krakowie 1877–1958. Przyczynek do historii Stowarzyszenia Architektów Polskich*, [w:] *Architekci krakowscy. Z dziejów krakowskiego oddziału SARP 1877–1958*, red. B. Lisowski i K. Łyczakowska, Kraków 2017, SARP Kraków, s. 7–37.
- Tomaszewski L. „U”, *Otwarte konkursy architektoniczne i urbanistyczne. Błaski. – Cienie. – Sposoby zaradcze, referat wygłoszony w Towarzystwie Urbanistów Polskich dnia 20.III.1933 roku*, Architektura i Budownictwo, nr 5, 1933, s. 149–154.
- Wdowiszewski M., *Inżynier architekt Wincenty Henryk Wdowiszewski, architekt Polesia, budowniczy Dolnego Śląska*, Echa Polesia, nr 4 (24), 2009, s. 62.
- Wojewódzki Oddział Polskiego Związku Inżynierów i Techników Budownictwa w Krakowie 1948–1973*, red. J. Kawecki, M. Dziadkowiec, Z. Kwinta, Z. Marzec, M. Rydlewski, A. Smykla, R. Wedegis, [publikacja do użytku wewnętrznego PZITB], Kraków 1974.
- Zabytki architektury i budownictwa w Polsce. Kraków*, red. M. Róziewicz, Warszawa 2007.
- Zbroja B., *Miasto umarłych. Architektura publiczna Żydowskiej Gminy Wyznaniowej w Krakowie w latach 1868–1939*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2005.
- Zbroja B., *Architektura międzywojennego Krakowa. Budynki, ludzie, historie*, Wysoki Zamek, Kraków 2013.
- Zgliński M., *Forteca i znicz. Nowe kościoły katolickie w województwie poleskim (1921–1939)*, Sztuka Kresów Wschodnich, t. 7, red. A. Betlej, A. Markiewicz, Oficyna Wydawnicza TEXT, Kraków 2012.
- Żychowska M., *Między tradycją a awangardą. Problem stylu w architekturze Krakowa lat międzywojennych*, Wydawnictwo Politechniki Krakowskiej, Kraków 1991.



Monika Bogdanowska

## O TYNKACH DOBY MIĘDZYWOJENNEGO MODERNIZMU. TECHNIKI, TECHNOLOGIE I PROBLEMY OCHRONY

### Streszczenie

Rozdział omawia technikę elewacyjnych tynków szlachetnych stosowanych w architekturze doby międzywojennego modernizmu – tak w Europie, jak i w Polsce, ze szczególnym uwzględnieniem Krakowa. Tematyka została szeroko przedstawiona w literaturze, niemniej jednak, jako że temat pojawił się w polu zainteresowań badaczy stosunkowo niedawno, brakuje szerszych, przekrojowych omówień w kontekście doświadczeń poszczególnych krajów odbudowujących się po zniszczeniach I wojny. Jak się okazuje, doświadczenia te pod względem technologii, popularności technik, rozwiązań estetycznych były bardzo różne, a dynamika eksperymentów i poszukiwań wyjątkowa, co czyni całe zagadnienie jeszcze bardziej frapującym.

W niniejszym rozdziale przedstawiono najważniejszych producentów oraz ich wyroby, w części pierwszej z krajów Europy Zachodniej, w części drugiej z Polski. Interesującym wątkiem – acz tylko pokrótce zarysowanym – jest stosowanie tynków szlachetnych w okresie po II wojnie światowej, technika nadal cieszyła się bowiem popularnością. Stosowane rozwiązania zostały zilustrowane wybranymi przykładami z terenów Krakowa. Tu budowało się dużo, a tynki, głównie ze względu na pobliskie zakłady produkujące gotowe mieszanki, były niezwykle popularne, warto więc na kilku obiektach powstałych w podobnym okresie przy jednej ulicy przeanalizować inwencję projektantów – w przypadku tynków szlachetnych wykończenie elewacji (faktura, kolor) pozostawało w gestii projektanta, a nie ekipy tynkarskiej.

Na końcu zamieszczono glosariusz, w którym zebrano najważniejsze terminy pojawiające się w literaturze obcej. Terminologia tynków nie posiada jak dotąd dobrego zestawienia językowego, trudno byłoby go opracować ze względu na brak leksykonu w języku polskim. Niedobór ten stanowi sporą przeszkodę w przekładzie polskich opracowań na języki obce, być może glosariusz będzie choć trochę pomocny.

### Słowa kluczowe

architektura, modernizm, tynk gotowy, tynk szlachetny

## ON PLASTERWORK IN INTERWAR PERIOD. TECHNIQUES, TECHNOLOGIES AND PROTECTION ISSUES

### Summary

This paper discusses plasterwork techniques based on ready-made mixes that gained popularity during the interwar period in the Modernist architecture of Europe and Poland, while special attention is given to this phenomenon in Krakow. The subject has been broadly surveyed in numerous publications, but since it only became popular in recent years, we are missing in-depth studies of the issue in the national contexts of countries rebuilding their infrastructure after the damage of the Great War.

It is the case that these experiences vary with regard to technology, popularity of particular techniques and aesthetics. While the dynamics of experiment and investigation have been exceptional; the issue is even more compelling when considered as a whole. The paper presents major manufacturers and their products; in the first part those in the Western Europe and in the second, Poland. An interesting thread – just briefly mentioned – is application of ready-made mixes during the period following WWII, as these were still popular at the time. Application schemes are illustrated by examples from the Krakow region. Ready-made mixes were very popular here due to the location of manufacturers nearby and the intense development of the city during the interwar period.

The buildings are located in one street and were erected at the same time – nevertheless they differ in respect of colour and texture. It should be mentioned that during the period, these features were carefully designed, not just left to the plasterer's choice. The paper is supplemented by a glossary of basic terms encountered in foreign publications. There is no multilingual dictionary on plastering encompassing Polish terms and we are lacking a monolingual Polish set. This fact has been a serious obstacle in translation to other languages – hopefully the glossary will provide an incentive for further progress.

### Keywords

architecture, Modernism, ready-made plaster mixes, plasterwork, stucco

## 1. WSTĘP

Problematyka ochrony modernistycznych obiektów międzywojennego budownictwa stała się popularna stosunkowo niedawno. Liczne publikacje pokazują, że zainteresowanie poszczególnymi dziełami czy twórcami rośnie, a co ciekawsze, w obrębie tych zagadnień pojawiają się nowe wątki. Jednym z nich są wykorzystywane w dobie międzywojnia techniki i technologie, których upowszechnienie i masowe stosowanie dynamizowało ruch budowlany, umożliwiając wznoszenie obiektów odpowiadających potrzebom epoki: nowoczesnych, wygodnych, spełniających wysokie standardy, a równocześnie zaspokajających wymagania estetyczne. Stąd też w publikacjach pojawia się zagadnienie tynków szlachetnych, które po I wojnie światowej stały się w europejskim budownictwie niezwykle popularne. Przyczyna była prosta: masy tynkarskie wykonywano z suchych, gotowych mieszanek, zarabianych z wodą na placu budowy. Fabryczna produkcja gwarantowała kontrolę jakości, forma produktu ułatwiała jego transport na miejsce budowy, zaś wytrzymałość i ostateczny efekt plastyczny wypraw przewyższały stosowane wcześniej techniki. Z kolei rygorystyczne przestrzeganie receptur przez producentów gwarantowało standaryzację, zachowanie klasy technicznej i walory estetyczne. Technologia produkcji, jak również technika wykonania chronione były patentami. Z suchych mieszanek otrzymywano masy stosowane tak do wykańczania ścian, jak i posadzek, ale także stopni schodów czy balustrad, wykonywano z nich detale rzeźbiarskie i elementy małej architektury, z grobowcami włącznie. Ze względu na ogromny popyt na gotowe mieszanki uruchamiano lokalne wytwórnie, w których produkcja bazowała na rodzimych złożach skał, a najbardziej prężne firmy otwierały filie także poza granicami. Zjawiska te, zapoczątkowane w Niemczech produkcją słynnej Terrabony, która szybko stała się synonimem całej klasy produktów, objęły również odbudowujące się państwo polskie. Dziś jasno widać, że ten ogromny zryw zaowocował nie tylko oryginalnymi rozwiązaniami architektonicznymi, ale też budowlanymi, a tynki szlachetne, które były rodzimą produkcją, można uznać za oryginalny, charakterystyczny element polskiej architektury doby międzywojnia.

Te słabo poznane zasoby nie podlegały dotychczas ochronie, dziś jednak są zagrożone. Podstawową przyczyną jest brak rozpoznania tematu, tak przez badaczy architektury międzywojnia, jak i przez konserwatorów, o wykonawcach prac nie wspominając. Rzutuje to na małe zainteresowanie tematem ze strony społeczeństwa.

Od zakończenia procesu wielkiej odbudowy Niepodległej minęło 80 lat. Przez ten czas szlachetne wyprawy, szczególnie te w ekspozycji zewnętrznej, ulegały różnym zniszczeniom, choć, co trzeba podkreślić, ich ogólny stan zachowania jest zaskakująco dobry, co poświadcza wysoka jakość stosowanych technologii i technik. Nie zmienia to faktu, że obecnie wiele obiektów wymaga poważnych remontów. Pojawia się problem termomodernizacji, odświeżania czy malowania elewacji. Brak świadomości, czym tynki szlachetne są i dlaczego powinny podlegać ochronie, stanowi ogromne zagrożenie i może zaowocować ich zniszczeniem. Niniejszy artykuł

ma na celu upowszechnienie wiedzy o tynkach szlachetnych oraz zwrócenie uwagi na ich zagrożenie, przy czym, zważywszy na obszerność zagadnienia, ograniczono się w nim przede wszystkim do wypraw zewnętrznych.

## 2. STAN BADAŃ

Dostępne źródła wskazują, że tematyka technik tynkarskich doby międzywojnia stała się popularna dopiero w ostatnich kilku latach. Wcześniej większość autorów piszących o architekturze modernizmu koncentrowała się na stosowanych rozwiązaniach formalnych, motywach dekoracyjnych, okazjonalnie wzmiankując kolorystykę, a pomijając zagadnienie faktur, zasadniczo nie odnosząc się do stosowanych technologii i technik. Tymczasem obszerne piśmiennictwo fachowe poświęcone technikom budowlanym, liczne publikacje w prasie branżowej, którym towarzyszą reklamy wyrobów, wreszcie archiwalne patenty, stanowią bogate, a do dziś nie do końca rozpoznane źródło informacji.

Z nowych opracowań trzeba wymienić pionierskie publikacje autorów niemieckich. Listę ważniejszych opracowań należałoby zacząć od pracy Gascha i Gerharda z 2011<sup>1</sup>, którzy niejako „nobilizują” zagadnienie wypraw tynkarskich, wcześniej zredukowane do czysto technicznego obszaru budownictwa zgodnie z podstawową funkcją tynku, czyli zabezpieczenia, izolacji i wyrównania powierzchni ściany. We wstępie opracowania Gasch podkreśla, że tynk należy traktować jak „strój” budowli, przywołując tym samym artykuł: „Der Putz ist das Kleid des Hauses”<sup>2</sup> z 1941 roku. Kolejne przekrojowe opracowanie *Edelputze und Steinputze* pojawiło się w roku 2013 i powstało w wyniku projektu badawczego. W pierwszej części omówiono szczegółowo historię rozwoju technologii suchych mieszanek w Niemczech – nie będzie błędem, jeśli powiemy, że tym samym w Europie – oraz stosowane techniki nakładania i wykańczania powierzchni (w tym zakresie także wprowadzono nowatorskie rozwiązania). Druga część pracy poświęcona jest problematyce konserwatorskiej<sup>3</sup>. Kolejne lata obfitują w liczne publikacje konferencyjne. Pod względem liczby opracowań na interesujący nas temat przodują autorzy belgijscy, którzy szczegółowo omawiają kwestie produkcji, technik oraz prac konserwatorsko-restauratorskich<sup>4</sup>. Tematyka zajmuje oczywiście także badaczy z innych państw

<sup>1</sup> H.A. Gasch, G. Gerhard, *Historische Putze. Materialien und Technologien*, Sandttein Verlag, Dresden 2011.

<sup>2</sup> *Der Verputz, das Kleid des Hauses*, Cementbulletin, 1941, r. 8–9 (140), nr 11, <https://docplayer.org/55734398-Der-verputz-das-kleid-des-hauses.html> [dostęp 11 listopada 2020].

<sup>3</sup> *Edelputze und Steinputze*, opr. B. Lietz, raport projektu nr Az 26503-45 zrealizowanego pod kierunkiem Wernera Kocho, Institut für Bauforschung und Bauhaltung, Potsdam 2013.

<sup>4</sup> Y. Govaerts et al., *Terranova, a popular pierre-simili cladding: Strategies and techniques for Restoration*, [w:] 3<sup>rd</sup> Historic Mortars Conference, red. J.J. Hughes, University of West Scotland, Glasgow 2013; *idem*, *The*

europijskich<sup>5</sup>, a szeroko ujętym zagadnieniom historycznych wypraw tynkarskich poświęcony jest cykl międzynarodowych konferencji<sup>6</sup>.

W Polsce asumptem do podjęcia tematu stał się cykl konferencji poświęconych architekturze doby modernizmu, od roku 2007 organizowany z inicjatywy Gdynskiego Miejskiego Konserwatora Zabytków Roberta Hirscha. Inicjator cyklu konsekwentnie od lat zajmuje się między innymi problematyką plastycznego opracowania elewacji modernistycznych budynków oraz ich konserwacji, jest autorem nie tylko pojedynczych artykułów, ale też obszernej monografii poświęconej tym zagadnieniom<sup>7</sup>.

Tematykę kolorystyki historycznych elewacji podjęto w ramach zorganizowanej w 2010 roku konferencji warszawskiej, a w materiałach znajdujemy opracowanie Ireneusza Płuski – autor ogólnie wzmiankuje o różnych rodzajach tynków historycznych, w tym także i tych z doby międzywojnia<sup>8</sup>. Kolejny artykuł szerzej poruszający tę problematykę wyszedł spod pióra Pawła Karaszkiwicza, który, opierając się na historycznych podręcznikach, pokrótce omówił stosowane w dwudziestoleciu techniki, zwracając

---

*introduction of ready-mix rendering mortars for stone imitation in Belgium (1920–1940)*, [w:] First National Conference Construction History Society, Cambridge 2014; *idem*, *Development of artificial stone imitations at the turn of the 20th c. through patent analysis in a Belgian context*, [w:] 5<sup>th</sup> International Congress on Construction History, red. B. Bowen, D. Freidman, T. Leslie, J. Ochsendorf, Construction History Society of America, Chicago 2015.

<sup>5</sup> C. Marinho, R. Veiga, P. Faria, *Marmorite – contributo para a correta conservação deste durável revestimento de paredes*, Conservar Património, 2017; L. Dekeyser, A. Verdonck, H. de Clercq, *Pierre-simili and cimerone cladding: from modern craftsmanship to contemporary renovation techniques*, [w:] Structural Repairs and Maintenance of Heritage Architecture, XII, WIT Transactions on The Built Environment, vol. 118, WIT Press, 2011.

<sup>6</sup> W roku 2019 na Uniwersytecie w Nawarze miała miejsce piąta już edycja HMC (Historic Mortars Conference). Wcześniejsze, organizowane w różnych państwach Europy, przyniosły interesujące publikacje poświęcone najróżniejszym zagadnieniom związanym z historycznymi technikami, badaniem, ochroną tynków, jak również z nowymi rozwiązaniami stosowanymi w produkcji zapraw tynkarskich.

<sup>7</sup> R. Hirsch, *Tynki elewacyjne w architekturze modernistycznej Gdyni i ich konserwacja*, [w:] *Modernizm w Europie – modernizm w Gdyni. Architektura XX wieku do lat sześćdziesiątych i jej ochrona w Gdyni i Europie*, red. M.J. Sołtysik, R. Hirsch, Urząd Miasta Gdyni, Gdynia 2014, s. 199–208; *idem*, *Ochrona i konserwacja historycznej architektury modernistycznej Gdyni: Zarys problematyki*, Gdańsk 2016; oraz artykuły konferencyjne, m.in. I. Huk-Malinowska, A. Kriegseisen, *Problematyka konserwatorska elewacji gdyńskich kamienic modernistycznych*, [w:] *Modernizm w Europie – modernizm w Gdyni. Architektura pierwszej połowy XX wieku i jej ochrona w Gdyni i Europie (2)*, red. M.J. Sołtysik, R. Hirsch, Urząd Miasta Gdyni, Gdynia 2011, s. 315–318; W.J. Chmielewski, F. Chmielewski, *Architektoniczna dekoracja modernistycznych kamienic krakowskich w XX-leciu międzywojennym*, [w:] *Modernizm w Europie – modernizm w Gdyni. Architektura XX w. i jej waloryzacji w Gdyni i w Europie (4)*, red. M.J. Sołtysik, R. Hirsch, Urząd Miasta Gdyni, Gdynia 2017, s. 117–122; M. Bogdanowska, *Elewacyjne wyprawy szlachetne w budownictwie międzywojennego Krakowa. Estetyka, ochrona, konserwacja*, *Budownictwo i Architektura*, 2018, 17(1), s. 95–100; *idem*, *Tynki modernistycznego Krakowa i problemy ich ochrony*, [w:] *Modernizm w Europie – modernizm w Gdyni. Architektura XX wieku jej badania i popularyzacja w Gdyni i w Europie (6)*, red. M.J. Sołtysik, R. Hirsch, Urząd Miasta Gdyni, Gdynia 2018, s. 147–154.

<sup>8</sup> I. Płuska, *Zabytkowe tynki*, [w:] *Kolorystyka zabytkowych elewacji od średniowiecza do współczesności. Historia i konserwacja*, materiały międzynarodowej konferencji z okazji 30-lecia wpisu Starego Miasta w Warszawie na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO, Warszawa 2010, s. 301–316.

cając także uwagę na dylematy konserwacji tynków modernizmu<sup>9</sup>. Liczba artykułów publikowanych w ostatnich latach, a poświęconych tynkom szlachtetnym doby międzywojnia, wskazuje na rosnące zainteresowanie problematyką. Pewne zagadnienia, jak opis technologii i techniki, przedstawiany na podstawie międzywojennych opracowań, są powielane<sup>10</sup>, ale równocześnie pojawia się wątek konserwacji i ochrony<sup>11</sup>. W roku 2019 na Politechnice Krakowskiej odbyła się konferencja w całości poświęcona ochronie tynków szlachtetnych, przede wszystkim w aspekcie termomodernizacji budynków. Wydarzeniu towarzyszyła publikacja w formie poradnikowej opisująca praktyczne zagadnienia ochrony tynków szlachtetnych w obiektach modernistycznych, także powojennych<sup>12</sup>.

Ubolewać należy, że temat polskiego wkładu w rozwój technologii i techniki sporadycznie tylko pojawia się w debacie na poziomie międzynarodowym, a przecież, jak zostanie to pokazane, i w tym zakresie możemy pochwalić się oryginalnymi dokonaniem<sup>13</sup>.

### 3. PROBLEMY Z DEFINICJĄ

Określenia „tynk szlachtetny”, „tynk kamieniarski”, „terrabona”, „terrazzo” i in. pojawiają się w licznych opracowaniach, nie są jednak jednoznacznie definiowane. Polscy autorzy nie podejmują prób ujednoznacznienia, szczególnie w odniesieniu do tynków doby międzywojnia, które stanowią osobną podgrupę. W encyklopedii budownictwa Witold Szolginia daje następujące objaśnienie: *Tynk szlachtetny – tynk wykonany z zaprawy szlachtetnej przygotowanej fabrycznie, lub z zaprawy gipsowo-wapiennej, gipsowej, z dodatkami barwnymi, kleju kostnego etc.*<sup>14</sup> Jednak czym jest zaprawa szlachtetna, autor nie wyjaśnia. Leonard Urban w podręczniku tynkarstwa podaje definicję: *Tynk wykonany ze specjalnie dobranej mieszanki kruszyw szlachtetnych. Ze względu na fakturę i sposób wykonania można je podzielić na cyklinowane, kamieniarskie, nakrapiane, zmywane, sgraffito, sztablaturę i stiuk*<sup>15</sup>. Jerzy Nechay, autor najbardziej rozpowszech-

<sup>9</sup> P. Karaszkievicz, *Tynki Szlachtetne, Renowacje i Zabytki*, 2011, nr 2, s. 140–148.

<sup>10</sup> M. Korpała, *Technologia szlachtetnych wypraw tynkarskich w architekturze I połowy XX w.*, Przegląd Budowlany, 2018, nr 6, s. 46–56.

<sup>11</sup> *Idem*, *Tynki szlachtetne z początku XX wieku – problematyka konserwatorska*, Przegląd Budowlany 2017, nr 11, s. 56–61; M. Szkoła, K. Biecuszek, *Modernizując modernizm*, [w:] *Modernistyczna architektura Krakowa. Problemy konserwatorskie*, Krakowska Teka Konserwatorska, tom IX, Urząd Miasta Krakowa, Kraków 2017, s. 129–152.

<sup>12</sup> *Wytyczne i zalecenia ochrony tynków szlachtetnych doby modernizmu*, red. M. Bogdanowska, B. Boba-Dyga, H. Rojowska-Tasak, M. Furtak, Małopolskie Laboratorium Budownictwa Energooszczędne, Politechnika Krakowska, Akademia Sztuk Pięknych w Krakowie, Kraków 2019.

<sup>13</sup> M. Bogdanowska, *Face of the Façade; Stucco Renderings in Interwar Cracow Architecture*, [w:] IOP Conference Series: Materials Science and Engineering, 2019, 417, IOP Publishing, 3<sup>rd</sup> World Multidisciplinary Civil Engineering, Architecture, Urban Planning Symposium, Prague 2018.

<sup>14</sup> W. Szolginia, *Architektura i budownictwo. Ilustrowana encyklopedia dla wszystkich*, Warszawa 1975.

<sup>15</sup> L. Urban, *Murarstwo i tynkarstwo*, Warszawa 1997, s. 273, s. 332 i następn.

nionego, wydawanego jeszcze po wojnie w kilku odsłonach podręcznika poświęconego wyprawom szlachetnym i sztucznemu kamieniowi, nie podaje ogólnej definicji, wspomina natomiast, że ten rodzaj tynku wykonywany jest z zaprawy będącej mieszanką specjalnie dobranych składników, nadających tynkowi określony kolor i teksturę. Nechay podkreśla, że proces nakładania zaprawy wymaga specjalnych umiejętności pozwalających na uzyskanie pożądaných efektów fakturowych, zaznaczając, że tynki szlachetne charakteryzuje *wyjatkowa wytrzymałość i odporność na czynniki niszczące*<sup>16</sup>. Z kolei autorzy obszernego opracowania poświęconego tynkom przedstawiają oryginalną klasyfikację, wyróżniając w zależności od składu, i w konsekwencji przeznaczenia, kilkanaście grup, w tym tynki szlachetne (w odróżnieniu od zwykłych) jako podklasę wypraw tradycyjnych. Zgodnie z opisem są one: *wykonywane podobnie jak tynki ozdobne lecz z zapraw szlachetnych w skład których mogą wchodzić biały cement, pigmenty oraz kruszywa szlachetne (np. marmurowe), obok nich występują szlachetne specjalne – z warstwami wierzchnimi wykonywanymi technikami specjalnymi (sztablatury, stiuki)*<sup>17</sup>. Inne, podane przez autorów rodzaje klasyfikacji, opierają się na miejscu zastosowania (wewnętrzne/ zewnętrzne), sposobie wykonania i osiągniętej fakturze (nakrapiane, zmywane, cyklinowane, gładzone, kamieniarskie), strukturze uziarnienia (od drobno do gruboziarnistych) czy zastosowanych dodatkach. Współczesna Polska Norma podaje klasyfikację tynków ze względu na sposób wykonania<sup>18</sup>.

Inaczej podchodzi do zagadnienia Robert Hirsch, proponując w swym opracowaniu nazwę „tynki ozdobne” do podkreślenia zamierzonego efektu plastycznego, który nie mógłby być uzyskany w „zwykłej” klasycznej zaprawie. Uzasadnione wątpliwości badacza budzi fakt, że zasób międzywojennych tynków jest bardzo słabo rozpoznany, wiele elewacji zamalowano, a ozdobne wykończenie powierzchni uwidacznia się często już tylko jako, na przykład, gra nacięć, bogactwo faktury. Autor sugeruje przypisanie nazwy tynk szlachetny do takich mieszanek, w których znalazły się dodatki „uszlachetniające”, co jednak w konsekwencji wymagałoby potwierdzenia w badaniach petrograficznych<sup>19</sup>. Trzeba jednak zaznaczyć, że termin „tynki ozdobne” jest bardzo pojemny i obejmuje najróżniejsze odmiany, ot choćby tynk *scagliola*, zaś wspomniani autorzy opracowania poświęconego tynkom rezerwują określenie „tynk ozdobny” na dekoracyjne opracowanie powierzchni, które niekoniecznie wymaga określonego składu zaprawy i wiąże się tylko z naniesionym na powierzchnię (np. metodą odciskania) wzorem<sup>20</sup>.

<sup>16</sup> J. Nechay, *Wyprawy szlachetne i kamień sztuczny*, Warszawa 1952, s. 64, 80, 83 i in.

<sup>17</sup> M. Gaczek, S. Fiszer, *Tynki*, materiały XVIII Ogólnopolskiej konferencji: Warsztat pracy projektanta konstrukcji, Ustroń 2003, s. 324.

<sup>18</sup> PN-65/B-10101[12] Dwie główne klasy: Tynki o fakturze wynikającej z nanoszenia zaprawy (np. nakrapiane) oraz tynki o fakturze uzyskiwanej przez obróbkę dodatkową – tu z kolei pojawia się podział na obrabiane w trakcie wiązania (np. zmywane, cyklinowane, gładzone) oraz po związaniu: kamieniarskie (np. młotkowane, szlifowane). Za: M. Gaczek, S. Fiszer, *op. cit.*, s. 345–346.

<sup>19</sup> R. Hirsch, *Ochrona i konserwacja...*, *op. cit.*, s. 187, 188, przypis 124.

<sup>20</sup> M. Gaczek, S. Fiszer, *op. cit.*, s. 348.

Problemy polskich autorów nieobce są też piszącym o tynkach modernizmu z innych obszarów językowych. O ile definicje niemieckie zostały ujednoznacznione we wspomnianej publikacji *Edelputze und Steinputze*, podobnie jak różne odmiany tynków dekoracyjnych, o tyle warto zaznaczyć, że w obrębie języka angielskiego pojawiają się niejednoznaczności, co w konsekwencji bardzo utrudnia tak zrozumienie tekstu, jak i przekład<sup>21</sup>.

Dzieje technik i technologii stosowanych w sztuce pozwalają na zaproponowanie stosunkowo prostej definicji: **kluczową cechą wszystkich odmian tynków szlachetnych jako takich jest to, że stanowią one finalną warstwę wykończeniową powierzchni, a nie, jak zwykły tynk, podkład pod warstwę farby, techniczną osłonę ściany** (jak obrzutki *vel* szpryce) **czy barwne zintegrowanie powierzchni architektonicznej** (np. zaprawy z domieszką cegły zacierane na spoinowaniach murów ceglanych). Ta bardzo ogólna definicja pozwala połączyć techniki tak różne, jak sztablatura, sgraffito czy terrazzo. Z tej klasy można następnie **wydzielić tynki szlachetne doby modernizmu jako tynki prefabrykowane, przygotowywane z suchych, gotowych mieszanek przeznaczonych do zarobienia z wodą na placu budowy, a stanowiące ostateczne wykończenie ściany**<sup>22</sup>. By nie pozostawiać już żadnych wątpliwości, charakterystykę tę trzeba dopełnić stwierdzeniem, że mieszanki te miały odpowiednio dobrany, standaryzowany skład, który wpływał na barwę i teksturę tynku, jak również pozwalał na określony sposób obróbki (cyklinowanie, przekuwanie, polerowanie, płukanie itd.) i tym samym nadanie indywidulanej faktury. Podsumowując: **tynk szlachetny stanowił końcowe wykończenie powierzchni, nie był przeznaczony do malowania**. Na szczególne podkreślenie zasługuje fakt, że barwy, faktury oraz układ poszczególnych rodzajów wypraw w obrębie budynku były elementem projektu architektonicznego, co stanowi dodatkowy wyróżnik tej klasy tynków.

#### 4. WYPRAWY SZLACHETNE DOBY MODERNIZMU – TYPOLOGIA

Popularność gotowych mieszanek wpłynęła na stosowane nazewnictwo, a w konsekwencji niektóre marki stały się synonimem omawianej klasy wypraw. Przykładowo mianem „terrabona” określa się często tynk kamieniarski, a nie konkretny produkt firmy Terrabona. Jak wspomniano, tynk szlachetny doby modernizmu to standaryzowana, fabrycznie produkowana sucha mieszanka o szczególnie dobranym składzie

<sup>21</sup> Dotyczy to nawet podstawowych terminów, takich jak *render* i *plaster* – oba oznaczają tynk, zob. Glosariusz – w zakończeniu rozdziału.

<sup>22</sup> W ten prosty i jednoznaczny sposób definiują tę klasę tynków autorzy niemieccy, trzeba jednak pamiętać, że współcześnie dostępne tynki produkowane są właśnie w takiej formie, a tynkami szlachetnymi nie są! Zob. *Edelputze und Steinputze...*, *op. cit.*



zapewniającym określony finalny efekt barwny, teksturę i fakturę. Dobór dodatków często był nawiązaniem, a bywało, że nawet imitacją określonego gatunku kamienia.

Suche zaprawy składały się z tradycyjnego spoiwa mineralnego (wapno gaszone lub hydratyzowane, cement portlandzki) albo z mieszanki spoiw oraz z wypełniaczy (kru-szywo pozyskiwane z lokalnych złóż). Czasem dodawano pigmenty (żelazowe) oraz różnorodne dodatki, jak pył ceglany, mikę, tufy, szkło, opiłki żelaza i wiele innych, także organiczne (np. olej), zmieniające właściwości zaprawy (np. urabialność, czas wiązania) i końcowe cechy tynku. Składy mieszanek chronione były patentami, a produkty otrzy-mywały fabryczne nazwy (np. Felzytyn). W zależności od spoiwa, rodzaju i granulacji wy-ppełniaczy oraz najróżniejszych innych dodatków tynki różniły się właściwościami. Nie-bagatelny wpływ na ostateczny efekt miały też techniki nakładania i obróbki powierzchni.

Pierwszą warstwę podkładową, wyrównującą i izolującą podłoże, stanowiła **ob-rzutka** nakładana przed warstwą właściwą (il. 1). Stosowano dwa rodzaje: pod wy-prawy kamieniarskie nakładano obrzutkę cementową (cement, piasek, kreda, woda, czasem niewielki dodatek wapna), zaś pod tynki „zwykłe” zaprawę cementowo-wapienną, która łączyła hydrauliczność zaprawy cementowej z urabialnością zapra-wy wapiennej (cement, wapno w proporcji 1:1, piasek, czasem dodatek gliny)<sup>23</sup>.



Il. 1. Rozległy ubytek warstwy wierzchniej tynku kamieniarskiego pokazuje obrzutkę z charakterystycznymi nasiekami, zwiększającymi przyczepność zaprawy. W przełomie widoczna jest grubość ostatecznej warstwy zaprawy. Fot. M. Bogdanowska

<sup>23</sup> Wszystkie szczegóły technologiczne i techniczne dotyczące składów zapraw, metod nakładania i obróbki podaje m.in. Nechay, zob. J. Nechay, *op. cit.*, s. 64–81; także M. Gaczek, S. Fiszer, *op. cit.*, s. 346–355.

Wspomniane „warstwy właściwe”, o których będzie mowa w niniejszym opracowaniu, można podzielić na cztery główne klasy<sup>24</sup>. Są to:

- **Tynk „zwykły”** (gładki) – ten najpowszechniej stosowany rodzaj wyprawy zawiera wypełniacze o różnej granulacji, choć najczęściej spotykane są drobnoziarniste. Główne składniki to: mielony kamień, piasek, cement, czasem z domieszką wapna. Tynk zazwyczaj nakładany był powyżej pierwszej kondygnacji fasady budynku oraz na pozostałych elewacjach. Jego charakterystyczną cechą jest połyskiwanie uzyskane dzięki domieszce łuszczaków, mielonego szkła czy macicy perłowej otrzymanej ze skorup mięczaków słodkowodnych. Finalna faktura powierzchni powstawała dzięki metodzie nakładania i obróbki, stosowano różne techniki, jak cyklinowanie, zacieranie i inne. W niektórych przypadkach dzięki wprowadzaniu nacięć imitujących spoinowania uzyskiwano efekt kamiennej okładziny (il. 2);
- **Tynk zmywany** – to prawdziwie tynk ozdobny. Składał się z gruboziarnistego wypełniacza (bez dodatku piasku) i spoiwa cementowego. Ze względu na interesującą fakturę stosowano go w niższych kondygnacjach. Zaprawy tej odmiany używano czasem do opracowywania detali we wnętrzach (np. kominków), wtedy jako spoiwo stosowano biały cement<sup>25</sup>. Tynk zmywany charakteryzuje się oryginalnym sposobem opracowania: po lekkim przeschnięciu powierzchnię wstępnie zmywano wodą, tak by wymyć spoiwo i odsłonić drobiny wypełniacza. Do drugiego mycia stosowano wodę z kwasem solnym, by usunąć resztki zabieleń i w pełni wydobyć barwy kamiennego grysiku (il. 3);
- **Tynk kamieniarski** (nieraz zwany sztucznym kamieniem) – w przypadku tych tynków spoiwem był cement oraz średnio- i gruboziarniste wypełniacze. Tynk stosowany zazwyczaj w obrębie pierwszej kondygnacji, w detalach rzeźbiarskich (np. godła domów) oraz architektonicznych (gzymsowania, obramienia otworów, portale, jak również obiekty małej architektury, np. nagrobki). Istotą, poza składem, jest sposób wykończenia powierzchni. Zgodnie z uwagą w książce Nechaya, o ile samą zaprawę nakładali tynkarze, o tyle końcową obróbką tynku zajmowali się kamieniarze i stosowali typowe dla kamienia opracowania powierzchni: „nakuwanie”<sup>26</sup> (grotowanie, gradzinowanie, dłutowanie), młotkowanie (groszkowanie, prążkowanie), szlifowanie (na sucho lub na mokro osełkami z odpowiednio dobranego kamienia)<sup>27</sup>. Dla wzmocnienia efektów fakturalnych zdarzało się, że powierzchnię tynku pokrywano farbą w kolorze korespondującym z ogólną barwą, którą usuwano podczas obróbki kamieniarskiej, pozostawiając zamalowane pasy, kanelowania, obramienia płycin (il. 4);

<sup>24</sup> Szczegółowe opisy wraz z licznymi ilustracjami znaleźć można w opracowaniu Roberta Hirscha, zob. R. Hirsch, *Ochrona i konserwacja...*, *op. cit.*, Gdańsk 2016.

<sup>25</sup> Biały cement był bardzo droгим materiałem, cena worka była blisko dziesięciokrotnie wyższa niż cementu zwykłego.

<sup>26</sup> Nazwa pochodzi od „kucia”, nie „kłucia”, termin używany w podręczniku Nechaya, zob. J. Nechay, *op. cit.*

<sup>27</sup> *Ibidem*, s. 81.



Il. 2. Na zdjęciu widać podział fasady na część dolną (cokołową) i górną, wyróżnione rodzajem tynku – w dolnej kamieniarskiego, w górnej tynku droбноziarnistego, zacieranego na gładko.

Fot. M. Bogdanowska



Il. 3. Tynk zmywany w układzie z podziałami imitującymi okładzinę płycinową. Dzięki technice powierzchniowego wypłukaniu spoiwa zostały wydobyte drobiny wypełniacza, w tym przypadku szlachetnego grysiku marmurowego.

Fot. M. Bogdanowska

- **Terrazzo (lastriko/lastryko, tynk szlifowany)** – ten tynk wykorzystywany był w dolnych partiach cokołu, na ścianach, posadzkach i stopniach w obrębie klatek schodowych. Z różnobarwnych mieszanek przygotowywano albo gotowe moduły (płyty), albo opracowywano powierzchnie na miejscu, uzyskując najróżniejsze wzory. Terrazzo miało oczywiście daleko szersze zastosowanie niż tylko wykończenie powierzchni ścian, w tym przypadku trudno więc mówić o „tynku”, choć i taką funkcję terrazzo pełni. Można spotkać budynki, na których całą powierzchnię cokołu pokryto takim szlifowanym tynkiem (il. 5).

Jak wspomniano, każdy z wymienionych rodzajów tynków wymagał innej techniki nakładania oraz wykończenia finalnego, każdy charakteryzuje się innymi właściwościami fizycznymi oraz daje inny efekt plastyczny. W obrębie jednej elewacji można napotkać różne sposoby obróbki tego samego rodzaju tynku, a uzyskane efekty fakturowe sprawiają wrażenie, że mamy do czynienia z różnymi wyprawami.

W podsumowaniu tej części należy ponownie podkreślić fakt, dotychczas chyba nie dość eksponowany: w dobie modernizmu szlachetne tynki, ich barwa, faktura, sposób dyspozycji stanowiły istotną składową projektu architektonicznego. Układ i dobór tynku, tak w odniesieniu do wypraw zewnętrznych (elewacyjnych), jak i stosowanych we wnętrzach (typu terrazzo) tworzą indywidualnie zaaranżowany przez architekta zestaw. Stąd można wysunąć tezę, że powierzchnie architektoniczne w modernistycznym budynku to swoista kolekcja technik tynkarskich, ale także, co bardzo ciekawe, również minerałów – niektóre surowce nie są już pozyskiwane, jak np. tzw. marmur dębnicki, co powoduje spore problemy przy rekonstrukcji tynku podczas prac restauratorskich.



Il. 4. Tynk kamieniarski – stosowany był w dolnych partiach fasad budynku. Na ilustracji widoczny jeden z wielu sposobów opracowania, tu jako podział na poziome pasy imitujące płyciny kamienne z wykończeniem nawiązującym do tzw. szlaku krakowskiego, tj. krawędzie ryflowane, zaś powierzchnie płyt z fakturą rwaną. Fot. M. Bogdanowska

II. 5. Lastriko, terazzo – rodzaj tynku najczęściej stosowany w partii przyziemia, na stopniach i klatkach schodowych.

Wyjątkowe walory estetyczne łączą się ze znakomitymi parametrami wytrzymałościowymi.

Fot. M. Bogdanowska



## 5. WYBRANE PRODUKTY EUROPEJSKIE

Choć tzw. sztuczny kamień znany był już w czasach średniowiecza, to prawdziwa ekspansja techniki nastąpiła w drugiej połowie wieku XIX. Zjawisko to trzeba wiązać z szybkim rozwojem budownictwa, który był pokłosiem rewolucji przemysłowej oraz nieznanymi wcześniej ułatwień transportowych, a to dzięki rozwojowi kolei żelaznej. Po raz pierwszy architekci i budowniczowie nie byli skrupowani użyciem materiałów lokalnych. Opatentowanie produkcji cementu portlandzkiego w 1824 roku zachęciło do eksperymentowania z mieszankami spoiw i najróżniejszych dodatków, pozwoliło na produkcję odlewanych bloków sztucznego kamienia, na wytwarzanie zapraw o nieosiągalnych wcześniej cechach wytrzymałościowych oraz, co istotne, na znaczne skrócenie czasu wiązania, a tym samym przyspieszenie procesu budowlanego. W tym miejscu warto wspomnieć o istocie ówczesnego rozwoju technik budowlanych: poszukiwano materiałów trwałych, o dużej wytrzymałości, odporności (np. na ogień i wodę), a przy tym w rozsądnych cenach, łatwych w obróbce i utrzymaniu, zapewniających odpowiedni efekt estetyczny. Można powiedzieć, że poszukiwano produktów idealnych. Co ciekawe, dystans czasowy pozwala nam na stwierdzenie, że takie materiały znaleziono, czego dowodem są między innymi właśnie tynki szlachetne.

Fabryczna produkcja suchych mieszanek na masową skalę upowszechniła się w okresie wielkiej ogólnoeuropejskiej odbudowy ze zniszczeń po zakończeniu I wojny

światowej. Należy jednak zaznaczyć, że mieszanki do wyrobu zapraw o różnych składach produkowano już pod koniec XIX wieku, nie miały one jednak formy mieszanek „gotowych” – te, które są tematem niniejszego tekstu, były standaryzowane, a do przygotowania zaprawy potrzebna była tylko woda<sup>28</sup>. Autorzy obszernego opracowania poświęconego badaniom dziejów i konserwacji niemieckich tynków szlachejnych podają rok 1887 jako datę wprowadzenia na rynek pierwszego produktu tego typu. Krótco potem, w roku 1893, uruchomiona została wytwórnia Terranova-Industrie, założona przez Carla Augusta Kapferera oraz Wilhelma Schleuninga<sup>29</sup>. Tynki oferowano w kolorach żółtym, czerwonym, szarym, w różnych odcieniach tych brązów, początkowo stosując jako wypełniacz mieloną cegłę, a później grysiki kamienne. W kolejnych latach powstawały przedstawicielstwa firmy Terranova-Industrie w Monachium, Frankfurtu, Berlinie i Wiedniu.

Kapferer był autorem kilku patentów, jednak najwcześniejsze z nich albo zaginęły, albo zasiliły prywatne kolekcje<sup>30</sup>. Najstarszy dostępny patent jego autorstwa pochodzi z roku 1899 i dotyczy ulepszeń związanych z produkcją cementu. Tynki oparte na szarych cementach miały nieodpowiednią twardość i paroprzepuszczalność, nie spełniały wymogów estetycznych, stąd poszukiwano cementu o bardziej atrakcyjnej barwie, który byłby przydatny do wypraw zewnętrznych – zarówno ze względu na wytrzymałość, jak i na walory plastyczne. Podstawą wspomnianej receptury był klinkier cementowy, otrzymany przez wypalanie m.in. kaolinu, skalenia, wapna oraz czystego piasku kwarcowego. Siedem miesięcy później pojawił się kolejny patent, którego zapisy dotyczą funkcji skalenia w mieszance. Mineral ten jest źródłem rozpuszczalnego kwasu krzemowego, niezbędnego w wiązaniu zaprawy, który równocześnie poprawia jej urabialność. Jednak przełomem w rozwoju Terranovy był rok 1911, kiedy to Kapferer ustalił skład pierwszej standaryzowanej, suchej mieszanki, do której, w celu przygotowania zaprawy, wystarczyło tylko dodać wodę. Kapferer w patencie napisał: ***Nowe zaprawy tynkarskie stosuje się tam, gdzie powierzchnia tynku nie wymaga późniejszego malowania*** [wyróżnienie M.B.]. *Doskonałe efekty architektoniczne otrzymuje się przez barwienie zaprawy grysami kamiennymi i minerałami dodawanymi do gaszonego wapna*<sup>31</sup>.

W tym samym roku pojawia się patent, tym razem spółki Kapferer-Weber, dotyczący paroprzepuszczalności tynku. Na uwagę zasługuje fakt, że jego opis został upowszechniony w ciągu zaledwie kilku dni (!) przynajmniej w trzech krajach. Podstawowa mieszanka została wzbogacona o pył kamienny, który zasadniczo zmniejszał paroprzepuszczalność, ale czynił tynk bardzo zwartym. Te właściwości modyfikowano przez dodatek oleju (lub innych tłustych substancji), ten zaś sprzyjał wiązaniu i pozwalał na zmniejszenie ilości wapna (wapno zwiększa urabialność, ale też rozjaśnia barwę, zaś jego nadmiar może powodować powstawanie spękań pod-

<sup>28</sup> Y. Govaerts et al., *Development of artificial stone imitations...*, op. cit., s. 7.

<sup>29</sup> *Edelputze und Steinputze...*, op. cit.

<sup>30</sup> Y. Govaerts et al., *Terranova, a popular pierre-simili cladding...*, op. cit.

<sup>31</sup> Przekład z angielskiego za *Ibidem*, s. 3. W bibliografii: numery kolejnych patentów oraz ich lokalizacja.

czas wysychania). Dzięki tłustym dodatkom tynk stał się mniej podatny na skurcz, a w konsekwencji na pęknięcie. Olej sprzyjał ponadto powstawaniu mikroporów. Fakt ten powodował wzrost objętości masy o około 10%, zaś obecność baniek powietrza zmniejszała podciąganie kapilarne, czyniąc tynk zarówno wodoodpornym, jak i przepuszczalnym. Pierwsze eksperymenty ujawniły problemy z równym rozłożeniem składników w cieście wapiennym, stąd w patencie wprowadzono mieszankę oleju z acetonem i skrobią. Ten ostatni składnik poprawiał wiązanie, a równocześnie nie było potrzeby zwiększenia ilości wody. Mieszankę tę wprowadzano na ciasto wapienne zaraz po zakończeniu procesu gaszenia. Ponieważ wapno było jeszcze ciepłe, aceton szybko odparowywał, a uzyskane ciasto stawało się mniej kleiste, co ułatwiało bardziej równomierne rozłożenie wypełniaczy<sup>32</sup>. Przytoczony opis jest doskonałą ilustracją poszukiwań „tynków idealnych”, czyli takich, które zaspokoją wyśrubowane oczekiwania wytrzymałościowe i estetyczne, a przy tym będą tanie, dostępne, możliwie łatwe w produkcji.

W latach 1914–1919 licencje na produkcję tynków Terranova otrzymały zakłady znajdujące się na terenach Turcji, Egiptu, Grecji i Polski. I choć wybuch wojny spowodował radykalny spadek zamówień, to sama technologia dzięki licencjom bardzo się upowszechniła<sup>33</sup>. Rozwój wytwórni w okresie międzywojennym, jak również poszerzenie oferty o najróżniejsze odmiany i kolory tynków uczyniły z Terranova-Industrie G.m.b.H. europejskiego lidera, a nazwa producenta stała się synonimem tynku szlachetnego. Pod nazwą Terranova sprzedawano trzy odmiany mieszanek, różniące się wielkością uziarnienia wypełniacza, a uzyskany z nich tynk imitował jasny piaskowiec. W latach 20. XX wieku na terenie Niemiec zaczęły powstawać liczne, mniejsze wytwórnie zlokalizowane blisko kamieniołomów, oferujące najróżniejsze gotowe mieszanki, których nazwy często nawiązywały do odmian stosowanych lokalnych skał (m.in. Dolomitin, Calcinova, Porphy, Dolomites).

Pod względem popularności jedyną konkurencją dla Terranovy był Terrasit. Wytwórnia Terrasit-Industrie G.m.b.H. powstała przed 1914 rokiem, kiedy to ruszył pierwszy zakład produkcyjny w Berlinie. Krótko potem uruchomiono fabryki w innych niemieckich miastach oraz w Zurychu i Charkowie. Obie wytwórnie znane były z zapraw do wykonywania tynków zmywanych. Zasadnicza różnica między produktami opierała się na tym, że mieszanki Terrasit zawierały wyłącznie barwne mączki i pyły kamienne (fakt ten był podkreślany w materiałach reklamowych), podczas gdy w produktach Terranova dla wzmocnienia koloru dodawano także pigmenty<sup>34</sup>.

Niemcy nie były jedynym producentem suchych mieszanek zapraw, choć z pewnością zdominowały na pewien czas rynek materiałów budowlanych. Zważywszy na koszty transportu, bardziej opłacało się uruchomić produkcję lokalną, opartą na rodzimych zasobach, niż transportować ciężkie worki z konfekcjonowanymi zaprawami. Dlatego też podobne wytwórnie suchych zapraw, o znacznym potencjale pro-

<sup>32</sup> Y. Govaerts et al., *Terranova...*, *op. cit.*, s. 3.

<sup>33</sup> *Edelputze und Steinputze...*, *op. cit.*, s. 2.

<sup>34</sup> *Ibidem*, s. 6.

dukcyjnym, powstawały – czy to na podstawie udzielonych licencji czy własnych poszukiwań – w Czechosłowacji, Austrii, Szwajcarii, Szwecji, Francji, Stanach Zjednoczonych oraz oczywiście w Polsce.

O upowszechnianiu techniki świadczą liczby wydawanych świadectw patentowych. Na przykład wyniki badań nad tym tematem na obszarze Belgii ujawniły, że w latach 1880–1940 wydano 407 oficjalnych patentów, w tym zawierających w opisie termin „sztuczny kamień” było 278, a fraza „tynk kamienny” znalazła się w 129 opisach. O ile we wcześniejszym okresie popularne były odlewy, o tyle po roku 1910 wzrosła liczba patentów na gotowe mieszanki tynkarskie. Opisy patentowe nie zawierają nazwy handlowej ani nie odnoszą się do materiału skalnego, który był głównym wypełniaczem. W przypadku patentów belgijskich ustalono na podstawie składu, że wyjątkową popularnością cieszyły się imitacje białego piaskowca francuskiego. Powszechnie stosowane były mączki marmurowe, granitowe, porfirowe. W składach wymieniane są ponadto grafit i muskowitz dające określony efekt optyczny. Urabialność zapraw poprawiano dodatkami oleju lnianego, werniksów, terpentyny, sykatyw, związków cynku i magnezu<sup>35</sup>.

Spśród wielu produktów dużą popularnością we Francji i w Belgii cieszyły się wyroby o nazwach Plascopierre oraz Pierreuse – były to białe tynki stanowiące alternatywę dla drogich wypraw kamieniarskich i tradycyjnych tynków wapiennych. Tynk Plascopierre można było obrabiać po wyschnięciu (czyli tak jak tynk kamieniarski). Poza lokalnymi produktami na rynku belgijskim dostępne były produkty importowane z Niemiec, poza najpopularniejszymi tynkami Terranova i Terrasit, także Granitine, Chromolith<sup>36</sup>.

Niektóre patenty wspominają o domieszkach opiłków żelaznych, które w miarę upływu czasu, ulegając korozji, powodowały powstawanie żółtych i rudych przebarwień tynku, co dobrze imitowało kamień naturalny ze złóż francuskich. Suche zaprawy oparte były na białym cemencie, piasku kwarcowym i wapieniu. W formie gotowych mieszanek o bardziej złożonych składach sprzedawane były także produkty takie jak Dura, Simili Euville C.B.R. oraz Supra (Enduit Simili-Pierre). Reklamowano je jako odporne na warunki klimatyczne, dające możliwość rozlicznych sposobów wykończenia powierzchni, a sam ich wygląd podnosił estetykę budynku. Broszury oczywiście nie zawierały specyfikacji technologicznych, te jednak znajdujemy w patentach. Najstarsze opisy patentowe pozwalają scharakteryzować ogólny skład mieszanek: mielony kamień, biały cement, biała farba olejna (jako pigmenty stosowano biele cynkową lub ołowiową) oraz sykatywa. Bywało, że poszczególne produkty miały bardziej złożone składki. Przykładowo w jednym z wcześniejszych patentów, jeszcze z przełomu wieków, produktu zwanego Stucatine, wymieniono w składzie mieszankę piaskowca, węgla wapnia, fosforanu wapnia, pumeksu i talku, którą w celu uzyskania zaprawy należało zarobić z mieszanką wody, terpentyny, oleju lnianego, sykatywy oraz bieli ołowiowej (ucieranej w oleju). Ten rodzaj

<sup>35</sup> Y. Govaerts et al., *Development of artificial stone imitations...*, *op. cit.*

<sup>36</sup> Y. Govaerts et al., *The introduction of ready-mix rendering mortars...*, *op. cit.*, s. 5.



tyнку nakładano pędzlem, następnie wałkiem nadawano efekt bogatszej faktury. Po przeschnięciu powierzchnię opracowywano piaskowcową osełką, zaś „spoinowania” wymywano terpentyną i malowano. Ta technika nieco przypomina tynk „zmywany”, z tym że użycie składników organicznych determinowało stosowanie do opracowania powierzchni terpentyny, podczas gdy w tynkach mineralnych do płukania konieczny był kwas solny<sup>37</sup>.

Z kolei tynk Cristal simili, opatentowany w 1912 roku zawierał gips, tłuczone szkło, a dodatek miki lub piasku kwarcowego nadawał powierzchni połysk. Nakładanie tynku odbywało się dwuetapowo, wierzchnia warstwa tynku właściwego miała ok. 8 mm. Powierzchnię sezonowano pod osłoną (by opóźnić zbyt szybkie odparowanie wody) przez kilka dni, a następnie wykonywano „spoinowania” przez wycinanie linii imitujących łączenia kamiennych bloków. Według opisów zagłębienia te malowano lub wypełniano cementem.

Interesującą odmianą tynku szlachetnego był cimorné (*ciment orne*, w tłumaczeniu dosłownym „dekorowany cement”), choć tu technika nakładania była dość skomplikowana, o czym za chwilę. Pomysłodawcą był Pierre Petroons, a przyświecającą mu ideą było uzyskanie tynku o wyrazistej, trwałej barwie, a przy tym powierzchni, która nie podlegałaby zmianom w czasie<sup>38</sup>. Jako dodatek wynalazca zastosował tłuczone szkło butelkowe i odpady z produkcji szkła Marbrite (vel Marmorite)<sup>39</sup>. Wyrób po raz pierwszy zaprezentowano na Wystawie Światowej w 1930 w Liège, a opatentowano w roku 1931 (patent francuski w 1932, a brytyjskie w latach 1933, 1936)<sup>40</sup>. Choć pozornie mogłoby się zdawać, że ze względu na wykorzystanie szkła była to kosztowna technika, miała ona inne zalety i *per saldo* jej użycie było opłacalne. Przede wszystkim wykorzystywano odpady szklane, które i tak wymagałyby utylizacji. Proces nakładania tynku był relatywnie szybki, zaś efekt finalny oryginalny, co więcej, elewacja wykończona cimorné w zasadzie nie wymagała remontów, jej utrzymanie w dobrym stanie gwarantował... deszcz – jak zapewniano w ulotce reklamowej<sup>41</sup>. Taka koncepcja znakomicie wpisywała się w oczekiwania doby kryzysu lat 30. XX wieku, przy czym pierwszy budynek dekorowany tą techniką tynkarską powstał w roku 1932 i choć technika cimorné straciła na popularności w latach 40., to w Belgii stosowano ją jeszcze do lat 60.<sup>42</sup>

<sup>37</sup> L. Dekeyser et al., *Pierre-simili...*, *op. cit.*, s. 603–607.

<sup>38</sup> L. Dekeyser et al., *Composition and Application of cimorné finish: an interwar zement render decorated with coloured opalescent glass granules*, [w:] *Historic Mortars. Advances in Research and Practical Conservation*, red. J.J. Hughes, J. Válek, C.J.W.P. Groot, 2019.

<sup>39</sup> Zob. Glosariusz na końcu rozdziału.

<sup>40</sup> L. Dekeyser et al., *Pierre-simili...*, *op. cit.*, s. 608.

<sup>41</sup> Opis patentowy przechowywany w Głównym Archiwum Państwowym w Brukseli: patent 377037 I 383626, *procédé de revêtement en construction*, Proprietor Petroons P., 31.03.1931 I 30.11.1931 (także nr GB481752, *improvements in or relating to Roughcast Surfaces for Building Purposes*, Właściciel Petroons P. and Lang R.F., 24.09.1936), za: L. Dekeyser et al., *Pierre-simili...*, *op. cit.*

<sup>42</sup> L. Dekeyser, A. Verdonck, *Knowledge transfer of vernacular finishing techniques in the interwar period: on the history of cimorné render*, [w:] *First Conference of the Construction History Society*, red. J.W.P. Campbell et al., Queen's College, University of Cambridge, 2014, s. 97.

Podłoże cimorné stanowiła zaprawa cementowa, nakładana w dwóch warstwach, o różnym składzie, jednak najważniejszym składnikiem było wspomniane mielone szkło Marmorite. Ponieważ istotny był obły kształt drobin stłuczki szklanej, wynalazca opracował specjalną maszynę do mielenia szklanych odpadów. Następnie drobinę przesiewano, uzyskując różne granulacje. Nietypowy był sposób nakładania trzeciej, najważniejszej warstwy barwionego tynku: szklane drobinę wciskano w mokrą zaprawę, nakładając je horyzontalnymi lub wertykalnymi pasami. Proces ten, wymagający pracy dwóch osób (jeden pracownik nakładał szklane granulki, drugi wciskał je w zaprawę), próbowano usprawnić przez stosowanie specjalnych urządzeń.

Warto w tym miejscu wspomnieć, że dla niektórych architektów użycie tej techniki stało się niejako znakiem rozpoznawczym. Przodowali głównie młodzi moderniści stosujący takie wykończenie powierzchni dla podkreślenia poziomej lub pionowej artykulacji ścian. Istotny był też dobór barw – przykłady użycia cimorné pokazują sporą skalę odcieni bieli, szarości czy beży. Jednak dużo do powiedzenia poza architektami i budowniczymi mieli też rzemieślnicy, posiadający własne techniki nakładania tynku.

Badacze opracowujący rejestr obiektów wykończonych w technice cimorné wskazują na błędne nazewnictwo, z którym spotkać się można w opisach obiektów. Technika była dotychczas słabo rozpoznana i autorzy używali różnych nazw (na przykład „sierbeton”), o czym warto wspomnieć, mogą one bowiem utrudniać właściwe zaklasyfikowanie tynku<sup>43</sup>.

Opracowania z obszaru Portugalii wspominają z kolei marmorite (jako rodzaj tynku, a nie nazwę własną, stąd z małej litery) – to także rodzaj bardzo trwałego tynku nie wymagającego malowania, a *szczególnie popularnego w okresie Estado Novo*<sup>44</sup>. W skład mieszanki zaprawy marmorite wchodziło wapno lub cement, pył kamienny, wypełniacze kamienne lub szklane (właśnie szkło Marmorite), czasem także pigmenty. Kilka godzin po nałożeniu tynk zmywano, by odsłonić drobinę wypełniacza. Byłby to więc technicznie tynk zmywany, jednak przykłady dostępne w opracowaniach pokazują pewną różnicę: portugalskie tynki marmorite cechuje bardzo szeroka skala barwna wypełniaczy oraz zróżnicowana wielkość drobin. Zasadniczo nie imitują one kamienia, a w powiększeniu niektóre z nich wyglądają jak barwne mozaiki<sup>45</sup>.

Aby choć trochę wychylić się z rozważaniami poza Europę, warto też wspomnieć o produkcie amerykańskim, opatentowanym na początku lat 20. przez założyciela firmy California Stucco Products Corporation (1927) – O.A. Malone’a. Wytwórnia zrewolucjonizowała amerykański rynek wypraw, wprowadzając fabryczne mieszanki tynkarskie z dodatkami czystych pigmentów. Wyraziste barwy tynków uczyniły

<sup>43</sup> Inne przytoczone przez belgijskich autorów określenia to: granitobepleistering (granito finish, terrazzo), glaskorrelbezetting (glass granules coating), sierbeton (decorative concreto), granito stucco (granito stucco). L. Dekeyser, A. Verdonck, *op. cit.*, s. 96.

<sup>44</sup> C. Marinho, R. Veiga, P. Faria, *op. cit.*

<sup>45</sup> Ilustracje: *Ibidem*.

z producenta *człowieka, który zabarwił Kalifornię*<sup>46</sup>, a produkt, jako nowoczesny i rewolucyjny, zyskał nazwę godną swej epoki: Jazz plaster<sup>47</sup>.

Warto wspomnieć na zakończenie, że wymienione techniki stosowane były nadal w okresie powojennym, choć w strywalizowanych formach. Ich pokłosiem są pojawiające się na przykład w polskim budownictwie lat 60–70. wykończenia zaprawami, w których na mokro osadzano szklane drobiny, lusterka czy tłuczoną ceramikę. Z perspektywy czasu warto docenić inwencję budowniczych, umiejętności rzemieślników, a przede wszystkim wyjątkową trwałość tych technik, w zasadzie odpornych na zmiany barwne, poza tymi wynikającymi po prostu z zabrudzenia.

## 6. KRAJOWI PRODUCENCI I PRODUKTY

W Polsce międzywojennej rygorystycznie przestrzegano zasad, według których *budynki nie powinny być malowane jaskrawymi kolorami lub w ogóle rażącymi*, a do ich *malowania należało używać materiałów nieszkodliwych dla zdrowia*<sup>48</sup>. Dostępne materiały budowlane pomagały w zachowaniu tych prostych zapisów prawa budowlanego. Choć zadaniem tynku jest przede wszystkim osłona muru, to w przypadku realizacji architektonicznych tego okresu pojawia się dążenie do nadania prostej bryle wykwiutnego w formie wykończenia. Użycie tynków szlachetnych podnosiło wartość nieruchomości, a przy tym, z racji trwałości, zmniejszało koszty utrzymania i remontów.

W Przeglądzie Budowlanym wyprawy szlachetne są wysoko oceniane jako:

*długotrwałe, stanowią doskonałą osłonę murów przeciw niszczącym wpływom atmosferycznym i klimatycznym, powodują mniejsze koszty konserwacji i remontu oraz posiadają niezaprzeczalne walory estetyczne. Piękny wygląd elewacji oraz pożądany efekt dekoracyjny może dać tylko wyprawa szlachetna kolorowana w całej masie. Szeroka skala w doborze barw przy odpowiedniej technice wykonania daje możliwość uzyskania daleko posuniętej dokładności w imitacji kamieni naturalnych*<sup>49</sup>.

Warto podkreślić ostatnie zdanie, z którego jasno wynika, iż oczekiwanym efektem estetyczno-plastycznym cechującym tynki szlachetne było imitowanie kamienia naturalnego – takie wykończenie nadawało budowli monumentalny wyraz.

<sup>46</sup> A. Grimmer, *The preservation and repair of historic stucco*, [w:] *The preservation of historic architecture. The U.S. government's official guideline for preserving historic homes*, Department of Interior, 2004, s. 239.

<sup>47</sup> *Ibidem*, s. 228–244.

<sup>48</sup> Art. 263. Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 lutego 1928 roku o prawie budowlanym i zabudowaniu osiedli, Dz.U. nr 23, poz. 202 i art. 263; Obwieszczenie MSW z dnia 28 lutego 1939 roku w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o prawie budowlanym i zabudowaniu osiedli (Dz.U. nr 34, poz. 216).

<sup>49</sup> W artykule wymieniono kilka realizacji warszawskich, m.in. siedzibę ZUS na Żoliborzu oraz liczne pomniejsze obiekty na Grochowie, Saskiej Kępie, Żoliborzu i Bielanach. *Szlachetna wyprawa fasadowa Litozyt*, Przegląd Budowlany, 1936, z. 11, s. 52.

Przeprowadzona podczas prac nad niniejszym rozdziałem kwerenda opisów dostępnych w polskim archiwum patentowym pokazała, że wiele patentów było implementacją zagranicznych technik i technologii (o czym dalej). W klasie patentowej oznaczonej C04B obejmującej wapno palone, magnezyt kaustyczny, żużel, cement, ich mieszaniny (zaprawy, beton, inne materiały budowlane, sztuczny kamień, ceramikę) zaledwie kilka odnosi się do interesującego nas tematu. Opisy są dowodem, jak ogromnej wiedzy technologicznej trzeba było, by skutecznie podejmować eksperymenty, uzyskując coraz lepsze parametry techniczne i choć opisy ze swej natury są lapidarne, zadziwiają pomysłowością.

Artykuły w polskich czasopismach branżowych potwierdzają, że wiele polskich wyrobów opartych było na zagranicznych patentach, m.in. Bobieński, pisząc o wyprawach szlachtetnych, ujmuje to następująco: *Używane u nas szlachtetne wyprawy fasadowe dzielą się na dwie grupy: 1. Wyprawy krajowe wyrabiane na zasadzie patentów zgłoszonych w Polsce (Terrabona, Terazyt, Felzytyn), 2. Wyprawy importowane z zagranicy (Felzyt, Porfir, Terranova i Bryzolit)*<sup>50</sup>. Tak przynajmniej było w roku 1931, gdy pojawił się patent Henryka Ryla, charakteryzujący *tynek kolorowy, odznaczający się wielką trwałością*. Zaletą produktu, jak podkreślono w opisie, jest brak konieczności malowania powierzchni, co nie tylko poprawia estetykę, ale przyczynia się do sporych oszczędności, tak na etapie budowy, jak i utrzymania obiektu. Autor patentu zaznaczył, że znane tynki – terrazyt, eternit, terrabon – mają ograniczoną gamę barwną, wymagają nałożenia cementowej obrzutki, a ich trwałość pozostawia wiele do życzenia. Dalej czytamy, że barwa tynku może być modyfikowana również pod względem intensywności i można uzyskać np. efekt czerwonego piaskowca. Zaletą produktu jest dobre przyleganie do ściany oraz możliwość mycia (wodą i mydłem), co nie wpływa na utratę koloru. Wedle opisu mieszanka składać się miała z wapna palonego, piasku, farby mineralnej, pyłu szklanego lub szlaki wielkopiecowej oraz cementu. Po zarobieniu z wodą, przed samym nałożeniem, dodać należało sole magnezowe. Zaprawę trzeba było zużyć w ciągu trzech godzin<sup>51</sup>.

Zważywszy na niedobór zachowanych świadectw patentowych<sup>52</sup>, w przypadku polskich produktów najważniejszym źródłem wiedzy o stosowanych materiałach są informacje zamieszczone w czasopismach branżowych. Liczne reklamy pozwalają prześledzić działalność producentów, dystrybutorów, popularność poszczególnych produktów, jak również miejsca, gdzie zostały wykorzystane<sup>53</sup>.

<sup>50</sup> M. Bobieński, *Szlachtetne wyprawy fasadowe*, Przegląd Budowlany, 1931, nr 3, s. 103.

<sup>51</sup> Klasa 80 b, patent nr 13641 Henryk Ryl, *Sposób wytwarzania materiału budowlanego*. Dodatkowy do patentu Nr 100062. 6.11.1928, Udzielono 27.4.1931.

<sup>52</sup> Kwerenda prowadzona na potrzeby artykułu objęła zbiór świadectw patentowych przechowywanych w Bibliotece Głównej Akademii Górniczo-Hutniczej. Autorka dziękuje paniom Agnieszce Podrazik i Grażynie Łaciak za przeprowadzenie wnikliwych poszukiwań.

<sup>53</sup> Winiety reklamowe Felzytynu reprodukuje m.in. E. Popławska-Bukała, *Tynki elewacyjne modernistycznych budynków w Warszawie*, Krajobraz Warszawski, 2016, nr 164, [http://www.architektura.um.warszawa.pl/sites/default/files/KW\\_164\\_0.pdf](http://www.architektura.um.warszawa.pl/sites/default/files/KW_164_0.pdf) [dostęp 3 marca 2021]. Wiele przykładów reprodukuje i szczegółowo omawia R. Hirsch, zob. R. Hirsch, *Ochrona i konserwacja...*, *op. cit.*, s. 189 i n.

## 7. TERRABONA

Architektura i Budownictwo z roku 1930 zamieszcza ogłoszenie *Pierwszej w Polsce wytwórni wypraw fasadowych sztucznego kamienia*, czyli krzeszowickich zakładów D. Schmeidlera. To Zakład Terrabony i Terrazzo założony w 1900 roku. Dopisek w reklamie *Ostrzeżenie przed naśladownictwem*<sup>54</sup> jest jakąś formą ochrony patentowej. Schmeidler oferował Terrabonę w dwóch wersjach – jako zaprawę szlachetną (do nakrapiania i cyklinowania) oraz zaprawę kamieniarską (do obróbki kamieniarskiej), a ponadto Terrazzo, czyli *marmur mielony dla wyrobu sztucznego kamienia, stopni i podłóg terrazzowych (lastrico)*. Wspomniana reklama z roku 1930<sup>55</sup> informuje, że w Polsce tynkami z zakładu Schmeidlera *pokryto już ponad milion metrów kwadratowych elewacji*, a zamówienia bieżące pozwalały wówczas oszacować powierzchnie do pokrycia tynkami na 150 tys. m<sup>2</sup>. Jedną z podkreślanych w materiałach reklamowych zalet wypraw szlachetnych były małe koszty utrzymania elewacji w dobrym stanie i estetycznym wyglądzie: *aby zapobiec raz na zawsze wszelkim zarzutom ze strony władz nadzorczych i dać domowi estetyczną elewację, o gwarantowanej, wieloletniej trwałości, należy użyć do tynkowania szlachetnej zaprawy fasadowej, wyrobu Zakładów Przemysłowych D. Schmeidlera Sców, w Krzeszowicach*<sup>56</sup>. Ponadto zaznaczono, że *Terrabona składa się z naturalnych mączek i ziaren marmurowych o intensywnych zabarwieniach i zachowuje przez to swój pierwotny wygląd przez długie lata, a także, iż dostarczana jest we wszystkich kolorach i nadaje się do każdej obróbki od najprostszego kropienia miotłą do najbardziej skomplikowanej obróbki kamieniarskiej*<sup>57</sup>.

Interesującym wątkiem jest sprawa rozpatrywana z powództwa firmy Terranova-Industrie C.A. Kapferer & Co. w Freihung przez Urząd Patentowy Rzeczypospolitej. Szło o unieważnienie rejestracji znaku towarowego Terrabona stosowanego przez firmę *D. Schmeidlera w Krzeszowicach* (zapis za dokumentem). Urząd w tej sprawie przeprowadził postępowanie, którego celem miało być ustalenie, czy znaki Terrabona i Terranova są kojarzone z konkretnymi produktami i producentami, zwracając się do Izb Przemysłowych działających na terenie RP o zajęcie w tej kwe-

<sup>54</sup> Warto wspomnieć, że w początku XX wieku niewielkie Krzeszowice były nie tylko uzdrowiskiem, ale też prężnie rozwijającym się miasteczkiem przemysłowym. Poza wspomnianą wytwórnię mieściły się tu też zakłady rzemieślnicze (strycharskie i garncarskie) oraz produkcyjne, jak choćby Tartak Parowy Hirscha Weinhebera (1894), Fabryka Beczek „Weinheber i Felischman” (1894), Fabryka Wyróbów Cementowych i Betonowych Franciszka Ołasa (1907), Fabryka Dachówek i Drenów, Fabryka Farb Ziemnych „Merkur” (1906). *Charakterystyka gminy Krzeszowice*, Gazeta Podkrakowska, <http://www.podkrakowska.pl> [dostęp 24 kwietnia 2019].

<sup>55</sup> Architektura i Budownictwo, 1930, nr 8, s. 2.

<sup>56</sup> Terrabona cieszyła się większą od innych popularnością w Łodzi, wspomniany anons jest jedynym dotyczącym wypraw szlachetnych zamieszczonym w czasopiśmie, zob.: Łódzki Głos Obywatelski, 1936, nr 9, s. 8. We wszystkich cytatach zachowano pisownię oryginalną.

<sup>57</sup> Przegląd Budowlany, 1937, z. 5, s. 17.

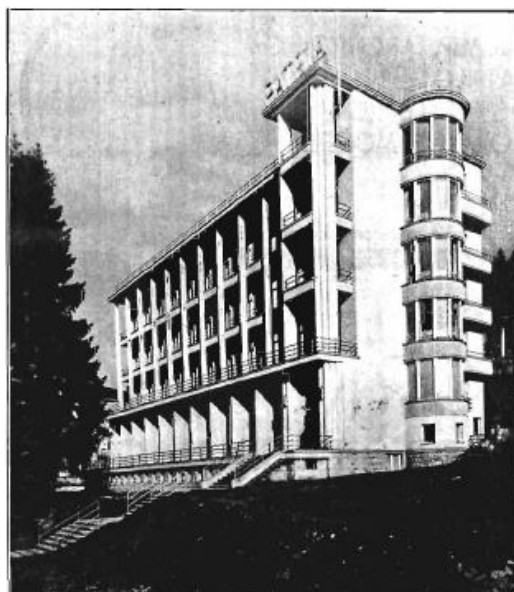
stii stanowiska oraz przytoczenie nazw innych znanych produktów tynkarskich ze źródłosłowem „terra”. W rozstrzygnięciu czytamy, że zarówno produkt Terranova, jak i Terrabona znane są od czasów przedwojennych na większości obszaru RP. Ustalono, że ponadto znane są produkty: terrazyt, terasit, terrna, terrakota, terrapatria, terraro, terralith, terrazzo, terrafforta, terramnet, terraminant. Urząd Patentowy w orzeczeniu końcowym stwierdził, że osoby stosujące określone produkty znają ich skład i pochodzenie, zatem nie zachodzi ryzyko wprowadzania w błąd nabywców. Na podkreślenie w tej sprawie zasługuje ponadto fakt, że polska firma przedstawiła poświadczenie Zarządu miasta Krzeszowic, potwierdzające swe istnienie od dnia 1 stycznia 1900 roku, zatem w czasie postępowania funkcjonowała od ponad 30 lat, produkując ten sam towar (o nazwie Terrabona). Stąd też produkt zarejestrowany w Niemczech w roku 1909 nie mógł być przedmiotem handlowego nadużycia<sup>58</sup>.

## 8. SKALENIT I FELZYTYN

Siedziba krzeszowickiej firmy Schmeidlera mieściła się w Warszawie przy ulicy Kredytowej, podobnie jak przedstawicielstwo innego producenta: I. Singera. Architektura i Budownictwo z roku 1934 zamieszcza reklamę wyprawy kamiennej (Skalenit) i szlachetnej (Felzytyn), ilustrując ją zdjęciem hotelu Patria w Krynicy (il. 6). Zgodnie z opisem fasada południowa została wykończona Skalenitem w kolorze *szaro-żółtego piaskowca*, zaś elewacja północna szarożółtym i czarnym Felzytynem. Szlifowanego Skalenitu użyto do pokrycia ścian budynku Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie<sup>59</sup>.

<sup>58</sup> W tym miejscu warto przypomnieć, że niemiecka firma uruchomiła produkcję pod koniec XIX wieku, a Kapferer miał w dorobku, jak wspomniano wcześniej, całą listę patentów. Można więc domniemywać, że przedmiotowe postępowanie dotyczyło konkretnego produktu opatentowanego właśnie w roku 1909. Wiadomości Urzędu Patentowego, rok IX, zeszyt 1, styczeń 1932, s. 33. Za ceną informację na temat tego źródła dziękuję panu Piotrowi Brodzińskiemu z Krzeszowic.

<sup>59</sup> Architektura i Budownictwo, 1935, nr 1, s. 5. Na tejże stronie informacja o I. Singerze, dzierżawcy Zakładów Przemysłowych „Felzytyn” i „Trocal” z biurem w Warszawie i przedstawicielstwem we Lwowie i Wilnie. Umieszczona w innym miejscu reklama wspomina ponadto biuro w Katowicach i oferuje wspomniany Skalenit.



Hotel „Patria” Jana Kiepury w Krynicy. Proj. arch. B. Pniewski. Fasada południowa osłonięta wykonana ze Skalenitu w kolorze szaro-żółtego piaskowca, elewacja północna z Felzytynu szaro-żółtego i czerwonego.

# SKALENIT

(Sw. urz. patent. 11138)

KAMIENNA WYPRAWA

# FELZYTYN

(Sw. urz. patent. 19011)

SZLACHETNA WYPRAWA

Obecnie w/g proj. arch. B. Pniewskiego wykonywane są Skalenitem szlifowanym, przez L. B. cia A. i R. Rzeźbińscy” fasady gmachu Min. Spr. Zagranicznych przy ul. Fryderyka 1 w Warszawie.

## I. SINGER

dzierżawa Zakł. Przem. **FELZYTYN I TROCAL**

Biura: Warszawa, Kradyłowa 18 tel. 518-48

Katowice, Plebiscyłowa 35,

tel. 315-99

Przedstawicielstwa: Lwów, J. M. Diamond, Legionów 39 tel. 7-90, Wilno, „Ceramik”, Zawalnia 2, tel. 16-35.

Il. 6. Reklama firmy ilustrowana przykładem (skądinąd jednym z najwybitniejszych w kraju) zastosowania tynków szlachetnych – w domu wczasowym „Patria” w Krynicy. Oryginalne tynki budynku zachowane są do dziś, mimo wieloletniego użytkowania i braku konserwacji, w stanie dobrym. Reprodukacja za: Architektura i Budownictwo, nr 1, 1935, s. 5

## 9. TERRAZYT

Terrazyt – *pierwowzór polskiej szlachetnej wyprawy oraz kamienia sztucznego to produkt doskonałony w ciągu 25 lat.* Poza tą informacją reklama w Architekturze i Budownictwie z 1935 roku zawiera krótką, acz robiącą wrażenie listę najważniejszych realizacji obejmującą głównie siedziby instytucji wojskowych (Generalny Inspektorat Sił Zbrojnych, Dowództwo Korpusu Ochrony Pogranicza, Dowództwo Marynarki Wojennej i in.). Siedziba firmy mieściła się w Warszawie przy ulicy Chmielnej<sup>60</sup>.

<sup>60</sup> Architektura i Budownictwo, 1935, nr 3–4, s. 116.

## 10. LITOZYT

Także w Warszawie, przy Krakowskim Przedmieściu, miała swoje biuro krzeszowicka firma należąca do Karola Domańskiego, oferująca zaprawy o nazwie Litozyt, dostępne w dwóch wersjach, jako wyprawa fasadowa (Litozyt) i sztuczny kamień (Litozyt K)<sup>61</sup> (il. 7). Warto poświęcić nieco uwagi temu produktowi, przede wszystkim ze względu na jego wynalazcę i bezsprzecznie jednego z najbardziej aktywnych przedsiębiorców w branży. W stosunkowo krótkim czasie ten wykształcony w Wyższej Szkole Górniczej w Leoben inżynier stworzył jedno z największych w II RP imperiów przemysłowych produkujących zaprawy tynkarskie. Litozyt to też nazwa jego Wytwórni Wypraw Fasadowych i Sztucznego Kamienia, która posiadała własne łomy i młyny marmurów w Krzeszowicach, Czatkowicach, Czerwonej, Paczółtowicach i Dębniku. Aby ułatwić transport materiału, Domański wybudował ponad trzy kilometry torów kolejki wąskotorowej oraz dwa mosty<sup>62</sup>. Prowadzony wspólnie z Julianem Krupskim zakład, uruchomiony w 1930 roku, był najnowocześniejszym spośród funkcjonujących w okolicy. Przedsiębiorcy zapewniali pracownikom dobre warunki socjalne. Poza Warszawą firma miała filię w Gdyni, stąd ogłoszenia znajdujemy w lokalnej prasie: *Litozyt. Szlachetne tynki wodoodporne. Sztuczny kamień. Żwiry marmurowe, porfirowe, granitowe. Materiały do terrazza*<sup>63</sup>. W skład Litozytu wchodziło kruszywo marmurowe, a zaprawy dzielono



Il. 7. Oryginalny próbnik firmy Litozyt zachowany w minimuzeum Towarzystwa Przyjaciół Krzeszowic. Fot. M. Bogdanowska

<sup>61</sup> Architektura i Budownictwo, 1934, nr 5, s. 45.

<sup>62</sup> K. Kobylarczyk, *Co Karol kupił kochanej Karolinie. Willa Domańskich w Nawojowej Górze*, [w:] *Wejść na szlak!*, MIK, Kraków 2013, s. 94.

<sup>63</sup> Gazeta Gdańska, 4 sierpnia 1937, nr 177, s. 10.



na grubo, średnio i drobnoziarniste, przy czym wielkość wypełniacza nie przekraczała 7 mm. Kolejny podział wprowadzony przez wytwórnię wiązał się z metodą obróbki stosowaną do poszczególnych klas produktów, proponowano zatem tynki natryskowe, cyklinowane, obrabiane kamieniarsko i sgraffito<sup>64</sup>.

Z krótkiej notki zatytułowanej „Ożywienie na rynku kamieni sztucznych” opublikowanej w Nowym Dzienniku w 1933 roku dowiadujemy się o aktualnej sytuacji w kraju i poznajemy dynamikę sprzedaży suchych zapraw krzeszowickiego producenta:

*Niedostateczne zaopatrzenie kraju naszego w kamienie naturalne, nadające się do obróbki kamieniarskiej dla celów budowlanych i zdobniczych wywołało w ostatnich latach bardzo silny rozwój placówek, wytwarzających kamienie sztuczne tj. betony, wykonane przy użyciu kolorowych mączek i żwirków. Mimo kryzysu powstało z obecną wiosną szereg nowych wytwórni. Świadczą o tem duże zamówienia, jakie otrzymały fabryki grysików szlachetnych, które koncentrują się w Polsce głównie w okolicy Krzeszowic pod Krakowem. Tak np. największa tamtejsza fabryka grysików „Litozyt” otrzymała już na bieżący rok zamówienie na 200 wagonów tj. więcej niż sprzedała w ciągu całego roku 1932<sup>65</sup>.*

Przegląd Budowlany regularnie zamieszczał relacje z Targów Poznańskich, gdzie firma Litozyt (pod nazwą Pierwsza Chrześcijańska Wytwórnia Wypraw Fasadowych „Litozyt”) prezentowała swe *imponujące stoiska*. Notatkę o oferowanych produktach kończy zaproszenie na *kurs wyszkolenia instruktorów przy robotach ze sztucznego kamienia* organizowany przez firmę<sup>66</sup>.

Podobne kursy, których celem było nie tylko wyszkolenie kadr, ale też promocja produktów, ogłaszano w prasie fachowej. Na przykład Architektura i Budownictwo z roku 1931 zawiadamia o kilkutygodniowych kursach *sztucznego kamienia i terrazzo*. Co ciekawe, prowadzącym był niejaki Leo John, który *odbył kilkanaście podobnych kursów w Czechosłowacji, Niemczech, Jugosławii i Szwecji* – zajęcia odbywały się w języku niemieckim. Ta działalność poświadcza dużą popularność techniki w Europie<sup>67</sup>.

Sytuacja była jednak dynamiczna. Już po kilku latach nastąpił wyraźny spadek zamówień. Główną przyczyną wskazaną podczas Konferencji Okręgowej Związku Robotników Budowlanych, która odbyła się w Krakowie w 1938 roku, była przewlekłość procedur budowlanych. Pracodawcy obniżali wynagrodzenia, a robotnicy odpowiadali strajkami. Protesty nie ominęły wytwórni krzeszowickich, sytuacja stała się tak dramatyczna, że po kilkutygodniowym strajku robotników w czatkowickim kamieniołomie (gdzie blisko 90% udziałów posiadał Litozyt) Konferencja zarekomendowała bojkot firmy, *jako reakcję w stosunku do przedsiębiorstwa stosującego niesłychany wyzysk* – dodajmy, był to też rok śmierci Domańskiego<sup>68</sup>.

<sup>64</sup> Tu warto wspomnieć o sgraffitowym pasie podokapowym na kamienicy należącej do właścicieli firmy, gdzie też mieściła się jej siedziba, na rogu ulicy Lenartowicza 17 i alei Słowackiego 14 w Krakowie.

<sup>65</sup> Nowy Dziennik, 2.05.1933, nr 119.

<sup>66</sup> Przegląd Budowlany, 1937, z. 5, s. 10.

<sup>67</sup> Architektura i Budownictwo, 1931, nr 2, s. 81.

<sup>68</sup> Strajki miały też podłoże polityczne, w cytowanej notatce wspomniano o zbliżających się wyborach, w których dojdzie do starcia między siłami *faszystwu (...)* i *sił demokratycznych*, przy czym poglądy uczestników Konferencji zbieżne były z *dążeniami komisji centralnej Związków Zawodowych*

## 11. ARTEZYT I GRANIT

Wyprawy kamieniarskie o tych nazwach fabrycznych produkowała firma A i B należąca do inżyniera Zygmunta Białeckiego, wcześniej właściciela fabryki Porowiec w Grodzisku Mazowieckim. Producent oferował trzy odmiany suchych zapraw: 1) grubo- i drobnoziarnistą do tynków nakrapianych, drapanych i do obróbki kamieniarskiej; 2) imitującą szlifowany piaskowiec, a więc nadającą się do szlifowania lub zacierania na gładko; 3) produkt o nazwie Granit, który był połączeniem drobnoziarnistej zaprawy „artezytowej” z domieszką szklanego kruszywa. Ten rodzaj tynku o wysokich walorach plastycznych zalecano do cokołów, gzymsów, filarów, obramień. Na liście obiektów warszawskich, których elewacje pokryto wyrobami inżyniera Białeckiego, znalazły się m.in. gmachy Ministerstwa Poczty przy ul. Wareckiej, bank przy ul. Nowogrodzkiej i szkoła przy ul. Kolektorskiej<sup>69</sup>.

Podsumowując tę część rozważań, warto zwrócić uwagę na dynamikę ruchu budowlanego w dobie międzywojnia. Liczba inwestycji prowadzonych na terenie całego kraju była imponująca. Okres ten odmienił – a w wielu przypadkach ukształtował – głównie duże miasta, uzdrowiska, ośrodki przemysłowe, ale pozostawił też ślady w mniejszych miejscowościach, dziś są to często obiekty zniszczone, zmarginalizowane. Wznoszone w odbudowującym się państwie budynki wymagały materiałów dobrej jakości, tynki szlachetne znakomicie odpowiadały tym wymaganiom. Mówimy więc o zasobie ogromnym, a rozpoznanym tylko w bardzo niewielkim zakresie.

## 12. KRAKÓW – STUDIUM PRZYPADKÓW

Pora zadać pytanie, jak na tle tych zjawisk prezentował się Kraków? Lokalna architektura doby modernizmu była przedmiotem licznych opracowań, tak w aspekcie całościowo ujętego zjawiska, jak i monograficznych studiów zespołów zabudowy, obiektów czy twórców. Zwrócono uwagę na godła domów, jako jedną z wyróżniających cech szkoły krakowskiej. Natomiast ocena i waloryzacja zasobu w aspekcie zachowania oryginalnych materiałów i elementów budowlanych czy „technicznych” nie została dotychczas przeprowadzona. Skądinąd trudno powiedzieć, czy przy takim bogactwie i tak dużej liczbie obiektów taka ocena jest w ogóle możliwa. Z drugiej jednak strony pora najwyższa podjąć ten temat, jak wspomniano, dziś bardzo popularny w innych państwach europejskich. Pobieżne obserwacje pokazują, że mamy do czynienia z bardzo ciekawym, oryginalnym, a równocześnie zagrożonym zasobem.

*i Polskiej Partii Socjalistycznej* – por. *Kronika krakowska. Konferencja Okręgowa Związku Robotników Budowlanych*, Gazeta Robotnicza, 21 sierpnia 1938, s. 10.

<sup>69</sup> *Przegląd Budowlany*, 1937, z. 1, s. 13.

W zasadzie dowolny, w niewielkim stopniu przekształcony obiekt z doby międzywojnia mógłby być doskonałym przyczynkiem do przestudiowania historycznych technik i materiałów. Dla potrzeb niniejszego artykułu, w kontekście analizy stosowanych wykończeń tynkarskich, wytypowane zostały budynki mieszkalne reprezentatywne dla późnego, funkcjonalistycznego krakowskiego modernizmu, usytuowane przy ulicy Szymanowskiego. Jest to dobry obszar badawczy, ponieważ kamienice z jednej strony konstytuują większą całość – pierzeję ulicy, z drugiej, mimo pozornie ujednoczonej formy (zachowanie linii okapu, podobna szerokość frontu, cztery kondygnacje), „obowiązkowe” godła, tak pod względem rozwiązań formalnych, jak i zastosowanych rodzajów wypraw, okazują się zaskakująco zróżnicowane. Istotny jest też fakt, że powstały w podobnym czasie, mogą więc poniekąd ilustrować obowiązujące w ówczesnym budownictwie mieszkalnym trendy<sup>70</sup>.

W zakresie dyspozycji wypraw tynkarskich cechą charakterystyczną zdecydowanej większości kamienic krakowskich jest wykorzystanie tynków kamieniarskich w partii (na ogół wysokiego, obejmującego całą pierwszą kondygnację) cokołu oraz tynków drobnoziarnistych z dodatkiem miki, gładzonych w wyższych kondygnacjach. Zdobione ryflowaniami tynki kamieniarskie występują także w obramieniach otworów, gzymsów, czasem w partii okapu. Terrazzo wprowadzano bezpośrednio w przyziemiu, jako wąski, ok. 30-centymetrowy pas oraz do wykończenia stopni przy bramie wejściowej. To by było na tyle, jeśli chodzi o zasady ogólne, reszta była w rękach projektanta (architekta lub budowniczego). Ponownie trzeba podkreślić, że układ tynków na elewacji oraz ich kolorystyka były częścią projektu (il. 8).



KRAKÓW. Szymanowskastrasse. — KRAKÓW. Ul. Szymanowskiego.

Il. 8. Widok ogólny ulicy Karola Szymanowskiego w Krakowie. Zdjęcie z okresu okupacji niemieckiej. Źródło: archiwum Krzysztofa Jakubowskiego

<sup>70</sup> Ulicę wzmiankuje Krzysztof Jakubowski: *efektowna nowoczesna zabudowa powstawała w ciągu zaledwie trzech lat: od końca 1936 do 1939 roku. Jej wyznacznikiem był wysoki standard wykończenia i nawet tylne elewacje traktowane były jak frontowe. Standardem były zbiorcze anteny radiowe i centralne ogrzewanie, choć w jednym z domów (nr 2), dodano alternatywnie tradycyjne węglowe piece. Ponadto, rozporządzeniem Rady Ministrów z kwietnia 1938 roku „o przygotowaniu w czasie pokoju obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej” urzędzone miały zostać schrony, złowrogi zwiastun czegoś co mogło wkrótce nadejść”* – K. Jakubowski, *Szlakiem architektury modernizmu w Krakowie [Spacerownik]*, Gazeta Wyborcza, dodatek, 18 listopada 2016, <https://krakow.wyborcza.pl/krakow/1,44425,20991220,szlakiem-architektury-modernizmu-w-krakowie-spacerownik.html> [dostęp 3 marca 2021].

## 13. ULICA SZYMANOWSKIEGO

### DOM NR 6, POD PEGAZEM, PROJ. ADAM SMYKLA, 1937–1938

**Dyspozycja fasady:** pod względem wykończeń tynkarskich elewacja została podzielona na trzy części: cokół w wysokim parterze oraz obramienie drzwi zajmuje (tradycyjnie) tynk kamieniarski, podkreślający artykulację poziomą, płycinową,



Il. 9. „Dom pod Pegazem”,  
Adam Smykla, 1937–1938.  
Fot. M. Bogdanowska

nawiązującą do tzw. krakowskiego szlaku (ryflowane obramienie, wewnątrz płyciny groszkowane). Przyziemie i stopień w bramie opracowano w technice terrazzo. Powyżej cokołu wyodrębniona część środkowa elewacji ujęta została w ryflowane wąskie obramienie z tynku kamieniarskiego, biegnące wzdłuż zewnętrznych krawędzi okien. Tę część w całości wykończono gładkim, drobnoziarnistym tynkiem imitującym prostokątne płyty kamienia wapiennego. Zewnętrzny obrys elewacji – boki i górna krawędź – zamknięto szerokim pasem tynku gładzonego. Elementem dekoracyjnym jest niewielka płaskorzeźba przedstawiająca Pegaza umieszczona nad bramą (zapewne sztuczny kamień). **Kolorystyka:** biorąc pod uwagę bardzo duże zabrudzenie oraz zamalowanie środkowej części fasady, można o niej wnioskować w przybliżeniu. Terrazzo klatki schodowej jest zielone z czarnymi pasami podkreślającymi podziały. Podobna tonacja ujawnia się na fasadzie: zielonkawy odcień ma tynk kamieniarski, bardzo zniszczone przyziemie jest (zapewne) czarne. Imitacja wapiennej okładziny,

widoczna w złuszczeniach farby, jest jasna, stąd przypuszczenie, że była to imitacja wapienia o białej, ciepłej barwie. Pas obiegający fasadę ma odcień zielonkawy i połyskuje dzięki domieszce miki (il. 9).

## DOM NR 7–8, POD GODŁEM GÓRNICZYM, PROJ. IZYDOR GRYNBERG, 1937

**Dyspozycja fasady:** dwa budynki (osobne wejścia) scalone dzięki ujednoczonemu opracowaniu fasad. Pośrodku elewacji nr 8 na pierwszym piętrze balkon, którego nie ma pod nr. 7, w tym miejscu pojawia się godło górnicze (przemysłu ciężkiego?) w formie skrzyżowanych młotów górniczych (pyrlik, żelazko) i koła zębatego. Cokół, obramienia drzwi wraz z oknem nadświetla gzyms kordonowy (zamykający pierwszą kondygnację), filary przyokienne wykończono w technice tynku kamieniarskiego. Wszystkie pasy wokół otworów oraz gzyms są ryflowane. Płaszczyzny ściany cokołu dzielą wąskie, stojące płyciny o bogatej, groszkowanej fakturze z gładkimi obramieniami. Wyższe kondygnacje wykończono naprzemiennymi pasami tynku, prawdopodobnie gniazdowego i cyklinowanego, w przestrzeniach między oknami, mocno podkreślają one horyzontalną artykulację fasady. **Kolorystyka:** Dzięki oczyszczeniu części cokołu (nr 8) widać, że tynk kamieniarski jest bardzo jasnoszary, prawie biały. Wyższe kondygnacje silnie zabrudzone, w miejscach wypłukań ujawnia się barwa jasnoróżowa lub jasnej ochry (il. 10). Budynek nr 9 został pominięty – jest to obiekt późniejszy, wzniesiony przez Niemców podczas okupacji.



Il. 10. „Dom pod godłem górniczym”, Izidor Grynberg, 1937. Dolna część fasady została oczyszczona – uwidacznia się stopień zabrudzenia tynków, które nigdy w historii nie były poddawane czyszczeniu. Tynki te dobrze znoszą zabieg, a jego efekt należy uznać za spektakularny. Fot. M. Bogdanowska

## DOM NR 10, POD MAŁPĄ, PROJ. SAMUEL MANBER, 1937–1938

**Dyspozycja fasady:** w stosunkowo wąskiej elewacji zaakcentowana została część centralna przez zryzalitowanie usytuowanym ponad strefą wejściową trzykondygnacyjnym wykuszem, którego całą szerokość na poszczególnych kondygnacjach przeznaczono na okna, a pomiędzy nimi ściana została wykończona prawdopodobnie tynkiem Massela. Poniżej wykuszu asymetrycznie usytuowane zostały wąskie drzwi z dekoracyjnym nadprożem (po stronie prawej) i oknem (po lewej stronie). Między otworami, w pionowym panelu, godło domu z małpą (czerwony piaskowiec lub sztuczny kamień). W przyziemiu znalazł się wąski pas terrazzo. Obramienia drzwi i okien (o różnej szerokości) wykończono ryflowanymi pasami tynku kamieniarskiego. Niski płycinowy cokół jest obecnie w całości zamalowany (to zapewne tynk kamieniarski). Resztę elewacji pokryto tynkiem zwykłym, gładzonym. Uwagę zwraca mocne „rozrzeźbienie” elewacji uzyskane dzięki zryzalitowaniu i wysuniętemu okapowi dekorowanemu od spodu ryflowanymi pasami oraz wykuszowi. **Kolorystyka:** trudna do ustalenia ze względu na znaczne zabrudzenie, w partiach osłoniętych ujawnia się tonacja jasnougrowa, terrazzo czarne (il. 11).



Il. 11. „Dom pod małpą”, Samuel Manber, 1937–1938. Fot. M. Gawęda

## DOM NR 11, POD EFEBEM, PROJ. SAMUEL MANBER, 1938

**Dyspozycja fasady:** wysoki cokół, obejmujący okna parteru wykończony jest tynkiem kamieniarskim imitującym wąskie kamienne płyty, w układzie pionowym. Na osi budynku wejście, a ponad nim okna biegnące przez całą wysokość elewacji – doświetlenie klatki schodowej. Nad drzwiami nadświetle, na jego tle, ustawiona na konsoli osadzonej na nadprożu wykończonym prążkowanym tynkiem kamieniarskim, postać efeba (sztuczny kamień, ceramika?). Powierzchnia wyższych kondygnacji pokryta tynkiem zwykłym, gładzonym, drobnoziarnistym, z podobnymi jak na parterze płycinami imitującymi wapienną okładzinę. Wieniecząca całość ściana kolankowa pokryta szorstkowanym tynkiem z dodatkiem miki. Poszczególne części podziałów elewacji obramione gładko tynkowanymi opaskami. **Kolorystyka:** dolna partia zapewne pierwotnie była biała, choć obecnie ukrywa ją warstwa zanieczyszczeń, podobnie jak w sąsiednich kamienicach, partie górne imitujące okładzinę wapienną wykonano w ciepłych, bardzo jasnych odcieniach ugru. Postać efeba jest ceglano-czerwona (il. 12). Kamienica ma wyjątkowo piękną klatkę schodową wykończoną dwubarwnym terrazem (il. 12a).



Il. 12, 12a. „Dom pod efebem”, Samuel Manber, 1938. Fot. M. Bogdanowska

## DOM NR 12, POD ALTÓWKĄ, PROJ. ZYGMUNT GRÜNBERG, 1937–1938

**Dyspozycja fasady:** Podobnie jak w budynku pod nr. 6 centralna czteroosiowa część elewacji została wyodrębniona wzdłuż zewnętrznych krawędzi okien, w tym przypadku przez delikatne zryzalitowanie, przez co szeroki pas wzdłuż zewnętrznych krawędzi i ponad oknami ostatniej kondygnacji fasady stanowi niejako „tło” części centralnej. Dwie środkowe osie podkreślono balkonami. Nad drzwiami znajduje się godło – altówka ze zwojem nut (sztuczny kamień). Tynk kamieniarski pojawia się pod oknami parteru w formie dwóch szerokich pasów oddzielonych szeroką „spoiną”, poniżej ryflowany gzyms nad oknami piwnicznymi, przyziemie wykończone gładkim tynkiem kamieniarskim. Ten rodzaj tynku pojawia się ponadto w pionowych obramieniach okien oraz w pieczołowicie opracowanych ryflowaniem krawędziach płyt balkonów. Filary międzyokienne tynkowano gładko, natomiast pozostała powierzchnia – pasy między oknami kondygnacji, wykończone zostały tynkiem imitującym kamienną okładzinę z prostokątnych, stojących płyt. **Kolorystyka:** ślady po źle wykonanej próbie czyszczenia ujawniają, że barwa tynku na powierzchniach gładzonych była biała, tynk kamieniarski jasnoróżowy, podobnie jak godło domu. Tynk imitujący kamienne płyty (podobnie jak na innych opisywanych elewacjach) miał barwę białą o ciepłym odcieniu (il. 13).



Il. 13. Ulica Karola Szymanowskiego od strony narożnika (nr 13), dalej widoczna kamienica Pod altówką (nr 12) i kolejne. Fot. M. Gawęda



## DOM NR 13, BEZ GODŁA, PROJ. STANISŁAW WEXNER, HENRYK JAKUBOWICZ, 1938

**Dyspozycja fasady:** ściany kamienicy tworzą narożnik pierzei podkreślony narożnymi balkonami, półkoliste balkoniki pojawiają się także nad głównym wejściem. Cokół poniżej okien parteru pokryto tynkiem kamieniarskim, podobnie jak monumentalny portal drzwi wejściowych, ryflowanie występuje tylko na wąskiej opasce wokół bramy. Powierzchnia imituje okładzinę kamienną z wąskich, prostokątnych stojących płyt z groszkowanym wnętrzem i gładkimi (malowanymi) krawędziami<sup>71</sup>. Charakterystycznym elementem dyspozycji elewacji jest mocna artykulacja horyzontalna uzyskana dzięki wprowadzeniu naprzemiennie biegnących pasów tynku gładkiego (między kondygnacjami) i „ryflowanego” między oknami. To niezwykle oryginalne wykończenie powierzchni uzyskane zostało zapewne techniką sztukatorską, dzięki czemu powstały mocno wyodrębnione wałki i wklęski. **Kolorystyka:** tynki kamieniarskie mają tonację oliwkową, ryflowane i gładkie powierzchnie (zapewne ten sam rodzaj tynku drobnoziarnistego) są najprawdopodobniej jasnougrowe (il. 13).

W podsumowaniu studium przypadków trzeba podkreślić ogromną różnorodność wykończeń tynkarskich budynków powstających w podobnym czasie, które tworząc wspólną, harmonijną pierzeję ulicy, zachowują mocno zindywidualizowane cechy. **Ta różnorodność osiągnięta została przede wszystkim dzięki oryginalnej aranżacji powierzchni tynkowanych.** Mimo warstw brudu można odróżnić powierzchnie opracowywane praktycznie wszystkimi dostępnymi technikami: gładzone, zacierane, szorstkowane, gradzinowane, cyklinowane, zmywane, ryflowane, rwane, nakuwane i oczywiście szlifowane powierzchnie terrazzo. Największym obecnie problemem, uniemożliwiającym odczytanie zamiaru projektanta – i właściwą ocenę walorów estetycznych budynków – jest ustalenie ich kolorystyki. Na podstawie partii oczyszczonych czy opłukanych można powiedzieć, że dominującą barwą była biel (chłodniejsze odcienie tynków kamieniarskich oraz cieplejsze w obrębie wyższych kondygnacji), która delikatnie kontrastowała z powierzchniami w barwach jasnougrowych i ugrowych, zieleni, różu, sporadycznie czerni i ciemnych barw tam, gdzie wprowadzono tynki terrazzo.

<sup>71</sup> Zob. Glosariusz na końcu rozdziału, hasło: tynk kamieniarski.

## 14. PODSUMOWANIE

Niezwykła inwencja technologów pozwoliła na wprowadzanie najróżniejszych nowych technik tynkarskich. Choć nowoczesne tynki szlachetne zostały opatentowane po raz pierwszy w Niemczech, technika szybko rozprzestrzeniła się w całej Europie. Polska nie pozostawała w tyle.

Temat ten nie jest rozpoznany, ciągle jesteśmy na początku drogi badawczej, niemniej jednak, bazując na dostępnych przykładach, można wysunąć hipotezę, że sposób wykorzystania i stosowania tynków w obrębie fasad kamienic w Polsce różni się od rozwiązań spotykanych w innych państwach: podkreślenie pierwszej kondygnacji tynkiem kamieniarskim, niezwykle powszechne opracowanie krawędzi, gzymsowań, obramień ryflowaniem, popularność wypraw gładzonych z dodatkiem miki. Nie sposób pominąć prężnie działających rodzimych przedsiębiorców, których produkcja oparta była na materiałach pozyskiwanych z lokalnych kamieniołomów, dzięki czemu powstawały oryginalne i niepowtarzalne kompozycje kruszyw, nadające wyprawom wyjątkowe barwy.

Patrząc z perspektywy dokonań architektów, budowniczych, ale też lokalnych producentów, można powiedzieć, że stosowane w Polsce rozwiązania tworzą nowy, bardzo interesujący rozdział w dziejach międzywojennego modernizmu. Te sprawdzone techniki tynkarskie stosowane były także w okresie powojennym, choćby do wykończeń ścian nowo wznoszonych osiedli w Nowej Hucie – przynajmniej dopóki żyli rzemieślnicy potrafiący się nimi wprawnie posługiwać. Dziś pora uświadomić sobie, że mamy do czynienia z niezwykle cennym, unikatowym zasobem, nierozpoznanym choćby przez to, że wciąż skrywanym pod blisko stuletnią warstwą brudu, którego usunięcie mogłoby zrewolucjonizować nasze postrzeganie polskiej architektury doby międzywojnia i pokazać, jak bardzo była ona, na tle europejskim, oryginalna.

## GLOSARIUSZ WRAZ Z TERMINAMI OBCOJĘZYCZNYMI

**Cement biały** – *white cement* (ang.). Termin nie jest jednoznaczny, zgodnie z opisem cytowanym w belgijskim opracowaniu za książką poświęconą cementowi z 1902 roku „cement biały” to mieszanina tłustego wapna z około 10% dodatkiem jasnego cementu. W tekstach pojawia się też określenie „bad mortar”: mieszanina wapna i białego cementu<sup>72</sup>.

**Cimorné** – *ciment orné* (fr.), cement dekoracyjny. Technika wykańczania powierzchni tynkowanej przy użyciu dekoracyjnych materiałów, takich jak grysy kamienne, mielone szkło (zob. Marbrite), wtlaczanych w mokrą zaprawę zaraz po jej nałożeniu. Technika wymyślona i opatentowana przez Pierre’a Petroonsa.

**Jazz plaster** – produkt opatentowany na początku lat 1920 przez O.A. Malone’a, którego firma California Stucco Products Corporation wprowadziła fabryczne mieszanki tynkarskie z dodatkami czystych pigmentów, stąd Malone’a nazywano *człowiekiem, który pokolorował Kalifornię*.

**Tynk kamieniarski** – *simili-pierre* (fr.), *pierre-simili* (ang.) (fr./ang.), *stone imitation plaster* (ang.) – termin francuski występuje także w tekstach angielskich.

**Marbrite, Marmorite** (fr.) – nazwy handlowe półprzeźroczystego szkła barwionego, produkowanego też w wersji opalizującej i marmoryzowanej. To wynalazek Arthura Brancarta. Szkło stosowane przez Pierre’a Petroonsa do wykończeń typu *cimorné* (zob. *cimorné*) pochodziło z wytwórni S.A. des Verreries w Fauquez<sup>73</sup>.

**Okładzina dekoracyjna** – *decorative cladding* (ang.), określenie czasem niewłaściwie stosowane w odniesieniu do tynków kamieniarskich. Okładzina to zasadniczo element gotowy, montowany na ścianie.

**Plaster, plastering** (ang.) – najogólniej można powiedzieć, że w języku angielskim *plaster* odnosi się do tynku i tynkowania (*plaster/plasterwork*), **raczej** do tynku lepszej jakości, do warstwy wykończeniowej, odmian szlachetnych, tynków wewnętrznych, także na bazie gipsu. *Render/rendering* odnosi się **raczej** do obrzutki, tynku gorszej jakości, zewnętrznego. Niestety autorzy używają terminów dość swobodnie. W niektórych opracowaniach pojawia się też określenie *stucco* do tynków zewnętrznych, wykończeniowych, czasem malowanych. Termin ten oraz *plaster* są częściej spotykane w tekstach amerykańskich, natomiast *render* pojawia się raczej w tekstach brytyjskich. Użycie w tekstach angielskich terminu *stucco* dalekie jest od powszechnie przyjętego rozumienia techniki *stiuku* w języku polskim (i nie tylko), stąd może być bardzo mylące.

**Render, rendering** (ang.) – zob. *plaster*

**Stucco** – w języku ang. termin używany w odniesieniu do tynków zewnętrznych, lepszej jakości, wykończeniowych, czasem malowanych, marmoryzowanych. W zakresie techniki nie zawsze odpowiada polskiemu terminowi „stiuk”, który rezerwowany jest dla wysokiej jakości wypraw wewnętrznych, odpowiednio obrabianych

<sup>72</sup> L. Dekeyser et al., *Pierre-simili...*, op. cit., s. 611, przypis 6.

<sup>73</sup> *Ibidem*, przypis 22.

w celu uzyskania wykwiutnego efektu kamiennej, marmurowej powierzchni. Odmiany: common stucco (zwykły): wapno hydrauliczne, piasek, włosie; rough stucco – dobrej jakości tynk wykończeniowy z piasku, wapna, kredy lub czystej mączki wapiennej stosowany we wnętrzach, imitujący kamień; bastard stucco – tynk najwyższej jakości uzyskiwany z tłustego ciasta wapiennego (niehydrauliczny), płukanego drobnego piasku, nakładany jako warstwa wykończeniowa, następnie opracowywana przez zacieranie i polerowanie lub pozostawiana po wygładzeniu packą; trowelled stucco – tynk z tłustego wapna, nakładany jako zwykła warstwa wykończeniowa, zacierany, polerowany i malowany. Termin stucco bywa stosowany w języku angielskim na określenie tynków szlachetnych, w rozumieniu, w jakim używamy go w niniejszym opracowaniu.

**Sztuczny kamień** – *pierre artificelle, fausse- pierre faux stone* (fr.); *artificial stone, victoria stone, stone imitation* (ang.). Terminy powiązane: *similimarbre* (fr.), *artificial marble* (ang.) w odniesieniu do marmurów. Sztuczny kamień produkowany był techniką odlewu, imitowano tym sposobem piaskowce, wapienie, marmury.

## BIBLIOGRAFIA

- Architektura i Budownictwo: 1930, nr 8; 1931, nr 2; 1934, nr 5; 1935, nr 1; 1935, nr 3–4.
- Bobieński M., *Szlachetne wyprawy fasadowe*, Przegląd Budowlany, nr 3, 1931.
- Bogdanowska M., *Face of the Façade; Stucco Renderings in Interwar Cracow Architecture*, [w:] IOP Conference Series: Materials Science and Engineering, 2019, 471, IOP Publishing, 3<sup>rd</sup> World Multidisciplinary Civil Engineering, Architecture, Urban Planning Symposium, Prague 2018.
- Bogdanowska M., *Elewacyjne wyprawy szlachetne w budownictwie międzywojennego Krakowa. Estetyka, ochrona, konserwacja*, Budownictwo i Architektura, 2018, 17(1), s. 95–100.
- Bogdanowska M., *Tynki modernistycznego Krakowa i problemy ich ochrony*, [w:] *Modernizm w Europie – modernizm w Gdyni. Architektura XX wieku jej badania i popularyzacja w Gdyni i w Europie* (6), red. M.J. Sołtysik, R. Hirsch, Urząd Miasta Gdyni, Gdynia 2018, s. 147–154.
- Chmielewski W.J., Chmielewski F., *Architektoniczna dekoracja modernistycznych kamienic krakowskich w XX-leciu międzywojennym*, [w:] *Modernizm w Europie – modernizm w Gdyni. Architektura XX w. i jej waloryzacji w Gdyni i w Europie* (4), red. M.J. Sołtysik, R. Hirsch, Urząd Miasta Gdyni, Gdynia 2017, s. 117–122.
- Dekeyser L., Verdonck A., de Clercq H., *Pierre-simili and cimerone cladding: from modern craftsmanship to contemporary renovation techniques*, [w:] *Structural Repairs and Maintenance of Heritage Architecture*, XII, WIT Transactions on The Built Environment, vol. 118, WIT Press, 2011.
- Dekeyser L., Verdonck A., *Knowledge transfer of vernacular finishing techniques in the interwar period: on the history of cimeroné render*, [w:] *First Conference of the Construction History Society*, red. J.W.P. Campbell, W. Andrews, N. Bill, K. Draper, P. Fleming, Y. Pan, Queen's College, University of Cambridge, 2014.
- Dekeyser L., Fontaine L., Verdonck A., de Clercq J., *Composition and Application of cimeroné finish: an interwar zement render decorated with coloured opalescent glass granules*, [w:] *Historic Mortars. Advances in Research and Practical Conservation*, red. J.J. Hughes, J. Válek, C.J.W.P. Groot, Springer, 2019.
- Der Verputz, das Kleid des Hauses*, Cementbulletin, 1941, r. 8–9 (140), nr 11, <https://docplayer.org/55734398-Der-verputz-das-kleid-des-hauses.html> [dostęp 11 listopada 2020].

- Edelputze und Steinputze*, opr. B. Lietz, raport projektu nr Az 26503-45 zrealizowanego pod kierunkiem Wernera Kocho, Institut für Bauforschung und Bauhaltung, Fachhochschule, Potsdam 2013.
- Gaczek M., Fiszer S., *Tynki*, materiały XVIII Ogólnopolskiej konferencji: Warsztat pracy projektanta konstrukcji, Ustroń 2003.
- Gasch H.A., Gerhard G., *Historische Putze. Materialien und Technologien*, Sandstein Verlag, Dresden 2011.
- Gazeta Gdańska, 4 sierpnia 1937, nr 177.
- Govaerts Y., Verdonck A., Meulebroeck W., de Bouw M., *Terranova, a popular pierre-simili cladding: Strategies and techniques for Restoration*, [w:] 3<sup>rd</sup> Historic Mortars Conference, red. J.J. Hughes, University of West Scotland, Glasgow 2013.
- Govaerts Y., Verdonck A., Meulebroeck W., de Bouw M., *The introduction of ready-mix rendering mortars for stone imitation in Belgium (1920–1940)*, [w:] First National Conference Construction History Society, Cambridge 2014.
- Govaerts Y., Verdonck A., Meulebroeck W., de Bouw M., *Development of artificial stone imitations at the turn of the 20th c. through patent analysis in a Belgian context*, [w:] 5<sup>th</sup> International Congress on Construction History, red. B. Bowen, D. Freidman, T. Leslie, J. Ochsendorf, Construction History Society of America, Chicago 2015.
- Grimmer A., *The preservation and repair of historic stucco*, [w:] *The preservation of historic architecture. The U.S. government's official guideline for preserving historic homes*, Department of Interior, Washington, D.C. 2004.
- Hirsch R., *Tynki elewacyjne w architekturze modernistycznej Gdyni i ich konserwacja*, [w:] *Modernizm w Europie – modernizm w Gdyni. Architektura XX wieku do lat sześćdziesiątych i jej ochrona w Gdyni i Europie*, red. M.J. Sołtysik, R. Hirsch, Urząd Miasta Gdyni, Gdynia 2014, s. 199–208.
- Hirsch R., *Ochrona i konserwacja historycznej architektury modernistycznej Gdyni: Zarys problematyki*, Politechnika Gdańska, Gdańsk 2016.
- Huk-Malinowska I., Kriegseisen A., *Problematyka konserwatorska elewacji gdyńskich kamienic modernistycznych*, [w:] *Modernizm w Europie – modernizm w Gdyni. Architektura pierwszej połowy XX wieku i jej ochrona w Gdyni i Europie (2)*, red. M.J. Sołtysik, R. Hirsch, Urząd Miasta Gdyni, Gdynia 2011, s. 315–318.
- Jakubowski K., *Szlakiem architektury modernizmu w Krakowie [Spacerownik]*, Gazeta Wyborcza, dodatek, 18 listopada 2016, <https://krakow.wyborcza.pl/krakow/1,44425,20991220,szlakiem-architektury-modernizmu-w-krakowie-spacerownik.html> [dostęp 3 marca 2021].
- Karaszkiwicz P., *Tynki Szlachetne*, Renowacje i Zabytki, 2011, nr 2, s. 140–148.
- Kobylarczyk K., *Co Karol kupił kochanej Karolinie. Willa Domańskich w Nawojowej Górze*, [w:] *Wejdz na szlak!*, MIK, Kraków 2013.
- Korpała M., *Tynki szlachetne z początku XX wieku – problematyka konserwatorska*, Przegląd Budowlany, 2017, nr 11, s. 56–61.
- Korpała M., *Technologia szlachetnych wypraw tynkarskich w architekturze I połowy XX w.*, Przegląd Budowlany, 2018, nr 6, s. 46–56.
- Kronika krakowska. Konferencja Okręgowa Związku Robotników Budowlanych*, Gazeta Robotnicza, Katowice, 21 sierpnia 1938.
- Łódzki Głos Obywatelski, 1936, nr 9, s. 8.
- Marinho C., Veiga R., Faria P., *Marmorite – contributo para a correta conservação deste durável revestimento de paredes*, Conservar Património, 2017.
- Nechay J., *Wyprawy szlachetne i kamień sztuczny*, Warszawa 1952.
- Nowy Dziennik, 2 maja 1933, nr 119.
- Płuska I., *Zabytkowe tynki*, [w:] *Kolorystyka zabytkowych elewacji od średniowiecza do współczesności. Historia i konserwacja*, materiały międzynarodowej konferencji z okazji 30-lecia wpisu Starego Miasta w Warszawie na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO, Warszawa 2010, s. 301–316.
- Popławska-Bukała E., *Tynki elewacyjne modernistycznych budynków w Warszawie*, Krajobraz Warszawski, 2016, nr 164, [http://www.architektura.um.warszawa.pl/sites/default/files/KW\\_164\\_0.pdf](http://www.architektura.um.warszawa.pl/sites/default/files/KW_164_0.pdf) [dostęp 3 marca 2021].

Przegląd Budowlany, 1937, z. 1(5).

Szkoła M., Biecuszek K., *Modernizując modernizm*, [w:] *Modernistyczna architektura Krakowa. Problemy konserwatorskie*, Krakowska Teka Konserwatorska, tom IX, Urząd Miasta Krakowa, Kraków 2017, s. 129–152.

*Szlachetna wyprawa fasadowa Litozyt*, Przegląd Budowlany, 1936, z. 11, s. 52.

Szolginia W., *Architektura i budownictwo. Ilustrowana encyklopedia dla wszystkich*, Warszawa 1975.

Urban L., *Murarstwo i tynkarstwo*, Warszawa 1997.

*Wytyczne i zalecenia ochrony tynków szlachejnych doby modernizmu*, red. M. Bogdanowska, B. Boba-Dyga, H. Rojkowska-Tasak, M. Furtak, Małopolskie Laboratorium Budownictwa Energooszczędnego, Politechnika Krakowska, Akademia Sztuk Pięknych w Krakowie, Kraków 2019.

Filip Suchoń

## UŚPIONA TWIERDZA. TERENY I OBIEKTY POFORTECZNE W MIĘDZYWOJENNYM KRAKOWIE

### Streszczenie

Od czasów zakończenia I wojny światowej, wobec zmienionych realiów pola walki, rozważano rozmaite podejścia do spuścizny pofortecznej, przez zachowanie, adaptację, aż po likwidację. W rozdziale przybliżona została złożona, wielkoskalowa struktura twierdzy pierścieniowej i jej składowe elementy, przenikające się ze strukturą organizmu miejskiego. Oprócz terenów dedykowanych bezpośrednio umocnieniom były to tereny przeznaczone na nasadzenia komponowanej zieleni, obiekty zaplecza, a także koncentryczno-promienisty układ drogowy. Zwrócono uwagę na aspekt planistyczny oraz realizowane w okresie międzywojennym przedsięwzięcia zapoczątkowane o dekadę wcześniej.

### Słowa kluczowe

Twierdza Kraków, relacje miasto–twierdza, fortyfikacje w przestrzeni miasta

# SLEEPING FORTRESS. POST-FORTRESS AREAS AND FACILITIES IN INTERWAR KRAKOW

## Abstract

Since the end of World War I, the realities of the battlefield changed. Various approaches to the post-fortress legacy were considered, through preservation, adaptation and eventually demolition. The chapter presents the complex, large-scale structure of the ring fortress and its components, merging with the structure of the urban tissue. Not only the areas directly dedicated to fortifications, these included areas for composed greenery, back-up facilities and the concentric-radial road system. Special attention was paid to the planning aspect, along with the interwar period developments initiated a decade earlier.

## Keywords

Krakow fortress, city – fortress relations, fortifications in the city space



## 1. WPROWADZENIE

Wolne Miasto Kraków zostało zaanektowane przez Austrię w listopadzie 1846 roku. Dwa lata później władze austriackie powołały lokalny zarząd fortyfikacyjny<sup>1</sup>. Od wzniesienia pierwszych fortyfikacji w 1850 roku rozbudowa twierdzy trwała z większymi lub mniejszymi przerwami przez kolejnych 66 lat. U progu I wojny światowej podzielona administracyjnie na osiem obwodów obronnych<sup>2</sup> twierdza składała się z linii pierścienia<sup>3</sup>, tzw. drugiej linii<sup>4</sup> oraz rdzenia<sup>5</sup>. Twierdza pełniła rolę zaplecza magazynowego, podwójnego przyczółka mostowego na Wiśle<sup>6</sup>, oraz zapewniała obszar manewrowy armiom polowym i oparcie dla ewentualnej linii frontu<sup>7</sup>.

W rozdziale stosowane są terminy związane z dziełami fortyfikacyjnymi tamtego okresu.

**Twierdza**<sup>8</sup> – w fortyfikacji nowożytnej miejsce lub obszar zamknięty obwodem obronnym lub zespołem dzieł obronnych, podporządkowanych jednolitej koncepcji obrony. Umocnienia twierdzy najczęściej opasywały miasto, stanowiące jednocześnie jej zaplecze.

**Twierdza pierścieniowa**<sup>9</sup> – termin ogólny, stosowany na określenie twierdzy o jednym lub kilku obwodach obronnych, usytuowanych koncentrycznie wokół poligonalnego rdzenia twierdzy (oryg. fr. *Noyau*). Główną pozycję obronną twierdzy stanowił pierścień fortów (oryg. niem. *Gürtel*), czyli dzieł fortyfikacyjnych zdolnych do samodzielnej obrony, rozmieszczonych w odstępach kilku kilometrów (6–7 km) od centrum umocnionego miasta.

**Rdzeń twierdzy**<sup>10</sup> (fr. *Noyau*) – stanowił wewnętrzny pierścień umocnień, położony blisko umocnionego miasta (obwód rdzenia od centrum Krakowa dzieliła odle-

<sup>1</sup> Oryg. K. K. *Befestigungs-Bau-Direction zu Krakau*. Opis i terminologia za: J. Stipanović, J. Solnitzky, *Genetische Skizzen von Krakau. Aufgabe und Beschreibung der Befestigungen Krakaus lit. A mit Bezug auf die Pläne Lit. B, C, D<sub>1</sub>, D<sub>2</sub> und die Ausweise Lit. E und F, K*, u k. Genie-Direktion in Krakau, Kraków 1905 z późn. zmianami – stan na grudzień 1913, s. 1. KA Wien, B 1423 Sammlung Stützenstein.

<sup>2</sup> Oryg. *Verteidigungsbezirke*. Termin tłumaczony również jako „obszary warowne”, zob. J. Bogdanowski, *Warownie i zieleń Twierdzy Kraków*, Kraków 1979, s. m.in. 174, 234.

<sup>3</sup> O promieniu ok. 5–6 km wokół umocnionego miasta. Oryg. *Gürtellinie*.

<sup>4</sup> Oryg. *der zweiten Linie*; pas polowych szańców i baterii artyleryjskich położony ok. 1 km za głównym pierścieniem.

<sup>5</sup> Wewnętrznego pierścienia umocnień wokół miasta, o promieniu ok. 2–3 km. Oryg. *Noyau*.

<sup>6</sup> Oryg. *Depotplatz, doppelter Brückenkopf*.

<sup>7</sup> Oryg. *Manövrierplatz*.

<sup>8</sup> Za: J. Bogdanowski, *Architektura obronna w krajobrazie Polski. Od Biskupina do Westerplatte*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa–Kraków 1996.

<sup>9</sup> Za: M. Brunner (syn), *Die beständige Befestigung. Für die k. u k. Militärbildungsanstalten und zum Selbstunterrichte für Offiziere aller Waffen*, Wiedeń 1909; E. Leithner, *Beständige Befestigung und der Festungskrieg, III. Band Neueste Anschauungen*, Wiedeń 1899; zob. także: J. Bogdanowski, *Architektura obronna...*, *op. cit.*

<sup>10</sup> Za: J. Bogdanowski, *Architektura obronna...*, *op. cit.*; M. Brunner (syn), *op. cit.*; E. Leithner, *op. cit.*

głość 2–3 km). Zadaniem *noyau* było powstrzymanie i odparcie atakującego nieprzyjaciela, który zdołałby przeniknąć przez zewnętrzny pierścień fortów.

**Przedpole**<sup>11</sup> – przestrzeń na zewnątrz obwodu obronnego lub położona przed frontem fortu, pozostająca w zasięgu czynnej obrony dzieła obronnego i do tego celu przystosowana (m.in. przez niedopuszczenie do zalesiania, wznoszenia trwałej zabudowy, zmian ukształtowania terenu – aby zapewnić pole obserwacji i ostrzału). Przestrzeń przedpola, zwana w fortyfikacji nowożytnej „esplanadą” lub „rejonem fortecznym”, na mocy przepisów prawnych objęta była strefą zakazu zabudowy. Poszczególne linie obronne posiadały od strony przedpola strefę objętą specjalnymi przepisami administracyjno-wojskowymi, dotyczącymi dopuszczalnego zakresu jej zagospodarowania (zakazu zabudowy).

**Strefa zakazu zabudowy**<sup>12</sup> – strefa wyznaczona przepisami prawnymi, określającymi w czasie pokoju warunki zagospodarowania terenów przedpola twierdzy (oryg. niem. *Bauverbotsrayon*). Przepisy odnosiły się do rodzaju i formy dopuszczalnej zabudowy oraz zastrzegały jej usunięcie na koszt właściciela (użytkownika) na rozkaz władz wojskowych w przypadku zagrożenia (specyficzny zapis służebności gruntów, tzw. rewers demolacyjny). W realiach austriackich obowiązywał podział na strefy: ścisłą (oryg. niem. *engerer Rayon*, o szerokości umożliwiającej skuteczny ogień broni ręcznej, w praktyce ok. 600 m), w której obowiązywał zakaz wszelkiej zabudowy i zmian ukształtowania terenu oraz szerszą (oryg. niem. *weiterer Rayon*, o szerokości umożliwiającej skuteczne zwalczanie siły żywej ogniem artylerii, w praktyce ok. 1200 m), w której zabudowę dopuszczano warunkowo.

## 2. ELEMENTY STRUKTURY TWIERDZY PIERŚCIENIOWEJ

W skład twierdzy – prócz pozycji obronnych – wchodziły również powiązane systemy komunikacji i zieleni maskującej. Zespół dzieł obronnych połączony był systemem dróg dojazdowych i rokadowych (oryg. niem. *Gürtelstraßen* i *Radialstraßen*), o układzie kompozycji koncentryczno-promienistym. Drogi rokadowe<sup>13</sup>, biegnące na zapleczu równoległe do linii obrony, przeznaczone były do przemieszczania wojsk i zaopatrzenia. Łączyły pojedyncze forty rozmieszczone w pierścieniu, stanowiąc w ten sposób istotny, konstytucyjny składnik twierdzy. Komponowane nasadzenia zieleni maskującej (oryg. niem. *Maskenanlagen*) towarzyszyły fortyfikacjom i komunikacji, zarówno w skali lokalnej, jak i krajobrazowej. Krajobraz warowny stanowią zachowane fragmenty niezabudowanej zieleni wokół i pomiędzy obiektami fortyfikacyjnymi, komponowane niegdyś do celów obronnych. Tworzyły system powiązań obserwacyjnych i ogniowych (a dziś – widokowych). Cechą wyróżniającą jest historyczne ukształtowanie ich

<sup>11</sup> Za: J. Bogdanowski, *Architektura obronna...*, *op. cit.*

<sup>12</sup> Za: *Ibidem*; M. Brunner (syn), *op. cit.*

<sup>13</sup> Za: J. Bogdanowski, *Architektura obronna...*, *op. cit.*

ówczesnymi decyzjami administracyjnymi narzucającymi strefy ograniczeń budowlanych, wpływającymi na strukturę urbanistyczną oraz agrarną terenu, oraz fizyczne kształtowanie krajobrazu w otoczeniu dzieł obronnych poprzez formowanie mas ziemnych i zieleni (równie ogniowe, otwarcia obserwacyjne, a obecnie – widokowe).

Funkcjonowanie twierdzy umożliwiały zespoły i obiekty zaplecza koszarowego dla oddziałów i rezerw (oryg. niem. *Unterkunftsvorsorgen*), zakłady przemysłowe, warsztaty remontowe oraz zakłady przetwórstwa żywności – piekarnie, fabryki konserw itp. (oryg. niem. *Festungsanstalten*), zaplecze magazynowe (składy amunicji i prowiantowe) i szpitale. Te elementy struktury twierdzy zdają się być najlepiej wykorzystane i zintegrowane z organizmem miejskim po likwidacji funkcji militarnej<sup>14</sup>.

Wspomnieć należy również o sieci łączności telefonicznej i telegraficznej (oryg. niem. *Fernsprechverbindungen*), a także nowatorskich u progu I wojny światowej – radiostacji (stacji radiotelegrafu) i o polu wzlotów (późniejszym lotnisku).

## 2. FORTYFIKACJE RDZENIA – NOYAU

Znaczna część struktury Twierdzy Kraków wykraczała poza granice administracyjne „Wielkiego Krakowa”, obejmując przede wszystkim podmiejskie gminy. W bezpośredniej relacji z organizmem miejskim pozostawały fortyfikacje rdzenia – forty i bramy forteczne oraz zespoły zaplecza.

Obwód tzw. pierwszego rdzenia<sup>15</sup> twierdzy biegł, począwszy od brzegu Wisły, po linii dzisiejszej drugiej obwodnicy – Alej Trzech Wieszców, opasując miasto od zachodu, północy, z powrotem ku Wiśle w śladzie dzisiejszych al. Beliny-Prażmowskiego, al. Powstania Warszawskiego i odcinka ul. Grzegórzeckiej (il. 1). W części podgórskiej obwód był ciaśniejszy – od Wisły śladem dzisiejszej ul. Romanowicza, poprzez grzbiet Krzemionek, ciągnął się wzdłuż dzisiejszej ulicy Szwedzkiej ku zachodniemu krańcowi Dębnik i Wiśle<sup>16</sup>.

Obwód drugiego rdzenia, tzw. nowego *noyau*, którego realizacja rozpoczęła się w 1907 roku, stanowi w znacznej mierze załączki trzeciej obwodnicy Krakowa. Obejmował on obszar od Wisły w rejonie dzisiejszego mostu Zwierzynieckiego, przez garb wzgórza bł. Bronisławy, następnie w ciągu dzisiejszych ulic Piastowskiej i Rydla. Dalej, po przekroczeniu linii kolejowej, sięgał w rejon dzisiejszej ulicy Wybickiego, wzdłuż ulicy Prądnickiej, ku skrzyżowaniu dzisiejszych ul. Kamiennej i al. 29 Listopada, gdzie łączył się z obwodem starego rdzenia.

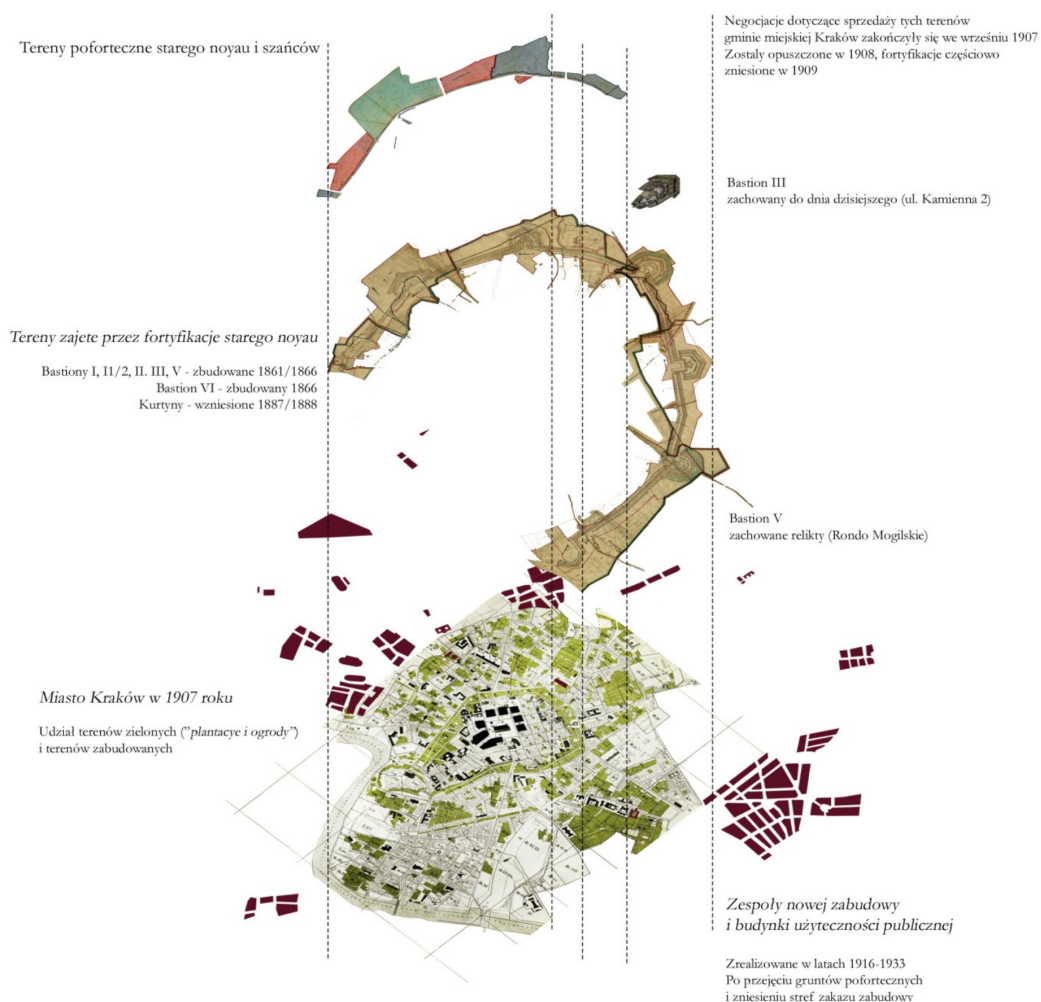
<sup>14</sup> Szczegółowy opis działalności obiektów zaplecza w zbiorowej pracy: *Die k. u. k. Festungsintendantz Krakau und ihre Betriebe*, Kraków 1917.

<sup>15</sup> Funkcjonującego do roku 1907.

<sup>16</sup> Na podstawie planu Twierdzy Kraków w skali 1:10 000, opracowanego przez K. u. k. Techn. Militär-Comité, *Festungs-Umgebungs-Plan von Krakau: Special-U'bersichts-Plan*, Wiedeń 1899–1902. Zob. także: J. Bogdanowski, *Warownie i zielen...*, *op. cit.*, s. 264.

# KRAKÓW

Schemat struktury "starego" noyau oraz udział gruntów fortecznych i pofortecznych, 1907



II. 1. Kraków ok. 1907 roku. Zestawienie powierzchni gruntów fortecznych i pofortecznych w obrębie tzw. pierwszej obwodnicy oraz powierzchni zespołów nowej zabudowy zrealizowanej w okresie międzywojennym po zniesieniu zakazów zabudowy. Opracowanie autora na podstawie: *Najnowszy plan stoł. król. Miasta Krakowa, wykonany przez bud. miejs. odd. b. w Krakowie w roku 1916. Uzupełniony w roku 1933* oraz *Architekt, z. VI-VII-VIII/1910, s. 88-90*

Już od końca lat 80. XIX wieku austro-węgierskie ministerstwo wojny rozważało likwidację starego rdzenia Twierdzy Kraków. Pas umocnień *noyau*, oparty na bazie systemu poligonalnego, z wykorzystaniem taktycznych koncepcji systemu ba-

stionowego<sup>17</sup>, zrealizowany został w latach 1860–1866. Składał się z dwóch części, przyczółka północnego (krakowskiego) i południowego (podgórskiego). Dobitym wyrazem zwątpienia w walory obronne tych umocnień – zaledwie dwadzieścia lat po ich ukończeniu – było wykorzystanie znacznego odcinka wału jako nasypu kolei *cyrkumwallacyjnej* (obwodowej) łączącej dworzec krakowski z Bonarką i Płaszowem, a uruchomionej w 1888 roku.

Dawny zewnętrzny pierścień fortyfikacji z lat 1856–1859 miał przejść funkcje nowego rdzenia twierdzy. Składał się przede wszystkim ze standardowych, ziemnych szańców artyleryjskich<sup>18</sup> (oryg. *Feld-Schanze*, w skrócie *F. Sch.*). Powstał podczas intensywnej akcji umacniania miasta, podjętej w obliczu napiętej od 1853 roku sytuacji międzynarodowej (trwającej wojny krymskiej). W połowie lat 60. dwa szańce zastąpiono fortami reditowymi<sup>19</sup> – nr 7 („Za rzeką”) i nr 9 („Krowodrza”). Dalszych modernizacji zaniechano w związku z kryzysem myśli fortyfikacyjnej po doświadczeniach wojny francusko-pruskiej.

Przy przebudowie wykorzystano istniejącą już sieć drożną wraz z mostami nad licznymi odnogami Rudawy. Wpłynęło to na znaczące obniżenie kosztów inwestycji, ponadto uniknięto w większości przypadków wykupu gruntów, pochłaniającego zazwyczaj poważną część nakładów finansowych. Prace dalekie były od ukończenia jeszcze w styczniu 1913 roku.

Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości Wojsko Polskie przejęło obiekty i tereny forteczne. Powstały spisy obiektów, przeprowadzono prace inwentaryzacyjne.

Bliskość granicy powodowała konieczność utrzymania fortyfikacji, twierdza funkcjonowała pod nazwą Obozu Warownego Kraków<sup>20</sup>. Kraków był bardzo ważnym węzłem komunikacyjnym, znajdowały się tu składy i magazyny oraz dowództwo armii<sup>21</sup>. Istotną rolę odgrywały zespoły koszarowe. Kraków stał się siedzibą Dowództwa Okręgu Korpusu nr V (ul. Stradom 12), Inspektoratu IV Armii (ul. Pawia 3), Komendy Obszaru Warownego „Kraków” (pl. św. Magdaleny 2, dawna Komenda Twierdzy) oraz jednostek wojskowych wykorzystujących forty i budynki koszarowe na terenie miasta, m. in. 20 Pułku Piechoty (Krowodrza), 5 Pułku Ułanów ks. Józefa Poniatowskiego (Rakowice), 1 Pułku Saperów Kolejowych (Łagiewniki), 6 Pułku Artylerii Lekkiej (Łobzów), 2 Pułku Lotniczego (Rakowice)<sup>22</sup>.

<sup>17</sup> Projekt przypisywany Augustowi von Caboga z lat 1854–56, zrealizowany na północnym odcinku. Por. J. Bogdanowski, *Warownie i zieleń...*, *op. cit.*, s. 121–126.

<sup>18</sup> Obszerny opis: J. Bogdanowski, *Warownie i zieleń...*, *op. cit.*, s. 93–95 i 98–102. W literaturze zwykło się je określać jako szaniec typu FS; w dokumentacji archiwalnej występuje skrót *F. Sch.* Według *Festungs-Umgebungs-Plan von Krakau / SpecialübersichtsPlan, Blatt 21 "Krakau"*, 1900.

<sup>19</sup> Z racji ich wysuniętej w przedpole względem starego rdzenia pozycji zyskały miano *Vorwerk* (dzieł wysuniętych), podobnie jak nr 2 „Kościuszko”.

<sup>20</sup> J. Bogdanowski, *Warownie i zieleń...*, *op. cit.*, s. 246.

<sup>21</sup> G. Jeżowski, P. Sadowski, *Bitwa, której nie było. W 80. Rocznicę wybuchu II wojny światowej*, Kraków 2019, s. 23.

<sup>22</sup> M. Mikulski, J. Śródulka-Wielgus, K. Wielgus, D. Pstuś, *Obronność Krakowa XIX i XX wieku jako element rozwoju miasta. Zarys tematyki*, [w:] *Kraków. Nowe studia nad rozwojem miasta*, red. J. Wyrozumski, Kraków 2007, s. 823–826.

Gdy część Śląska wróciła do Polski i zachodnia granica się odsunęła, Kraków stracił częściowo znaczenie strategiczne. W latach 30. rozpoczęto realizację umocnień Obszaru Warownego Śląsk, przejmującego ciężar obrony. Ostatecznie postanowiono, aby istniejące w Krakowie budowle wojskowe wykorzystać na magazyny i koszary<sup>23</sup> (zob. il. 10).

### 3. UKŁAD KOMUNIKACYJNY

Istniejąca kompozycja krakowskiej sieci dróg w niemal modelowym układzie promienisto-obwodowym zapewniała łatwość rozbudowy poprzez koncentryczne narastanie pierścieni<sup>24</sup>. Drogi promieniste<sup>25</sup>, łączące centrum miasta z terenami peryferyjnymi i zapewniające najkrótsze połączenia – w terminologii wojskowej prowadzące w przedpole – przecinały obwodnice (rokady)<sup>26</sup>, komunikujące po wewnętrznym obwodzie umocnień. Krakowskie bramy forteczne lokalizowano w punktach przecięcia się tych dwóch elementów układu. Zwraca uwagę fakt, że dotąd bezimienne drogi rokadowe w 1912 roku otrzymały status ulic miejskich i w wyniku prac Komisji dla Nazw Ulic Rady Miasta nadano im nazwy, przeważnie funkcjonujące do dzisiaj<sup>27</sup>. Są to współczesne ulice: Malczewskiego (pierwotnie ul. Bystra), Piastowska, Młodej Polski i Rydla (beziemienne, od 1933 roku ul. Droga do fortu), Głowackiego (końcowy fragment), Kamienna, Beliny-Prażmowskiego (wytyczona w latach 30. w śladzie wału *noyau*), al. Powstania Warszawskiego (pierwotnie ul. Okopy), Kotlarska (beziemienna, nazwa od 1937 roku) – na północnym brzegu Wisły, wreszcie Romanowicza (nazwa od roku 1920) i Szwedzka – na południowym brzegu.

Wielkość układu drogowego, stanowiącego element fortyfikacyjnej struktury, ilustrują dane zawarte w polskim, międzywojennym opracowaniu<sup>28</sup>. W całej twierdzy było 110 km dróg pofortecznych. Z tego na obszar warowny („obwód forteczny”, *Verteidigungsbezirk I „Krakau”*) rdzenia na przyczółku krakowskim przypadało

<sup>23</sup> H. Stańczyk, *Bitwa o Kraków 1945*, Oświęcim 2014, s. 26.

<sup>24</sup> Według mapy sieci dróg, pozostających w zarządzie Dyrekcji Inżynierii: *K. u k. Geniedirektion in Krakau, Objektsbuch für die Strasseninstandhaltung. Oleate mit dem in Verwaltung der Geniedirektion stehenden Wegnetze, Beilage 2/1*, skala 1 : 75 000, Kraków 1911. Zob. także: W. Wicher, *Analiza miejskiego układu drogowego*, [w:] *Elementy analizy urbanistycznej*, Kraków 1998, s. 175–177.

<sup>25</sup> Oryg. *Radialstraße*.

<sup>26</sup> Oryg. *Gürtelstraße*. Zob. także: M. Brunner (syn), *op. cit.*, s. 42.

<sup>27</sup> Obrady Komisji dla Nazw Ulic w Wielkim Krakowie zakończyły się w kwietniu, a ich wyniki ogłoszono w sierpniu 1912 roku. Za: *Dziennik Rozporządzeń dla Stoł. Król. Miasta Krakowa*, nr 4/1912 oraz nr 8/1912. Szerzej w: E. Supranowicz, *Nazwy ulic Krakowa*, Kraków 1995, s. 32, 85, 87, 93, 98, 120, 130, 170.

<sup>28</sup> *Zestawienie dróg skarbowych i przez skarb (wojskowość) utrzymywanych w całej twierdzy wedle kilometrów*, z roku 1919, w zbiorach CAW.

14,0 km dróg, natomiast na obszar warowny (V. B. II „Podgórze”) przyczółka podgórskiego – 13,2 km dróg. Pozostałe 82,8 km to rokady zewnętrznego pierścienia i drogi promieniste.

Drogi wojskowe były zbudowane na podbudowie z kamienia grubości 25 cm, z nawierzchnią z tłuczonego szutru, porfirowego lub wapiennego<sup>29</sup>. Szerokość jezdni wynosiła min. 3,5 m, po obu stronach znajdowały się rowy odwadniające szerokości 1 m. Przez Wilgę, Rudawę, Białuchę przerzucone były wojskowe mosty – stalowe, konstrukcji kratowej, rozpiętości od 15 do 30 m, oparte na murowanych z cegły lub kamienia przyczółkach. Nośność mostów – 7,5 tony – pozwalała na przejazd zaprzęgów artyleryjskich z działami średniego kalibru (klasy 15 cm). Ogółem w twierdzy funkcjonowały 93 mosty drogowe i przepusty, o różnej konstrukcji (stalowej, stalo-betonowej, żelbetowej, ceglanej, kamiennej, drewnianej) – z których 22 figurowały w wykazie jako „wojskowe”<sup>30</sup>. W czasie wojny powstała sieć połączeń fortecznej kolejki wąskotorowej<sup>31</sup>, służącej transportowi amunicji ze składów do niektórych fortów oraz magazynów amunicyjnych w zewnętrznym pierścieniu umocnień.

Podczas mobilizacyjnej rozbudowy krakowskiej twierdzy w 1914 roku większość blokad dróg w obrębie rdzenia została zniesiona – dla ułatwienia komunikacji i transportu wojskowego. Pozostały bramy „Bielany”, „Wola Justowska”, „Łobzów”, „Prądnik Biały”, „Prądnik Czerwony” oraz brama „Zakrzówek” w południowo-zachodniej części rdzenia<sup>32</sup>.

Magistrat Stołecznego Królewskiego Miasta Krakowa wystosował 7 maja 1918 roku pismo do c. i k. Dyrekcji Inżynierii w Krakowie, sygnowane przez wiceprezydenta Józefa Sarego – zwracając się z prośbą o zburzenie nadal istniejących bram fortecznych:

*... bramy forteczne wobec zniesienia twierdzy nie będą zdaje się dla celów wojskowych potrzebne, uprasza się o jak najszybsze zniesienie tychże i to tak przy ul. Warszawskiej<sup>33</sup> w pierwszym rzędzie, jakoteż i innych leżących na terytorium miasta Krakowa, są one bowiem obecnie nieusprawiedliwioną przeszkodą w komunikacji<sup>34</sup>.*

Tak bezpośrednio sformułowana prośba zainicjowała ożywioną wymianę pism między krakowską Dyrekcją Inżynierii a Ministerstwem Wojny w Wiedniu. W toku

<sup>29</sup> Za: B. Twierdza Kraków. Ewidencja. Teczka ogólna, część III, Kraków 1925. Od takiej nawierzchni pochodzi nazwa krakowskiej ulicy Biała Droga, wytyczonej w latach 40. XX wieku, jako przecznica dawnej rokady południowo-zachodniego odcinka rdzenia, dzisiejszej ul. Szwedzkiej.

<sup>30</sup> Dane za: *Brücken der Festung Krakau, vom 5. VIII. 1916 bis 11. XI. 1916*. Zbiór rysunków w skali 1 : 100, 1 : 50, 1 : 10. Zob. także: W. Brzoskwina, B. Krzaczyńska, *Mosty Krakowa do 1945 r. Katalog wystawy Muzeum Inżynierii Miejskiej w Krakowie*, Kraków 2002.

<sup>31</sup> Oryg. *Festungsfeldbahn*. Co interesujące, przeważała trakcja konna.

<sup>32</sup> Za: K. u. k. Geniedirektion in Krakau / Nr. 3195 / am das k. u. k. Kriegsministerium in Wien, 31. 5. 1918. Kopia w zbiorach dra Reinfrida Vergeinera.

<sup>33</sup> Obecnie al. 29 Listopada. Przedmiotem petycji było zatem zlikwidowanie bramy „Prądnik Czerwony”.

<sup>34</sup> Wspomnieć należy, że adresatem pisma – ostatnim szefem Inżynierii w Krakowie – był Polak, major Stanisław Starzewski, późniejszy kawaler orderu *Virtuti Militari*.

korespondencji ustalono, że można zezwolić na zniesienie zamknięć i zburzenie filarów ceglanych, jako że nie przedstawiają już dla władz wojskowych walorów obronnych, nie są również cenne ani ze względów historycznych, ani artystycznych. Zasadniczą istotą rozważań była kwestia przerzucenia kosztów wyburzeń na gminę Kraków<sup>35</sup>.

Przegląd archiwalnych rysunków inwentaryzacyjnych pozwala stwierdzić, że pod koniec lat 20. XX wieku większość zamknięć bramnych i filarów już nie istniała<sup>36</sup>, nie przewidywano też bojowego zastosowania obiektów. Według sporządzonego jesienią 1920 roku wykazu<sup>37</sup> wartownię bramy „Prądnik Biały” wydzierżawiono *jako biuro dla firmy Olkuszniak za rocznym czynszem*, lecz pozostałe wartownie były *wolne*. Wartownia bramy „Bielany” została w późniejszym okresie zaadaptowana na budynek techniczny (halę pomp wodociągu krakowskiego, po 1927 roku).

#### 4. ZIELEŃ FORTYFIKACYJNA

Kwestia zastosowania nasadzeń maskujących została pokrótce opisana w podręczniku fortyfikacji stałej autorstwa Maurycego Brunnera (syna) wydanym w roku 1909. W dziale *Inne dodatkowe wyposażenie i środki*, w punkcie 31. „Nasadzenia maskujące” wskazano na nasadzenia jako element konieczny do realizacji już podczas pokoju. Maski z drzew miały chronić przed nieprzyjacielską obserwacją forty, baterie i drogi. Nasadzenia w formie ciągów alei zostały ocenione jako bezcelowe rozwiązanie, zamiast którego należało stosować grupy drzew, umieszczane w zmiennej odległości od maskowanych linii obrony i ciągów komunikacji. Zalecano również stosowanie w miarę możliwości gatunków zimozielonych.

Celem zieleni maskującej była ochrona obiektów przed nieprzyjacielskim wzrokiem, utrudnianie rozpoznania własnych instalacji i założeń obronnych, szczególnie rozpoznania obsady dzieł obronnych i ich uzbrojenia. Ponadto maskowanie miało

<sup>35</sup> Za: K. u. k. Geniedirektion in Krakau/Nr. 4248 „Abbruch der Festungstore“/am das k. u. k. Kriegsministerium in Wien, sygnowane przez kapitana Emanuela Czecha. Dalej pisma z dnia 31 maja, 19 czerwca oraz 19 lipca 1918. Pismo krakowskiego Magistratu załączone do korespondencji. Kopie w zbiorach dra Reinfrida Vergeinera.

<sup>36</sup> Poza zachowanymi jeszcze wówczas bramami „Kościuszko” i „Zakrzówek”. Za: Kierownictwo Rejonu Inż. Sap., *Plan bramy fortecznej L.XVIII Dz. XI w Zakrzówku*, rzut i widoki 1 : 100, Kraków, lipiec 1924; *Plan obiektu N° I/[ ]/1, wartownia przy b. bramie fort. „Bielany”*, *Plan obiektu N° I/[ ]/2, brama fort. „Kościuszko”*, *Plan obiektu N° I/[ ]/5, wartownia przy b. bramie fort. „Wola Justowska”*, *Plan obiektu N° I/[ ]/6, wartownia przy b. bramie fort. „Łobzów”*, *Plan obiektu N° I/[ ]/7, wartownia przy b. bramie fort. „Prądnik Biały”*, *Plan obiektu N° I/[ ]/8, wartownia przy b. bramie fort. „Prądnik Czerwony”*. Rzuty 1 : 200, 1 : 100 i przekroje 1 : 100, 1 : 50; [w:] B. Twierdza Kraków. Zeszyty ewidencyjne, Kraków, listopad/grudzień 1927.

<sup>37</sup> M. Zaliński, *Wykaz wszystkich obiektów fortyfikacyjnych i składów położonych na terytorium Obozu Warow. Kraków a stanowiących własność skarbową, nadających się w razie demobilizacji na skład dla materiału wojennego*, Kraków 16. XI. 1920, CAW, sygn. D.O.K. V. I.371.5.271.



utrudniać nieprzyjacielowi obserwację skutków uderzeń wystrzelonych przezeń pocisków, jednocześnie nie przeszkadzając w działaniu własnej artylerii. Zamaskowanie komunikacji miało na celu ukrycie przed nieprzyjacielem ruchów własnych wojsk i transportu.

Nasadzenia roślin służyły również do wykonania przeszkód – kolczastych żywopłotów, częściowo znalazły zastosowanie przy wzmocnieniu i stabilizacji ziemnych nasypów – fortecnych wałów.

Najwięcej informacji odnośnie do zieleni wysokiej, towarzyszącej fortyfikacjom, odnaleźć można w materiałach inwentaryzacyjnych wykonanych przez Wojsko Polskie w okresie międzywojennym. Na szkicach sytuacyjnych zostały oznaczone schematycznie strefy nasadzeń, odczytać można układ komponowanej zieleni wysokiej. I tak, bazując na dostępnych archiwaliach, stwierdzić można, że zadrzewienia przy forcie „Rudawa”<sup>38</sup> biegnęły wzdłuż granic działki fortecnej (leżącej w części zachodniej w obrębie gminy Bronowice Małe, w części wschodniej w obrębie gminy Łobzów), wzdłuż drogi obwodowej<sup>39</sup> – zarazem granicy wewnętrznego obrębu zakazu zabudowy. Wąska, poprowadzona prostopadle do drogi smuga drzew uzupełniała układ maskowania między fortem a bramą forteczną „Łobzów”. Południową granicę terenu fortu „Rudawa” wyznaczało naturalnie meandrujące koryto rzeczki Rudawy, wzdłuż którego rosły luźno rozrzucone szpalery wierzby (*Salix alba*). Z dużą dozą prawdopodobieństwa można założyć, że nasadzenia, nawiązujące do naturalnego i rolniczego krajobrazu w najbliższym otoczeniu fortu, stanowiły również w większości wierzby. Rolę nasadzeń przeszkodowych pełniły gęste krzewy głogu, utrzymujące się w okolicy jeszcze w okresie międzywojennym. Odnośnie fortu 1 „Zwierzyniec” odnaleźć można następującą informację: *Fort nr 1 znajduje się przy ul. Malczewskiego na wzniesieniu porośniętym wierzbami i krzewami, ogrodzonym drutem kolczastym na słupkach żelaznych teówkach*<sup>40</sup>.

Cenny materiał uzupełniający, ze względu na niekontrolowany rozrost oryginalnych założeń zieleni komponowanej, stanowią archiwalne zdjęcia lotnicze i satelitarne<sup>41</sup> – uwiadczniające stan zieleni zbliżony do pierwotnego, po upływie ok. 30 i 50 lat.

<sup>38</sup> Według *Szkicu sytuacyjnego wojskowych gruntów fortu nr 6*, skala 1 : 2880, Kraków, kwiecień 1920.

<sup>39</sup> Na krótkim zachowanym fragmencie śladu dzisiejsza ulica Rydla.

<sup>40</sup> Za: *Opis techniczny fortu nr 1 „Zwierzyniec”*, [mpis], brak datowania – prawdopodobnie przed 1927 (kiedy to budynek schronu został adaptowany na potrzeby rozgłośni Polskiego Radia, a otaczający teren znacznie przekształcony). Zbiory CAW, sygn. DOK.V.I.371.5.56.

<sup>41</sup> Ortofotografie lotnicze Krakowa i przedmieść wykonane w 1945 roku przez lotnika Luftwaffe. Ze zbiorów Narodowego Archiwum Stanów Zjednoczonych (*U.S. National Archives and Record Administration*), via Sebastian Różycki.

Tabela 1

Kraków. Zestawienie podstawowych informacji o fortyfikacjach, znajdujących się w obrębie międzywojennych granic administracyjnych miasta (zob. Zasób obiektów fortyfikacyjnych – il. 2\*)

Oznaczenie na planie (il. 2)	Obiekt	Nazwa własna	Data realizacji	Lokalizacja (nazwy ulic współczesne)	Funkcja/rola/ wykorzystanie 1918–1939	Współczesny stan zachowania
<i>Stare noyau (oryg. Hauptumfassung)</i>						
1	Bastion III	„Kleparz”	1860–1866	al. Słowackiego	Koszary Kompanii Sanitarnej, składy inżynierskie	Istnieje, klub muzyczny
2	Bastion IVa	„Luneta Warszawska” (zob. il. 8)	1850–1856	ul. Kamienna	Areszt cywilny	Istnieje, w trakcie remontu
3	Bastion IVb		1888	ul. Rakowicka/ Grochowska	Niezdalny do użytkowania z powodu zniszczeń	Nie istnieje
4	Bastion V	„Lubicz”	1861–1866	Rondo Mogiłskie	Zajęty przez Kompanię Techniczną i kadrę rzemieślniczą	Relikty kaponier
5	Bastion VI		1866	ul. Kotlarska	Brak kubatur	Zachowany jeden z budynków prochowni
<i>Nowe noyau na lewym brzegu Wisły – przyczółek krakowski (oryg. Noyau. Linkes Weichselufer)</i>						
6	Brama forteczna z wartownią	„Bielany”	1907/1908	ul. Księcia Józefa/ Malczewskiego	Wnętrze wartowni służyło jako hala pomp wodociągu krakowskiego	Zachowany budynek wartowni i stalowa budka wartownika
7	Fort nr 1	„Zwierzyniec” (zob. il. 6, 7)	1908	ul. Malczewskiego	Budynek koszarowy zaadaptowany na rozgłośnię Polskiego Radia	Czytelne relikty wałów, budynek koszarowy przebudowany

8	Brama forteczna	„Kościuszko”	1907/1908	al. Waszyngtona	Brak kubatur	Relikty muru oporowego
9	Fort nr 2	„Kościuszko”	1850–1857 1907	al. Waszyngtona	Koszary	Zachowany w części
10	Szaniec	3	1854–1855	al. Małeckiego	Brak kubatur	Istnieje
11	Obiekt flankujący	3a	1910	ul. Hofmana	Wolny	Istnieje, pracownia z galerią sztuki
12	Obiekt flankujący	3b	1910	ul. Hofmana	Wolny	Istnieje, pracownia z galerią sztuki
13	Brama forteczna z wartownią	„Wola Justowska”	1907/1908	ul. Królowej Jadwigi/ Piastowska	Wolna	Zachowany budynek wartowni
14	Fort nr 4 (zob. il. 5)	„Błonia”	1908	ul. Piastowska	Schron koszarowy wykorzystywany jako przytułek braci Albertynów, schrony skrzydłowe wysadzono w 1934 roku	Zachowany schron koszarowy, obudowany betonowym „sarkofagiem” podczas adaptacji na schron plot
15	Fort nr 5	„Kawiori”	1910	ul. Piastowska /Buszka	Wolny; teren pastwiska	Nie istnieje, zburzony w latach 50. XX wieku
16	Fort nr 6	„Rudawa”	1908	ul. Rydla/ Jadwigi z Łobzowa	Zamieszkiwany przez „dzikich” lokatorów	Nie istnieje, zburzony w latach 50. XX wieku
17	Brama forteczna z wartownią	„Łobzów”	1907/1908	ul. Bronowicka/Rydla	Wolna	Nie istnieje, wartownia zburzona w latach 70. XX wieku
18	Fort nr 8	„Łobzów”	1908	ul. Radzikowskiego	Wolny; teren pastwiska	Nie istnieje, zachowany schron pogotowia
19	Fort nr 10	„Prądnik Biały”	1908	ul. Wybickiego	Teren pastwiska i szkółka drzew	Nie istnieje

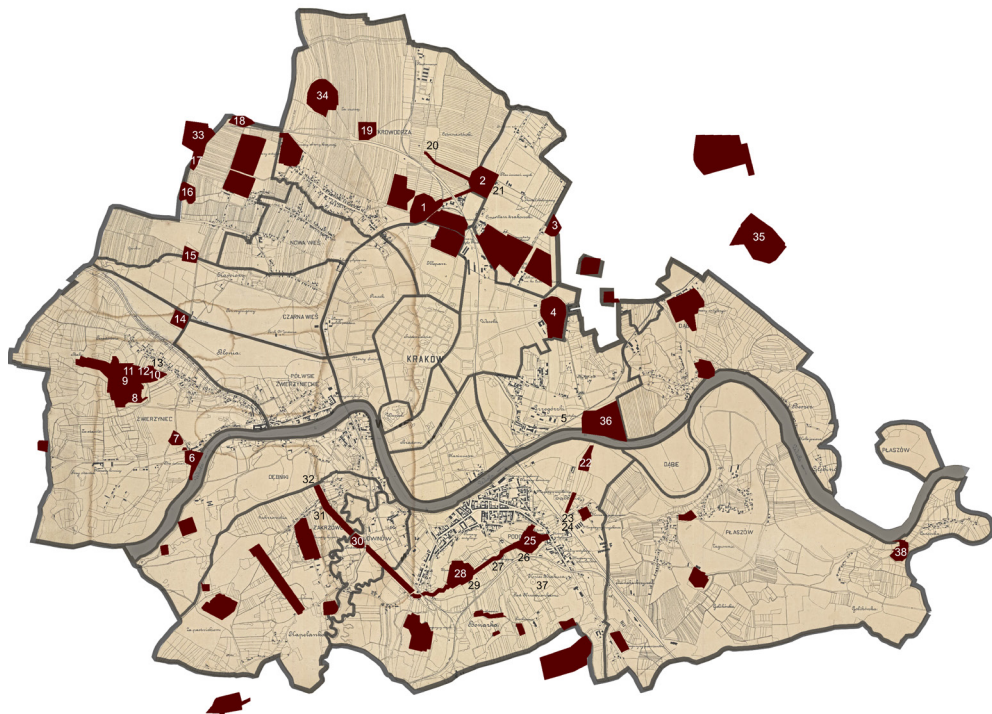
20	Brama forteczna z wartownią	„Prądnik Biały”	1910	ul. Prądnicka/ Doktora Twardego	Wartownia dzierżawiona przez firmę „Olkusznik”	Nie istnieje
21	Brama forteczna z wartownią	„Prądnik Czerwony”	1910	al. 29 Listopada/ Kamienna	Wolna	Nie istnieje
<i>Noyau na prawym brzegu Wisły – przyczółek podgórski (oryg. Noyau. Rechtes Weichselufer)</i>						
22	Punkt oporu	St. I bei Zabłocie	1892–1893	ul. Romanowicza	Pastwisko	Nie istnieje
23	Punkt oporu	St. II beim Eisenbahndurchlaß der Staatsbahn	1892–1893	ul. Romanowicza	Teren pod rozbudowę torów kolejowych	Nie istnieje
24	Półbastion VII		1892–1893	ul. Romanowicza	B.d., brak kubatur	Nie istnieje
25	Wieża nr 31	„Św. Benedykt“	1856–1857	ul. Stawarza	Czasowo koszary	Istnieje, opuszczony
26	Półbastion VIII		1892–1893	–	B.d., brak kubatur	Nie istnieje
27	Bastion IX		1887	–	B.d., brak kubatur	Nie istnieje
28	Wieża nr 32	„Krzemionki“	1856–1857	ul. Krzemionki	Czasowo koszary	Nie istnieje, zachowane relikty
29	Bastion X		1887	–	B.d., brak kubatur	Nie istnieje
30	Punkt oporu	St. III	1892–1893	ul. Szwedzka	Pastwisko	Nie istnieje, zachowane relikty
31	Wartownia	Brama XVIII	1887	ul. Twardowskiego	Liniowy Urząd Akcyzowy	Istnieje
32	Punkt oporu	St. IV	1892–1893	ul. Szwedzka	Stacja radiotelegrafu	Nie istnieje
<i>Forty wysunięte (oryg. Vorwerke)</i>						
33	Fort 7	„Za rzeką“	1857–1865	ul. Rydla	Koszary 6 p. a. p., składy intendentury	Istnieje, opuszczony

34	Fort 9	„Krowodrza“	1856–1860	ul. Łokietka	Koszary Batalionu Kolejowego, składy intendentury	Nie istnieje, czytelna lokalizacja (park Wyspiańskiego)
35	Fort 15	„Pszorna“	1864–1869	al. Jana Pawła II	Skład amunicji artyleryjskiej	Nie istnieje, czytelna lokalizacja (park Lotników)
36	Fort 17	„Luneta Grzegórzecka“	1857–1862	ul. Skrzatów/ Miedziana	Okręgowy Zakład Uzbrojenia, czasowo wykorzystywany jako mieszkanie dla robotników zbrojowni	Nie istnieje, zachowane relikty
37	Fort 33	„Krakus“	1857	Kopiec Krakusa	Czasowo koszary; Magazyn mundurów	Nie istnieje
Forty pierścienia zewnętrznego (oryg. <i>Gürtelwerke</i> )						
38	Fort (50a) (zob. il. 9)	„Lasówka”	1899	ul. Golikówka	Ośrodek Pracy nr 19 służący Junackiemu Hufcowi Pracy (w którym bezrobotna młodzież męska miała mieszkać, pracować, a także doskonalić i uzupełniać kwalifikacje zawodowe po 1933)	Istnieje, opuszczony i zdewastowany

\* Dane historyczne za: J. Stipanović, J. Solnitzky, *op. cit.*; M. Zaliński, *Wykaz budowli fortyfikacyjnych z podaniem ilości i rodzaju budynków, powierzchni zabudowanej w metrach, stanu konserwacji, materiału konstrukcyjnego, ewentualnych instalacji i oszacowania z uwzględnieniem % zużycia*, Kraków, 9 stycznia 1920. CAW, Oddział Inżynierii wojsk. i Saperów O. Gen. w Krakowie, sygn. D.O.K.VI.371.5.271.

# KRAKÓW

Tereny wojskowe i poforteczne w okresie międzywojennym



Il. 2. Kraków w obrębie międzywojennych granic administracyjnych miasta. Oznaczono tereny wojskowe i poforteczne, numeracja wg tabeli 2. Opracowanie autora na podstawie: *Kraków, 1934*, plan w skali 1 : 10 000 oraz *Ewidencja obiektów fortecznych, fortecznych magazynów amunicyjnych, prochowni, byłych składów inżynieryjnych itp., Kraków 1919*

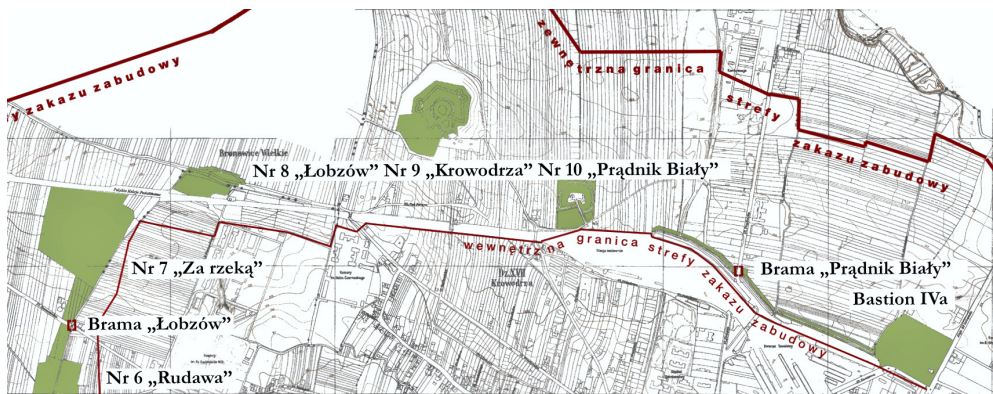
## 5. STREFY ZAKAZU ZABUDOWY

Aby zapewnić odpowiednie warunki obserwacji i ostrzału przedpola, wzdłuż nowych linii *noyau* wyznaczono administracyjnie strefy ścisłego zakazu zabudowy. Dla umocnień nienarażonych na regularny atak oblężniczy – takich jak umocnienia rdzenia, szerokość strefy została wyznaczona na min. 300 sążni wiedeńskich (567 m)<sup>42</sup>. Ścisły zakaz zabudowy nie dopuszczał istnienia żadnych budynków, a tam, gdzie obowiązywał, nie mogły być wydawane żadne nowe pozwolenia na budowę. Niedopuszczalne były także jakiegokolwiek zmiany ukształtowania terenu, mogące źle wpłynąć na sku-

<sup>42</sup> Podręcznik Maurycego Brunnera (syna) [op. cit.] podaje wartość 600 m; głębokość strefy mogła ulegać zmianie (powiększeniu) w zależności od konfiguracji terenu.

teczność ognia dział fortecznych, oraz cywilne nasadzenia zieleni wysokiej. Strefa zakazu obowiązywała również wewnątrz obwodu umocnień – pozostawiono wolny pas szerokości min. 5 sążni wiedeńskich (ok. 9,5 m) na obwodową drogę wałową, a także zapewnienie swobodnego dostępu do wału. Dodatkowe ograniczenia wynikały ze stref bezpieczeństwa, wytyczanych wokół prochowni i składów amunicji<sup>43</sup>.

Skala oddziaływania zakazu zabudowy była znacząca (il. 3). Łączna powierzchnia działek leżących na terenach gmin okalających Kraków, a objętych zakazem zabudowy, wynikającym z sąsiedztwa *noyau* i składów amunicji, wynosiła 29 km<sup>2</sup>, czyli 2900 ha (!).

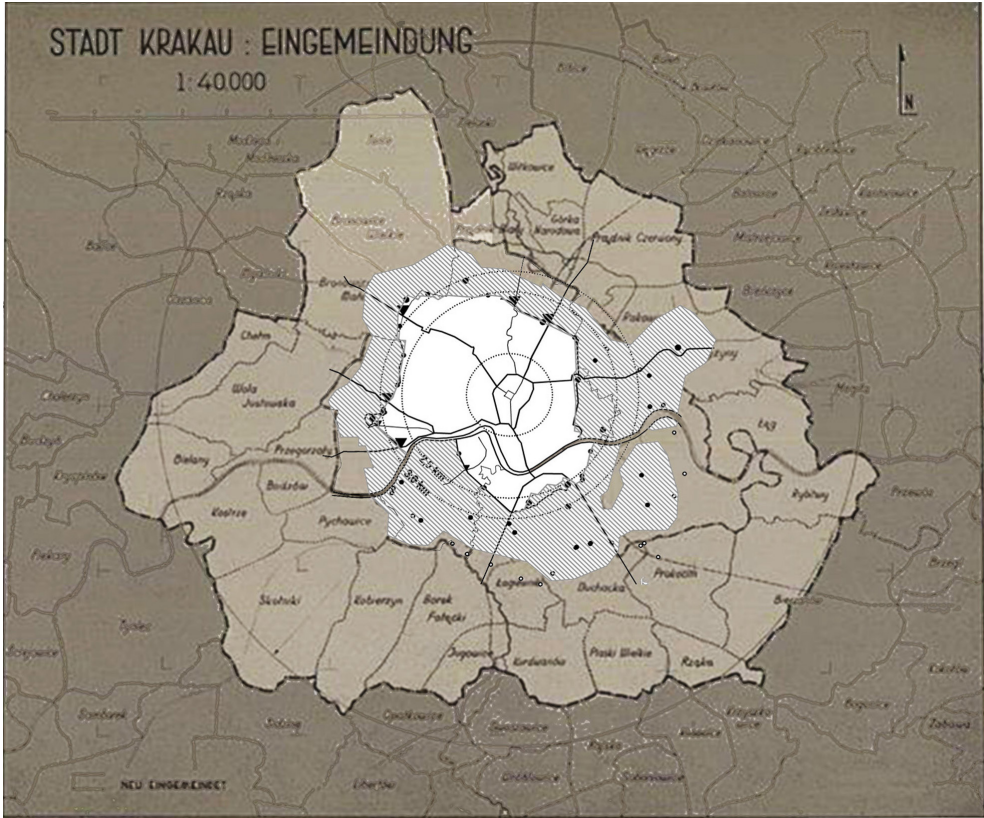


Il. 3. Fragment północnego obwodu krakowskiego *noyau*, od fortu nr 6 „Rudawa” do Bastionu IVa. Widoczne zmiany struktury własności związane z realizacją umocnień oraz skala terenów niezajętych fizycznie przez fortyfikacje, natomiast objętych zakazem zabudowy. Opracowanie autora na podstawie: Kraków, 1934, plan w skali 1 : 10 000 oraz *Twierdza Kraków. Ewidencja. Teczka ogólna. Rejony ograniczeń budowlanych* (b. d. w.). Por. także: Stipanović J., Solnitzky J., *op. cit.*

## 6. PODZIAŁY, SCALENIA GRUNTÓW, STOSUNKI WŁASNOŚCIOWE

Historyczne ukształtowanie decyzjami administracyjnymi (por. *strefy ograniczeń budowlanych*), wpłynęło na strukturę urbanistyczną i agrarną terenu oraz fizyczne ukształtowanie krajobrazu w otoczeniu dzieł obronnych poprzez formowanie mas ziemnych i zieleni. Realizacja systemu umocnień pociągała za sobą konsekwencje w postaci zmian własności gruntów. Władze wojskowe dosyć skrupulatnie przeprowadzały wykup i scalanie terenów pod budowę umocnień, założenie ciągłego pasa przeszkód drutowych czy też – sporadycznie – nasadzeń maskujących. Efektem tych działań były skumulowane w jednym

<sup>43</sup> Dane wg Dyrektywy Wydziału 8. Ministerstwa Wojny, K. u. k. Kriegsministerium Abt. 8., *Direktive III/30*, Wien 1909. Za: K. u. k. Geniedirektion in Trient, *Direktiven über den Rayon befestigter Plätze*, §3 pkt 4 oraz §12 pkt 1 i 2. W zbiorach Archivio di Stato di Trento.



Il. 4. Tereny uprzednio objęte zakazami zabudowy, związanymi z funkcjonowaniem *noyau* twierdzy, stanowiły znaczną część obszaru przyłączonego do Krakowa podczas kolejnego rozszerzenia granic administracyjnych miasta w 1941 roku. Opracowanie autora na podstawie: *Twierdza Kraków. Ewidencja. Teczka ogólna. Rejony ograniczeń budowlanych* (b. d. w.) oraz *Stadt Krakau. Eingemeindung*, w zbiorach Archiwum Narodowego w Krakowie, sygnatura 29/663/0/3/405

władaniu (pierwotnie c.k. Skarbu Państwa) znaczne połacie gruntów, pochodzących często z różnych jednostek katastralnych czy nawet sąsiednich organizmów miejskich (Kraków-Podgórze), o specyficznej geometrii, wynikającej z narysu wałów fortów i pól ostrzału, niemającej związku z pierwotnymi podziałami własnościowymi.

Gmina miasta Krakowa rozpoczęła w 1907 roku sukcesywne wykupywanie gruntów pofortecznych starego *noyau*<sup>44</sup> (zob. il. 1). W roku 1908 bastiony: I, I½, II, oraz odcinki kurtyny: Wisła-I, I-I½, I½-II, II-III, zostały opuszczone przez wojsko, a w roku następnym zostały przekazane miastu<sup>45</sup>. Pas terenu zajmowanego przez wały kurtyny i bastiony – wzdłuż linii kolei obwodowej, od Wisły do Bastionu III, opuszczone

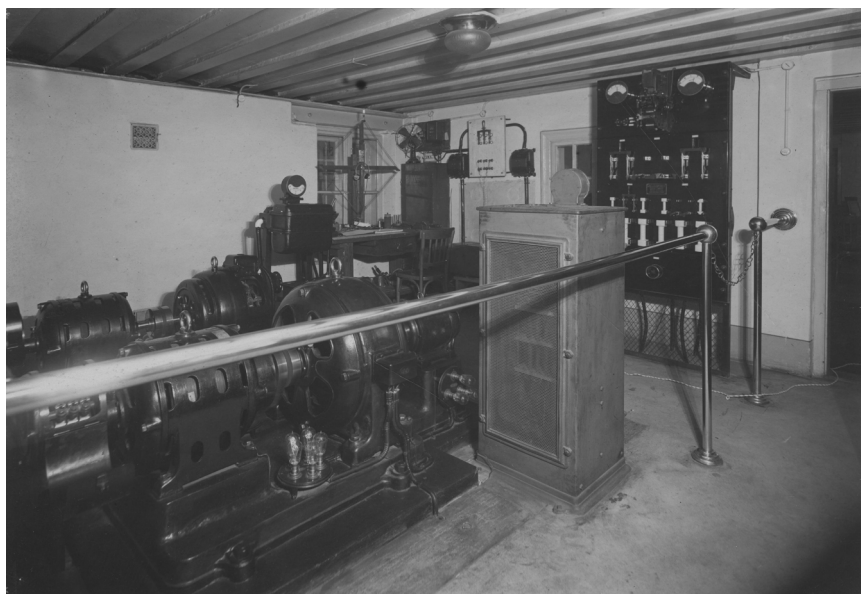
<sup>44</sup> Z wyłączeniem bastionów (fortów) III („Kleparz”) i V („Lubicz”) przeznaczonych w 1907/1908 na koszary oraz prochowni bastionu VI.

<sup>45</sup> K. u. k. Geniedirektion in Krakau, *Erbauungsdaten der Befestigungsobjekte der Lagerfestung Krakau*, Kraków, sierpień 1909, s. 2.





Il. 5. Ochotnicze Drużyny Robotnicze przy rozbiórce fortu przy Alei 3 Maja w Krakowie (fort 4 „Błonia”), kwiecień 1934. Źródło: fotografia ze zbiorów Narodowego Archiwum Cyfrowego, sygnatura 1-W-2656-3



Il. 6. Infrastruktura radiostacji rozgłośni krakowskiej Polskiego Radia (wewnątrz adaptowanego schronu fortu 1 „Zwierzyniec”), 1927.  
Źródło: fotografia ze zbiorów Narodowego Archiwum Cyfrowego, sygnatura 1-K-1262

w 1904 roku szańce nr 1 i 30 oraz szaniec 11 – w większości były użytkowane do tej pory jako łąki i pastwiska. Jedynie część stanowiły drogi i puste parcele budowlane<sup>46</sup>.

„Wielki Kraków” z przyłączonymi okalającymi gminami i obszarami dworskimi zajmował obszar o powierzchni 4690 ha. Tereny zajęte przez fortyfikacje, drogi i zieleń maskującą umocnienia *noyau* oraz wojskowe obiekty zaplecza zajmowały łączny areał 224 ha 12 arów, czyli 4,8% ogółu terenów ówczesnego miasta<sup>47</sup>. Z tego jedynie 1,05 ha, czyli ok. 0,5% stanowiły grunty o nieregulowanym statusie prawnym, z działek przejętych w całości lub w części<sup>48</sup>. W dzielnicy XIII Zwierzyniec było to 67 arów 89 m<sup>2</sup> zajętych pod strefę zasieków od bramy „Bielany” do fortu 1 „Zwierzyniec” oraz strefa zasieków od fortu 1 do bramy fortecznej „Kościuszek”. W dzielnicy XVI Łobzów – 36 arów 79 m<sup>2</sup> zajęte pod strefę zasieków od fortu 5 „Kawior” do drogi polnej – biegnącej w rejonie obecnej ul. Lea oraz strefa zasieków od tejże drogi polnej do fortu 6 „Rudawa”.

Tereny zielone na dedykowanych działkach gruntowych w obrębie *noyau* stanowiły forteczne szkółki drzew (w szyi szańca 3, przy fortach 6 „Rudawa”, 7 „Za rzeką” i 10 „Prądnik Biały”), zespół maskowań zielonych w paśmie *noyau* od fortu 6 do fortu 7, oraz zadrzewienia maskujące na placu ćwiczeń saperów „Zwierzyniec” – od baraków do brzegu Wisły.

Tabela 2

Kraków – wykaz terenów zajętych przez fortyfikacje, drogi i zieleń maskującą umocnienia *noyau*, oraz wojskowe obiekty zaplecza. Stan z lat 20. XX wieku<sup>49</sup>

Dzielnica/ dawna gmina	Powierzchnia zajętych działek	Sposób użytkowania
I Śródmieście	7 a	budynek Komendy Twierdzy Kraków
VI Wesoła	13 ha 53 a	Bastion V
IX Ludwinów	3 ha 79 a	wał <i>noyau</i>
X Zakrzówek	12 ha 94 a	wał <i>noyau</i> , szańce nr 25, 27, 28 – polowe punkty oporu, drogi
XI Dębniki	10 ha 28 a	<i>noyau</i> , szańce 29 i 29½ – polowe punkty oporu, drogi
XIII Zwierzyniec	25 ha	forty – w tym 12 ha fort „Kościuszek”, bramy forteczne, drogi
XIV Czarna Wieś	1 ha 47 a	fort 5 „Kawior”, drogi, działka dedykowana pod zieleń maskującą – 73 m <sup>2</sup>

<sup>46</sup> Dane wg planu sytuacyjnego gruntów *noyau* i szaniców, przydzielonych gminie miejskiej Kraków: *Situationsplan lit. B<sub>1</sub> der Stadtgemeinde Krakau abzutrennende Noyau- und Schanzengründe*, skala 1 : 1440. AP Kraków, sygn. ABM Pofort 2.

<sup>47</sup> Na podstawie: *Wykaz gruntów wojskowych pofortecznych [pozo]stających pod zarządkiem Dyrekcji inżynierii w Krakowie*, styczeń 1919, Kraków [tabela rękopiśmienna].

<sup>48</sup> Oryg. malownicze określenie „grunty nieprzeprowadzone”.

<sup>49</sup> Za: *Wykaz gruntów wojskowych pofortecznych...*, *op. cit.*

XVI Łobzów	5 ha 70 a	w tym 2 ha fort 5 z zielenią maskującą, forty 6 i 8, szaniec 8½, drogi
XVII Krowodrza	30 ha 49 a 52 m <sup>2</sup>	Bastion III, forty 9 „Krowodrza” i 10 „Prądnik Biały”, szaniec 8½, wał <i>noyau</i> ze strefą zasieków, drogi, ponadto 1,79 ha – tereny składów fortecznej kolejki polowej
XVIII Warszawskie	31 ha 84 a	<i>noyau</i> , Bastion IVa, zbrojownia przy ul. Rakowickiej – 6,15 ha, wojskowe składy budowlane przy ul. Kamiennej – 60 a
XIX Grzegórzki-Piaski	37 ha 30 a	<i>noyau</i> , Bastiony V, VI i wał kurtyny pomiędzy nimi, drogi, szańce 14 i 14½ oraz fort 17, tzw. Luneta Grzegórzecka (14 ha)
XX Dąbie	4 ha 31 a	szańce 16 „stary” (przy ujściu Białychy) i 16 „nowy” (w narożniku zespołu koszarowego przy ul. Mogiłskiej)
XXI Płaszów	4 ha 50 a	szańce 18 i 19, ponadto dodatkowe 4 ha 12 a fort „Lasówka” (pierścień zewnętrzny)
XXII Podgórze	38 ha 30 a	południowy odcinek <i>noyau</i>

## 7. REGULACJE PLANISTYCZNE

Struktura pofortyfikacyjna odegrała specyficzną rolę w kształtowaniu polityki przestrzennej oraz miała wpływ na decyzje i regulacje planistyczne. W 1909 roku rozpisano pierwszy istotny konkurs urbanistyczny, mający przesądzić o kształcie współczesnego Krakowa – „Plan regulacyjny Wielkiego Krakowa”. W warunkach konkursowych zobowiązano uczestników do przestrzegania granic obszaru terenów wykluczonych z zabudowy. Na podkładzie sytuacyjno-wysokościowym oznaczony został przebieg wewnętrznej i zewnętrznej linii zakazu zabudowy, związanej z fortyfikacjami nowego *noyau* Twierdzy Kraków<sup>50</sup>. Autorzy prac konkursowych w różnym stopniu odnosili się do kwestii zagospodarowania gruntów pofortecznych (po likwidowanym, „starym” *noyau*), wybiegając również w przyszłość z propozycjami dla terenów zajętych przez nową linię umocnień *noyau* i wciąż objętych zakazem zabudowy na jej przedpolu.

Jan Rakowicz (godło „Szerokie Serce”) proponował prowadzenie nowych ulic śladem fos starego *noyau*, a lokalizację nowych budynków na gruncie utwardzonym, w miejscu budowli fortyfikacyjnych. Teren Bastionu III miał zostać zaadaptowany na ogród strzelecki, natomiast grunty poforteczne w pasie szerokości 50 m, biegnącym między Dworcem Towarowym a Cmentarzem Rakowickim, miały być *zalesione borem świerkowym i jodłowym*, z wykorzystaniem *Reduty pomiędzy zalesionymi skrzy-*

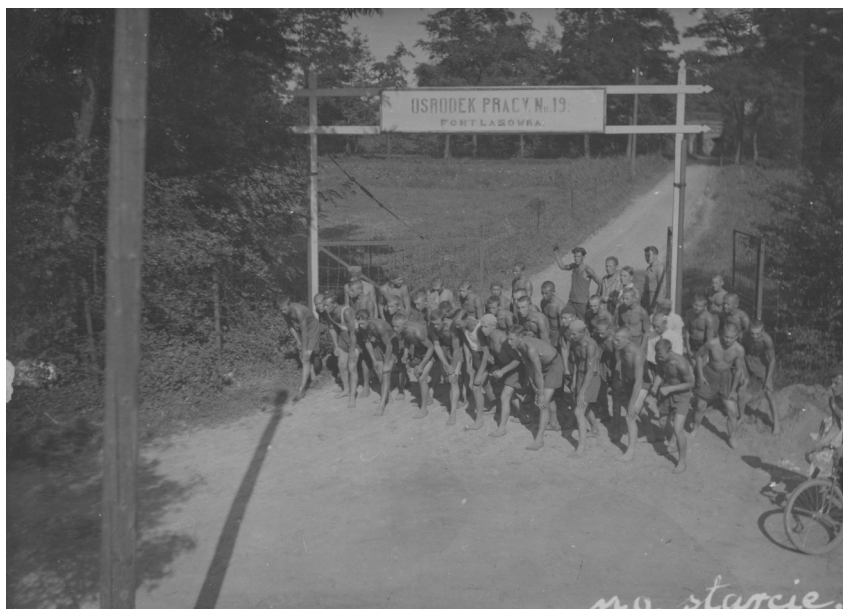
<sup>50</sup> Program i warunki konkursu za: Architekt, z. VI-VII-VIII/1910, s. 88–90.



II. 7. Maszty antenowe i budynki na terenach pofortecznych (fort 1 „Zwierzyniec”), 1927.  
Źródło: fotografia ze zbiorów Narodowego Archiwum Cyfrowego, sygnatura 1-K-1261-5



II. 8. Bastion IVa użytkowany w okresie międzywojennym jako areszt cywilny, lata 30. XX wieku.  
Źródło: fotografia ze zbiorów Narodowego Archiwum Cyfrowego, sygnatura 1-B-680-2



II. 9. Grupa młodzieży Junackiego Hufca Pracy przed bramą Ośrodka Pracy nr 19 na terenie fortu „Lasówka”. W głębi widoczna wartownia obronna przy drodze dojazdowej, lata 30. XX wieku.  
Źródło: fotografia ze zbiorów Narodowego Archiwum Cyfrowego, sygnatura 1-W-265-3



II. 10. Oddział rekrutów na dziedzińcu koszar króla Jagielly (dawny zespół austriackich koszar barakowych piechoty). Wola Justowska, 1937. Źródło: fotografia ze zbiorów Narodowego Archiwum Cyfrowego, sygnatura 1-W-1316-1

dłami na ogród publiczny od strony cmentarza łatwo przystępny. Grunty pofortyfikacyjne miały również zostać wykorzystane na potrzeby parku dla Grzegórzek<sup>51</sup>.

Zespół projektowy Mączyński–Niedzielski (godło „Krak”) wprowadził zalesiony pas szerokości 150 m, biegnący wzdłuż nowych granic miasta, jako *bulwar okrężny; początek nowych plantacji dla następnych pokoleń*. Uzasadnienie takiego rozwiązania wywodziło się wprost z kwestii bezpośredniego sąsiedztwa nowych fortyfikacji: *grunt ten wyłącznie w linii zakazu budowy leżący, znowu na razie pod ścisłe i regularne zabudowanie się nie nadaje*.

W opisie projektu zawarto sugestię wykupu gruntów obszaru dworskiego, leżących w strefie zakazu zabudowy, aby utworzyć na nich park Ludowy nad Białużką<sup>52</sup>.

Stanisław Goliński (godło „Urbs”) wykroczył daleko poza ramy konkursu, promując ideę aglomeracji miast ogrodów – Krakowa, Skawiny i Wieliczki. W pracy wskazano na zaletę gruntów pofortecznych jako gotowej rezerwy terenów pod zabudowę; wokół miasta prowadzić miała droga obwodowa, obsadzona kasztanowcami. W opisie projektu znalazł się interesujący ustęp, stanowiący swoiste *credo*: *linie zakazu budowlanego z rozmysłem mało brane były pod uwagę, gdyż jako urzędzenia przejściowe, zależne od chwilowego stanu techniki wojennej, mogą być zmienione, jak to obecnie widzimy, a także mogą powstać tam, gdzie się ich najmniej oczekuje*<sup>53</sup>.

Zespół Czajkowski, Ekielski, Stryjeński, Wojtyczko, Wyczyński (zwycięska praca pod godłem „5”) nie odniósł się wprost do kwestii fortyfikacyjnych. Obwód nowego *noyau* stanowił poniekąd granice opracowania konkursowego. Czytelne jest kompozycyjne nawiązanie do przebiegu linii starego, dotychczasowego rdzenia, w miękkiej linii terenów zielonych okalających od zachodu (dzisiejsze Aleje Trzech Wieszców) i zdecydowanej, prostej, od wschodu (dzisiejsze al. Beliny-Prażmowskiego i al. Powstania Warszawskiego) z węzłowym punktem w miejscu bastionu V „Lubicz”. W opisie rozwiązań konkursowych jedynie zdanie stanowiące motyw przewodni pracy<sup>54</sup> nawiązuje pośrednio do charakteru zabudowy przedmieść na przedpolu starego *noyau*: *dawny Kraków poza granicą murów fortecznych otoczony był drobnymi dworami i domkami, rozsiadłymi po przedmieściach*.

Po roku 1918 rejon zakazu zabudowy zostały utrzymane w mocy. Dopiero w 1925 roku, w związku z wprowadzoną klasyfikacją dzieł obronnych, polskie władze wojskowe formalnie zniosły ograniczenia budowlane związane z rdzeniem twierdzy<sup>55</sup>.

W planie ogólnym Krakowa<sup>56</sup> (projekt planu – 1939), opracowanym w latach 1935–1938, fortyfikacje *noyau* nie występują już jako system. Forty ustępują miejsca

<sup>51</sup> Za: *Ibidem*, s. 95–103.

<sup>52</sup> Za: *Ibidem*, s. 103–110.

<sup>53</sup> Za: *Ibidem*, s. 110–120.

<sup>54</sup> Za: *Ibidem*, s. 91–95.

<sup>55</sup> Umocnienia *noyau* otrzymały najniższą kategorię „C”, oznaczającą utratę wartości obronnych. Za: B. Twierdza Kraków. Ewidencja. *Teczka ogólna część V. Rejony ograniczeń budowlanych*, Kraków 1927.

<sup>56</sup> Zwyczajowo nazywany „planem Dziewońskiego”. Zob. B. Krasnowolski, *Realizacja międzywojennego planu Wielkiego Krakowa*, w: *Wielki Kraków: materiały sesji naukowej odbytej 24 kwietnia 2010 roku*, Kraków 2011, s. 45–129.

planowanym inwestycjom: komunikacyjnym (w miejscu fortu 4 „Błonia” znalazło się przedłużenie ul. 3 Maja<sup>57</sup>, zwraca uwagę przedłużenie ul. Kamiennej z planowanym wyburzeniem Bastionu IVa) i mieszkaniowym jednorodzinny (w miejscu fortu 5 „Kawiory”). Ciąg rdzenia od fortu 6 „Rudawa” przez fort 7 „Za rzeką” do fortu 8 „Łobzów” włącznie utrzymał charakter terenów wojskowych. Fort 2 „Kościuszko”, 9 „Krowodrza” i fort 10 „Prądnik Biały” zostały ukazane jako tereny zieleni publicznej.

Ciekawy głos stanowi w tym kontekście opinia gen. brygady Mieczysława Dąbkowskiego, Inspektora Saperów: *Stawiam wniosek na zachowanie wszystkich budowli fortyfikacyjnych, posiadających schrony i włączenie ich w jeden pas zielenca na obwodzie. Powierzchnie fortów (nasypy ziemne) mogą być zniekształcone na powierzchnie rozrywkowe w zieleńcach, jak: zjazdowe górki dla dzieci, amfiteatry odkryte itp.*<sup>58</sup>

Oprócz racjonalnego wskazania możliwości wykorzystania budowli schronowych dawnych fortyfikacji na cele schronów OPL dla mieszkańców okolic, gen. Dąbkowski dokonał pierwszego, całościowego ujęcia struktury pofortyfikacyjnej w skali ogólnomiejskiej – biorąc pod uwagę nie tylko kwestie obronności, ale przede wszystkim znaczny potencjał cywilnego, pokojowego jej użytkowania.

## 8. STAN BADAŃ. GŁOS O ROLI TWIERDZY W ROZWOJU PRZESTRZENNYM KRAKOWA

Funkcjonowanie twierdzy bez wątpienia zdeterminowało kształt układu urbanistycznego centrum Krakowa. Ewolucja obszarów sąsiadujących z miastem – od osad satelickich, poprzez funkcję przedmieść, po wcielenie i przekształcenie w dzielnice miasta – odbyła się w ścisłym związku z rozbudową i modernizacją fortyfikacji rdzenia, pełniących rolę konsolidującą dla niejednorodnych obszarów znajdujących się wewnątrz obwodu umocnień. System komunikacji w układzie koncentryczno-promienistym (drogi obwodowe i wylotowe, często w śladzie jeszcze średniowiecznych traktów), obsługujący pierwotnie umocnienia rdzenia i prowadzący na przedpola twierdzy, dał początek wielu miejskim ulicom.

Druga obwodnica<sup>59</sup>, stanowiąca w obecnym kształcie dzieło urbanistyki okresu międzywojennego, stanowi przestrzenne świadectwo granic miasta XIX-wiecznego. Przebieg linii umocnień był jednym z podstawowych czynników stanowiących o kierunkach rozwoju miasta, zaś restrykcyjne przepisy dotyczące stref zakazu zabudowy

<sup>57</sup> Wały fortu zostały splantowane, natomiast schrony skrzydłowe wysadzone w powietrze w październiku 1934 roku przez V Baon Saperów WP.

<sup>58</sup> M. Dąbkowski, *Opinia do ogólnego planu zabudowy Krakowa*, wydana w 1936 roku. Kopia w zbiorach arch. P. Leonowicza.

<sup>59</sup> Najbardziej charakterystycznym jej odcinkiem są Aleje Trzech Wieszców, biegnące śladem dawnej linii fortyfikacji na północ od Wisły.

stanowiły *de facto* jedne z pierwszych zapisów dotyczących planowania przestrzennego Krakowa na początku XX wieku. Rzecz jasna przepisy te wynikały wprost z czynnika obronności, nie uwzględniając pozostałych czynników miastotwórczych<sup>60</sup>.

Chociaż linia nowych umocnień nie do końca pokrywała się z administracyjnymi granicami Wielkiego Krakowa, były to praktycznie fizyczne znaki „krawędzi miasta” – ponieważ na zewnątrz obwodu rdzenia, na jego przedpolu, nie była dozwolona żadna cywilna zabudowa<sup>61</sup>. Po roku 1918 rejon zakazu zabudowy zostały utrzymane w mocy. Dopiero w 1925 roku, w związku z wprowadzoną klasyfikacją dzieł obronnych, polskie władze wojskowe formalnie zniosły ograniczenia budowlane związane z rdzeniem twierdzy<sup>62</sup>.

Do dzisiaj znaczne obszary w bezpośrednim sąsiedztwie centrum miasta noszą ślad dawnych restrykcji budowlanych – poniekąd leżąc odłogiem, jak ciąg organicznie powstałych ogrodów działkowych (ul. Malczewskiego, ul. Piastowska), tereny chaotycznej zabudowy przemysłowo-magazynowej o niskim standardzie (skrzyżowanie ul. Piastowskiej i Mydlnickiej, ul. Radzikowskiego, ul. Wybickiego), czy też niezagospodarowane tereny zielone podgórskich Krzemionek i dawnego Ludwinowa.

Istotnej roli fortyfikacji nie kwestionują badacze, różnią się natomiast co do jej oceny. Pierwszą publikacją traktującą o związkach miasta i twierdzy był polemiczny artykuł autorstwa Jana Perosa (1910) wskazujący przede wszystkim na uciążliwości przepisów dotyczących zakazów zabudowy. Autor artykułu upatrywał w tym główną przyczynę hamującą rozwój przestrzenny i gospodarczy miasta, zwłaszcza w kontekście konfliktu interesów mieszkańców miasta i władz zaborczych<sup>63</sup>. W podobnym tonie interpretuje to zjawisko Jacek Purchla (1979, 2001).

Duże znaczenie ma praca Janusza Bogdanowskiego (1979) o pionierskim charakterze – ukazująca nie tylko historię Twierdzy Kraków, ale również relacje z miastem i autorską koncepcję współczesnego wykorzystania systemu zieleni fortecznej. Prof. Bogdanowski podnosił miastotwórczy czynnik fortyfikacji, wprowadzający ład przestrzenny, wskazując zarazem na problem niedostatecznego zainwestowania terenów wewnątrz obwodu rdzenia: *Stąd też ścisła granica między miastem a wsią ukształtowała się na wałach rdzenia. Wbrew pozorom nie stanęło to na przeszkodzie prawidłowemu rozwojowi miasta, lecz tylko uratowało je przed powstaniem (...) chaotycznie rozbudowywanych kilometrowych przedmieść. W obrębie wałów miejsca starczyło po lata międzywojenne (...)*<sup>64</sup>.

<sup>60</sup> Skądinąd czynnika obronności pojmowanego w skali kraju, zaś dotykającego lokalnie organizmu miejskiego. Por. m.in. J. Peroś, *Kraków – forteca*, Czas, nr 16–17, 1910.

<sup>61</sup> Poczawszy od roku 1907. Za: J. Stipanović, J. Solnitzky, *op. cit.*

<sup>62</sup> Za: B. Twierdza Kraków. *Ewidencja. Teczka ogólna część V...*, *op. cit.*

<sup>63</sup> J. Peroś, *op. cit.*

<sup>64</sup> J. Bogdanowski, *Warownie i zieleni...*, *op. cit.*, s. 189.



Najbardziej neutralne stanowisko zajmuje Michał Baczkowski (2003), kwestionując co prawda *stricte* miastotwórczą funkcję garnizonu, podkreślając jednak istotną rolę w krajobrazie miast-twierdz (konkretnie: Krakowa i Przemysła) budynków koszar i szpitali o reprezentacyjnym charakterze, wznoszonych z użyciem nowoczesnych wówczas technologii. Obok restrykcji budowlanych krępujących ekspansję terytorialną miasta oraz ograniczających lokalizację zakładów przemysłowych, wspomina niską intensywność zabudowy w obrębie umocnień, dużo niezabudowanych parceli, brak kapitału, małą operatywność inwestorów, spekulacje gruntami – zatem negatywne czynniki niezwiązane z działalnością wojska<sup>65</sup>.

## 9. PODSUMOWANIE

Fortyfikacje były specyficznym systemem związanym z historią rozwoju większości miast europejskich i towarzyszącym istotnym ośrodkom politycznym, gospodarczym, czy też strategicznym węzłom komunikacyjnym. XIX-wieczne doktryny obronne zakładały organizowanie większości twierdz jako pierścieniowych – z zewnętrznym pierścieniem fortów wysuniętych na przedpole oraz wewnętrznym pierścieniem ciągłych umocnień towarzyszących bezpośrednio miastu, tzw. rdzeniem. Należy pamiętać, że oprócz zablokowania na cele wojskowe znacznych połaci terenu, zajętych przez budowle obronne (z generalnym podziałem na skrytki, stanowiska i przeszkody) specjalne przepisy oddziaływały na znacznie szerszą przestrzeń wokół miast – poprzez wprowadzenie stref zakazu zabudowy, pozostawiających swobodne pola ostrzału i obserwacji przedpola. Wobec coraz większej donośności artylerii oblężniczej stare fortyfikacje stawały się bezużyteczne, pod koniec XIX wieku nie przystając w ogóle do ówczesnych realiów pola walki. Strefy zakazu zabudowy trwały jednak jako przestrzenne ślady krawędzi miasta i miejsca, w których naturalny rozwój w kierunku przedmieść był wstrzymany.

Rozległe przestrzenie zajmowane przez strukturę pofortyfikacyjną stają się okazją do stworzenia korytarzy publicznych, łączących odmienne fragmenty terytorium miejskiego. Ponadlokalny zasięg tej struktury, o poniekąd linearnym charakterze (zbliżonym do pierścienia), pozwala na płynne skomunikowanie ośrodków i węzłów aktywności, a także zintegrowanie dotąd przygodnego sąsiedztwa. Jednym z głównych zadań przestrzeni publicznych jest przecież tworzenie spoiwa dla różnorodnej tkanki miejskiej, wspomaganie zachowania terytorialnej i społecznej spójności – podtrzymanie zwartości i dostępności miasta. Pasma niezainwestowanych terenów zielonych oferowały otwarcia krajobrazowe – ślad dawnych powiązań widokowych

<sup>65</sup> Baczkowski (2003), *op. cit.*, s. 251 i 254. Zob. także: *Najnowszy plan stoł. król. Miasta Krakowa, wykonany przez bud. miejs. odd. b. w Krakowie w roku 1916*. Uzupełniony w roku 1933, skala 1:10 000. Archiwum Państwowe Kraków, sygn. Zb. kart. II 75.

pomiędzy obiektami fortyfikacyjnymi. O ile jednak obwód pierwszego *noyau* został pozyskany i odpowiednio wykorzystany dla organizmu miejskiego, o tyle szansa stworzenia kolejnego, koncentrycznego pierścienia terenów zielonych i przestrzeni publicznych wydaje się być zaprzepaszczona już w dwudziestoleciu międzywojennym. Istotny okazał się czwarty wymiar planowania i strategii projektowych, czyli czynnik czasu. Rozstrzygnięcia konkursu o kształcie Wielkiego Krakowa zapadały w innym kontekście przestrzennym niż ten, w którym były realizowane w okresie międzywojennym. Podobnie początki parcelacji, pierwsze wyburzenia obiektów, wynikające z braku spójnej wizji zagospodarowania terenów pofortecznych – zapoczątkowane w międzywojniu – miały mieć pełne konsekwencje w latach po II wojnie światowej.

Zmiana struktury własnościowej gruntów oraz wykup i wywłaszczenia dokonane jeszcze przez austriackie władze wojskowe zaważyły na strukturze terenów zamkniętych w obrębie miasta, użytkowanych następnie przez dziesięciolecia przez Wojsko Polskie. Te rozległe tereny, dobrze skomunikowane i położone relatywnie blisko współczesnego centrum, pozostają wciąż zdegradowane i opuszczone. Racjonalne wykorzystanie i przywrócenie miastu tych przestrzeni o cennych walorach historycznych i przyrodniczych może być z pewnością źródłem wartości dodanej.

## BIBLIOGRAFIA

- Architectura Militaris*, Teka Komisji Urbanistyki i Architektury PAN, Kraków, 1979.
- Architekt, Kraków, roczniki: 1906, 1907, 1908, 1910, 1911.
- Baczkowski M., *Austro-węgierskie inwestycje militarne w Galicji w planach strategicznych Franza Conrada von Hötzendorfa (1906–1914)*, [w:] *Śląsk, Polska, Emigracja. Studia dedykowane prof. Andrzejowi Pilchowi*, red. I. Paczyńska, Kraków 2002, s. 111–121.
- Baczkowski M., *Inwestycje militarne w Galicji przed I wojną światową*, [w:] *Twierdza Przemyśl w Galicji*, red. J. Polaczek, Przemyśl 2003, s. 17–27.
- Baczkowski M., *Pod czarno-żółtymi sztandarami. Galicja i jej mieszkańcy wobec austro-węgierskich struktur militarnych 1868–1914*, Kraków 2003.
- Bogdanowski J., *Architektura obronna w krajobrazie Polski. Od Biskupina do Westerplatte*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa–Kraków 1996.
- Bogdanowski J., *Fortyfikacje austriackie na terenie Galicji w latach 1850–1914*, Kraków 1993.
- Bogdanowski J., *Rola krakowskiej twierdzy w I wojnie światowej*, [w:] *Kraków w czasie I wojny światowej. Materiały z okazji sesji naukowej z okazji Dni Krakowa w roku 1988*, Kraków 1990, s. 35–52.
- Bogdanowski J., *Warownie i zieleń Twierdzy Kraków*, Kraków 1979.
- Bogdanowski J., Holcer Z., Kornecki M., Swaryczewski A., *Mały słownik terminologiczny dawnej architektury obronnej w Polsce*, Kraków 1988.
- Böhm A., *Festung Krakau versus Wielki Kraków*, [w:] *Rzeczoznawca Małopolski, X Jubileuszowa Konferencja Wyceny Nieruchomości Zabytkowych*, Kraków 2015, s. 29–51.
- Brunner M. (syn), *Die beständige Befestigung. Für die k. u. k. Militärbildungsanstalten und zum Selbstunterrichte für Offiziere aller Waffen*, Wiedeń 1909.
- Brunner M. (syn), *Fortyfikacja stała w terenie manewrowym*, Bellona, r. 10, t. XXVII, Warszawa 1927.

- Brzoskwinia W., Krzaczyńska B., *Mosty Krakowa do 1945 r. Katalog wystawy Muzeum Inżynierii Miejskiej w Krakowie*, Kraków 2002.
- B. Twierdza Kraków. Ewidencja. Teczka ogólna, część III, Kraków 1925.
- B. Twierdza Kraków. Ewidencja. Teczka ogólna, część V. Rejony ograniczeń budowlanych, Kraków 1927. B. Twierdza Kraków. Zeszyty ewidencyjne, Kraków, listopad/grudzień 1927.
- Dąbkowski M., *Opinia do ogólnego planu zabudowy Krakowa*, 1936.
- Die k. u. k. Festungsintendantz Krakau und ihre Betriebe, Verlag der „Krakauer Zeitung“, Kraków 1917.
- Drexler I., *Konkursowy plan regulacji Wielkiego Krakowa*, Lwów 1911.
- Ewidencja obiektów fortecznych, fortecznych magazynów amunicyjnych, prochowni, byłych składów inżynierskich itp., tabela rękopiśmienna, Dowództwo Okręgu Generalnego w Krakowie, Kraków 1919; CAW, DOK.V. I.371.5.265.
- Dziennik rozporządzeń dla stołecznego królewskiego miasta Krakowa, rocznik XXXIII, Kraków 1912.
- Grunta pofortyfikacyjne, red. Warchałowski J., Architekt, r. IX, sierpień, z. 8, Kraków 1908.
- Janczykowski J., Brzoskwinia W., *Główne problemy i uwarunkowania działalności miejskich i wojewódzkich organów ochrony dóbr kultury w zakresie ochrony zabytków Twierdzy Kraków*, Fortyfikacja, t. II, Fortyfikacja austriacka w Polsce, stan badań i problemy ochrony, Warszawa–Kraków 1995.
- Jeżowski G., Sadowski P., *Bitwa, której nie było. W 80. Rocznicę wybuchu II wojny światowej*, Kraków 2019.
- Krasnowolski B., *Realizacja międzywojennego planu Wielkiego Krakowa*, [w:] *Wielki Kraków: materiały sesji naukowej odbytej 24 kwietnia 2010 roku*, Kraków 2011, s. 45–129.
- Kraków, plan w skali 1 : 10 000, oprac. F. Augustynek, Warszawa 1934.
- K. u. k. Geniedirektion in Krakau / Nr. 3195 / am das k. u. k. Kriegsministerium in Wien, 31 maja 1918.
- K. u. k. Geniedirektion in Krakau / Nr. 4248 „Abbruch der Festungstore“/am das k. u. k. Kriegsministerium in Wien, 19 czerwca 1918.
- K. u. k. Geniedirektion in Krakau, *Erbauungsdaten der Befestigungsobjekte der Lagerfestung Krakau*, Kraków, sierpień 1909, s. 2.
- K. u. k. Geniedirektion in Krakau, *Objektsbuch für die Strasseninstandhaltung. Oleate mit dem in Verwaltung der Geniedirektion stehenden Wegnetze, Beilage 2/1*, skala 1 : 75 000, Kraków 1911.
- K. u. k. Geniedirektion in Trient, *Direktiven über den Rayon befestigter Plätze*, w zbiorach Archivio di Stato di Trento, 1909.
- Mikulski M., Środulska-Wielgus J., Wielgus K., Pstuś D., *Obronność Krakowa XIX i XX wieku jako element rozwoju miasta. Zarys tematyki*, [w:] *Kraków. Nowe studia nad rozwojem miasta*, red. J. Wyzumski, Kraków 2007, s. 843–887.
- Motak M., *Miasto Kraków: u progu XX wieku i u progu XXI wieku*, Czasopismo Techniczne, 2-A, 2007, s. 197–205.
- Najnowszy plan stol. król. Miasta Krakowa, wykonany przez bud. miejs. odd. b. w Krakowie w roku 1916. Uzupełniony w roku 1933*, skala 1 : 10 000. Archiwum Państwowe Kraków, sygn. Zb. kart. II-75.
- Oleata sieci komunikacyjnej 1 : 25 000*, [w:] *Twierdza Kraków. Ewidencja, teczka ogólna. Część III. Sieć komunikacyjna*, dokument niedatowany, CAW, DOK.VI.371.5.270.
- Peroś J., *Kraków – forteca*, Czas, nr 16–17, 1910.
- Pismo Szefa Sztabu Generalnego do Szefa Departamentu V MSWojsk. w sprawie zniesienia ograniczeń budowy w rejonie Obozu Warownego Kraków*, maszynopis, Ministerstwo Spraw Wojskowych Oddział I Sztabu Generalnego, Warszawa 22 marca 1923 r., CAW, MSW.I.300.42.57.
- Purchla J., *Jak powstał nowoczesny Kraków. Studia nad rozwojem budowlanym miasta w okresie autonomii galicyjskiej*, Kraków 1979.
- Purchla J., *Matecznik polski. Pozaekonomiczne czynniki rozwoju Krakowa w okresie autonomii galicyjskiej*, Kraków 1992.
- Purchla J., *Kraków – prowincja czy metropolia*, Kraków 1996.
- Situationsplan lit. B1 der Stadtgemeinde Krakau abzutrennende Noyau- und Schanzengründe*, skala 1 : 1440. AP Kraków, sygn. ABM Pofort 2.

- Stipanović J., Solnitzky J., *Genetische Skizzen von Krakau. Aufgabe und Beschreibung der Befestigungen Krakaus lit. A mit Bezug auf die Pläne Lit. B, C, D1, D2 und die Ausweise Lit. E und F, K. u k. Genie-Direktion in Krakau, Kraków 1905 z późn. zmianami – stan na grudzień 1913.*
- Stańczyk H., *Bitwa o Kraków 1945*, Oświęcim 2014.
- Suchoń F., *20th Century Fortress Gates in Kraków as Spatial Marks of the City Limits*, [w:] *Tradition and Heritage in the Contemporary Image of the City*, vol. 3 *Practise and Process*, red. T. Jeleński, S. Juchnowicz, E. Woźniak-Szpakiewicz, Wydawnictwo PK, Kraków 2014, s. 43–51.
- Suchoń F., *Kraków – miasto – forteca*, [w:] *Kraków: wybrane problemy ewolucji struktury miejskiej*, red. J. Gyurkovich, A. Matusik, F. Suchoń, Wydawnictwo PK, Kraków 2016, s. 273–294.
- Suchoń F., *Rola zapomnianej struktury pofortyfikacyjnej w kształtowaniu przestrzennego rozwoju miasta*, praca doktorska pod kierunkiem dra hab. inż. arch. M. Gyurkovicha, Politechnika Krakowska im. Tadeusza Kościuszki, Kraków 2018.
- Suchoń F., “The iron ring”. *The fortification system as the constituting factor in the hybrid structure of the city-fortress/“Żelazny pierścień”. System fortyfikacji jako czynnik konstytuujący hybrydową strukturę miasta-twierdzy*, [w:] *Hybrid Urban Structures/Hybrydowe struktury urbanistyczne*, red. M. Gyurkovich, Wydawnictwo PK, Kraków 2016, s. 183–205.
- Supranowicz E., *Nazwy ulic Krakowa*, Kraków 1995.
- Szkic sytuacyjny wojskowych gruntów fortu nr 6*, skala 1 : 2880, Kraków, kwiecień 1920.
- Środulska-Wielgus J., *Rola i znaczenie maskowań fortyfikacyjnych w kształtowaniu krajobrazu parkowego na przykładzie Krakowa*, praca doktorska pod kierunkiem prof. M. Łuczynskiej-Bruzdy, Politechnika Krakowska im. Tadeusza Kościuszki, Kraków 2000.
- Środulska-Wielgus J., *Zieleń Twierdzy Kraków*, „Atlas Twierdzy Kraków”, Seria II, t. 4, Kraków 2005.
- Twierdza Kraków. Ewidencja, teczka ogólna. Część III. Sieć komunikacyjna*, maszynopis niedatowany; CAW, DOK.V.I.371.5.270.
- Twierdza Kraków. Ewidencja. Teczka ogólna. Rejony ograniczeń budowlanych*, maszynopis niedatowany; CAW, DOK.V.I. 371.5.270.
- Übersichtsplan über die nichtfortifikatorischen Militärbaubjekte in Krakau und Podgórze*, Geniedirektion in Krakau 1910; CAW, DOK.V.I.371.5.242.
- Wicher W., *Analiza miejskiego układu drogowego*, [w:] *Elementy analizy urbanistycznej*, Kraków 1998, s. 175–177.
- Wielgus K., *Problem rejestracji zieleni fortecznej jako elementu zabytkowych zespołów obronnych Krakowa i Przemysła*, Sprawozdania z Posiedzeń Komisji Naukowych PAN, t. 45(2), 2003.
- Wykaz budowli fortyfikacyjnych z podaniem ilości i rodzaju budynków, powierzchni zabudowanej w metrach, stanu konserwacji, materiału konstrukcyjnego, ewentualnych instalacji i oszacowania z uwzględnieniem % zużycia*, tabela rękopiśmienna, Oddział Inżynierii Wojskowej i Saperów Okręgu Generalnego w Krakowie, Kraków, 9 I 1920; CAW, DOK.V. I.371.5.271.
- Wykaz gruntów wojskowych pofortecznych [pozo]stających pod zarządkiem Dyrekcji inżynierii w Krakowie*, tabela rękopiśmienna, Kraków, styczeń 1919, CAW, DOK.V. I.371.5.271.
- Wykaz obiektów na terenie D. O. K. V, przeznaczonych do sprzedaży na Fundusz Obrony Narodowej dekretem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 9 kwietnia 1936 /Dz. Ust. RP nr 30/36 poz. 242 p. 7 i 8 art1/, maszynopis niedatowany; CAW, DOK.V.I.371.5.56.*
- Zalipski M., *Wykaz budowli fortyfikacyjnych z podaniem ilości i rodzaju budynków, powierzchni zabudowanej w metrach, stanu konserwacji, materiału konstrukcyjnego, ewentualnych instalacji i oszacowania z uwzględnieniem % zużycia*, Oddział Inżynierii wojsk. i Saperów O. Gen. w Krakowie, Kraków, 9 stycznia 1920. CAW, sygn. D.O.K.V.I.371.5.271.
- Zalipski M., *Wykaz wszystkich obiektów fortyfikacyjnych i składów położonych na terytorium Obozu Warow. Kraków a stanowiących własność skarbową, nadających się w razie demobilizacji na składy dla materiału wojennego*, Kraków 16. XI. 1920. CAW, sygn. D.O.K. V. I.371.5.271.
- Zusammenstellung der Brücken in der Festung Krakau*, Geniedirektion in Krakau, tabela rękopiśmienna, niedatowana [1916]; CAW, DOK.V.I.371.5.265.

Magdalena Woźniczka

## FORPOCZTY MIASTA. TRZECI PIERŚCIEŃ PRZEDMIEŚĆ KRAKOWA W OKRESIE MIĘDZYWOJENNYM

### Streszczenie

Kraków w pierwszej połowie XX wieku dwukrotnie przeszedł proces rozszerzenia granic miejskich. Plany zmian przebiegu granic z lat 1910–1915 i 1941 zachowały pierwotny koncentryczny układ miasta. W wyniku działań prowadzonych w latach 1910–1915 Kraków zyskał czternaście nowych dzielnic katastralnych. Powierzchnia miasta wzrosła z 6,88 (przed rokiem 1910) do 46,9 km<sup>2</sup> w roku 1915. Wcielenie nowych obszarów w obręb miasta przyczyniło się do wykreowania międzywojennego pierścienia krakowskich przedmieść. Przedmieścia – rozumiane jako tereny włączone do Krakowa w roku 1941, pełniły swoje funkcje wyłącznie w latach 1915–1941. Krótki czas ich istnienia, pozorny brak charakteru oraz nieznajomość i brak chęci poznania przeszłości obecnych dzielnic Krakowa powodują, że wspomniany pierścień przedmieść jest tematem niemal niezbadanym. Zagadnienia z nim związane poruszane są jedynie jako wątki poboczne opracowań dotyczących historii Krakowa lub wyspecjalizowanych opracowań tematycznych.

Przedmieścia okresu międzywojennego pod maską zwyczajności kryją swoje prawdziwe oblicze. Występują wśród nich wsie, które w swoich granicach posiadały: ważne zakłady przemysłowe; zakłady szpitalne i sanitarne; obiekty wojskowe i powojskowe; miejsca rekreacji mieszkańców Krakowa; liczne obiekty willowe. Oprócz wsi wyspecjalizowanych występowały też wsie o typowo rolniczym charakterze. Analiza międzywojennych przedmieść Krakowa obejmuje zagadnienia: tła jakim był da przedmieść Kraków, koncepcji rozwoju miasta, stosunku wielkościowego Wielkiego Krakowa do przedmieść, struktury przestrzennej przedmieść, transportu, specjalizacji przedmieść. Dostrzeżenie różnic między poszczególnymi wsiami przyłączonymi do Krakowa w 1941 roku jest możliwe dzięki szczegółowym badaniom wybranych terenów. Obszarami tymi są Rakowice z Czyżynami oraz Piaski Wielkie z Kurdwanowem.

Blizsze poznanie międzywojennych przedmieść Krakowa daje szansę dostrzeżenia wyjątkowości omawianych terenów. Badania pokazują jak wiele ważnych funkcji miejskich lokalizowano pod Krakowem. Były to m.in.: zakłady przemysłowe, szpitale, lotnisko, zabudowa mieszkaniowa i tereny rekreacyjne. Poznanie przestrzeni i funkcji przedmieść uświadamiają jak ważne dla Krakowa i Krakowian były podmiejskie wsie.

### Słowa kluczowe

tereny podmiejskie, Rakowice, Czyżyny, Piaski Wielkie, Kurdwanów

## OUTSTATION OF THE CITY. THE THIRD RING OF KRAKOW'S SUBURBS IN THE INTERWAR PERIOD

### Abstract

Krakow's borders in the first half of the 20th century were extended twice. Plans from 1910–1915 and 1941 maintained the concentric layout of the city. In the years 1910–1915 Krakow gained fourteen new cadastral districts. The city area increased from 6.88 (before 1910) to 46.9 km<sup>2</sup> in 1915. As a result of the borders' expansion, a ring of interwar suburban areas was created. In the paper, the city suburbs have been defined as the villages incorporated to the Greater Krakow in 1941. The interwar suburbs ring is almost an unexplored subject, which is due to three reasons: the short time of existence of these suburbs, the apparent lack of special characteristics, and little desire to learn about the history of the districts. The suburbs are discussed only in the context of Krakow or in thematic studies. The real face of the suburbs is hidden under the mask of ordinariness. Among them there are villages that contained important industrial plants, hospital and sanitary institutions, military and post-military areas, places of recreation for the residents of Krakow and numerous villa objects. In addition to the specialised villages, there were also villages of a typical agricultural character. Analysis of the suburbs of Krakow includes the following topics: Krakow, which is the background for the suburbs, the city development concept, relations between the size of Krakow and its suburbs, the spatial structure of the suburbs, transport and suburb specialisation. As a result of a detailed analysis of the individual suburbs of Krakow, differences between the villages are shown. The areas studied in detail are Rakowice with Czyzyny and Piaski Wielkie with Kurdwanow.

A closer look at the interwar suburbs of Krakow provides an opportunity to see the uniqueness of the discussed areas. Studies show how many important urban functions were outside Krakow. These were, among others, industrial plants, hospitals, airport, residential buildings and recreational areas. Understanding the space and functions of the suburbs shows how important suburban villages were for Krakow and its residents.

### Keywords

suburban areas, Rakowice, Czyzyny, Piaski Wielkie, Kurdwanow

## 1. POWSTANIE PRZEDMIEŚĆ MIĘDZYWOJENNEGO KRAKOWA

Pierwsza połowa XX wieku była okresem intensywnych przemian w urbanistyce Krakowa. Postępujące zmiany polityczne, gospodarcze i społeczne przyczyniły się do ukształtowania miasta, jakie znamy dziś. Kraków, wchodząc w wiek XX, był jednym z najgęściej zaludnionych miast Austro-Węgier. Proporcjonalnie do wzrastającej liczby mieszkańców spadał komfort życia krakowian „uwięzionych” w obrębie XIX-wiecznych fortyfikacji. Do 1910 roku Kraków był złożony z następujących ośmiu dzielnic:

- I – Śródmieście,
- II – Wawel,
- III – Nowy Świat,
- IV – Piasek,
- V – Kleparz,
- VI – Wesoła,
- VII – Stradom,
- VIII – Kazimierz.

Wydarzeniem, które być może przesądziło o konieczności zmian, była przyjęta w 1901 roku ustawa o budowie kanału spławnego łączącego Dunaj z Wisłą<sup>1</sup>. Jednym z elementów planowanej inwestycji miał być potężny port rzeczny, zlokalizowany pod Krakowem na prawym brzegu Wisły. Miasto do tego momentu nie widziało korzyści z przyłączenia do swego obszaru sąsiednich gmin. Wizja portu diametralnie zmieniła obraz dotąd niedochodowych przedmieść. Tak rozpoczęły się przygotowania do planu utworzenia Wielkiego Krakowa, będącego milowym krokiem na drodze ewolucji miasta. Do jednego z pierwszych oficjalnych wydażeń świadczących o chęci powiększenia powierzchni Krakowa doszło na posiedzeniu komisji miejskiej do sprawy budowy kanału wodnego Wisła–Dunaj 6 lutego 1902 roku<sup>2</sup>. W tym dniu Juliusz Leo – przyszły prezydent miasta, zgłosił wniosek o rozszerzenie granic Krakowa.

Obfitujące w istotne wydarzenia były lata 1904 i 1905, kiedy to ogłoszono opracowanie *Wielki Kraków – studia do sprawy przyłączenia gmin sąsiednich do miasta Krakowa*<sup>3</sup> oraz powołano Komisję do sprawy rozszerzenia granic miasta<sup>4</sup>. Jednocześnie pierwsze rady gminne wyraziły zgodę na przyłączenie podległych im obszarów do Krakowa.

<sup>1</sup> M. Klimas, B. Lesiak-Przybył, A. Sokół, *Wielki Kraków. Rozszerzenie granic miasta w latach 1910–1915. Wybrane materiały ze zbiorów Archiwum Państwowego w Krakowie*, Archiwum Państwowe w Krakowie, Kraków 2010, s. 20.

<sup>2</sup> *Ibidem*, s. 21.

<sup>3</sup> *Ibidem*, s. 22.

<sup>4</sup> *Nowości ilustrowane*, nr 17, Kraków 23.04.1910, s. 11.

Korzystny dla realizacji planów urbanistycznych był również rok 1906, w którym zaprzestano militarnego użytkowania fortyfikacji wzdłuż zachodniego i północnego pasa dzisiejszej drugiej obwodnicy miasta<sup>5</sup>. Krok ten uwolnił wiele nowych terenów budowlanych.

1 kwietnia 1910 roku zaczęło obowiązywać obwieszczenie Namiestnictwa Galicyjskiego, określające obszary przyłączone w pierwszym etapie rozszerzenia granic miasta<sup>6</sup>. Z przyłączonego obszaru utworzono dziesięć nowych dzielnic katastralnych o numerach od X do XIX. W latach 1911–1912 nastąpiło ponadto włączenie do Krakowa terenów Ludwinowa, Dąbia i Płaszowa. Zwieńczenie procesu powstawania Wielkiego Krakowa nastąpiło 1 lipca 1915 roku. Tego dnia doszło do połączenia miast Krakowa i Podgórze (tabela 1).

W ciągu zaledwie 15 lat liczba obywateli Krakowa zmieniła się diametralnie. W 1900 roku Kraków liczył 91 232 mieszkańców, przy powierzchni – wraz z Błonia-  
mi – 6,88 km<sup>2</sup>. W roku 1915 liczba ta wzrosła do około 185 000 osób<sup>7</sup>, przy wynoszącej 46,9 km<sup>2</sup> powierzchni miasta<sup>8</sup>.

Tabela 1

Nowe dzielnice Krakowa wchodzące w skład Wielkiego Krakowa.

Źródło: M. Klimas, B. Lesiak-Przybył, A. Sokół, *Wielki Kraków. Rozszerzenie granic miasta w latach 1910–1915. Wybrane materiały ze zbiorów Archiwum Państwowego w Krakowie*, Archiwum Państwowe w Krakowie, Kraków 2010

Nazwa dzielnicy	Numer dzielnicy	Data przyłączenia do Krakowa
Ludwinów	IX	1911
Zakrzówek	X	1910
Dębniki	XI	1910
Półwie Zwierzynieckie	XII	1910
Zwierzyniec	XIII	1910
Czarna Wieś	XIV	1910
Nowa Wieś Narodowa	XV	1910
Łobzów	XVI	1910
Krowodrza	XVII	1910
Warszawskie	XVIII	1910
Grzegórzki i Piaski	XIX	1910
Dąbie z Brzeszczem	XX	1911
Płaszów	XXI	1912
Podgórze z Zabłociem	XXII	1915

<sup>5</sup> *Kronika Krakowa*, Kronika, Kraków 1996, s. 277.

<sup>6</sup> M. Klimas, B. Lesiak-Przybył, A. Sokół, *op. cit.*, s. 27.

<sup>7</sup> A. Staniszevska (red.), *Poczet sołtysów i wójtów wsi, gmin i gromad przyłączonych do Krakowa po 1915 roku*, Urząd Miasta Krakowa, Kraków 2015, s. 38.

<sup>8</sup> M. Klimas, B. Lesiak-Przybył, A. Sokół, *op. cit.*, s. 33.



W połowie lat 20. XX wieku przeprowadzono nieznaczną korektę granic Wielkiego Krakowa, przyłączając do miasta:

- obszary dworskie Piaski i Łobzów w 1924 roku oraz
- fragment Woli Duchackiej, przeznaczony pod przyszły cmentarz, w 1926 roku.

W rezultacie w 1926 roku miasto miało powierzchnię około 49 km<sup>2</sup><sup>9</sup>.

W 1917 roku Kasa Oszczędności Miasta Krakowa kupiła ponadto teren Lasu Wolskiego. Nie włączono go jednak administracyjnie do miasta.

Powstanie Wielkiego Krakowa przyczyniło się do wykreowania nowego pierścienia krakowskich przedmieść. Zakończenie I wojny światowej wraz z przedwojennym<sup>10</sup> wzrostem liczby mieszkańców i powierzchni Krakowa spowodowały wzmożone zapotrzebowanie na produkty i usługi. Konsekwencją była rosnąca interakcja Krakowa i pobliskich gmin. Siła i charakter wzajemnego oddziaływania były zdyswersyfikowane. Na kształt i intensywność kontaktów społecznych i gospodarczych wpływało nie tylko położenie względem centrum Krakowa. Równie ważne były zasoby surowców naturalnych, ukształtowanie terenu czy dostępność wody. Korzystne warunki – położenie w pobliżu kamieniołomów na Zakrzówku i w Podgórzu, bliskość soli z Wieliczki i Baryczy oraz dostęp do wody z rzeki Wilgi, zdecydowały m.in. o lokalizacji zakładów sodowych w Borku Fałęckim<sup>11</sup>.

W najbliższym sąsiedztwie Krakowa lokalizowano fabryki zapewniające prawidłową aktywność miasta. W wielu przypadkach poza granicami umieszczano duże zakłady przemysłowe, których uciążliwość kolidowała z już istniejącą zabudową miejską. Obszary położone w większej odległości od granic miejskich zaopatrywały Kraków w towary żywnościowe oraz surowce naturalne, m.in. wapien czy sól kamienną.

Pierwszy etap ewolucji XX-wiecznych granic Krakowa jest tematem budzącym duże zainteresowanie. Zagadnienia z nim związane są chętnie i szeroko badane. W rezultacie prowadzonych prac wydane zostały m.in.:

- *Kraków. Rozszerzenie granic 1909–1915* pod redakcją Karola Rollego (1931),
- *Wielki Kraków. Rozszerzenie granic miasta w latach 1910–1915. Wybrane materiały ze zbiorów Archiwum Państwowego w Krakowie* – autorki: M. Klimas, B. Lesiak-Przybył, A. Sokół (2010),
- *Poczet sołtysów, wójtów i burmistrzów miast, jurydyk, wsi i gmin przyłączonych do Krakowa do 1915 roku* pod redakcją B. Kasprzyka (2013).

Odmienne kształtuje się stan opracowania historii obszaru międzywojennych przedmieść. Dotychczas nie wydano pracy traktującej wspomniany temat jako główne zagadnienie. Wątek pierścienia podmiejskiego poruszany jest niemal wyłącznie w kontekście miasta Krakowa, m.in. w wydawnictwach:

<sup>9</sup> Powierzchnia Krakowa w 1926 roku: 49,5 km<sup>2</sup> – A. Staniszevska (red.), *op. cit.*, s. 37; 48,5 km<sup>2</sup> – M. Motak, *Osiedle Urzędnicze w Krakowie. Urbanistyka i architektura 1924–1942*, Politechnika Krakowska, Kraków 2018, s. 31; 48,3 km<sup>2</sup> – *Kronika Krakowa, op. cit.*, s. 507.

<sup>10</sup> Okres poprzedzający wybuch I wojny światowej.

<sup>11</sup> I. Krzak, *Zagospodarowanie terenów poprzemysłowych Krakowskich Zakładów Sodowych „Solvay”*, Aura, nr 12, Warszawa 2005, s. 283–287.

- *Z dziejów przemysłu Krakowa w latach 1918–1939* R. Kotewicza (1981),
  - *Rozszerzenie granic Krakowa 1941–1948* A. Litewki (1984),
- lub w wyspecjalizowanych opracowaniach tematycznych, do których należą m.in.:
- *Dzieje Kijaków piaszczańskich* F. Ruska (1998),
  - *Rakowice-Czyżyny w latach 1921–1955. Krakowskie lotnisko w służbie wojskowej i cywilnej* R. Kasprzyckiego (2010),
  - *Zakład Uprawy Tytoniu Polskiego Monopolu Tytoniowego w Krakowie-Czyżynach* A. Synowca (2016).

Krakowskie przedmieścia w 1918 roku posiadały głównie cechy zabudowy wiejskiej. Do wybuchu II wojny światowej ich charakter uległ zmianie na rzecz cech miejskich, lecz w większości przypadków nie były to przekształcenia spektakularne. Mimo lokalizacji w ich obrębie zakładów przemysłowych i usługowych oraz wzrostu liczby mieszkańców, cechowała je niska gęstość i intensywność zabudowy (szczegółowe informacje w tabelach 3 i 4). Wiele obszarów pozostawało niezagospodarowanych. Być może właśnie to spowodowało, że wielu badaczom przedmieścia Wielkiego Krakowa do dziś wydają się terenami mało interesującymi, pozbawionymi własnej tożsamości i nieodgrywającymi roli w rozwoju miasta. Brak zainteresowania wynika też z niewiedzy. Przykładowo, w środowisku zawodowym krakowskich architektów niewielka jest świadomość, jak istotne dla rozwoju miasta były tereny położone poza jego granicami.

Równie niewielu architektów zdaje sobie sprawę z faktu, że tereny przyłączone po I wojnie światowej mają swoją bogatą historię. Tylko nieliczni wiedzą, że dzisiejsze ulice Pilotów i Meissnera znajdują się w dawnych Rakowicach. Jeszcze mniejsza jest grupa architektów mająca świadomość, że Rakowice zostały przyłączone do Krakowa w tym samym roku, co mające opinię osiedli na rubieżach miasta Piaski Wielkie i Kurdwanów.

Do celów badawczych konieczne stało się usystematyzowanie pojęcia przedmieść Krakowa w okresie międzywojennym. W niniejszym opracowaniu jako przedmieścia zostały potraktowane tereny włączone w obręb miasta w ramach zmian administracyjnych granic Krakowa z 1941 roku (tabela 2).

Numeracja dzielnic katastralnych Krakowa w obrębie miasta sprzed 1910 roku, z czasu Wielkiego Krakowa i po rozszerzeniu granic w 1941 roku, pokazuje konsekwencję planistów. W każdym okresie najniższy numer otrzymywała dzielnica przylegająca do traktu środkowogalicyskiego<sup>12</sup> i położona na południe od krakowskiego Rynku Głównego. Kolejne numery dzielnic katastralnych nadawane były zgodnie z ruchem wskazówek zegara.

<sup>12</sup> Trakt środkowogalicyski potocznie zwany był szosą cesarską, a jego przebieg pokrywał się z dawnym Szlakiem Solnym – J. Wolski, *Komunikacja i transport w późnym średniowieczu i czasach nowożytnych*, [w:] *Bojkowszczyzna Zachodnia – wczoraj, dziś i jutro*, T. 1, Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN, Warszawa 2016, s. 730.

Tabela 2

Przedmieścia Krakowa okresu międzywojennego. Źródło: A. Staniszevska (red.), Poczest sołtysów i wójtów wsi, gmin i gromad przyłączonych do Krakowa po 1915 roku, Urząd Miasta Krakowa, Kraków 2015.

Nazwa wsi stanowiącej przedmieście Krakowa do 1941 roku <sup>a)</sup>	Numer dzielnicy katastralnej po przyłączeniu wsi do Krakowa w 1941 roku	Nazwa wsi stanowiącej przedmieście Krakowa do 1941 roku <sup>a)</sup>	Numer dzielnicy katastralnej po przyłączeniu wsi do Krakowa w 1941 roku
Łagiewniki	XXIII	Prądnik Biały	XXXVIII
Jugowice A i B	XXIV	Witkowice	XXXIX
Borek Fałęcki	XXV	Górka Narodowa	XL
Kobierzyn	XXVI	Prądnik Czerwony	XLI
Skotniki	XXVII	Olsza	XLII
Pychowice	XXVIII	Rakowice	XLIII
Bodzów	XXIX	Czyżyny	XLIV
Kostrze	XXX	Łęg	XLV
Przegorzały	XXXI	Rybitwy	XLVI
Bielany	XXXII	Bieżanów <sup>b)</sup>	XLVII
Wola Justowska	XXXIII	Rżąka	XLVIII
Chełm	XXXIV	Prokocim	XLIX
Bronowice Małe	XXXV	Wola Duchacka	L
Bronowice Wielkie	XXXVI	Piaski Wielkie	LI
Tonie	XXXVII	Kurdwanów	LII

<sup>a)</sup> Obszary przedmieść włączono do miasta Krakowa na mocy Dekretu z dnia 28 maja 1941 roku kierownika Głównego Wydziału Spraw Wewnętrznych w Rządzie Generalnego Gubernatorstwa o włączeniach do miasta Krakau (Krakowa). Przyłączone gromady otrzymały status dzielnic katastralnych o numerach od XXIII do LII – Dziennik Rozporządzeń dla Generalnego Gubernatorstwa z 1941 roku, nr 51, Biblioteka Jagiellońska, sygn. 408042 III.

<sup>b)</sup> Zachodni fragment wsi Bieżanów został odłączony od gromady Bieżanów w 1941 roku i przyłączony do Krakowa.

## 2. OKRES DWUDZIESTOLECIA MIĘDZYWOJENNEGO – KRAKÓW

### 2A. KSZTAŁT MIĘDZYWOJENNEGO KRAKOWA

Dynamika i kierunki rozwoju przedmieść Krakowa były niezaprzeczalnie związane z polityką miejską. Skutkuje to koniecznością poznania przez badaczy podstawowych cech Krakowa w okresie międzywojennym. To Krakowowi – w sposób pośredni i bezpośredni, tereny okalające miasto zawdzięczały swój ówczesny charakter.

Zakończenie I wojny światowej oraz odzyskanie niepodległości przez Polskę nie było jednoznaczne z natychmiastowym nastaniem okresu stabilizacji i gwałtownym rozwojem gospodarki. W 1918 roku nowo powstała Polska była zniszczona i zdeorganizowana. Niejasna była sytuacja granic państwa i jego ustroju politycznego. Kryzys pogłębiały różnice między regionami, które w przeszłości należały do trzech odmiennych zaborów, a tym samym podlegały różnym systemom prawnym i gospodarczym.

Zniszczenia wojenne okazały się jednak silnym bodźcem zmuszającym do rozwoju, nawet mimo trwających zawirowań politycznych lat 20. XX wieku.

W 1921 roku przeprowadzono pierwszy spis powszechny<sup>13</sup>. Kraków był wówczas czwartym co do wielkości miastem Polski. Drugi spis powszechny z 1931 roku<sup>14</sup> wykazał, że liczba mieszkańców miasta wzrosła o 19%, wynosząc 219 286 osób – mimo to Kraków spadł na piątą pozycję pod względem liczby ludności. W 1939 roku miasto zamieszkiwało 259 tysięcy mieszkańców<sup>15</sup>.

Rozszerzenie granic dokonane przed wybuchem I wojny światowej sprawiło, że Kraków nie był już najgęściej zaludnionym miastem. Rozłożenie zabudowy mieszkaniowej było jednak nierównomierne. W 1921 roku w dzielnicach należących do Krakowa przed rokiem 1910 mieszkało 61% mieszkańców<sup>16</sup>. W kolejnych latach proporcje między nowymi terenami miasta i starymi zaczęły się wyrównywać. Od 1925 roku nastąpił dynamiczny wzrost liczby budowanych domów. Przyłączone dzielnice były chętnie zagospodarowywane, rozwijano sieci wodociągów, kanalizacji, elektryczność.

Dwudziestolecie międzywojenne było okresem, w którym ukształtował się ostateczny obraz pierwszej obwodnicy Krakowa. W jej przestrzeni powstały m.in. dom towarowy Bazar Polski S.A. (proj. Franciszek Mączyński, Tadeusz Stryjeński) oraz gmach Banku Polskiego (proj. Teodor Hoffmann i Kazimierz Wyczyński). Wiele zyskała również druga obwodnica miasta. Wśród wybitnych budynków wzniesionych wzdłuż Alej Trzech Wieszców należy wymienić m.in.: gmach Akademii Górniczej (proj. Sławomir Odrzywolski i Wacław Krzyżanowski), Bibliotekę Jagiellońską (proj. W. Krzyżanowski) czy Muzeum Narodowe (proj. Czesław Boratyński i Edward Kreisler).

Przestrzeń międzywojennego Krakowa tworzyły nie tylko spektakularne budynki użyteczności publicznej i urzędnicze domy czynszowe. Podstawową tkankę miejską budowały starannie wykonane modernistyczne kamienice, tworzące zabudowę kwartałową i pierzejową. Powstawały one w dzielnicach nowo przyłączonych oraz historycznych, gdzie uzupełniały zabudowę z poprzednich wieków. Prężny rozwój

<sup>13</sup> Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 9 czerwca 1921 roku w sprawie przeprowadzenia powszechnego spisu ludności, Dz.U. 1921, nr 58, poz. 368; Pierwszy powszechny spis ludności, <https://eli.gov.pl/api/acts/DU/1921/368/text/O/D19210368.pdf> [dostęp 20 marca 2021].

<sup>14</sup> Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 2 września 1931 roku w sprawie przeprowadzenia drugiego powszechnego spisu ludności, Dz.U. 1931, nr 80, poz. 629; Drugi powszechny spis ludności, <http://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU19310800629/O/D19310629.pdf> [dostęp 20 marca 2021].

<sup>15</sup> E. Adamczyk, *Spolecznosc Krakowa i jej zycie*, [w:] *Dzieje Krakowa. Krakow w latach 1918–1939*, T. 4, Wydawnictwo Literackie, Krakow 1997, s. 27.

<sup>16</sup> *Ibidem*, s. 33.

Krakowa wiązał się z przyjętą 29 kwietnia 1925 roku ustawą o rozbudowie miast, w rezultacie której 18 czerwca 1925 roku utworzono Komitet Rozbudowy Miasta Krakowa<sup>17</sup>. Ustawa nakładała na samorządy obowiązek wspierania inwestorów, m.in. przez udzielanie kredytów<sup>18</sup>. Fala inwestycji związana była również z ustawą o ulgach dla nowo wznoszonych budowli z 24 marca 1933 roku<sup>19</sup>. Ponadto na charakter tworzonych obiektów wpływ miała zmiana przepisów z 1923 roku, pozwalająca na budowanie – poza I dzielnicą miasta – budynków o wysokości do 25 metrów<sup>20</sup>.

Najciekawsze przykłady kamienic, powstających dzięki nowym regulacjom, można odnaleźć na terenie dawnej Nowej Wsi Narodowej, Łobzowa czy Krowodrzy. Do dziś zachwycają one doskonałymi proporcjami poszczególnych elementów oraz szlachetnym wykonaniem. Szczególną uwagę zwracają dekoracje portali wejściowych, które miały m.in. postać rzeźbiarskich godeł. Jak zauważa Jacek Purchla w przedmowie do *Architektury międzywojennego Krakowa 1918–1939*, Kraków dzięki swojej własnej interpretacji modernizmu – nie tak awangardowej jak w Katowicach czy Gdyni, stworzył architekturę, która stała się *harmonijnym i wartościowym dopełnieniem dziedzictwa poprzednich epok*<sup>21</sup>.

Powstającej w międzywojniu zabudowie złożonej z kamienic towarzyszyły założenia osiedlowe willowe oraz nieliczne robotnicze. Jako zespoły willowe powstały osiedla Oficerskie i Urzędnicze oraz zabudowania wokół placu Axentowicza i w Cichym Kąciku.

Osiedle robotnicze na Dębnikach – wznoszone od 1935 roku według projektu Stefana Piwowarczyka<sup>22</sup>, prezentowało syntetyczne podejście do kreowania budynku. Forma dwukondygnacyjnych domów była zbudowana wyłącznie za pomocą wprowadzonego rytmu okien oraz ryzalitów.

Wille – powstające w ramach osiedli oraz niezwiązane z zespołami zabudowy, były silnie zróżnicowane. Ich styl ewoluował z kolejnymi latami okresu międzywojennego. Budynki prezentowały m.in. klasycyzm – akademicki i zmodernizowany, styl dworkowy, będący *wyrazem romantycznej nostalgii za szlachecką tradycją*<sup>23</sup>, czy funkcjonalizm. Doskonały przykład przekształceń formy willi w kolejnych latach międzywojnia przedstawił Maciej Motak w monografii *Osiedle Urzędnicze w Krakowie. Urbanistyka i architektura. 1924–1942*. Budynek znajdujący się na os. Urzędniczym przy ul. Olszyny 9 został opracowany w trzech wariantach stylowych<sup>24</sup>:

<sup>17</sup> Ustawa z dnia 29 kwietnia 1925 roku o rozbudowie miast, Dz.U. 1925, nr 51, poz. 346; Dziennik Rozporządzeń Stołecznego Królewskiego Miasta Krakowa 1927, s. 121–122.

<sup>18</sup> *Ibidem*.

<sup>19</sup> Ustawa z dnia 24 marca 1933 roku o ulgach dla nowowznoszonych budowli, Dz.U. 1933, nr 22, poz. 173, s. 464–466.

<sup>20</sup> *Ustawy i Rozporządzenia Stołecznego Królewskiego Miasta Krakowa oraz przepisy dla wewnętrznego urzędowania magistratu, cz. I: Ustawy i Rozporządzenia*, T. IIa, Kraków 1925, s. 245, [za:] B. Zbroja, *Architektura międzywojennego Krakowa 1918–1939*, Wysoki Zamek, Kraków 2013, s. 14.

<sup>21</sup> B. Zbroja, *op. cit.*, s. 6.

<sup>22</sup> *Ibidem*, s. 224–225.

<sup>23</sup> *Ibidem*, s. 16.

<sup>24</sup> M. Motak, *op. cit.*, s. 232–238.

- w 1930 roku Stanisław Mehl opracował projekt w stylu dworcowym,
- w 1931 roku Władysław Warczewski opracował projekt łączący styl dworcowy z modernizmem,
- w 1933 roku Kazimierz Baranowski opracował projekt prezentujący „czysty” modernizm.

Przykład ten doskonale uzmysławia, jak zmienna była architektura dwudziestolecia międzywojennego. Pełniejszy obraz architektonicznego spadku międzywojnia można poznać dzięki opracowaniom tematycznym, m.in. *Architekturze międzywojennego Krakowa 1918–1939* Barbary Zbroi.

Rozwijana zabudowa mieszkaniowa była impulsem do wznoszenia nowych kościołów. W okresie międzywojennym powstały świątynie św. Stanisława Kostki na Dębnikach (proj. W. Krzyżanowski) oraz św. Szczepana przy ulicy Sienkiewicza (proj. Zdzisław Mączyński i Franciszek Mączyński).

Istotną rolę międzywojennego Krakowa było zapewnienie należytej opieki medycznej. Konieczność budowy nowych zakładów leczniczych była rezultatem dwóch czynników. Pierwszym – oczywistym, był wzrost liczby mieszkańców miasta. Drugi stanowiły złe warunki higieniczno-sanitarne w miejscach zamieszkania znacznej części krakowian, co skutkowało wysoką zapadalnością na choroby takie jak dur brzuszny i gruźlica narządów oddechowych<sup>25</sup>. W celu rozszerzenia zaplecza medycznego Krakowa wzniesiono Szpital Ubezpieczalni Społecznej im. Gabriela Narutowicza – wykonany według projektu W. Krzyżanowskiego w latach 1928–1934 oraz Klinikę Położniczą i Chorób Kobięcych Uniwersytetu Jagiellońskiego, zbudowaną według projektu Jerzego Struszkiewicza i zapewne Maksymiliana Burstina w latach 1921–1936.

Co interesujące, w Krakowie nie występowały tak silne braki w dostępie do edukacji powszechnej jak w niektórych innych częściach kraju. W okresie międzywojennym liczba szkół elementarnych w mieście wahała się od 55–58 szkół w latach 20. XX wieku do 43 szkół w 1939 roku<sup>26</sup>.

Ważną sferą życia Krakowa – choć mniej rozwiniętą niż w innych miastach, był przemysł i rzemiosło. Po odzyskaniu niepodległości z tych dwóch źródeł utrzymywało się 25,8% mieszkańców miasta, a w 1931 roku wartość ta wynosiła już 30,6%<sup>27</sup>. W okresie międzywojennym gospodarka była jednak nadal osłabiona. Stan ten należy wiązać z ograniczoną dostępnością surowców i mniejszym kapitałem zagranicznym, wynikającym z osłabienia kontaktów z Austrią i Czechami. Dla krakowskiego przemysłu dolegliwy był też brak dogodnych połączeń kolejowych z pozostałymi terenami kraju. Miasto miało jednak duży potencjał zasobów ludzkich oraz dostęp do własnych surowców w postaci m.in. wapienników czy lasów. Mimo niekorzystnej koniunktury w okresie kryzysu, w Krakowie w dalszym ciągu działały istotne przedsiębiorstwa, takie jak Zjed-

<sup>25</sup> E. Adamczyk, *op. cit.*, s. 46.

<sup>26</sup> J. Dybiec, *Oświata, szkolnictwo, nauka*, [w:] *Dzieje Krakowa. Kraków w latach 1918–1939*, *op. cit.*, s. 294.

<sup>27</sup> R. Kotewicz, *Z dziejów przemysłu Krakowa w latach 1918–1938*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1981, s. 33.

noczone Fabryki Maszyn, Kotłów i Wagonów „L. Zieleniewski i Fitzner–Gamper” S.A. (pod tą nazwą od roku 1928), czy liczne firmy zajmujące się poligrafią.

Wśród społeczeństwa opinie na temat przyszłości Krakowa były zgodne tylko co do jednego – Kraków nie będzie miastem wielkich zakładów przemysłowych. Widziano natomiast miejsce dla potężnych zakładów pod Krakowem i drobnych przedsiębiorstw wewnątrz miasta. Pogląd taki prezentował choćby prezydent Karol Rolle w 1928 roku<sup>28</sup>. Dekadę później podobne zdanie miało pismo *Naprzód*, które widziało Kraków przyszłości jako *miasto inteligencji, drobnomieszczaństwa i robotników zatrudnionych w małych fabrykach i warsztatach*<sup>29</sup>. Ponadto *Naprzód* chciał, aby Kraków stał się punktem krzewiącym kulturę<sup>30</sup>. Plan perspektywiczny rozwoju miasta z 1935 roku<sup>31</sup> również wskazywał na wagę kultury, a dodatkowo podkreślał istotną rolę, jaką w przyszłości odegra nauka<sup>32</sup>. Mieczysław Kaplicki – prezydent Krakowa w latach 1933–1939, uważał, że Kraków będzie przede wszystkim miastem turystyki<sup>33</sup>. Wizje rządzących i środowisk opiniotwórczych dwudziestolecia międzywojennego połączyły się i – jak pokazały kolejne dziesięciolecia XX wieku – zostały wcielone w życie.

Pewną przypadkowość w realizacji wizji Krakowa pokazuje rozwój przemysłu na terenach podmiejskich. Powstawanie nowych zakładów w Borku Fałęckim czy Łągiwnikach nie wiązało się z realizacją dalekosiężnych planów. Było rezultatem niekorzystnej polityki miejskiej względem przedsiębiorstw lokalizowanych w Krakowie. Zbudowanie zakładu przemysłowego pod miastem było najzwyczajniej łatwiejsze i tańsze niż w granicach Krakowa<sup>34</sup>.

## 2B. KONCEPCJE ROZWOJU PRZESTRZENNEGO KRAKOWA W OKRESIE MIĘDZYWOJENNYM

Rozwój Krakowa wyzwolił w architektach i urbanistach chęć tworzenia nowych koncepcji przestrzennego zagospodarowania miasta. Wielokrotnie plany te obejmowały swoim oddziaływaniem również przedmieścia. W okresie międzywojennym wyszły na jaw mankamenty przebiegu granic Wielkiego Krakowa. Miasto w dalszym ciągu posiadało zbyt mało terenów zielonych i przemysłowych oraz przestrzeni rezerwowej pod przyszłą zabudowę mieszkaniową. Wewnątrz granic Krakowa budowano co

<sup>28</sup> *Przyszłość Krakowa*, Czas, 28.03.1928, [za:] R. Kotewicz, *op. cit.*, s. 35.

<sup>29</sup> *Turystyka czy uprzemysłowienie, z zagadnień rozwoju Krakowa*, *Naprzód*, 22.04.1938, [za:] R. Kotewicz, *op. cit.*, s. 35.

<sup>30</sup> *Ibidem*.

<sup>31</sup> Oficjalna nazwa to Program inwestycyjny stołecznego królewskiego miasta Krakowa za okres 1937/38–1943/44.

<sup>32</sup> A. Litewka, *Rozszerzenie granic Krakowa 1941–1948*, *Studia Historyczne*, T. 27, z. 3, Kraków 1984, s. 478.

<sup>33</sup> *Rada Miejska Krakowa uchwaliła budżet na 1938/39*, *Przegląd Samorządowy*, 1.04.1938, s. 12, [za:] A. Litewka, *op. cit.*, s. 478.

<sup>34</sup> R. Kotewicz, *op. cit.*, s. 33–55.

prawda osiedla robotnicze oraz willowe, jednak osoby dobrze sytuowane coraz częściej wybierały domy w strefie podmiejskiej.

Konieczność zmian widoczna była również na terenach przylegających do głównych dróg wylotowych z miasta. Obszary tuż za dawnymi rogatkami – położone wzdłuż ciągów komunikacyjnych, były przestrzeniami niezwykle kuszącymi dla inwestorów. Budowano na nich zakłady przemysłowe, a te z kolei przyciągały pracowników. Tak powstawały podmiejskie zespoły zabudowy robotniczej.

Jak wspomniano, w 1925 roku zawiązano Komitet Rozbudowy Miasta Krakowa<sup>35</sup>. Jego działalność przybrała formę pożyczek na budowy i remonty budynków mieszkalnych. Chęć otrzymania kredytu zmuszała inwestorów do przestrzegania wytycznych określonych przez Komitet. W ten sposób próbowano zapanować nad zabudową terenów miejskich i podmiejskich. W ustaleniach Komitetu przedmieścia określane były jako *ściśła strefa interesów mieszkaniowych Krakowa*<sup>36</sup>.

Od 1935 roku – po ustaniu wielkiego kryzysu pierwszej połowy lat 30. XX wieku, Oddział Zabudowy Miasta rozpoczął prace nad planem rozwoju Krakowa w perspektywie trzech dekad. Stare Miasto postrzegano jako przyszły rejon handlowy. Wzdłuż Alej Trzech Wieszczów zaplanowano obszar naukowo-kulturalny, co pokrywało się z przeznaczeniem powstających tam ówczesnie budynków. Po przeciwległej stronie historycznego centrum, w rejonie ul. Mogińskiej, planowano utworzenie centrum administracyjno-sądowego. Teren po południowej stronie miasta przeznaczono pod zabudowę robotniczą i ogródki działkowe. Po stronie północnej Krakowa planowano natomiast utworzenie dzielnic willowych<sup>37</sup>. Już w latach 30. XX wieku Kraków widziano jako miasto czterech obwodnic – dziś staje się to rzeczywistością. Pozycję zieleni w życiu Krakowa zaakcentowano, wprowadzając ją czterema klinami w obręb miasta. Kraków miał być dodatkowo objęty pierścieniem zieleni, którego rolą byłoby odseparowanie zabudowy Krakowa od zabudowy podmiejskiej.

Tuż przed wybuchem II wojny światowej opracowano program inwestycji dla Krakowa. W jego celach figurowało przedłużenie linii tramwajowych do Borku Fałęckiego, Prądnika Czerwonego i Prądnika Białego<sup>38</sup>. Z powodu wybuchu II wojny światowej plany te wówczas nie zostały zrealizowane.

Aleksander Litewka w artykule *Rozszerzenie granic Krakowa 1941–1948* zauważa, że w planach miejskich z lat 30. XX wieku – mimo uwzględniania współpracy Krakowa z otaczającymi go wsiami, nie występują deklaracje o planowanym włączeniu obszarów podmiejskich do Krakowa. Powołując się na rozmowę z dr. Janem Grabowskim, stwierdza, że *rozszerzenie granic miasta nie było brane w rachubę przez planistów opracowujących przed II wojną program zabudowy Krakowa. Podjęcie tej koncepcji przez władze okupacyjne w r. 1941 było ich własnym pomysłem (...)*<sup>39</sup>. Za-

<sup>35</sup> Ustawa z dnia 29 kwietnia 1925 roku o rozbudowie miast, *op. cit.*

<sup>36</sup> A. Litewka, *op. cit.*, s. 477.

<sup>37</sup> *Ibidem*, s. 478.

<sup>38</sup> *Ibidem*, s. 479.

<sup>39</sup> *Ibidem*, s. 481.



chowane szkice *Projekt rozszerzenia stoł. król. miasta Krakowa* z 1932 roku pokazują, że w latach 30. XX wieku rozszerzenie granic Krakowa było jednak rozważane. Niemniej powierzchnia terenów przewidzianych do włączenia w obręb miasta nie była tak duża jak w planach zrealizowanych w 1941 roku<sup>40</sup>.

## 2C. RELACJE LICZBOWE WIELKIEGO KRAKOWA I JEGO PRZEDMIEŚĆ

Powierzchnia przedmieść Krakowa – w granicach zdefiniowanych we wstępie opracowania, przewyższała powierzchnię miasta ponaddwukrotnie, wynosząc niemal 116 km<sup>2</sup><sup>41</sup>. Początkowo tereny te były mało zaludnione, jednak liczba ich mieszkańców wzrastała szybciej aniżeli mieszkańców miasta (szczegółowe informacje zob. diagram 1 i 2). Było to głównie efektem osiedlania się pracowników zakładów przemysłowych i usługowych oraz służby domowej nie mieszkającej na stałe w Krakowie. Istnieją też takie wyjątki, jak Wola Justowska, Bronowice Małe i Bronowice Wielkie, których rozwój był związany po części z osiedlaniem się inteligencji. Najdobitniej dynamikę wzrostu liczby mieszkańców pokazują przedmieścia, na których powstały duże zakłady pracy. Przykładowo:

- Borek Fałęcki w 1929 roku zamieszkiwało 1432 osób<sup>42</sup>, a 12 lat później dawna wieś liczyła 6171 mieszkańców<sup>43</sup>,
- Prądnik Biały w 1929 roku zamieszkiwało 1240 osób<sup>44</sup>, a 12 lat później dawna wieś liczyła 4500 mieszkańców<sup>45</sup>.

## 2D. STRUKTURA PRZESTRZENNA PRZEDMIEŚĆ

Tuż po odzyskaniu niepodległości przez Polskę obszary podmiejskie Krakowa zdominowane były przez układy zabudowy wykształcone w ubiegłych stuleciach. Budynki skupiały się przede wszystkim w centrach wsi, wyznaczonych wzdłuż głównych traktów komunikacyjnych lub na ich przecięciu. W kolejnych latach międzywojnia przybierała na sile parcelacja i rozdrobnienie gruntów. O zmianach w charakterze przestrzeni świadczą plany kartograficzne z połowy XIX wieku, z lat 20. i 30. XX wieku oraz te stworzone przy okazji rozszerzenia granic Krakowa w 1941 roku. Ich zestawienie uwydatnia cechy zachodzących przekształceń.

<sup>40</sup> M. Motak, *Historia rozwoju urbanistycznego Krakowa w zarysie. Podręcznik dla studentów szkół wyższych*, wyd. 2, Politechnika Krakowska, Kraków 2019, s. 77.

<sup>41</sup> Powierzchnia terenu przyłączonego w 1941 roku do Krakowa według różnych opracowań wynosiła: 116,0 km<sup>2</sup> – A. Litewka, *op. cit.*, s. 481; 118,85 km<sup>2</sup> – A. Chwalba, *Okupacyjny Kraków w latach 1939–1945*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2011, s. 33; 117 km<sup>2</sup> – *Kronika Krakowa*, *op. cit.*, s. 507.

<sup>42</sup> *Księga adresowa Polski (wraz z W.M. Gdańskiem) dla handlu, przemysłu, rzemiosła i rolnictwa 1929*.

<sup>43</sup> A. Staniszevska (red.), *op. cit.*, s. 276.

<sup>44</sup> *Księga adresowa Polski...*, *op. cit.*

<sup>45</sup> A. Staniszevska (red.), *op. cit.*

Pierwszy typ wsi stanowią te, które mimo bliskości Krakowa kontynuowały uprzednio wyznaczoną ścieżkę rozwoju. Nowa zabudowa powstawała w nawiązaniu do już istniejących budynków. Mimo silnego rozdrobnienia działek nadal doskonale widoczny był tradycyjny podział pól. Tak przebiegający rozwój jest szczególnie mocno zauważalny we wschodniej i zachodniej części pierścienia przedmieść Krakowa – we wsiach o charakterze rolniczym, takich jak Skotniki i Tonie.

Łagodne, stopniowe przekształcenia przestrzeni występowały również na przedmieściach, gdzie powstawały obiekty willowe budowane przez mieszkańców Krakowa. O popularności zachodnich przedmieść wśród ludzi wykształconych świadczy m.in. willa Adolfa Szyszko-Bohusza w Przegorzalach (il. 1). Obiekt – zbudowany według projektu właściciela, został wzniesiony w latach 1924–1926. Charakter willi wybitnego architekta – ale też otwartość dwudziestolecia międzywojennego na różnorodną estetykę, doskonale oddają słowa pochodzące z monografii *Księga Pamiątkowa. Dziesięciolecie Polski Odrodzonej 1918–1928*, które brzmią: *Nawiązując do zdyskredytowanej i, zdawało się, doszczętnie wyczerpanej manieri malowniczo romantycznej, architekt stworzył rzecz bardzo interesującą i świetnie dopasowaną do terenu*<sup>46</sup>. Szyszko-Bohusz – w sąsiedztwie własnej willi w Przegorzalach, zaprojektował ponadto willę rodziny Spissów (il. 2), której budowę ukończono w 1930 roku. Na początku lat 40. XX wieku – u zbiegu ulic Królowej Jadwigi i Czeremchowej, powstała trzecia okazała willa łącząca funkcję mieszkalną i restauracyjną (il. 3). Opinie, kto był autorem projektu, są rozbieżne<sup>47</sup>.

Na granicy miasta i przedmieścia – na terenie Woli Duchackiej w rejonie Bonarki, willę posiadał również prezydent Krakowa Juliusz Leo (il. 4). Należący do niego dworek został najprawdopodobniej wzniesiony na przełomie XIX i XX wieku, a w latach 30. XX wieku przebudowany<sup>48</sup>.

Interesującymi przykładami przedmieść Krakowa są Bronowice Małe i Bronowice Wielkie. Ich historyczne centra ulegały powolnym i stopniowym zmianom. W Bronowicach Małych w 1931 roku rozpoczęto wznoszenie nowego gmachu szkoły<sup>49</sup>. Lekcje w powstałej szkole odbywały się od roku szkolnego 1934/1935. Po wkroczeniu w 1939 roku wojsk niemieckich do Krakowa bronowicka szkoła przeszła pod nadzór okupanta. Niekorzystna sytuacja polityczna nie przeszkodziła w rozwoju placówki. W 1939 roku uczyło się w niej 570 dzieci, a po trzech latach ich liczba wzrosła do 700 osób. W 1945 roku do

<sup>46</sup> M. Dąbrowski (red.), *Księga Pamiątkowa Dziesięciolecie Polski Odrodzonej 1918–1928*, Kraków–Warszawa 1928, s. 692.

<sup>47</sup> Jako autor wymieniany jest A. Szyszko-Bohusz w Gminnej Ewidencji Zabytków – <https://www.bip.krakow.pl/zalaczniki/dokumenty/n/106402/karta> [dostęp 21 stycznia 2021]. Projektant ze szkoły A. Szyszko-Bohusza wymieniany jest jako autor przez: K. Butelski, M. Zapała, *Ulica Królowej Jadwigi jako oś kompozycyjna zachodniej części Krakowa*, Środowisko Mieszkaniowe/Housing Environment, nr 15, 2015, s. 42. Adam Ballenstedt wymieniany jest jako autor przez: M.J. Żychowska, *Między tradycją a awangardą. Problem stylu w architekturze Krakowa lat międzywojennych*, Politechnika Krakowska, Kraków 1991, s. 147.

<sup>48</sup> *Dworek w ewidencji* [sygn. TYM], 29.11.2004, <https://dziennikpolski24.pl/dworek-w-ewidencji/ar/1972896> [dostęp 20 czerwca 2019].

<sup>49</sup> W. Hausner, *Szkoła Podstawowa w Bronowicach Małych (1817–1949)*, [w:] *200 lat oświaty w Bronowicach Małych 1817–2017*, Rada Dzielnicy VI Bronowice, Kraków 2016, s. 9–26.



II. 1. Willa „Odyniec” w Przegorzałach (1926).  
Źródło: M. Dąbrowski (red.), *Pamiętkowa  
Dziesięciolecie Polski Odrodzonej 1918–1928*,  
Kraków–Warszawa 1928, s. 692



II. 2. Willa Spissów (1930). Fot. J. Matla.  
Źródło: <https://szlakmodernizmu.pl>  
[dostęp 20 czerwca 2019]



II. 3. Willa u zbiegu ulic Królowej Jadwigi i Czeremchowej. Fot. M. Woźniczka, 2019



II. 4. Willa Juliusza Lea w Woli Duchackiej (XIX/XX wiek, przebudowa w latach 30. XX wieku).  
Źródło: [https://fotopolska.eu/Dwor\\_Juliusza\\_Lea\\_Krakow?map\\_z=15&f=549764-foto](https://fotopolska.eu/Dwor_Juliusza_Lea_Krakow?map_z=15&f=549764-foto)  
[dostęp 20 czerwca 2019]



II. 5. Willa Rutkowskich w Bronowicach Wielkich, 1926. Źródło: <https://dniedzictwa.pl/newsy/dworek-rutkowskich-w-krakowie-bronowicach/> [dostęp 20 czerwca 2019]

szkoły uczęszczało 600 dzieci. W Bronowicach Wielkich w 1926 roku wybudowano willę Rutkowskich projektu Józefa Gałęzowskiego – obecnie siedziba PAN (il. 5).

Sąsiadujące z miastem tereny Bronowic Małych i Bronowic Wielkich zmieniały się dużo gwałtowniej niż centra tych wsi. W przestrzeni przylegającej do granic Krakowa powstawały rozległe skupiska zabudowy mieszkaniowej robotniczej.

Odrębną grupę stanowią wsie, w obrębie których – lub w ich bezpośrednim sąsiedztwie, zlokalizowane były funkcje przemysłowe i usługowe. Silne oddziaływanie zakładów przyciągało wielu nowych mieszkańców, co skutkowało gwałtownymi przemianami przestrzennymi i społecznymi. Przykład roli przemysłu w rozwoju przestrzennym stanowi m.in. Borek Fałęcki, w obrębie którego od przełomu XIX i XX wieku lokalizowano zakłady przemysłowe. Najsilniejszy rozwój przedsiębiorstw przypadł na lata 20. XX wieku. W okresie międzywojennym – na północ od dawnego centrum wsi, wytyczono obecny Rynek Fałęcki (il. 6, 7) oraz bloki zabudowy przyrynkowej. Plan zakładał parcelację i powstanie nowego układu urbanistycznego na terenach dawnych pastwisk gminnych<sup>50</sup>, które były w tym czasie niemal niezago-



Il. 6. Fragment planu Borku Fałęckiego z 1926 roku – stan przed wytyczeniem rynku i zabudowy przyrynkowej, oryginał w ANK. Źródło: <https://szukajwarchiwach.pl/29/280/0/9.1/3675?q=borek+fa%C5%82%C4%99cki+1926+XSKANro:t&wynik=1&rpp=15&page=1#tabSkany> [dostęp 20 czerwca 2019]

<sup>50</sup> Plan gminy Borek Fałęcki z roku 1877, oryginał w ANK, <https://www.szukajwarchiwach.gov.pl/en/jednostka/-/jednostka/3066329> [dostęp 23 marca 2021] oraz Odrys planu klasyfikacyjnego gromad Borek Fałęcki i Łągiewniki z roku 1938, oryginał w ANK, <https://szukajwarchiwach.pl/29/280/0/9.1/1673?q=borek+fa%C5%82%C4%99cki+XSKANro:t&wynik=15&rpp=15&page=1#tabSkany> [dostęp 20 czerwca 2019].



Il. 7. Fragment planu Borku Fałęckiego z 1941 roku – stan po wytyczeniu rynku i zabudowy przyrynkowej, oryginał w ANK. Źródło: <https://szukajwarchiwach.pl/29/280/0/9.1/941?q=borek+fa%C5%82%C4%99cki+1941+XSKANro:t&wynik=1&rpp=15&page=1#tabSkany> [dostęp 20 czerwca 2019]

spodarowane. Analizując zachowane plany z okresu międzywojennego, można przypuszczać, że Rynek Fałęcki został wytyczony w latach 30. XX wieku. Przeprowadzone prace były zdarzeniem wyjątkowym na tle innych przedmieść międzywojennego Krakowa. Temat ten wymaga jednak dalszych badań.

Po stronie południowej Borku Fałęckiego – na Górze Borkowskiej, w 1936 roku Tadeusz Ruttié zaprojektował modernistyczny kościół.

Na zmiany w przestrzeni podmiejskiej wpływ miało także lokowanie nowych oraz rozwój przedwojennych zakładów leczniczych. Zespoły obiektów medycznych powstały w Kobierzynie, Witkowicach i w Prądniku Białym. Ich charakterystyka znajduje się w dalszej części niniejszego opracowania.

## 2E. TRANSPORT

Wzrost liczby mieszkańców terenów podmiejskich wymuszał rozwój niezbędnej infrastruktury. Zasadniczy dla poprawy poziomu życia w podkrakowskich wsiach był rozwój sieci transportu publicznego. Bezpośrednio po zakończeniu I wojny światowej na tereny podkrakowskie kursowały pociągi. Z wielu miejsc odległość do stacji kolejowej była jednak duża. W 1928 roku w wykazie stacji kolejowych Polskich Kolei

Państwowych w rejonie przedmieść Krakowa figurują następujące stacje: Bieżanów, Czyżyny i Swoszowice. W pobliżu granic miasta znajdowały się również krakowskie stacje: Bonarka, Dąbie, Grzegórzki, Płaszów i Podgórze<sup>51</sup>. Lepiej rozwinięta siatka połączeń kolejowych na przedmieściach południowych i wschodnich powodowała, że z Kurdwanowa czy Borku Fałęckiego do stacji kolejowej były 2–3 km, a z Łagiewnik i Woli Duchackiej zaledwie 1 km. Z mniej uprzemysłowionych zachodnich przedmieść najbliższą stacją stanowił Dworzec Główny w Krakowie. Z Bronowic Małych odległość ta wynosiła 6 km, a z Woli Justowskiej 4,5 km.

Nierównomierne umiejscowienie dworców kolejowych przyczyniło się do rozwoju sieci komunikacji tramwajowej i autobusowej. W 1917 roku otwarto połączenie tramwajowe do Podgórza – pętla zlokalizowana była w Rynku Podgórskim. Zmierzające do niej wagony jechały ulicami: Starowiślną, Na Zjeździe i Lwowską. W 1925 roku linia ta została przedłużona do Zakładu Przyrodoleczniczego Mateczny. W 1934 roku doprowadzono tramwaj do cmentarza Rakowickiego, znajdującego się w pobliżu północnej granicy miasta. W 1939 roku wybudowano odcinek torowiska od parku Jordana do Cichego Kącika. Tuż przed wybuchem II wojny światowej ukończono budowę zajezdni tramwajowej „Podgórze”. Jej zabudowania – mimo nazwy wskazującej na położenie w Podgórzu, znajdowały się na terenie należącym do Łagiewnik<sup>52</sup>.

Sieć tramwajowa w tej postaci nie zaspokajała potrzeb mieszkańców Krakowa i jego przedmieść. Podjęto decyzję o uruchomieniu połączeń autobusowych. 17 stycznia 1927 roku rozpoczęła kursowanie linia Barbakan – Prądnik Czerwony. Zły stan dróg podmiejskich przyczynił się do stosowania małych i lekkich autobusów, tylko nieznacznie większych od ówczesnych samochodów osobowych. Niemniej w 1931 roku w obrębie Krakowa i jego przedmieść istniało 16 linii obsługiwanych przez 52 pojazdy<sup>53</sup>. W kolejnych latach zaobserwowano spadek liczby pasażerów komunikacji miejskiej. W *Adresarzu – Informatorze Juliusza Brunelika z 1933* wymieniane jest 11 linii autobusowych, z czego 8 kursowało poza granice Krakowa, m.in. do Piaszków Wielkich, Kobierzyna, Prokocimia czy Lasu Wolskiego (il. 8)<sup>54</sup>. Alternatywą dla transportu zbiorowego były tradycyjne dorożki konne oraz dorożki samochodowe (il. 9). Podróż dorożką samochodową – ówczesną taksówką, na przedmieścia wiązała się jednak z koniecznością uiszczenia opłaty również za drogę powrotną kierowcy<sup>55</sup>.

<sup>51</sup> *Wykaz Stacyj Polskich Kolei Państwowych*, Warszawa 1928, [https://fbc.pionier.net.pl/search#fq={!tag=dcterms\\_accessRights}dcterms\\_accessRights%3A%22Dost%C4%99p%20otwarty-%22&q=id%3AnnVncXR](https://fbc.pionier.net.pl/search#fq={!tag=dcterms_accessRights}dcterms_accessRights%3A%22Dost%C4%99p%20otwarty-%22&q=id%3AnnVncXR) [dostęp 20 czerwca 2019].

<sup>52</sup> Z. Beiersdorf, *Rozwój historyczny Krakowa od XIII do końca XX wieku*, [w:] *Atlas historyczny miast polskich*, Towarzystwo Miłośników Historii i Zabytków Krakowa, Kraków 2007.

<sup>53</sup> *Historia Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego w Krakowie (MPK)*, <http://www.mpk.krakow.pl/pl/historia/>; <http://mec.edu.pl/wp-content/uploads/2015/03/wk%C5%82adka-krakowska-mpk-2015.pdf> [dostęp 20 czerwca 2019].

<sup>54</sup> J. Brunelik, *Adresarz – Informator oraz Przewodnik po Krakowie*, Wydawnictwo Przeglądu Informacyjno-Ogłoszeniowego J. Brunelik i St. Kraczek, Kraków 1933, s. 92, <https://jbc.bj.uj.edu.pl/dlibra/publication/352428/edition/336558?language=pl> [dostęp 20 czerwca 2019].

<sup>55</sup> *Ibidem*, s. 93.

**Krakowska miejska komunikacja autobusowa.**

Barbakan Prądnik-Czerwony i z powrotem. Postój Barbakan, wozy kursują co 20 minut, jazda trwa 5 minut.

Podgórze Borek Fałęcki i z powrotem. Postój Rynek Podgórski, wozy kursują co 40 minut, jazda trwa 10 minut. Po godzinie 22 zwykła cen biletów.

Podgórze Prokocim i z powrotem. Postój ul. Lwowska róg Salinarnej, wozy kursują co 40 minut, jazda trwa 10 minut.

Podgórze Piaski-Wielkie i z powrotem. Postój ul. Lwowska róg Salinarnej, wozy kursują co 40 minut, jazda trwa 12 minut.

Główna-Poczta Grzegórzki i z powrotem. Postój Główna Poczta, wozy kursują co 40 minut, jazda trwa 10 minut.

Salwator Las-Wolski i z powrotem. Postój ul. Kościuszki most na Rudawie, wozy kursują co 40 minut. W niedz. i święta w razie pogody wozy kursują co parę minut.

Al. Słowackiego Prądnik-Biały i z powrotem. Postój Al Słowackiego róg Długiej, wozy kursują co 40 minut, jazda trwa 12 minut.

Ul. Straszewskiego Kobierzyn i z powrotem. Postój ul. Straszewskiego róg Wiślniej, wozy kursują co 1½ godz., jazda trwa 26 minut.

Mały-Rynek Dąbie i z powrotem, Postój Mały Rynek, wozy kursują co 40 minut, jazda trwa 40 minut.

Mały-Rynek Cmentarz-Rakowice-(Lotnisko) i z powrotem Postój Mały Rynek, wozy kursują co 20 minut, jazda trwa 15 minut. Po godz. 22-giej zwykła cen biletów.

Podwałe Woła-Justowska i z powrotem, Postój ul. Podwałe przeciw kina „Promień“.

## II. 8. Rozkład jazdy komunikacji autobusowej w Krakowie i okolicach w 1933 roku.

Źródło: J. Brunelik, *Adresarz - Informator oraz Przewodnik po Krakowie*, Wydawnictwo Przeglądu Informacyjno-Ogłoszeniowego J. Brunelik i St. Kraczek, Kraków 1933, s. 92

**Taryfa dla dorożek samochodowych w Krakowie.**

## I. Taryfa za kurs dzienny.

a) za użycie 4 osobowych samochodów za 1 km. jazdy . . . zł. —80  
b) „ „ 6 „ „ „ 1 „ „ . . . „ 1'—

## II. Taryfa za kurs nocny.

a) za użycie 4 osobowych samochodów za 1 km. jazdy . . . zł. 1'20  
b) „ „ 6 „ „ „ 1 „ „ . . . „ 1'50

UWAGA: Za kurs dzienny uważa się w czasie od 1 października do 30 kwietnia włącznie jazdę od godziny 7 rano do 10 w nocy;

w czasie zaś od 1 maja do 30 września włącznie jazdę od godz. 6 rano do 11-tej w noc.

Poza miastem ta sama cena, tylko kilometry powrotne płatne bez względu na to czy pasażer wraca czy też nie.

## III. Czekanie za każdą godzinę.

4 osobowe samochody i 6 osobowych samochodów . . . . . zł. 4'—

Taryfa za kurs nocny oznaczoną będzie na taksometrze czerwoną cyfrą arabską, jako taryfa 2.

Powyższa taryfa obowiązuje w obrębie granic Wielkiego Krakowa.

**Taryfa dla dorożek konnych w Krakowie.**

Za każdy kwadrans ze stanowiska w dzień . . . . . zł. 1'—

Za każdy kwadrans ze stanowiska w nocy . . . . . zł. 1'50

z kolei w dzień i w nocy . . . . . zł. 2'—

z teatrów, koncertów, balów — kurs w nocy . . . . . zł. 2'—

z teatrów, koncertów, balów, — kurs w dzień . . . . . zł. 1'50

Co do pakunków od 30 do 50 kg. . . . . zł. —26

## II. 9. Taryfa dla dorożek samochodowych i autobusowych w Krakowie i okolicach w 1933 roku

Źródło: J. Brunelik, *op. cit.*, s. 92–93



## 2F. SPECJALIZACJA PRZEDMIEŚĆ

Rozległość przedmieść Krakowa przyczyniła się do ich specjalizacji w poszczególnych dziedzinach. Charakter przedmieść w wielu przypadkach nie był wynikiem zamierzonej polityki przestrzennej dwudziestolecia międzywojennego, ale historii i minionych doświadczeń.

Na przedmieściach można wyróżnić pojawienie się pięciu różnych – w tym niektórych nowych, funkcji (zestawienie na diagramie 3). Były to:

- tereny zakładów przemysłowych,
- tereny opieki medycznej i sanitarnej,
- tereny wojskowe i powojskowe,
- tereny rekreacji,
- tereny rolnicze i tradycyjnego rzemiosła.

Na wszystkich przedmieściach – niezależnie od ich charakteru, najliczniejsza była zabudowa mieszkaniowa.

Tereny związane z przemysłem zlokalizowane były przede wszystkim przy południowej granicy Krakowa. Ich rozwój stanowił kontynuację przemysłowego charakteru pobliskiego Podgórza. W XX wieku nastąpił rozkwit zakładów produkcyjnych. W Borku Fałęckim powstały:

- w 1903 roku Fabryka Produktów Chemicznych „Liban”, produkująca nawozy sztuczne,
- w 1905 roku Huta Żelaza „Kraków”,
- a w 1906 roku Pierwsza Galicyjska Fabryka Sody Amoniakalnej S.A.

Korzystne dla polskiej gospodarki przemiany w przedwojennych zakładach nasiliły się przede wszystkim po I wojnie światowej. W 1921 roku zakłady sodowe w Borku Fałęckim stały się własnością firmy „Solvay” (il. 10). W 1931 roku przeszły gruntowną modernizację i były w tym czasie jedyną działającą fabryką o tej specjalności w Polsce. Przed wybuchem wielkiego kryzysu zakłady zatrudniały 550 osób, a w latach 30. XX wieku około 450 osób<sup>56</sup>. Równie prężnie w okresie powojennym rozwijały się zakłady chemiczne „Liban”, które w latach 20. XX wieku zatrudniały 200 osób. W wyniku wielkiego kryzysu i spadku zużycia nawozów zatrudnienie w 1932 roku spadło do 10 osób, a w okresie poprzedzającym II wojnę światową ponownie wzrosło do 100 osób<sup>57</sup>.

Nie dla wszystkich zakładów dwudziestolecie międzywojenne było okresem dobrej koniunktury. Duże problemy miała Huta Żelaza „Kraków”, która w 1932 roku zawiesiła produkcję, a walcownia działała jedynie okresowo. W 1937 roku zdecydowano o likwidacji zakładu<sup>58</sup>.

W okresie powojennym powołano ponadto wiele nowych zakładów, wśród nich „Borek” Fabrykę Maszyn i Odlewnię. W 1920 roku zakład rozpoczął produkcję m.in.

<sup>56</sup> R. Kotewicz, *op. cit.*, s. 140.

<sup>57</sup> *Ibidem*.

<sup>58</sup> J. Brunelik, *op. cit.*, s. 66.



Il. 10. Widokówka z panoramą Borku Fałęckiego z ok. 1930 roku. Źródło: archiwum Macieja Motaka

maszyn rolniczych, maszyn dla przemysłu ceramicznego i silników<sup>59</sup>. W 1928 roku zakład zatrudniał 279 pracowników. Przedsiębiorstwo zawiesiło jednak działalność w 1931 roku w wyniku wielkiego kryzysu<sup>60</sup>. Produkcja maszyn powróciła do Borku Fałęckiego tuż przed wybuchem II wojny światowej, kiedy to otwarto Fabrykę Maszyn i Urządzeń Rolniczych „Młot”. W 1921 roku uruchomiono Łągiewnickie Zakłady Armatur, zatrudniające w tym czasie około 150 osób. Zakład Armatur był największym zakładem metalowym w latach 30. XX wieku w rejonie Krakowa oraz uzyskał w 1938 roku najwyższy obrót<sup>61</sup>. W Łągiewnikach rozwijały się także Zakłady Ceramiczne „Bonarka”, które powstały na bazie cegielni Banku Hipotecznego i cegielni Lewkowiczów. W 1928 roku zakład zatrudniał 180 pracowników<sup>62</sup>. Zakładem łągiewnickiego przemysłu lekkiego była otwarta w 1925 roku Fabryka Mebli S. Manne, która zatrudniała w latach 30. XX wieku około 40–70 pracowników<sup>63</sup>.

Niewielka fabryka – w porównaniu z wcześniej opisanymi zakładami, znajdowała się w Prokocimiu. Specjalizowała się ona w produkcji ceramicznych kafli. Zakłady wytwarzające materiały budowlane towarzyszyły też kamieniołomom – wśród podmiejskich wymienić należy m.in. te znajdujące się w Pychowicach i na Woli Justowskiej<sup>64</sup>.

<sup>59</sup> R. Kotewicz, *op. cit.*, s. 106; J. Szpak, *Gospodarka*, [w:] *Dzieje Krakowa. Kraków w latach 1918–1939*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1997, s. 193.

<sup>60</sup> R. Kotewicz, *op. cit.*, s. 44.

<sup>61</sup> *Ibidem*, s. 86.

<sup>62</sup> R. Kotewicz, *op. cit.*, s. 148–149.

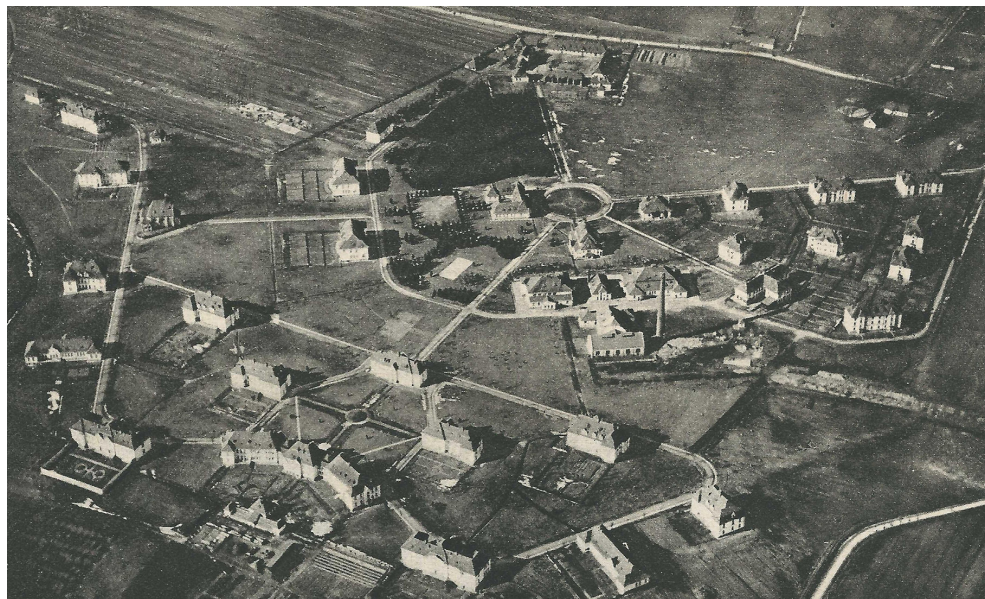
<sup>63</sup> *Ibidem*, s. 157.

<sup>64</sup> M. Motak, *Osiedle Urzędnicze...*, *op. cit.*, s. 55.

Na północ od Krakowa znajdowały się zakłady o odmiennym charakterze. Przedsiębiorstwa te zajmowały się przede wszystkim przetwórstwem. Od 1923 roku w Rakowicach działała spółka Łuszczarnie i Młyny Krakowskie, której głównymi udziałowcami byli Herman, Ludwik i Maksymilian Wasserbergerowie<sup>65</sup>. W Prądniku Czerwonym działał niewielki zakład Sanita, produkujący makaron<sup>66</sup>. Tuż przed wybuchem II wojny światowej – w 1938 roku, w Czyżynach otwarto Zakład Uprawy Tytoniu Polskiego Monopolu Tytoniowego.

Drugą grupę przedmieść stanowiły tereny, na których zlokalizowano zakłady dbające o zdrowie mieszkańców Krakowa. Przed I wojną światową, w 1907 roku, w Kobierzynie rozpoczęto budowę kompleksu szpitala psychiatrycznego, którego plan opierał się na idei miasta ogrodu (il. 11). Projekt opracował zespół architektów kierowany przez Władysława Klimczaka. Szpital ukończono przed wybuchem I wojny światowej, jednak jego otwarcie nastąpiło dopiero w 1917 roku. Łącznie powstało 15 pawilonów i niemal 40 budynków uzupełniających funkcję szpitalną. Wszystkie zostały wkomponowane w założenie parkowe<sup>67</sup>.

W okresie międzywojennym oddano również do użytkowania Miejskie Zakłady Sanitarne w Prądniku Białym. Ich budowa prowadzona była w latach 1913–1917. Zespół obejmował sanatorium szkarlatynowe, sanatorium gruźlicze oraz laboratorium bakteriologiczne<sup>68</sup>.



Il. 11. Kompleks szpitala psychiatrycznego w Kobierzynie (1917).

Źródło: M. Dąbrowski (red.), *op. cit.*, s. 611

<sup>65</sup> R. Kotewicz, *op. cit.*, s. 210.

<sup>66</sup> *Ibidem*, s. 213.

<sup>67</sup> K. Rożnowska, *Można oszaleć. Osobliwy świat szpitala psychiatrycznego*, WAM, Kraków 2017.

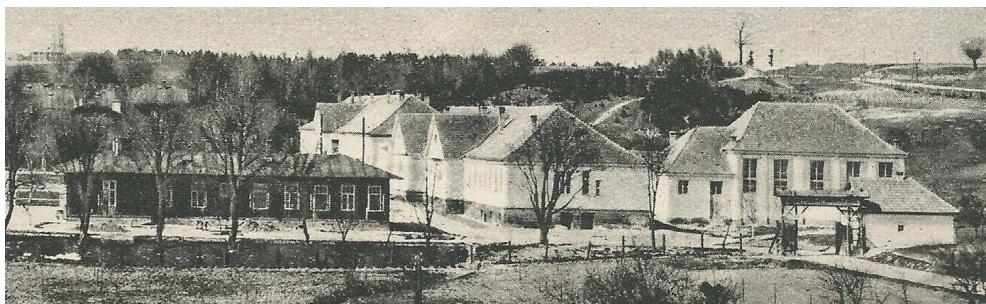
<sup>68</sup> E. Adamczyk, *op. cit.*, s. 47.

Trzecim zakładem medycznym, powstałym w obrębie przedmieść, był założony w 1918 roku Zakład Lecznico-Wychowawczy UJ dla dzieci chorych na jaglicę w Witkowicach. Szpital zawdzięcza powstanie Książęco-Biskupiemu Komitetowi pomocy dzieciom chorym księcia biskupa Adama Sapiehy. W latach 20. XX wieku opiekę nad zakładem przejął Uniwersytet Jagielloński. Początkowo dzieci leczono w powojkowych drewnianych barakach. Wybuch pobliskiej prochowni 5 czerwca 1927 roku spowodował zniszczenie baraków, a dzieci musiały zostać ewakuowane do zakładu przy ul. Lubicz. W 1928 roku w Witkowicach wybudowano nowe, murowane zabudowania szpitalne oraz przyszpitalną kaplicę. Kompleks zaprojektował W. Krzyżanowski (il. 12a–b)<sup>69</sup>.

Istotny wpływ na zdrowie krakowian miał również Zakład Uzdatniania Wody na Bielanach<sup>70</sup>. Stację otwarto 14 lutego 1901 roku. Wzrost populacji Krakowa wymusił w okresie międzywojennym modernizację zakładu. W odpowiedzi na zwiększone zapotrzebowanie na wodę w latach 20. XX wieku wykonano pierwsze baseny infiltracyjne, które pozwoliły czerpać wodę z Wisły. Woda pozyskiwana z rzeki



Il. 12a. Kompleks szpitala w Witkowicach – fragment zachodni; po prawej widoczna przyszpitalna kaplica (1928). Źródło: M. Dąbrowski (red.), *op. cit.*, s. 611



Il. 12b. Kompleks szpitala w Witkowicach – fragment wschodni (1928).  
Źródło: M. Dąbrowski (red.), *op. cit.*, s. 611

<sup>69</sup> J.W. Rączka, *Zakład Lecznico-Wychowawczy UJ w Witkowicach pod Krakowem*, Folia Historica Cracoviensia, z. 6, Kraków 1999, s. 129–142.

<sup>70</sup> <https://wodociagi.krakow.pl/o-firmie/zuw-bielany/historia-zuw-bielany.html> [dostęp 20 czerwca 2019].

– nawet mimo uprzedniego filtrowania przez warstwy piasków, budziła zastrzeżenia pod względem czystości. W rezultacie w 1932 roku wybudowano laboratorium bakteriologiczne oraz stację chlorowania wody.

W sąsiedztwie granic Krakowa znajdowały się liczne tereny wojskowe. W okresie międzywojennym w obrębie przedmieść nieprzerwanie działały m.in. koszary kawalerii w Kobierzynie (il. 13–14) i Rakowicach. Po przejściu w 1918 roku fortyfikacji i obiektów militarynych przez Wojsko Polskie część zabudowań wojskowych została udostępniona społeczeństwu, budując nowe funkcje wybranych przedmieść. W ten sposób ludność cywilna uzyskała możliwość korzystania m.in. z lotniska w Rakowicach, którego opis znajduje się w dalszej części opracowania, oraz strzelnicy na Woli Justowskiej. Zdarzało się też, że tereny forteczne otrzymywały nowe funkcje – tak otoczenie Fortu „Bodzów” stało się szybowiskiem<sup>71</sup> (il. 15). W okresie międzywojennym organizowano na nim takie wydarzenia jak kurs szybowcowy z udziałem francuskich skautów, kurs szybowcowy tramwajarzy krakowskich czy uroczystości lotniczo-strzeleckie<sup>72</sup>.



Il. 13. Ułan 8. Pułku Ułanów J. Poniatowskiego w Kobierzynie (ok. 1934 roku).  
Źródło: archiwum autorki



Il. 14. Świadectwo ukończenia szkoły podoficerskiej w Kobierzynie z 1934 roku, należące do mieszkańca Rakowic. Źródło: archiwum autorki

<sup>71</sup> W. Brzosiwnia, J. Janczykowski, *Zabytki fortyfikacji Twierdzy Kraków*, T. 1, Atlas Twierdzy Kraków, seria II, Kraków 1998, s. 46.

<sup>72</sup> <https://www.szukajwarchiwach.gov.pl/ru/jednostka/-/jednostka/5922427>; [https://www.szukajwarchiwach.gov.pl/ru/jednostka/-/jednostka/5932304/obiekty/351203#opis\\_obiektu](https://www.szukajwarchiwach.gov.pl/ru/jednostka/-/jednostka/5932304/obiekty/351203#opis_obiektu) [dostęp 20 czerwca 2019].



II. 15. Kurs szybowcowy w Bodzowie z udziałem francuskich skautów (ok. 1938 roku).  
 Źródło: <https://audiovis.nac.gov.pl/obraz/104588/h:121/> [dostęp 20 czerwca 2019]

Zaplanowane strefy rekreacyjne znajdowały się przy zachodniej granicy Krakowa (il. 16), na terenach Bielan, Przegorzał i Woli Justowskiej oraz w obrębie Lasu Wolskiego, zakupionego w 1917 roku, o czym była już mowa. W 1929 roku w Lesie Wolskim otwarto Ogród Zoologiczny. W pobliżu, od lat 20. XX wieku, działała również skocznia narciarska. Na północny zachód od ogrodu zoologicznego w latach 1934–1937 usypano kopiec upamiętniający walkę narodu o niepodległość. Jego projektantem był F. Mączyński. Po śmierci Józefa Piłsudskiego w 1935 roku zdecydowano, że kopiec upamiętni swoją nazwą właśnie postać marszałka.



II. 16. Dzieci i dorośli na nartach i sankach pod kopcem Kościuszki ok. 1930 roku.  
 Źródło: [https://www.szukajwarchiwach.gov.pl/en/jednostka/-/jednostka/5941934/obiekty/434945#opis\\_obiektu](https://www.szukajwarchiwach.gov.pl/en/jednostka/-/jednostka/5941934/obiekty/434945#opis_obiektu) [dostęp 20 czerwca 2019]

Znaczna część międzywojennych przedmieść nie posiadała jednak wcześniej opisanych, wyróżniających je cech. Przedmieścia te można określić jako obszary rolnictwa i rzemiosła. Były to tereny w większości typowo wiejskie, na których społeczeństwo kontynuowało znany od wieków rytm życia. Do rolniczych przedmieść można zaliczyć m.in. Kurdwanów, Skotniki czy Kostrze. Z rzemiosła utrzymywały się m.in. Piaski Wielkie, które kontynuowały tradycje masarskie.

### 3. BLIŻSZE SPOJRZENIE NA WYBRANE PRZEDMIEŚCIA KRAKOWA

Różnorodność przedmieść Krakowa skrywa się za oficjalnymi statystykami. Zbiorcze zestawienia zakładów pracy, populacji, powierzchni czy możliwości komunikacji zacierają indywidualizm każdej z dawnych wsi. Dostrzeżenie prawdziwego oblicza przedmieść jest jednak nadal możliwe, a szanse daje dokładniejsze zbadanie wybranych obszarów.

Jako obiekty szczegółowej analizy posłużą w tej pracy dwie dawne wsie o odmiennym charakterze: Rakowice i Piaski Wielkie. Dopełnienie ich obrazu zostanie wykonane przez ogólną charakterystykę jednej z sąsiadujących z nimi wsi. Dla Rakowic będą to Czyżyny, natomiast dla Piasków Wielkich – Kurdwanów.

#### 3A. RAKOWICE ORAZ CZYŻYNY

Rakowice oraz Czyżyny to dwie dawne wsie położone na Równinie Nadwiślańskiej, przy północno-wschodniej granicy dawnego Wielkiego Krakowa. Obszar równiny zbudowany jest z szerokiej pradoliny lodowcowej, będącej jednym z niżej położonych terenów w Krakowie. Bliskie sąsiedztwo obu wsi, a także wytworzone między nimi powiązania funkcjonalne w oparciu o lotnisko Rakowice-Czyżyny, sprawiają, że analiza obu obszarów daje pełniejszy obraz tego terenu. Wydarzeniem zapowiadającym wspólną przyszłość Rakowic i Czyżyn było wzniesienie w 1869 roku Fortu „Pszorna”<sup>73</sup>, znajdującego się na pograniczu obu wsi. Koegzystencja wsi istniała nawet mimo faktu, że Rakowice oficjalnie znajdowały się w gminie wiejskiej Prądnik Czerwony, natomiast Czyżyny w gminie wiejskiej Mogiła.

<sup>73</sup> Ł. Klimek (red.), *Zwierzyniec zaprasza Rakowice*, Muzeum Historyczne Miasta Krakowa, Kraków 2017, s. 27.

### 3B. DAWNE RAKOWICE



Dawne Rakowice położone były na przecięciu lokalnych traktów z Krakowa do Michałowic oraz Bieńczyc i Kościelnika. Istotne trasy komunikacyjne nie przebiegały bezpośrednio przez wieś. Po jej północnej stronie znajdowała się droga w kierunku Warszawy, natomiast po stronie południowej wytyczono trakt w kierunku Lublina. W 1888 roku Rakowice liczyły 376 mieszkańców<sup>74</sup>. Ówczesne zabudowania wsi ograniczały się do 42 domów, folwarku oraz dwóch młynów. Na zachód od centrum wsi przepływał potok – dzisiejszy Sudoł Dominikański. W archiwalnej dokumentacji z XIX wieku ciek widnieje również pod nazwą Białucha<sup>75</sup>. Na południe od budynków mieszkalnych zlokalizowane były łąki i pastwiska. Jeden z ważniejszych punktów wsi – oprócz folwarku, stanowiła karczma, zlokalizowana na skrzyżowaniu traktów komunikacyjnych.

### 3C. ZWIASTUN ZMIAN

Przełom XIX i XX wieku był okresem rewolucyjnym w dziejach Rakowic. W tym czasie wykształciło się „jądro” przemian omawianego przedmieścia. Dotąd niewyróżniająca się wieś, przeobraziła się w miejsce tętniące życiem. Doprowadziła do tego lokalizacja w jej obrębie nie jednej, a wielu istotnych inwestycji (il. 17). Pierwszym przedsięwzięciem, które wpłynęło na późniejszy kształt Rakowic, było założenie w latach 90. XIX wieku Zakładu Ogrodniczego Freege. Przedsiębiorstwo, mające siedzibę przy ul. Lubicz 36, w 1898 roku kupiło w Rakowicach teren, na którym założyło szkółki roślin oraz zbudowało szklarnie (il. 18). Uprawiano w nich krzewy i kwiaty. W Rakowicach hodowano też warzywa, m.in. pomidory, które do dziś dawni mieszkańcy tych terenów wspominają jako „najlepsze pomidory pod słońcem”<sup>76</sup>. Mimo renomy firmy i lokalizacji Rakowic na żyznych glebach, to jednak nie ogrodnictwo stało się symbolem okolicy.

Zwiastun przyszłości pojawił się wraz z rozszerzeniem pierścienia fortów okalających Kraków. W konsekwencji na wschód od centrum Rakowic – na dawnym polu „Za Jeziorkiem”, w 1892 roku<sup>77</sup> ukończono budowę koszar kawalerii, pozwalających na stałe stacjonowanie oddziałów. Powstały wręcz monumentalne – jak na tę okolicę i czas, budynki dla oficerów i personelu oraz mniej spektakularne ujeżdżalnie, wozownie, kantyny i kasyno. Łącznie w Rakowicach powstało 21 nowych obiektów<sup>78</sup>. Oznaczało to wzrost liczby budynków o 50%. Biorąc jednak pod uwagę

<sup>74</sup> F. Sulimierski, B. Chlebowski, W. Walewski, *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, T. IX, nakładem Filipa Sulimierskiego i Władysława Walewskiego, Warszawa 1888, s. 513.

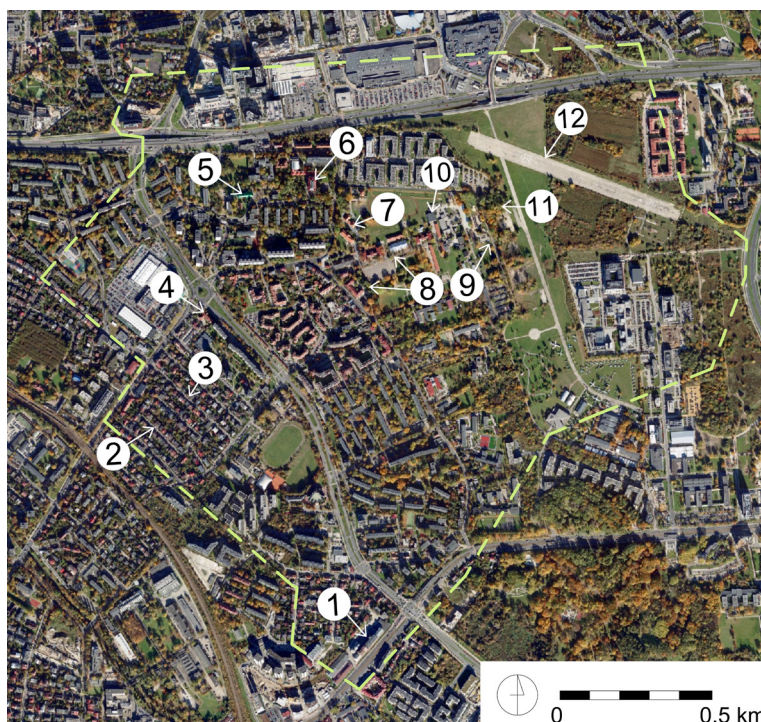
<sup>75</sup> W XIX-wiecznym katastrze galicyjskim ciek płynący przez Rakowice opisany jest jako Białucha. Można przypuszczać, że strumień ten nie posiadał w XIX wieku własnej nazwy i przypisywano mu nazwę rzeki Białuchy.

<sup>76</sup> Z relacji Lidii Klocek, mieszkanki Rakowic i babci autorki.

<sup>77</sup> Ł. Klimek (red.), *op. cit.*, s. 28.

<sup>78</sup> *Ibidem*.





II. 17. Rakowice – lokalizacja omawianych obiektów: 1. dawne Łuszczarnie i Młyny Krakowskie, 2. ul. Podmiejska, 3. ul. Widna, 4. budynek dawnej Szkoły Powszechnej, 5. dawna kaplica Gimnazjum Zakonu Pijarów – dziś kościół parafialny, 6. dawne Gimnazjum Zakonu Pijarów – dziś liceum, 7. dawne koszary lotnicze, 8. dawne koszary ułanów, 9. nieistniejący Zakład Ogrodniczy Freege, 10. najstarszy zachowany hangar, 11. nieistniejące hangary, 12. pas dawnego lotniska; linią przerywaną zaznaczono granice wsi Rakowice w okresie międzywojennym. Źródło: [https://msip.um.krakow.pl/kompozycje/?config=config\\_historia.json](https://msip.um.krakow.pl/kompozycje/?config=config_historia.json) [dostęp 20 stycznia 2021], oprac. M. Woźniczka



II. 18. Szklarnie Zakładu Ogrodniczego Freege w Rakowicach.  
Źródło: M. Dąbrowski (red.), *op. cit.*, s. 961

kubaturę dawnych budynków mieszkalnych i nowych budynków wojskowych, liczba ta nie obrazuje w pełni nasilenia zmian, które zaszły w przestrzeni wsi.

Kolejna fala inwestycji, które wpłynęły na międzywojenne Rakowice, zbiegła się z powstaniem Wielkiego Krakowa. Rakowice – położone tuż za granicą miasta, stały się korzystnym terenem do lokalizacji nowych zakładów przemysłowych i edukacyjnych.

W 1913 roku wzniesiono na terenie wsi Gimnazjum Zakonu Pijarów (il. 19) oraz towarzyszącą szkole kaplicę<sup>79</sup> (il. 20). Oba budynki wykonano według projektu Jana Sasa-Zubrzyckiego, który nawiązał ich formą do ducha architektury narodowej. Czterokondygnacyjny murowany gmach gimnazjum zbudowano na planie prostokąta, z wewnętrznym dziedzińcem przekrytym szklanym dachem<sup>80</sup>. Podczas wojny budynek został zajęty przez wojsko austriackie i przeznaczony na szpital.

Najważniejsza zmiana obrazu Rakowic dokonała się za sprawą lotnictwa. Nad jeszcze nieukończonymi koszarami kawalerii w Rakowicach już od 1882 roku pojawiały się balony wojskowe Fortecznego Oddziału Balonowego<sup>81</sup>. Tuż przed wybuchem I wojny światowej – na terenie kupionym przez Austriaków od zakonu dominikanów, wzniesiono potężny hangar i budynki dla obsługi oraz wykoszono i wyrównano łąki pod pas startowy dla samolotów. Podczas wojny obszar lotniska był miejscem stacjonowania wojska austro-węgierskiego. Wzrost znaczenia lotnictwa wpłynął na dalszą rozbudowę lotniska jeszcze w trakcie wojny. Wzniesiono kolejne obiekty, m.in. hangar typu Wiener-Neustadt, hangar z kratownicowym łukowym przekryciem oraz kratownicowy paraboliczny hangar balonowy – tzw. halę włoską<sup>82</sup>. Rozbudowane zostały również koszary.



Il. 19. Gimnazjum Zakonu Pijarów (1913). Źródło: K. Wielgus, *Rakowice. Lotnisko Twierdzy*, T. 5, Atlas Twierdzy Kraków, seria I, Urząd Miasta Krakowa, Kraków 1996, fot. 48

<sup>79</sup> J. Wowczak, *Jan Sas-Zubrzycki. Architekt, historyk i teoretyk architektury*, Historia Jagellonica, Kraków 2017, s. 148–150.

<sup>80</sup> *Ibidem*.

<sup>81</sup> R. Kasprzycki, *Rakowice-Czyżyny w latach 1921–1955. Krakowskie lotnisko w służbie wojskowej i cywilnej*, Księgarnia Akademicka, Kraków 2010, s. 27.

<sup>82</sup> *Ibidem*, s. 30.



II. 20. Kaplica w Rakowicach (1913). Źródło: <https://www.pijarzy.pl/news,3066.html>  
[dostęp 20 czerwca 2019]

### 3D. DWUDZIESTOLECIE MIĘDZYWOJENNE W RAKOWICACH

Rakowice po zakończeniu wojny były wsią ubogą, ale z dużymi szansami rozwoju. Przyczyniło się do tego nie tylko położenie bezpośrednio przy granicy z Wielkim Krakowem, ale też lokalizacja we wsi zakładów pracy. Nie do pominięcia jest rola zakonu pijarów, który był właścicielem gimnazjum. O systematycznym rozwoju Rakowic świadczy fakt, że w 1929 roku wieś liczyła już 901 mieszkańców<sup>83</sup>, podczas gdy na przełomie XIX i XX wieku było to 376 osób<sup>84</sup>.

Przestrzeń Rakowic w okresie międzywojnia dzieliła się na dwie strefy: cywilną i wojskową. Cywilna zabudowa skupiała się w Rakowicach w trzech rejonach. Nie wielka liczba budynków mieszkalnych znajdowała się na terenie między szkołą zakonu pijarów, kaplicą szkolną i koszarami. Drugie, większe skupisko domów położone było na południe od dzisiejszej ul. Meissnera. Ostatnia, niewielka grupa budynków znajdowała się przy zakładach zbożowych, usytuowanych przy granicy z Czyżynami.

Formy domów były różnorodne. Najpopularniejsze, murowane, posiadały jedną lub dwie kondygnacje nadziemne, podpiwniczenie oraz przekrycie dachem dwu- lub czterospadowym. Często wygospodarowywano użytkowe poddasze, doświetlo-

<sup>83</sup> *Księga adresowa Polski...*, *op. cit.*

<sup>84</sup> F. Sulimierski, B. Chlebowski, W. Walewski, *Słownik geograficzny...*, *op. cit.*

ne wykuszem lub lukarną. Domy wyposażone były w elektryczność, lecz nie miały doprowadzonej do mieszkań wody – czerpano ją ze studni. Domostwa ogrzewano składowanym w piwnicy węglem. O trudnych warunkach mieszkaniowych świadczą opowieści mieszkańców dawnych Rakowic. W jednej z nich mieszkanka domu przy ul. Widnej 18 (il. 21) opowiada, jak w okresach roztopów i ulewnego deszczu piwnica budynku wypełniała się wodą do wysokości kolan<sup>85</sup>.

W latach 30. XX wieku w Rakowicach zaczęły powstawać nieliczne, typowo miejskie, modernistyczne kamienice. Budynki tego typu wzniesiono m.in. przy dzisiejszej ul. Podmiejskiej 5 i 7 (proj. Edward Skawiński i Franciszek Korfel<sup>86</sup>), 13 oraz 22. Rakowickie kamienice najczęściej składały się z dwóch lub trzech wysokich kondygnacji naziemnych oraz podpiwniczenia (il. 22). Ich dachy miały mniejszy kąt nachylenia niż tradycyjne domy występujące w omawianej okolicy.

Tuż po odzyskaniu niepodległości na granicy pierwotnych Rakowic i zabudowy nowszej – po stronie południowo-zachodniej wsi, wzniesiono budynek szkoły powszechnej. Przygotowania do powstania placówki ruszyły w 1920 roku<sup>87</sup>, kiedy to zakupiono parcelę od hr. Antoniego Potockiego. Wznoszenie gmachu rozpoczęto w 1922 roku. Po dwóch latach – 15 września 1924 roku, dzieci z Rakowic rozpoczęły naukę, choć znaczna część sal nie była jeszcze ukończona. Początkowo dwukondygnacyj-



Il. 21. Dom przy ul. Widnej 18 w 1937 roku. Źródło: archiwum własne autorki

<sup>85</sup> Relacja Lidii Klocek, mieszkanki Rakowic i babci autorki, 26 czerwca 2019.

<sup>86</sup> M. Motak, W. Potępa, *Modernistyczna kamienica w Olszy pod Krakowem, zaprojektowana przez Franciszka Korfla, i jej zasłużony mieszkaniec – kapitan pilot Mieczysław Medwecki*, [w:] *Studia nad architekturą i urbanistyką Polski międzywojennej*, T. 3, Politechnika Krakowska, Kraków 2017, s. 94.

<sup>87</sup> Zapis nauczycielki Teofili Gawżyńskiej w pamiętniku szkolnym z 1934 roku, udostępniony dzięki uprzejmości Jacka Barnasia na wystawie „Zwierzyniec zaprasza. Rakowice”, zorganizowanej w Domu Zwierzynieckim w dniach 23.09.2017–25.02.2018, kurator wystawy: M. Niemiec.



Il. 22. Kamienica przy ul. Podmiejskiej 5 (1936). Fot. M. Woźniczka, 2019

cyjny budynek mieścił szkołę trzyklasową. W kolejnym roku otwarto klasę czwartą. Zaledwie po sześciu latach funkcjonowania podjęto decyzję o rozbudowie szkoły (il. 23), a poświęcenie powiększonego budynku nastąpiło w 1931 roku. Dzięki temu możliwe stało się utworzenie klas piątej i szóstej. Rok 1930 był rokiem, w którym placówka – dotąd podlegająca szkole w Prądniku Czerwonym, nabrała samodzielności. Odtąd działalność rozpoczęła Szkoła Powszechna w Rakowicach. Zakład współpracował również z pobliską szkołą zakonu pijarów, w której prowadzono katechezy i msze.

Szkoła w Rakowicach była jednostką zaangażowaną w życie mieszkańców. W latach 30. XX wieku działały w niej: gromada zuchów i drużyna harcerska, teatrzyk „Koło Młodzieży”, Koło Towarzystwa Szkoły Ludowej w Rakowicach, Kółko Krajoznawcze oraz Spółdzielnia Uczniowska. Redagowana była gazetka Głos Dziecka<sup>88</sup>. Jednym z ocalałych materiałów – świadczących o działalności szkoły, jest spisany przez uczniów „Pamiętnik” z 1934 roku<sup>89</sup>. Są to opowieści mieszkańców dawnych Rakowic, dotyczące zwyczajów i charakterystycznych miejsc wsi. W związku z wybuchem II wojny światowej nastąpiła krótkotrwała przerwa w działaniu szkoły. W 1940 roku zajęcia szkolne zostały przeniesione do szkoły w Prądniku Czerwonym. W bliskim sąsiedztwie szkoły – przy dzisiejszej ul. Żwirki i Wigury, znajdowało się również przedszkole, prowadzone przez Zgromadzenie Sióstr Serafitek (il. 24)<sup>90</sup>.

<sup>88</sup> *Historia Szkoły Podstawowej nr 64, opracowana przez mgr Cecylię Tokarz na podstawie ksiąg protokołów i kronik szkolnych*, [http://sp64krakow.pl/?page\\_id=54](http://sp64krakow.pl/?page_id=54) [dostęp 20 czerwca 2019].

<sup>89</sup> Udostępniony dzięki uprzejmości Jacka Barnasia na wystawie „Zwierzyniec zaprasza. Rakowice”, zorganizowanej w Domu Zwierzynieckim w dniach 23.09.2017-25.02.2018, kurator wystawy: M. Niemiec.

<sup>90</sup> Relacja Andrzeja Klocka, mieszkańca Rakowic i dziadka autorki, który uczęszczał do przedszkola przy dzisiejszej ul. Żwirki i Wigury.



Il. 23. Dawna Szkoła Powszechna w Rakowicach (1924, 1931). Fot. M. Woźniczka, 2019



Il. 24. Dzieci z przedszkola w Rakowicach (ok. 1939 roku). Źródło: archiwum autorki

Zakon pijarów odzyskał zniszczony gmach gimnazjum na przełomie roku 1918/1919. W roku szkolnym 1919/1920 naukę rozpoczęło 84 uczniów, a pięć lat później do 8-klasowego gimnazjum uczęszczało już 200 uczniów. Szkoła posiadała niezbędną infrastrukturę, prowadzone były zajęcia na strzelnicy, a w Ojcowie przygotowanie z przysposobienia obronnego<sup>91</sup>. W szkole funkcjonowała również drużyna piłkarska. II wojna światowa uniemożliwiła jednak dalszą działalność gimnazjum.

Ważnymi punktami w przestrzeni Rakowic były zakłady pracy. Prężnie rozwijały się przedwojenne ogrody Freege, a w 1923 roku w południowo-wschodniej części Rakowic – przy ul. Wieczystej 72, działalność rozpoczęła spółka Łuszczarnie i Młyny Krakowskie. W ramach zespołu fabrycznego zbudowano potężną łuszczarnię, młyn zbożowy i kaszarnię. Budynek dzięki swoim gabarytom i masywnym ceglany m ścianom nadał najbliższemu otoczeniu silnie przemysłowy charakter. Po pożarze w 1928 roku ponownie otwarto jedynie młyn i kaszarnię. Mimo strat było to nadal jedno z największych przedsiębiorstw młynarskich w II Rzeczypospolitej. W 1936 roku wartość produkcji zakładu wyniosła 5,5 mln złotych. Dziennie w Rakowicach przetwarzano 105 ton pszenicy, 20 ton żyta i 15 ton jęczmienia. Przed wybuchem II wojny światowej zatrudnionych w młynie i kaszarni było około 100 osób<sup>92</sup>.

Wschodnia część Rakowic – aż do granicy z Czyżynami, została podporządkowana celom wojskowym (il. 25). W koszarach położonych we wsi nadal stacjonowała kawaleria, ale to lotnictwo miało odegrać pierwszoplanową rolę w międzywojniu. Po zakończeniu I wojny światowej lotnisko w Rakowicach stało się pierwszym (wojskowym) funkcjonującym obiektem tego typu w niepodległej II Rzeczypospolitej<sup>93</sup>, co pozwoliło na jego dynamiczny i dwutorowy rozwój. Pierwszą kwestię stanowiło istniejące już lotnictwo wojskowe, a drugą – przysze lotnictwo cywilne.

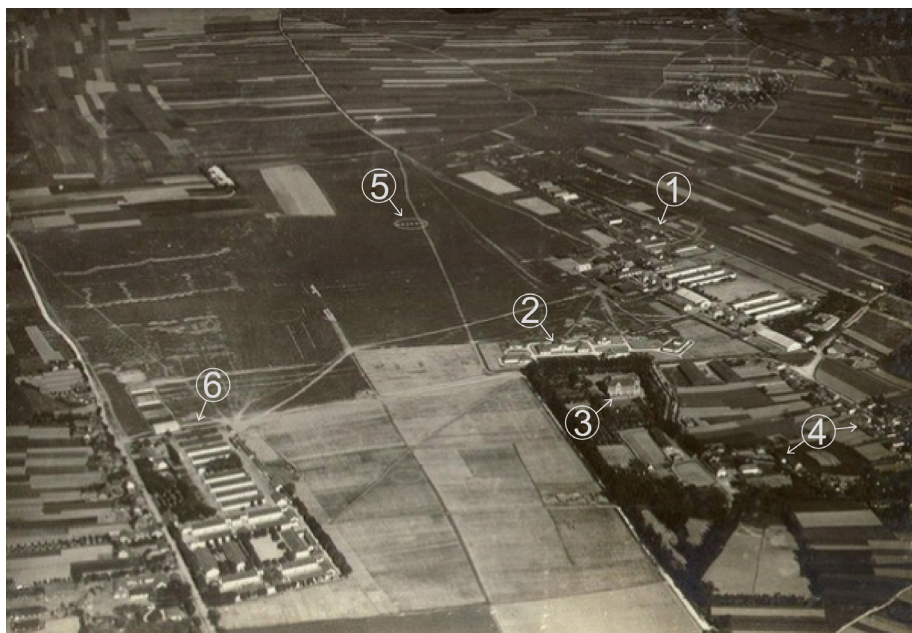
Z lotniskiem – oprócz stacjonującego tam 2. Pułku Lotniczego, związane było szerokie zaplecze techniczne. Początkowo zajmowało się ono naprawami samolotów myśliwskich. W 1920 roku uruchomiono zakład samodzielnie produkujący części i montujący samoloty. Tworzono w nim zarówno maszyny wzorowane na już istniejących projektach austriackich, jak też samoloty prototypowe. W latach 1919–1923 z Rakowic pochodziło 51% samolotów zbudowanych w Rzeczypospolitej<sup>94</sup>. W warsztatach naukę pobierali też przyszli piloci. Prowadzono kursy dla radiotechników, rusznikarzy, fotografów, meteorologów i kierowców. W ramach działalności lotniska naprawiano ponadto pojazdy kołowe – samochody osobowe i ciężarówki. Problem stanowiło zaplecze mieszkalne, gdyż w koszarach Francesco Nullo w Rakowicach i Jana Karola Chodkiewicza w Prądniku Czerwonym brakowało miejsca dla pracowników. Niezadowalający był też stan infrastruktury technicznej.

<sup>91</sup> Opis zamieszczony przy zdjęciu, <https://audiovis.nac.gov.pl/obraz/82771:2/> [dostęp 20 czerwca 2019].

<sup>92</sup> R. Kotewicz, *op. cit.*, s. 210.

<sup>93</sup> R. Kasprzycki, *op. cit.*, s. 31.

<sup>94</sup> *Ibidem*, s. 38–39.



Il. 25. Rakowice ok. 1921 roku: 1. zabudowania lotniska Rakowice-Czyżyny, 2. Koszary F. Nullo, 3. Gimnazjum Zakonu Pijarów, 4. zabudowa mieszkalna (cywilna), 5. symbol lotniska na polu wzlotów, 6. koszary J.K. Chodkiewicza w Prądniku Czerwonym. Źródło: K. Wielgus, *op. cit.*, fot. 11, oprac. M. Woźniczka

W 1924 roku rozpoczęła się modernizacja zespołu lotniska. Wybudowano nowe domy mieszkalne, hangary z żelbetu, a także wydłużono pas startowy. Rozwój pola wzlotów nastąpił w kierunku południowo-wschodnim, gdzie ziemie należały do wsi Czyżyny. O randze założenia świadczy fakt, że w pracach projektowych uczestniczyli m.in. T. Stryjeński, F. Mączyński i Izidor Stella-Sawicki. Obiekty takie jak dom dla oficerów wyposażone były w elektryczność, kanalizację i bieżącą wodę.

Wydarzeniem, które pokazało słabość infrastruktury i organizacji lotniska, był pożar w 1925 roku. W jego trakcie spaleni uległ hangar wraz z nowymi samolotami. W ten spektakularny sposób ujawniła się niewydolność lotniskowej straży pożarnej, złe rozlokowanie materiałów łatwopalnych i amunicji oraz brak w obrębie lotniska zbiorników z wodą.

Należy zwrócić również uwagę na to, że jeszcze w latach 20. XX wieku część pasa startowego była ziemnym placem. W jego utrzymaniu ważną rolę odgrywali okoliczni mieszkańcy, którzy kosili trawę. Temat przebiegu sianokosów oraz zakaz organizowania wypasu zwierząt na terenach lotniska został uregulowany dopiero w 1926 roku<sup>95</sup>.

<sup>95</sup> CAW, Dowództwo Lotnictwa Ministerstwa Spraw Wojskowych, I.300.38.117, Rozkaz Ministerstwa Spraw Wojskowych Departamentu IV Lotn. L.dz.28772/26 z 27.12.1926 roku, dotyczący wypasania na lotniskach i sianokosów, [za:] R. Kasprzycki, *op. cit.*, s. 71.



Rozwój lotniska trwał do lat 30. XX wieku. Od tego momentu podejmowano już tylko niewielkie przedsięwzięcia. Prace prowadziło przede wszystkim przedsiębiorstwo inżyniera Władysława Przystępskiego. Pas lotniska został oświetlony oraz utwardzono przedpole hangarów. Nadal brakowało mieszkań dla obsługi i wojskowych związanych z lotniskiem, a wiele osób dojeżdżało do Rakowic z Krakowa.

W 1929 roku – na mocy orzeczeń Województwa Krakowskiego z dnia 21 lipca 1928 roku<sup>96</sup>, rozpoczął się proces wywłaszczenia ziemi znajdującej się na obszarze rozwoju lotniska. Spowodowało to falę protestów, ponieważ mieszkańcy – zwłaszcza Czyżyn, podczas oczekiwania na wypłatę rekompensat nie mogli użytkować należących do nich pól uprawnych, które stanowiły ich główne źródło utrzymania. Do ugody doszło dopiero w 1934 roku. Kolejny etap rozszerzania lotniska – a tym samym wywłaszczeń, przewidywano na lata 40. XX wieku. I tak lotnisko, oprócz pozytywnego wpływu, jakim były nowe miejsca pracy i polepszenie infrastruktury transportowej, pociągnęło za sobą negatywne skutki w postaci zachwiania stabilnych warunków życia i sposobu utrzymywania się mieszkańców okolicy, którzy nie byli zatrudnieni w przemyśle lotniczym.

Równoległe, od początku lat 20. XX wieku, trwał rozwój polskiego lotnictwa cywilnego. Połączenia lotnicze w II Rzeczypospolitej funkcjonowały od 1 września 1921 roku<sup>97</sup>. Samoloty latały na dwóch trasach: Warszawa–Lwów i Warszawa–Gdańsk. 18 czerwca 1923 roku w Rakowicach utworzono trzecie lotnisko cywilne II Rzeczypospolitej<sup>98</sup>. Pierwsze regularne połączenie lotnicze relacji Kraków–Warszawa ruszyło 28 lipca 1923 roku<sup>99</sup>. Dwa lata później otwarto połączenia do Lwowa i Wiednia. W pierwszym okresie istnienia zaplecze portu cywilnego ograniczało się do kolejowego wagonu towarowego oraz pięciu pracowników. Port lotniczy w postaci wagonu (il. 26) znajdował się między szkołą zakonu pijarów a południowo-zachodnią częścią pasa wlotów. W 1925 roku powiększono zaplecze lotniska do dwóch wagonów i jednocześnie przesunięto je nieznacznie w kierunku wschodnim względem pierwotnego położenia. W porcie cywilnym pracowali po tej niewielkiej modernizacji: zawiadowca, czterech mechaników, dwóch pomocników mechaników, inspektor celny, kierowca, bufetowa i woźny<sup>100</sup>. Kolejne przekształcenia w porcie cywilnym nastąpiły już rok później. Ze względu na rozwój lotniska wojskowego, lotnisko cywilne zostało przesunięte dalej na północ. Jednocześnie zaplecze lotniska zostało powiększone do ośmiu wagonów, warsztatu i hangaru. Od 1927 roku Rakowice znajdowały się na trasie połączenia Warszawa–Kraków–Brno–Wiedeń.

Przełom lat 20. i 30. XX wieku przyniósł kolejną zmianę w strukturze cywilnego lotniska. W 1931 roku otwarto nowy dworzec lotniska, będący hangarem o żelbetonowej konstrukcji i wymiarach 53 na 37 metrów<sup>101</sup>. Wewnątrz – pod jednym prze-

<sup>96</sup> R. Kasprzycki, *op. cit.*, s. 72.

<sup>97</sup> *Ibidem*, s. 189.

<sup>98</sup> *Ibidem*, s. 190.

<sup>99</sup> *Kronika Krakowa, op. cit.*, s. 306.

<sup>100</sup> M. Mikulski, *Z historii krakowskiego cywilnego portu lotniczego Rakowice–Czyżyny*, *Kwartalnik Historii Nauki i Techniki*, T. 17, nr 1, s. 92.

<sup>101</sup> R. Kasprzycki, *op. cit.*, s. 193.

kryciem, znajdowała się przestrzeń postoju samolotów, warsztaty mechaników oraz pomieszczenia biurowe. Budynek był nowoczesny, posiadał elektryczne otwieranie wrót, centralne ogrzewanie oraz system przeciwpożarowy. Dzięki zbudowaniu połączenia kolejowego z dworcem w Czyżynach oraz budowie asfaltowej drogi do ul. Mogiłskiej<sup>102</sup>, rozwiązany został problem transportu do lotniska. Do II wojny światowej lotnisko cywilne nie zostało wyposażone w oświetlenie do lądowania nocą.

Mimo rozwoju cywilnego lotnictwa, do II wojny światowej był to niezwykle elitarny sposób transportu. Na pokład największych samolotów mogło wejść do 14 pasażerów, a bilety podróżne były drogie. Port cywilny przestał funkcjonować w wyniku niemieckich bombardowań 1 września 1939 roku, a następnie przeszedł pod kontrolę wojska.

Drugim obszarem działań lotnictwa cywilnego było organizowanie wydarzeń sportowych i patronat nad organizacjami społecznymi. Z Rakowicami związany był Aeroklub Krakowski – pierwotnie noszący nazwę Akademicki Aeroklub Krakowski. Jego zadaniem było m.in. propagowanie idei lotnictwa oraz organizacja kursów lotniczych, zakończonych otrzymaniem dyplomu pilota sportowego. W ramach klubu działały też sekcje balonowa, modelarska oraz silnikowa<sup>103</sup>. Aeroklub organizował ponadto zawody sportowe. Od lat 30. XX wieku współpracował z harcerzami, którzy w 1938 roku utworzyli II Harcerską Drużynę Lotniczą. Po wybudowaniu nowego hangaru dla lotniska cywilnego aeroklub otrzymał na własny użytek stare zabudowania. Działalność Aeroklubu Krakowskiego została przerwana wraz z nadejściem II wojny światowej. Mimo likwidacji klub zdążył zaznaczyć się w dziejach historii Polski, ponieważ wielu jego członków walczyło w Polskich Siłach Powietrznych w Wielkiej Brytanii<sup>104</sup>.



Il. 26. Zaplecze lotniska cywilnego w Rakowicach (lata 20. XX wieku).

Źródło: M.B. Michalik, *Kronika Krakowa*, op. cit., s. 311

<sup>102</sup> *Ibidem*, s. 194.

<sup>103</sup> *Ibidem*, s. 212.

<sup>104</sup> *Ibidem*, s. 225.

Opisany rozwój lotniska w Rakowicach nie byłby możliwy, gdyby nie teren sąsiednich Czyżyn. To w nich znajdował się południowo-wschodni odcinek pasa startowego, z nich też zostało poprowadzone połączenie kolejowe zaopatrujące lotnisko. Silny związek Czyżyn z Rakowicami sprawia, że warte omówienia są historia i charakterystyka rozwoju przestrzennego Czyżyn.

### 3E. DAWNE CZYŻYNY



Pierwotne Czyżyny były wsią położoną przy szlaku komunikacyjnym w kierunku Wiślicy i Rusi. Od lat 60. do 80. XIX wieku przysiółkiem wsi był też teren Łęgu. W 1880 roku Czyżyny liczyły 838 mieszkańców<sup>105</sup>, a zabudowania wsi złożone były ze 136 domów, folwarku oraz młyna i karczmy. W południowej części Czyżyn znajdowały się stawy, a znaczne połacie terenu były użytkami rolnymi. Od 1876 roku w Czyżynach w wynajętej chacie działała szkoła, która w 1879 roku została przeniesiona do nowego, murowanego budynku. Wzniesiona placówka znajdowała się na granicy Łęgu i Czyżyn.

Mimo potencjału w Czyżynach nie powstały w okresie przedwojennym niemal żadne istotne inwestycje. Wyjątek stanowiła, pochodząca z przełomu XIX i XX wieku, stacja kolejowa, położona na linii Kraków–Kocmyrzów, a później również Kraków–Mogiła. Czyżyny „patrzyły” na rozwój Rakowic niejako przez niemożliwą do przekroczenia szybę.

### 3F. DWUDZIESTOLECIE MIĘDZYWOJENNE W CZYŻYNACH

W okresie międzywojennym do Czyżyn „wkroczyło” lotnisko, co zaowocowało nowymi inwestycjami (il. 27). W południowo-wschodniej części pasa powstały potężne hangary ze stali i betonu (il. 28) projektu inżyniera I. Stella-Sawickiego. Ich cechą charakterystyczną były wyniesione ponad bryłę budynku stalowe kratownicowe łuki nośne<sup>106</sup>.

W 1929 roku Czyżyny zamieszkiwało 918 osób<sup>107</sup> – zaledwie 80 więcej niż według danych z końca XIX wieku. Mimo braku gwałtownego przyrostu liczby ludności, w 1928 roku powstała idea budowy nowej szkoły. Patronat nad jej powstaniem objął biskup Adam Stefan Sapieha. Po zaledwie dwóch latach, w 1930 roku, dzieci rozpoczęły naukę w nowym obiekcie (il. 29). Przed II wojną światową działalność zapoczątkowało także przedszkole.

<sup>105</sup> F. Sulimierski, B. Chlebowski, W. Walewski, *Słownik geograficzny...*, op. cit., T. I, Warszawa 1880, s. 890.

<sup>106</sup> M. Baran (red.), *Zapomniane dziedzictwo Nowej Huty. Czyżyny*, Muzeum Historyczne Miasta Krakowa, Kraków 2017, s. 48.

<sup>107</sup> *Księga adresowa Polski...*, op. cit.



Il. 27. Czyżyny – lokalizacja omawianych obiektów: 1. hangar lotniczy, 2. pas dawnego lotniska, 3. kościół, 4. budynek dawnej Szkoły Powszechnej, 5. dawny Zakład Uprawy Tytoniu Polskiego Monopolu Tytoniowego w Krakowie-Czyżynach; linią przerywaną zaznaczono granice wsi Czyżyny w okresie międzywojennym. Źródło: [https://msip.um.krakow.pl/kompozycje/?config=config\\_historia.json](https://msip.um.krakow.pl/kompozycje/?config=config_historia.json) [dostęp 20 stycznia 2021], oprac. M. Woźniczka



Il. 28. Hangar w Czyżynach. Fot. M. Woźniczka, 2018

W 1936 roku we wsi rozpoczęto budowę kościoła według projektu Leopolda Poleskiego<sup>108</sup> (il. 30). Gmach świątyni został ukończony w latach 40. XX wieku, wieżę kościoła oraz polichromie wykonano dopiero na przełomie XX i XXI wieku<sup>109</sup>.



Il. 29. Nowa Szkoła Powszechna w Czyżynach. Źródło: <https://audiovis.nac.gov.pl/> [dostęp 20 czerwca 2019]



Il. 30. Kościół św. Judy Tadeusza w Czyżynach (ukończony w latach 40. XX wieku). Źródło: M. Baran (red.), *Zapomniane dziedzictwo Nowej Huty. Czyżyny, Muzeum Historyczne Miasta Krakowa, Kraków 2017*, s. 32

<sup>108</sup> *Gminna ewidencja zabytków – Kraków*, [https://www.bip.krakow.pl/?dok\\_id=57315](https://www.bip.krakow.pl/?dok_id=57315) [dostęp 20 czerwca 2019].

<sup>109</sup> M. Baran (red.), *op. cit.*, s. 33.

Zapowiedź przyszłego rozwoju Czyżyn pojawiła się dopiero w 1937 roku. Od przełomu lat 20. i 30. XX wieku w Krakowskim Okręgu Uprawy Tytoniu wzrastała liczba plantacji tytoniu<sup>110</sup>. W 1928 roku okręg ten wytwarzał 80% produkcji krajowej<sup>111</sup>. Od 1932 roku ilość dostarczanego do zakładu przy ul. Dolnych Młynów surowca dziesięciokrotnie przekraczała możliwości przedsiębiorstwa. Konieczność rozwiązania problemu niedostatecznej wydajności przyczyniła się do decyzji o otwarciu nowej fermentowni<sup>112</sup>. Na jej lokalizację wybrano grunty w Czyżynach, położone na wschód od centrum wsi. Ziemie te zostały nabyte przez Polski Monopol Tytoniowy w 1937 roku. Ich zaletą była doskonała lokalizacja przy węźle kolejowym.

Budowę obiektów zaprojektowanych m.in. przez inżyniera Eugeniusza Kowalskiego rozpoczęto 21 listopada 1937 roku<sup>113</sup>. Do końca 1938 roku ukończono budowę: fermentowni, transformatorowni, portierni, stajni, pompowni, spalarni odpadków i magazynu odpadków, magazynów surowców i magazynu fermentacyjnego, dwóch ogniowych suszarni tytoniu oraz budynku administracyjnego<sup>114</sup>. Tak ukończono inwestycję, która stała się największym zakładem tego typu w Polsce. Budynki były jak na ówczesne czasy i miejsce obiektami nowoczesnymi. Trzypiętrowa fermentownia z podpiwniczeniem, stanowiąca główny gmach zakładu, została wzniesiona w konstrukcji szkieletu stalowego i miała instalacje wodno-kanalizacyjną, elektryczną, pożarową i centralnego ogrzewania, która dzięki zastosowaniu pary zapewniała procesowi fermentacji optymalną temperaturę. Przed wybuchem II wojny światowej zakład liczył 542 pracowników<sup>115</sup>. Oprócz osób zatrudnionych bezpośrednio w przedsiębiorstwie, zakład dawał pracę plantatorom tytoniu, którzy skupiał Krakowski Okręg Uprawy Tytoniu<sup>116</sup>.

Zakład Uprawy Tytoniu Polskiego Monopoli Tytoniowego w Krakowie-Czyżynach (il. 31) został wzniesiony tuż przed wybuchem II wojny światowej, przez co Czyżyny nie zdążyły wykorzystać jego potencjału. Zabudowania przedsiębiorstwa niemal nie ucierpiały podczas działań wojennych, co było bardzo korzystne dla wojennego rozwoju rejonu.

Przedstawione dwie wsie – położone na północny wschód od miasta, prezentują obraz przedmieść, które w okresie międzywojennym uległy – w mniejszym lub większym stopniu – przemianom przestrzennym. Mieszkańcy Rakowic i Czyżyn mieli bezpośredni kontakt z dużymi zakładami przemysłowymi, nowoczesnymi środkami transportu i inwestycjami zainicjowanymi przez potężne organizacje i przedsiębiorstwa. W obrębie wsi stałemu rozwojowi podlegała infrastruktura – budowano dro-

<sup>110</sup> W Krakowskim Okręgu Uprawy Tytoniu uprawiano odmiany tytoni: Machorka, Kentucky, Virginia, Orientalne – A. Synowiec, *Zakład uprawy tytoniu Polskiego Monopoli Tytoniowego w Krakowie-Czyżynach*, Historia Jagellonica, Kraków 2016, s. 28.

<sup>111</sup> A. Synowiec, *op. cit.*, s. 29.

<sup>112</sup> *Ibidem*, s. 191.

<sup>113</sup> M. Baran (red.), *op. cit.*, s. 16; A. Synowiec, *op. cit.*, s. 193.

<sup>114</sup> A. Synowiec, *op. cit.*, s. 194.

<sup>115</sup> *Ibidem*, s. 358.

<sup>116</sup> M. Baran (red.), *op. cit.*, s. 16.



Il. 31. Zakład Uprawy Tytoniu w Krakowie-Czyżynach P.M.T (1938).

Źródło: M. Baran (red.), *op. cit.*, s. 16

gi, a domy miały elektryczność. Dzięki temu mieszkańcy odczuwali bliskość miasta, choć codziennie byli narażeni również na jej negatywne konsekwencje – musieli zmienić rytm życia, przyzwyczajenia i sposób utrzymania rodzin.

Mieszkańcy Rakowic i Czyżyn niemal nie mieli wpływu na przebieg i tempo zmian, którym podlegali. Potężne inwestycje kierowały ich życiem. Ludność omawianych obszarów – aby przetrwać, musiała zaakceptować i dostosować się do nowej rzeczywistości.

W tym samym czasie na obszarze Piasków Wielkich i Kurdwanowa – będących południowymi przedmieściami Wielkiego Krakowa, życie toczyło się całkowicie odmiennym rytmem. Mieszkańcy – choć mieli styczność z zakładami produkcyjnymi w sąsiednich wsiach, w swoim środowisku kulturowali miejscowe tradycje i unikali gwałtownych zmian.

### 3G. PIASKI WIELKIE ORAZ KURDWANÓW

Dawne Piaski Wielkie oraz Kurdwanów położone były w południowym rejonie pierścienia przedmieść Wielkiego Krakowa. Ich terytoria nie graniczyły jednak bezpośrednio z miastem. Obie wsie znajdowały się w obrębie dzisiejszego mezoregionu fizyczno-geograficznego Podgórzia Krakowskiego. Krajinę tę charakteryzuje pagórkowate ukształtowanie terenu, co nie pozostało obojętne w procesie kształtowania układu zabudowy.

W odróżnieniu od wielu przedmieść Wielkiego Krakowa ważne inwestycje dwudziestolecia międzywojennego niemal całkowicie ominęły analizowany teren. Sytuacja ta mogła wynikać z sąsiedztwa obszaru z silnie wyspecjalizowanymi jednostkami: Borkiem Fałęckim i Łagiewnikami. Na południowy zachód od omawianych wsi znajdowała się ponadto linia kolejowa ze stacją w Swoszowicach. W rezultacie nowe inwestycje transportowe nie odgrywały w okolicy pierwszoplanowej roli.

### 3H. DAWNE PIASKI WIELKIE



Wieś Piaski Wielkie rozwinęła się przy trakcie z Krakowa do Wieliczki. Jej powstanie wiązało się z trasą spędu bydła w kierunku Śląska. W XIX wieku zabudowa wsi skupiona była w dwóch zespołach. Pierwszy wykształcił się na północ od skrzyżowania traktu do Wieliczki – obecna ul. Cechowa, z mniejszą trasą łączącą Wolę Duchacką i Swoszowice. W zespole tym – oprócz rozproszonej zabudowy mieszkaniowej, znajdował się dwór z założeniem ogrodowym. Drugi zespół budynków mieszkalnych wytworzył się w klinie między trasą do Wieliczki a niewielką drogą do Woli Duchackiej.

Uwłaszczenie chłopów w połowie XIX wieku rozpoczęło proces utraty areałów należących do dworu. W rezultacie jego kolejni właściciele – m.in. rodzina Starowiejskich, dr Ludwik Herz i hr. Cezary Aleksandrowicz, wycinali dworskie lasy i rozprzedawali ziemię. Według *Słownika geograficznego Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich* z 1887 roku Piaski Wielkie liczyły 1126 mieszkańców<sup>117</sup>. Na zabudowania wsi składało się 145 domów, dwór i karczma z zajazdem. Dzięki handlowi żywcem Piaski Wielkie były wsią stosunkowo bogatą. W 1885 roku we wsi założono Cech Rzemiosł Różnych.

W 1901 roku w Piaskach Wielkich powołano do życia pierwszą szkołę. Jej budynek wzniesiono w 1905 roku na przecięciu najważniejszych traktów – w pobliżu dworu. Przed I wojną światową w szkole działały cztery klasy.

Dla mieszkańców wsi – utrzymujących się w znakomitej większości z masarstwa, okres I wojny światowej był niezwykle ciężkim czasem. Wprowadzano przepisy, które silnie ograniczały, a czasem uniemożliwiały swobodę handlu wyrobami mięsnymi. Zarządzeniem Namiestnictwa we Lwowie w pierwszej kolejności uprawniona do zakupu mięsa na targach była Wojenna Centrala Handlowa. Spowodowało to, że piaszczanscy rzeźnicy byli zmuszeni kupować zwierzęta od okolicznych chłopów.

### 3I. DWUDZIESTOLECIE MIĘDZYWOJENNE W PIASKACH WIELKICH

Zła sytuacja społeczna i gospodarcza na początku okresu międzywojennego odbiła się m.in. na spożyciu mięsa, co bezpośrednio przekładało się na straty finansowe Piasków Wielkich. Jednocześnie zniszczenia wojenne spowodowały konieczność in-

<sup>117</sup> F. Sulmierski, B. Chlebowski, W. Walewski, *Słownik geograficzny...*, op. cit., T. VIII, Warszawa 1887, s. 50.



westowania w odbudowę utraconej infrastruktury, placów i zakładów. Mimo ciężkiej sytuacji piaszczanie chętnie partycypowali w kosztach remontów służących ogółowi społeczeństwa, co często odbywało się kosztem własnych przedsięwzięć. Dopełnieniem złej sytuacji wsi były decyzje krakowskiego magistratu, który aby chronić rzeźnie miejskie, wprowadzał przepisy uderzające w rzeźnie piaszczańskie. W latach 20. XX wieku wprowadzono płatne kontrole weterynaryjne na rogatek miejskich, a miasto obłożyło piaszczańskich rzeźników dodatkowym podatkiem. Jako powód podawano, że piaszczanie<sup>118</sup> handlują bez potrzebnych uprawnień, co oznaczało brak odprowadzania podatku<sup>119</sup>. W 1931 roku nastąpił kolejny krok w stronę zmniejszenia zarobków piaszczan. Wprowadzono podział na klasy mięsa, m.in. na tzw. mięso prowincjonalne, które sprzedawano taniej niż mięso z rzeźni krakowskich. Kolejnym przepisem był zakaz handlu w jednym sklepie mięsem z rzeźni krakowskich i rzeźni prowincjonalnych. Przepisy te wprowadzano, choć w Krakowie 75% mięsa pochodziło właśnie z rzeźni prowincjonalnych<sup>120</sup>.

Piaski Wielkie, mimo przeciwności losu, rozwijały się zgodnie z wcześniej obranym kierunkiem (il. 32). W 1929 roku wieś liczyła już 1693 mieszkańców<sup>121</sup>. Nowa zabudowa dopełniała zastany układ przestrzenny, eksponując podział na, wspomniane już wcześniej, dwa zespoły zabudowy. Domy mieszkalne – w większości parterowe, wzniesione były w konstrukcji murowanej. Bryły budynków ustawionych kalenicowo do drogi kształtowane były jako horyzontalnie rozciągnięte prostopadłości. Przekrycie najczęściej wykonane było jako dach dwuspadowy, wykończony dachówką ceramiczną.

Prowadzone inwestycje związane były niemal zawsze z masarstwem. W 1923 roku w Piaskach Wielkich otwarto Zawodową Szkołę Dokszałcającą, która działała do 1939 roku. Założony w 1927 roku Cech Zbiorczy został wkrótce podzielony na dwa nowe cechy: Cech Rzeźników i Masarzy w Piaskach Wielkich oraz Stowarzyszenie Zawodowych Handlarzy Rogacizny i Nierogacizny w Piaskach Wielkich. O silnych związkach z masarstwem świadczy struktura zawodowa Piasków Wielkich na przełomie lat 20. i 30. XX wieku. We wsi pracowało wówczas m.in.: dwóch lekarzy weterynarii, 22 handlarzy bydła i 28 rzeźników<sup>122</sup>. Funkcjonowało również jedno przedsiębiorstwo zajmujące się wyprawianiem surowych skór. Te same dane wskazują, że we wsi było zaledwie trzech rolników<sup>123</sup>.

<sup>118</sup> Piaszczanie zwani byli kijakami. Zgodnie z przekazami określenie to powstało za sprawą sposobu przemykania towarów mięsnych z Piasków Wielkich do Krakowa. W rezultacie wprowadzanych przez miasto regulacji mieszkańcy Piasków Wielkich, chcąc przedostać się z mięsem przeznaczonym na sprzedaż do Krakowa, ukrywali je w kijach. Od nich wywodzi się nazwa kijaków. Szczegółowo temat ten omawia Franciszek Rusek (por. przyp. 121).

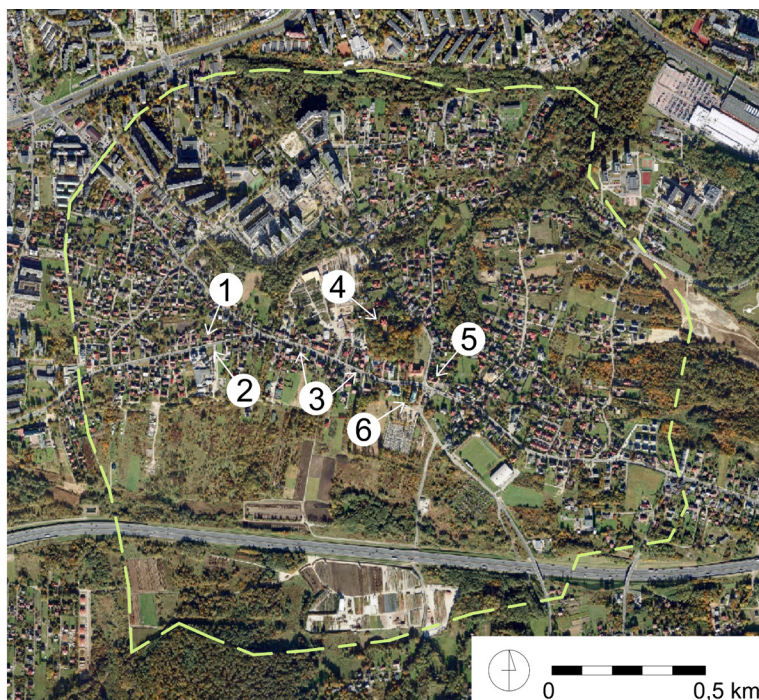
<sup>119</sup> F. Rusek, *Dzieje Kijaków piaszczańskich*, nakładem własnym autora, Kraków 1998, s. 97.

<sup>120</sup> *Ibidem*, s. 98.

<sup>121</sup> *Księga adresowa Polski...*, *op. cit.*

<sup>122</sup> *Ibidem*.

<sup>123</sup> F. Rusek, *op. cit.*, s. 95.



Il. 32. Piaski Wielkie – lokalizacja omawianych obiektów: 1. Dom Cechowy, 2. nieistniejąca rzeźnia, 3. ul. Cechowa, 4. dwór z założeniem ogrodowym, 5. budynek dawnej Szkoły Powszechnej, 6. kościół; linią przerywaną zaznaczono granice wsi Piaski Wielkie w okresie międzywojennym.

Źródło: [https://msip.um.krakow.pl/kompozycje/?config=config\\_historia.json](https://msip.um.krakow.pl/kompozycje/?config=config_historia.json)  
[dostęp 20 stycznia 2021], oprac. M. Woźniczka

W 1926 roku do Piasków Wielkich sprowadzono agregat prądowtórny w celu zasilania rzeźni. Wytworzony w ten sposób prąd posłużył ostatecznie nie tylko w miejscu uboju i przetwórstwa mięsa. Oświetlenie elektryczne zostało doprowadzone również do odcinka drogi prowadzącej od rzeźni do szkoły oraz do samego gmachu szkoły. Kolejną istotną inwestycją była budowa w 1932 roku Domu Cechowego (il. 33), w którym znalazła się m.in. placówka pocztowa, restauracja i sala widowiskowa. Piaszczanie ufundowali ponadto instrumenty dla orkiestry dętej (il. 34), która grała na zabawach tanecznych w Domu Cechowym. W Piaskach Wielkich działał też Amatorski Zespół Teatralny. Oprócz orkiestry od 1934 roku działał chór parafialny, założony przez kierownika szkoły Franciszka Czernka. Za jego czasów założono ponadto Koło Artystyczne oraz rozbudowano budynek szkoły podstawowej. Od 1927 roku szkoła ta była placówką siedmioklasową. W 1934 roku postanowiono dobudować jeszcze dodatkowe dwie sale lekcyjne. Podczas okupacji szkoła w Piaskach Wielkich została zajęta przez wojsko niemieckie, a dzieci uczyły się w wynajmowanych pomieszczeniach, rozsianych po wsi<sup>124</sup>.

<sup>124</sup> *Ibidem*, s. 135.



Il. 33. Dom Cechowy w Piaskach Wielkich (1932). Fot. M. Woźniczka, 2019



Il. 34. Orkiestra dęta w Piaskach Wielkich. Źródło: F. Rusek, *Dzieje Kijaków piaszczkańskich, nakładem własnym autora*, Kraków 1998, s. 115

Niemal jedynym wyjątkiem w „chłodnej” polityce Krakowa wobec Piasków Wielkich było uruchomienie połączenia autobusowego między Piaskami Wielkimi a Podgórzem. W 1933 roku autobus kursował co 40 minut, a podróż zajmowała jedynie 12 minut<sup>125</sup>. Piaski były jednocześnie sztandarowym przykładem miejsca pełnego utrudnień drogowych, jakie czekały na wieloosobowe pojazdy poza miastem. We wsi większość dróg była drogami gruntowymi. Jedynie główne trasy były utrzymywane przez gminę, która dbała o zasypywanie większych dziur wapiennym kamieniem pochodzącym z sąsiedniego Kurdwanowa.

<sup>125</sup> J. Brunelik, *op. cit.*, s. 92.

Mimo trudnego okresu w historii Piasków Wielkich, mieszkańcy wspólnie troszczyli się o przyszłość wsi. W 1923 roku – po pożarze kościoła w Kosocicach, rozpoczęto budowę nowej świątyni w Piaskach Wielkich. Neogotycki kościół zaprojektował H. Brzeziński. Konsekracja obiektu odbyła się w 1927 roku, a dwa lata później ukończono budowę wieży (il. 35). Plebania została natomiast wybudowana już podczas II wojny światowej według projektu, który sporządził Stanisław Jędo<sup>126</sup>.



Il. 35. Kościół Najświętszego Serca Pana Jezusa w Piaskach Wielkich (1929). Fot. M. Woźniczka, 2019

W 1937 roku piaszczanie zwrócili się do Elektrowni Miejskiej z prośbą o przyłączenie warsztatów rzeźników do sieci wysokiego napięcia. Była to szansa na dalszą modernizację zakładów przetwórstwa. Przedstawiony przez miasto kosztorys opiewał jednak na tak wysoką kwotę, że bardziej opłacalne stało się kupienie kolejnego agregatu. Rzeźnia w Piaskach Wielkich zakończyła pracę wraz z nastaniem niemieckiej okupacji, kiedy to została doszczętnie zniszczona. Dewastację poprzedziło wyburzenie w 1940 roku wszystkich piaszczańskich jatek w Krakowie. Wydarzenie to zakończyło handel kijaków m.in. na placu Słowiańskim, w jatkach dominikańskich i w Podgórzu<sup>127</sup>.

<sup>126</sup> F. Rusek, *op. cit.*, s. 146–149.

<sup>127</sup> *Ibidem*, s. 125.

Piaski Wielkie – dzięki położeniu przy trakcie Kraków–Wieliczka, łączyły się z wsią Kurdwanów. W przeciwieństwie do piaszczan mieszkańcy Kurdwanowa nie trudnili się masarstwem. Rozległe tereny Kurdwanowa pokryte były polami uprawnymi. Dzięki temu oraz za sprawą wzajemnej bliskości, wsie stanowiły uzupełniające się jednostki osiedleńcze.

### 3J. DAWNY KURDWANÓW



Dawny Kurdwanów rozwijał się na zachód od Piasków Wielkich, wzdłuż szlaków komunikacyjnych łączących Kraków z Myslenicami i Wieliczką. Teren wsi położony był na dwóch zboczach, rozdzielonych płynącym doliną strumieniem. Obecnie ciek ten nosi nazwę Potoku Siarczanego. Główne skupisko zabudowy znajdowało się wzdłuż dzisiejszej ul. Cechowej. Początkowo wieś była własnością duchownych, lecz w XVIII wieku przeszła w ręce osób świeckich. Przestrzeń XIX-wiecznego Kurdwanowa miała charakter typowo wiejski. W jej obrębie znajdowały się dwa folwarki, chałupy, stodoły oraz duże połacie terenów uprawnych – pól i ogrodów. Większość obiektów mieszkalnych znajdowała się przy głównej ulicy, a tylko nieliczne powstawały poza centrum Kurdwanowa. Domy były parterowymi budynkami na planie prostokąta, z dwuspadowymi dachami. Nowsze obiekty kryte były dachówką, ale we wsi w dwudziestoleciu międzywojennym nadal znajdowało się wiele budynków krytych strzechą. Frontowe elewacje chałup były usytuowane równoległe do głównych ciągów komunikacyjnych. Zasadę tę łamały domy położone na obrzeżach wsi, ponieważ ze względu na spadek terenu ich dłuższy bok był zawsze równoległy do stoku. We wsi nie było szkoły ani kościoła. Na przełomie XIX i XX wieku wieś zamieszkiwały 403 osoby<sup>128</sup>.

### 3K. DWUDZIESTOLECIE MIĘDZYWOJENNE W KURDWANOWIE

W Kurdwanowie – podobnie jak w Piaskach Wielkich, w okresie międzywojennym nie zmienił się profil gospodarczy. Wraz ze wzrostem liczby mieszkańców i gospodarstw powstawały nowe budynki (il. 36, 37). W dalszym ciągu wnoszono je przede wszystkim w centrum wsi, a tylko nieliczne budowano przy mniejszych drogach. Nadal istniało bardzo wiele chałup krytych strzechą. Nieustannie wzrastała liczba ludności – w 1929 roku wynosiła ona już 597 osób<sup>129</sup>. Znajdujące się w centrum i na uboczu wsi zabudowania były otoczone polami uprawnymi.

Zmiany w przestrzeni wsi stały się widoczne dopiero na przełomie lat 20. i 30. XX wieku. W tym okresie w Kurdwanowie było dwóch właścicieli majątków ziem-

<sup>128</sup> F. Sulimierski, B. Chlebowski, W. Walewski, *Słownik geograficzny...*, op. cit., T. IV, Warszawa 1883, s. 892.

<sup>129</sup> *Księga adresowa Polski...*, op. cit.

skich. Pierwszym był Władysław Massalski – posiadający majątek przy zbiegu dzisiejszych ulic Łęże i Cechowej. Posiadłość ta zwana była Kurdwanowem Górnym. Na przełomie lat 20. i 30. XX wieku w majątku Massalskich powstał nowy zespół dworski, złożony z dworu (il. 38) i zabudowań gospodarczych<sup>130</sup>. Drugim był Julian Timoftiewicz, właściciel Kurdwanowa Dolnego<sup>131</sup>.

Do najdotkliwszego wydarzenia dla krajobrazu Kurdwanowa doszło w latach 30. XX wieku. W tym okresie przy zachodniej granicy Kurdwanowa zaczęły powstawać osadniki zakładów „Solvay”. Mimo że wkroczyły one tylko nieznacznie na obszar Kurdwanowa, ich obecność odcisnęła wyraźne piętno na krajobrazie wsi. Od tej pory dominowały w nim białe rozlewiska odpadów poprodukcyjnych.



Il. 36. Kurdwanów – lokalizacja omawianych obiektów: 1. osadniki zakładów „Solvay”; 2. budynek dawnej Szkoły Powszechnej, 3. dawny majątek Massalskich, 4. nieistniejący kamieniołom, 5. ul. Cechowa, 6. nieistniejąca karczma, 7. nieistniejący majątek Timoftiewiczów; linią przerywaną zaznaczono granice wsi Kurdwanów w okresie międzywojennym. Źródło: [https://msip.um.krakow.pl/kompozycje/?config=config\\_historia.json](https://msip.um.krakow.pl/kompozycje/?config=config_historia.json) [dostęp 20 stycznia 2021], oprac. M. Woźniczka

<sup>130</sup> *Gminna ewidencja zabytków – Kraków, op. cit.* [dostęp 20 czerwca 2019].

<sup>131</sup> *Księga adresowa Polski..., op. cit.*



Il. 37. Typowy dom okresu międzywojennego w Kurdwanowie. Fot. M. Woźniczka, 2019



Il. 38. Dom mieszkalny w dawnym majątku rodziny Massalskich u zbiegu dzisiejszych ulic Łęże i Cechowej, lata 20. i 30. XX wieku. Fot. M. Woźniczka, 2019

Mieszkańcy Kurdwanowa utrzymywali się przede wszystkim z posiadanych pól uprawnych i sadów. Mimo silnie rolniczego charakteru wsi, na miejscu dostępne były jednak podstawowe usługi. W Kurdwanowie pracowali m.in. akuszerka, cieśla, krawiec i ślusarz. Działała również jadłodajnia oraz wyszynk trunków Gospoda Chrześcijańska, prowadzona przez W. Tomalę i R. Ohrensteina<sup>132</sup>.

Z lat 20. i 30. XX wieku pochodzą źródła potwierdzające działanie w Kurdwanowie kamieniołomu. W 1929 roku jako jego właściciel figuruje N. Wałach<sup>133</sup>, natomiast w 1938 roku Erna Ohrenstein<sup>134</sup>.

Na terenie Kurdwanowa nie wzniesiono żadnych zakładów przemysłowych. Brak jest danych na temat zatrudnienia mieszkańców Kurdwanowa w zakładach w Borku Fałęckim i Łagiewnikach. Biorąc pod uwagę deficyt zakładów produkcyjnych i przetwórczych w Kurdwanowie oraz bliskość przedsiębiorstw w sąsiednich wsiach, istnieje duże prawdopodobieństwo, że część mieszkańców Kurdwanowa pracowała jednak w fabrykach zlokalizowanych w Borku Fałęckim i Łagiewnikach.

W 1929 roku wspólnym trudem mieszkańców wsi zbudowano szkołę, znajdującą się przy dzisiejszej ul. Cechowej 19<sup>135</sup> (il. 39). Teren pod budynek został odstąpiony przez właścicieli pobliskiego majątku, rodzinę Massalskich<sup>136</sup>.

Połączenie komunikacyjne Kurdwanowa i centrum Krakowa w okresie międzywojennym istniało, choć było skomplikowane. Dojechanie do miasta ze wsi było możliwe dzięki pociągowi odjeżdżającemu ze stacji w Swoszowicach lub autobusom kursującym z rejonu Borku Fałęckiego i Piasków Wielkich.

Piaski Wielkie i Kurdwanów – wsie położone w południowym odcinku przedmieść Wielkiego Krakowa, są obszarami, gdzie przemiany przestrzenne zachodziły niezwykle powoli, w sposób niemal niezauważalny, dzięki czemu mieszkańcy mieli czas na dostosowanie się do nowego środowiska. Przekształcenia charakteru

<sup>132</sup> *Ibidem*.

<sup>133</sup> *Ibidem*.

<sup>134</sup> *Przewodnik Gospodarczy województw Kieleckiego, Krakowskiego i Śląskiego 1938*, <https://www.sbc.org.pl/dlibra/publication/1150/edition/3074/content> [dostęp 23 marca 2021].

<sup>135</sup> Pierwotna placówka prawdopodobnie była obiektem mniejszym niż istniejący dzisiaj w tym miejscu gmach. Jednoznaczne określenie jej rozmiarów nie jest możliwe ze względu na zaginięcie oryginalnego projektu budynku oraz brak dokumentacji fotograficznej. Istnieje natomiast projekt adaptacji budynku dawnej szkoły na siedzibę Straży Miejskiej, wykonany w 1999 roku (*Dokumentacja Techniczna – Budynek Straży Miejskiej z roku 1999, Referat Gospodarczo-Techniczny, Straż Miejska Miasta Krakowa*). Wskazuje on, że omawiany budynek został rozbudowany w 1951 roku. Dokumentacja konserwatorska dotycząca budynku szkoły w Kurdwanowie podaje sprzeczne informacje. W Studium historyczno-konserwatorskim z 1986 roku czas powstania budynku został określony na przełom lat 40. i 50. XX wieku (T. Piotrowski, W. Niewalda, *Kurdwanów – Studium Konserwatorskie*, cz. III, nr 104, PP Pracownie Konserwacji Zabytków, Oddział Kraków, Kraków 1986). Aktualnie w Ewidencji zabytków miasta Krakowa czas zbudowania dawnej szkoły określono na lata 1929–1930. Za tym, że szkoła powstała właśnie na przełomie lat 20. i 30. XX wieku, przemawia również tablica pamiątkowa wmurowana w elewację frontową budynku. Widnieje na niej napis: *Dom ten ku uczczeniu dziesięciolecia niepodległości Polski ufundowano przez gminę Kurdwanów. R. 1929–30*.

<sup>136</sup> Relacje mieszkańców pamiętających opowieści swoich dziadków o powstaniu szkoły w Kurdwanowie.





Il. 39. Budynek dawnej Szkoły Powszechnej w Kurdwanowie (1930). Fot. M. Woźniczka, 2019

i gabarytów zabudowy czy rozwój infrastruktury były odzwierciedleniem zmian społecznych. Wzrost liczby mieszkańców, nowe technologie czy chęć wygodniejszego życia stanowiły impuls do zmian, których przebieg w dużej mierze zależał od mieszkańców.

Powolne tempo przekształceń skutkowało wieloma niedogodnościami. Dzięki staraniom mieszkańców elektryfikacji uległy najważniejsze obiekty. Większość domostw w Kurdwanowie i Piaskach Wielkich była jednak nadal pozbawiona prądu. Zły stan infrastruktury drogowej oraz niewystarczający rozwój transportu publicznego utrudniały codzienne życie i kontakt z Wielkim Krakowem.

Charakterystyka Piasków Wielkich i Kurdwanowa pokazuje, że bycie przedmieściem miasta nie było jednoznaczne z gwałtownym dążeniem do przeobrażenia się w nie.

## 4. RÓŻNORODNOŚĆ PRZEDMIEŚĆ – CHARAKTER UKRYTY W SZCZEGÓŁACH

Kierunki i tempo zmian w obrębie przedmieść Krakowa były wypadkową wielu czynników. Do najważniejszych należały:

- odległość od centrum Wielkiego Krakowa,
- dostępność publicznej komunikacji drogowej i kolejowej,
- lokalizacja względem tras wylotowych z Wielkiego Krakowa,

- lokalizacja względem obiektów Twierdzy Kraków oraz jej zaplecza,
- dostępność wolnego terenu i jego własność,
- lokalizacja zakładów przemysłowych i usługowych,
- obowiązujące prawo,
- dostępność zasobów naturalnych,
- walory krajobrazowe i przyrodnicze,
- miejscowe tradycje.

Wymienione czynniki miały bezpośredni wpływ na losy poszczególnych przedmieść. Ocena zgodności cech przedmieść z powyżej przedstawionymi czynnikami ma charakter stopniowy. Zestaw korzystniejszych uwarunkowań zwiększał prawdopodobieństwo – ale nie przesądzał, że dana wieś stanie się miejscem realizacji nowej inwestycji. Ponadto każdy projekt gospodarczy mógł okazać się tym, który wyzwoli serię dalszych przedsięwzięć.

Przeprowadzona analiza pierścienia przedmieść Wielkiego Krakowa prowadzi do trzech głównych wniosków:

1. Należy podkreślić, że działanie wymienionych powyżej czynników było w większości przypadków konsekwencją działań podejmowanych dziesiątki lat przed okresem międzywojennym. Jedynymi, które mogły być modyfikowane w okresie dwudziestolecia międzywojennego, były regulacje prawne, kształt siatki komunikacyjnej oraz lokalizacja zakładów przemysłowych i usługowych.
2. Zaprezentowana charakterystyka przedmieść pokazuje, że na prowadzenie inwestycji nie miała wpływu pierwotna liczba mieszkańców danego obszaru na przełomie XIX i XX wieku. Jednocześnie realizowane projekty wpływały na gwałtowny, ale miejscowy wzrost populacji danego obszaru. Przykład stanowią m.in. sąsiadujące ze sobą Rakowice i Czyżyny, spełniające niemal jednakowo wymienione czynniki warunkujące lokalizację inwestycji. Rakowice pierwotnie miały mniejszą liczbę mieszkańców niż Czyżyny. Mimo to ważne wcześniejsze przedsięwzięcia (z końca XIX wieku) pojawiły się właśnie w granicach Rakowic, co spowodowało ich szybszy rozwój. W okresie od przełomu XIX i XX wieku do 1929 roku liczba mieszkańców Czyżyn wzrosła z 838 do 918 osób. W tym samym czasie populacja Rakowic wzrosła z 376 do 901 osób.
3. W wyniku rozwoju przemysłu w okresie międzywojennym znacząco pogłębiły się różnice w poziomie rozwoju poszczególnych wsi będących przedmieściami Wielkiego Krakowa. Przykład stanowią m.in. uprzemysłowione wsie Borek Fałęcki i Łągiewniki, które w okresie międzywojennym zyskały wiele cech charakterystycznych dla miast. Z najważniejszych należy wymienić wytyczenie rynku w Borku Fałęckim oraz budowę zajezdni tramwajowej w Łągiewnikach. W opozycji znajdują się takie wsie jak Kurdwanów, gdzie w okresie międzywojennym nie nastąpiły niemal żadne zmiany sygnalizujące przyszłe przeobrażenie wsi w część miasta.

Charakterystyka przedmieść Wielkiego Krakowa uświadamia, jak różnorodne było otoczenie międzywojennego Krakowa. W pierścieniu międzywojennych przedmieść wykształciły się trzy typy wsi:

1. Wsie posiadające w swoich granicach znaczące zakłady przemysłowe i usługowe, m.in. Borek Fałęcki czy Rakowice. Ich przekształcenie następowało w drodze przyspieszonej ewolucji, dzięki czemu do wybuchu II wojny światowej zyskały one wiele cech miejskich. Większość mieszkańców opisanych obszarów nie miało wpływu na zachodzące na zamieszkałych przez nich terenach zmiany – musieli je zaakceptować i dostosować się do nowych warunków życia. W konsekwencji gwałtownego prowadzenia inwestycji omawiane wsie zostały zdominowane przez wprowadzoną w ich obręb nową funkcję, co negatywnie wpłynęło na krajobraz, przestrzeń społeczne i rozwój zabudowy. Projekty gospodarcze zrealizowane w okresie międzywojennym rzutowały na postrzeganie tych obszarów w kolejnych dekadach jako miejsc mało atrakcyjnych do życia.
2. Wsie, w których prowadzono istotne i racjonalne inwestycje, dopasowane do skali otoczenia. Przykłady stanowią m.in. Kobierzyn czy Wola Justowska. Obszary te rozwijały się w drodze „wspieranej”, lecz niezbyt szybkiej ewolucji. Dzięki realizowanym projektom następowały zauważalne zmiany. Odpowiedni dobór inwestycji sprawił, że w okresie międzywojennym rola przedmieść tego typu wzrosła. Przedsięwzięcia z okresu I wojny światowej – których efekty uwidoczniły się już po wojnie, stały się doskonałym podłożem do dalszego rozwoju omawianych terenów. W kolejnych dekadach obszary te były postrzegane jako miejsca korzystne do zamieszkiwania.
3. Wsie, w których niemal nie realizowano międzywojennych inwestycji. Przykłady stanowią Kurdwanów, Piaski Wielkie czy Kostrze. Tereny te rozwijały się w drodze „naturalnej” powolnej ewolucji. Ich terytoria w okresie międzywojennym nie uległy bezpośredniemu zniszczeniu, choć odczuwały negatywne skutki sąsiedztwa wsi uprzemysłowionych. Brak inwestycji prowadzonych w okresie międzywojennym spowodował, że tereny te postrzegane były w kolejnych dekadach jako mało atrakcyjne. Pogląd ten nie był jednak rezultatem zniszczonego krajobrazu czy chaotycznej zabudowy. Jego źródło leżało bowiem w zacofaniu gospodarczym i infrastrukturalnym omawianych rejonów.

Przeprowadzona analiza pokazuje, jak złożonym systemem były przedmieścia Wielkiego Krakowa. Tereny położone poza granicami miasta nieustannie wpływały na życie jego mieszkańców i jego funkcjonowanie. Z przedmieść pochodziły używane w Krakowie materiały budowlane, półprodukty czy żywność. Relacja miasto – wieś była obustronna, dzięki czemu wiele terenów podmiejskich uległo znacznym przekształceniom. Intensywność zmian była nierównomierna, a na jej tempo, siłę i skutki wpływ miał m.in. charakter współpracy z miastem. Fakt ten stworzył samonapędzający się mechanizm, którego działanie do dziś rzutuje na kształt poszczególnych obszarów Krakowa. Skutki międzywojennych inwestycji – bądź ich braku – pokazują, że nawet pozornie krótki okres w historii może być zasadniczy w dziejach miejsca i społeczności.

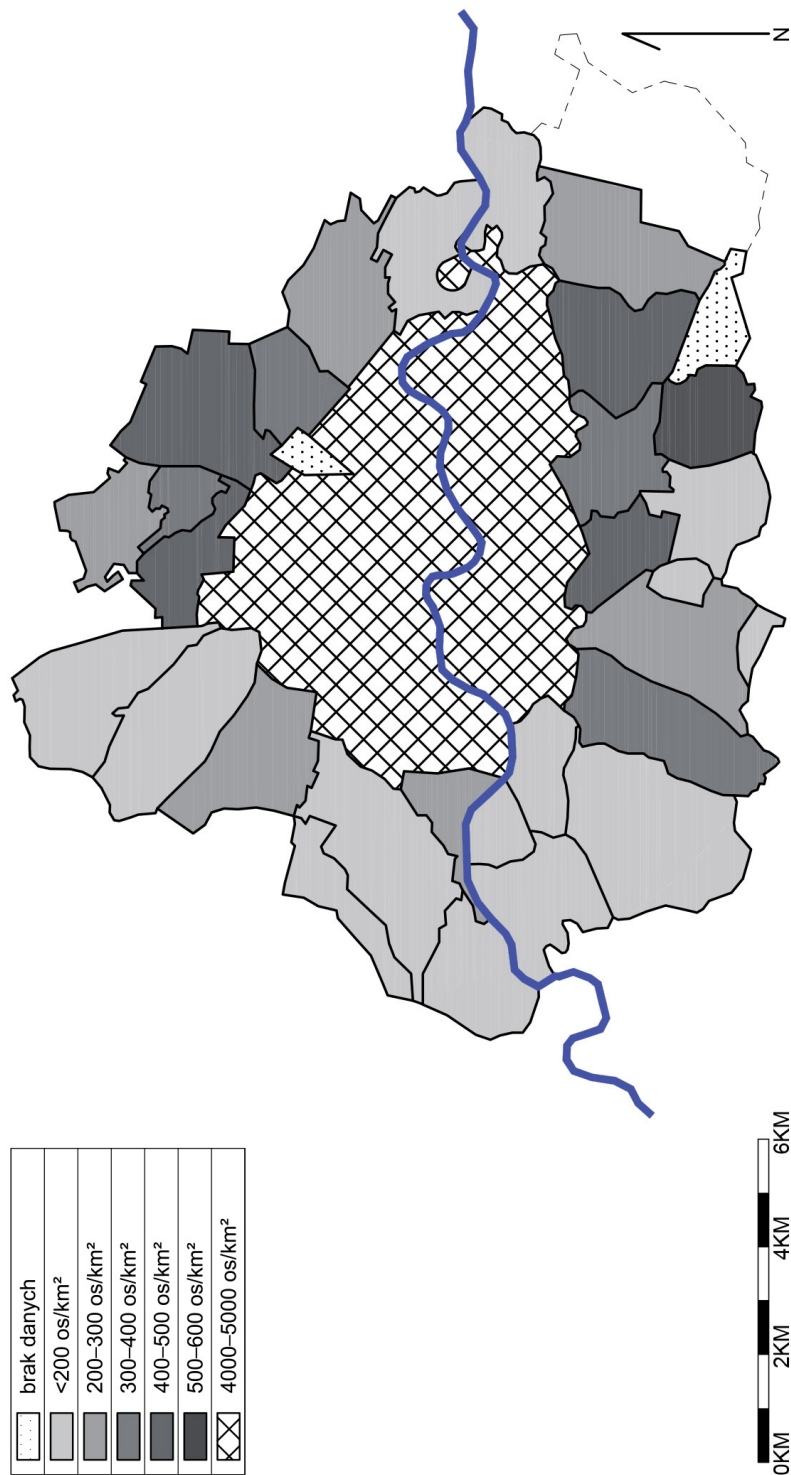


Diagram 1. Gęstość zaludnienia w 1929 roku. Oprac. M. Woźniczka

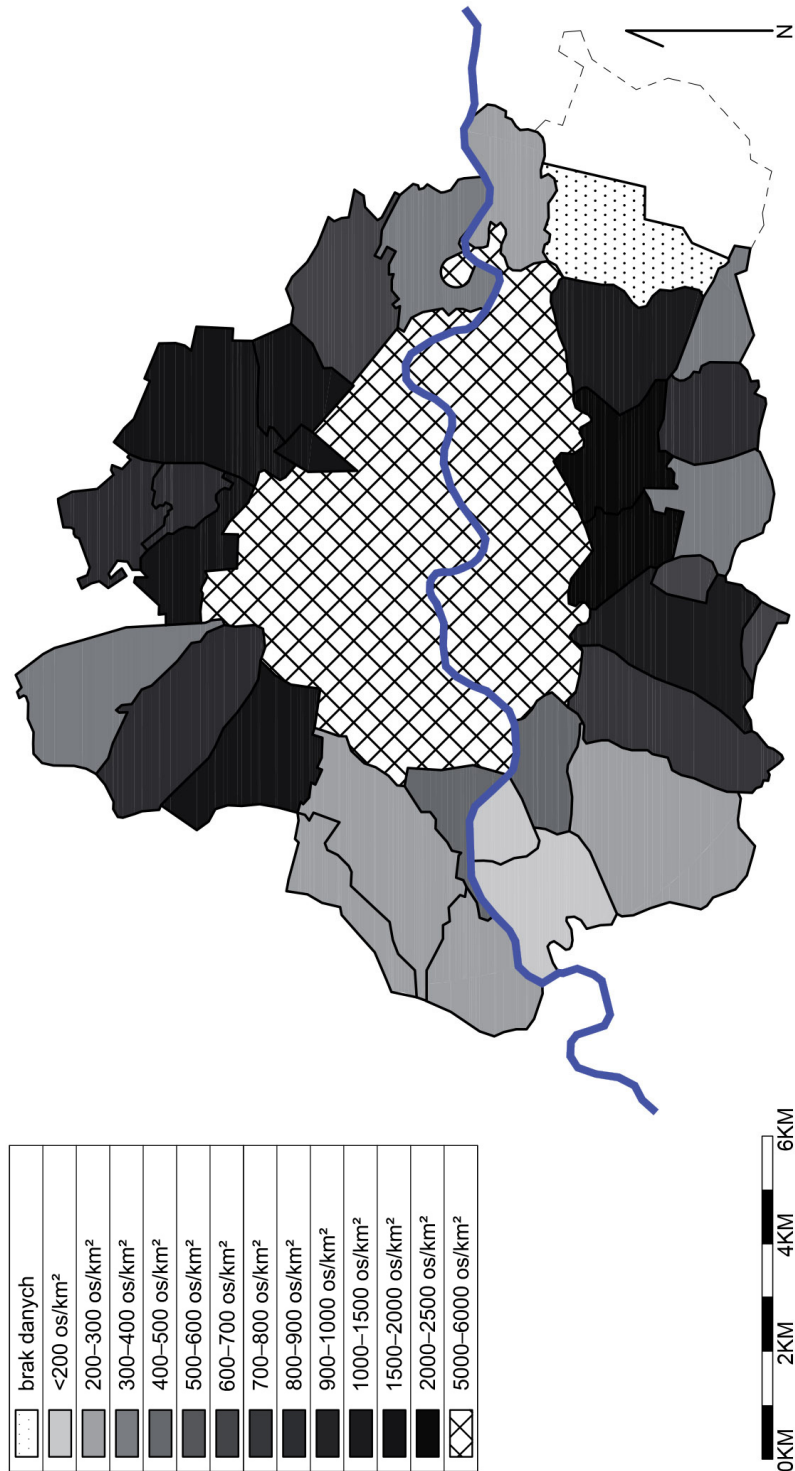



















Diagram 2. Gęstość zaludnienia w 1941 roku. Oprac. M. Woźniczka

	WAŻNY ZAKŁAD PRZEMYSŁOWY
	ZESPÓŁ ZAKŁADÓW PRZEMYSŁOWYCH
	OBIEKTY SZPITALNE I SANITARNE
	OBIEKTY WOJSKOWE I POWOJSKOWE
	LOTNISKO
	ZAJEZDZIGNIA TRAMWAJOWA
	WILLA O WYSOKICH WALORACH ESTETYCZNYCH
	ZABUDOWA ROZWIJAJĄCA SIĘ PRZY GRANICACH MIASTA
	TERENY REKREACJI
	GŁÓWNE TRASY „WYLOTOWE” Z KRAKOWA
	LINIA KOLEJOWA
	STACJA KOLEJOWA
	PRZEDMIĘSCIA NIEWYSPECJALIZOWANE
	PRZEDMIĘSCIA WYSPECJALIZOWANE
	NAZWA PRZEDMIĘSCIA WG LICZBY PORZĄDKOWEJ Z TABELI 1 i 2
	NUMERY DZIELNIC KATASTRALNYCH WIELKIEGO KRAKOWA
	OKRĄG R = 8 KM, Z ŚRODKIEM UMIESZCZONYM NA RYNKU GŁÓWNYM KRAKOWA

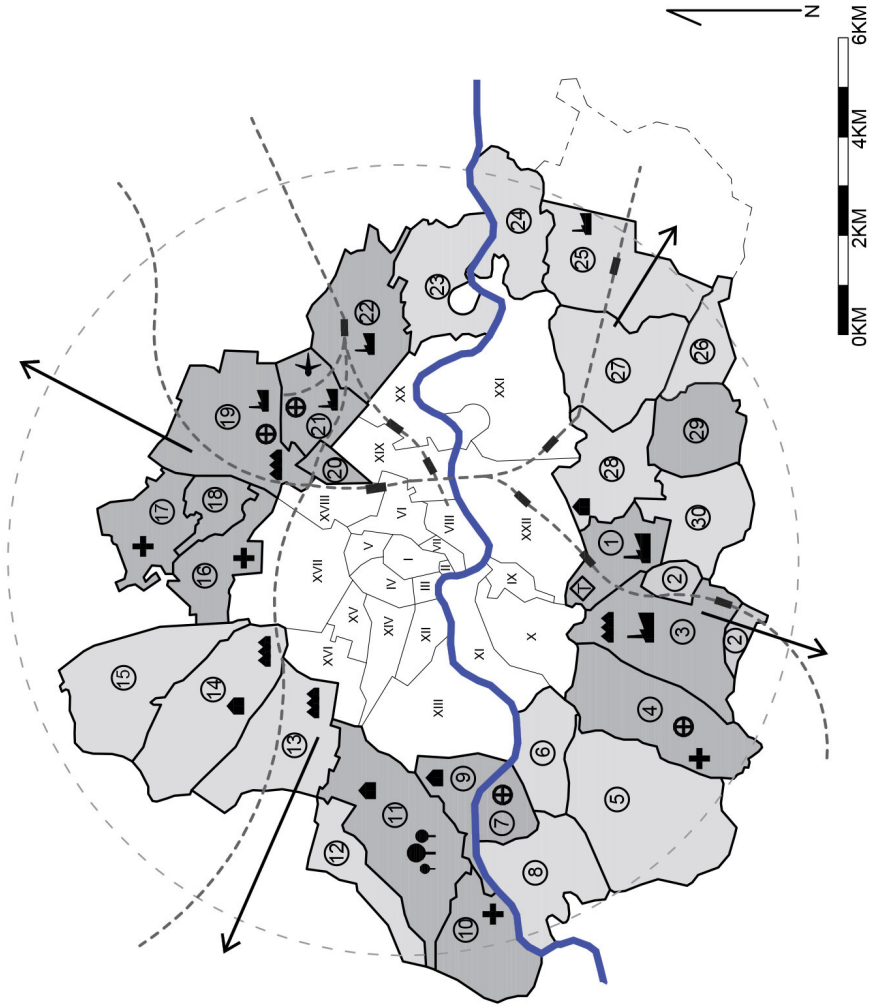


Diagram 3. Elementy charakterystyki przedmieść Krakowa w okresie międzywojennym. Oprac. M. Woźniczka

Tabela 3

Zbiornicze zestawienie danych liczbowych dotyczących międzywojennych przedmieść Krakowa

Lp.	Numer dzielnicy katastralnej Krakowa od roku 1941	Nazwa przedmieścia I dzielnicy katastralnej Krakowa od roku 1941	Powierzchnia (km <sup>2</sup> ) <sup>b)</sup> - łącznie 115,23 km <sup>2</sup>	Dane z lat 1880–1902 <sup>b)</sup>		Dane z roku 1929 <sup>c)</sup>		Dane z roku 1941 <sup>d)</sup>	
				Liczba mieszkańców (os.)	Gęstość zaludnienia (os./km <sup>2</sup> )	Liczba mieszkańców (os.)	Gęstość zaludnienia (os./km <sup>2</sup> )	Liczba mieszkańców (os.)	Gęstość zaludnienia (os./km <sup>2</sup> )
1	XXIII	Łagiewniki	2,74	brak danych	1149	419,3	5927	2163,1	
2	XXIV A i B	Jugowice	1,42	brak danych	276	194,4	906	638	
3	XV	Borek Fałęcki	5,25	414 <sup>e)</sup>	1432	276,8	6171	1175,4	
4	XXVI	Kobierzyn	5,66	395 <sup>f)</sup>	1814	320,5	4035	712,9	
5	XXVII	Skotniki	8,81	1205	1166	132,3	1825	207,2	
6	XXVIII	Pychowice	2,71	255	137	152	1122	414	
7	XXIX	Bodzów	1,37	brak danych	144	105,1	245	178,8	
8	XXX	Kostrze	4,44	351 <sup>g)</sup>	472	106,3	657	148	
9	XXXI	Przegorzały	2,47	394 <sup>b)</sup>	540	220	1058	430,1	
10	XXXII	Bielany	3,53	380	550	155,8	920	260,6	
11	XXXIII	Wola Justowska	7,33	393 <sup>b)</sup>	698	95,2	1683	229,6	
12	XXXIV	Chełm	2,54	287	402	158,3	721	283,9	
13	XXXV	Bronowice Małe	5,07	1885	1162	229,2	7842	1546,7	
14	XXXVI	Bronowice Wielkie	6,31		998	158,2	5176	820,3	
15	XXXVII	Tonie	5,47	573	883	161,4	1996	364,9	
16	XXXVIII	Prądnik Biały	2,57	391 <sup>b)</sup>	1240	482,5	4500	1751	
17	XXXIX	Witkowice	3,03	375 <sup>b)</sup>	718	237	3850	851,8	
18	XL	Górka Narodowa	1,49	311 <sup>b)</sup>	581	390			
19	XLI	Prądnik Czerwony	5,95	917	2551	428,7	12 651	1914,0	
20	XLII	Olsza	0,66	81	brak danych	20			

21	XLIII	Rakowice	2,72	376	138,2	901	331,3	4600	1691,2
22	XLIV	Czyżyny	4,56	838 <sup>b)</sup>	183,8	918	201,3	2846	624,1
23	XLV	Łęg	4,4	brak danych		496	112,7	1377	313
24	XLVI	Rybitwy	3,37	342	101,5	434	128,8	843	250,1
25	XLVII	Bieżanów	4,36 <sup>m)</sup> 9,00 <sup>n)</sup>	1495 <sup>o)</sup>	166,1	2047 <sup>p)</sup>	227,4	brak danych	
26	XLVIII	Rząka	1,75	252	144	brak danych		686	392
27	XLIX	Prokocim	5,11	585	114,5	2134	417,6	7543	1476,1
28	L	Wola Duchacka	3,68	400	108,7	1234	335,3	8431	2291
29	LI	Piaski Wielkie	3,01	1126	374,1	1693	562,5	2627	872,8
30	LII	Kurdwanów	3,46	403	116,5	597	172,5	1256	363

a) A. Staniszevska (red.), *op. cit.*

b) F. Sulimierski, B. Chlebowski, W. Walewski, *Słownik geograficzny...*, *op. cit.*, T. I–XV, Warszawa 1880–1902.

c) *Księga adresowa Polski...*, *op. cit.*

d) A. Staniszevska (red.), *op. cit.* – podane wartości z 1941 roku mogą nie odzwierciedlać prawdziwej liczby mieszkańców poszczególnych obszarów, co jest efektem migracji ludności w wyniku II wojny światowej.

e) Liczba mieszkańców Borku Fałęckiego z ówczesnym przysiółkiem – Jugowicami.

f) Liczba katolików.

g) Liczba katolików.

h) Wartości interpretowane z tekstu: F. Sulimierski, B. Chlebowski, W. Walewski, *Słownik geograficzny...*, *op. cit.*, T. IX, Warszawa 1888, s. 26, 142.

i) Liczba katolików.

j) Wartości interpretowane z tekstu: F. Sulimierski, B. Chlebowski, W. Walewski, *Słownik geograficzny...*, *op. cit.*, T. IX, Warszawa 1888, s. 26.

k) Wartości interpretowane z tekstów: F. Sulimierski, B. Chlebowski, W. Walewski, *Słownik geograficzny...*, *op. cit.*, T. IX, Warszawa 1888, s. 26; F. Sulimierski, B. Chlebowski, W. Walewski, *Słownik geograficzny...*, *op. cit.*, T. XIII, Warszawa 1893, s. 668.

l) Wartości interpretowane z tekstu: F. Sulimierski, B. Chlebowski, W. Walewski, *Słownik geograficzny...*, *op. cit.*, T. IX, Warszawa 1888, s. 26.

m) Liczba mieszkańców Czyżyn podana prawdopodobnie z Łggem – ówczesnym przysiółkiem Czyżyn.

n) Powierzchnia Bieżanowa przyłączonego w 1941 roku do Krakowa, powierzchnia przybliżona – pomiar narzędziem <https://geoportal.gov.pl>.

o) Powierzchnia Bieżanowa w obrębie granic sprzed 1941 roku, powierzchnia przybliżona – pomiar narzędziem <https://geoportal.gov.pl>.



p) Ludność wsi Bieżanów w obrębie granic sprzed 1941 roku.




q) Ludność wsi Bieżanów w obrębie granic sprzed 1941 roku.











Tabela 4





Zbiorcze zestawienie cech charakterystycznych międzywojennych przedmieść Krakowa (opracowanie autorskie)




I.p.	Nazwa	Wspólna granica z Krakowem	Charakterystyczne elementy krajoobrazu	Obiekty powstałe przed 1918 rokiem, istotne dla rozwoju wsi w okresie międzywojennym	Istotne obiekty powstałe lub zmodernizowane w latach 1918–1939
1	Łagiewniki 	tak	<ul style="list-style-type: none"> <li>• rzeka Wilga</li> <li>• klasztor Zgromadzeniu Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia</li> <li>• trakt środkowogalicyjski<sup>a)</sup></li> </ul>	brak obiektów	<ul style="list-style-type: none"> <li>• 1921: Łagiewnickie Zakłady Artmatur</li> <li>• 1925: Fabryka Mebli S. Manne</li> <li>• 1938: zajezdnia tramwajowa „Podgórze”</li> <li>• Zakłady Ceramiczne „Bonarka”</li> </ul>
2	Jugowice 	nie	<ul style="list-style-type: none"> <li>• rzeka Wilga</li> <li>• Góra Borkowska</li> <li>• środkowy fragment wsi został w średniowieczu przyłączony do Borku Fałęckiego; w rezultacie Jugowice zostały podzielone na dwa niesąsiadujące ze sobą obszary: Jugowice I (z dawnym centrum wsi) i Jugowice II<sup>b)</sup></li> </ul>	brak obiektów	<ul style="list-style-type: none"> <li>• lata 30. XX wieku: na terenie wsi powstały osadniki Krakowskich Zakładów Sodowych „Solvay” w Borku Fałęckim<sup>c)</sup></li> </ul>




3	<p>Borek Fałęcki</p> 	tak	<ul style="list-style-type: none"> <li>• rzeka Wilga</li> <li>• Góra Borkowska</li> <li>• trakt środkowogalicyski</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>• 1903: Fabryka Produktów Chemicznych „Liban”</li> <li>• 1905: Huta Żelaza „Kraków”</li> <li>• 1906: Pierwsza Galicyska Fabryka Sody Amoniakalnej S.A.</li> <li>• cegielnia cegły białej Julian Liban</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>• rozwój zabudowy mieszkaniowej przy granicy z Krakowem</li> <li>• lata 20. XX wieku: wytyczenie rynku</li> <li>• 1920: Fabryka Maszyn i Odlewnia</li> <li>• 1921: przejście Pierwszej Galicyskiej Fabryki Sody Amoniakalnej S.A. przez „Solvay”</li> <li>• 1926: ukończenie budowy szkoły powszechnej<sup>d)</sup></li> <li>• lata 30. XX wieku: modernizacja i budowa osadników na granicy z Kurdwanowem<sup>e)</sup></li> <li>• 1936: rozpoczęcie budowy kościoła na Górze Borkowskiej (proj. T. Ruttié)</li> <li>• 1937: „Młot” Fabryka Maszyn i Urządzeń Rolniczych</li> <li>• połączenie autobusowe z Krakowem</li> </ul>
4	<p>Kobierzyn</p> 	tak	brak cech charakterystycznych	<ul style="list-style-type: none"> <li>• druga połowa XIX wieku: koszary kawalerii powstałe w ramach Twierdzy Kraków</li> <li>• 1917: ukończenie budowy kompleksu szpitala psychiatrycznego (ob. Szpital Kliniczny im. Józefa Babińskiego)</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>• połączenie autobusowe z Krakowem</li> </ul>
5	<p>Skotniki</p> 	nie	brak cech charakterystycznych	brak obiektów	brak obiektów





6	Pychowice 	tak	<ul style="list-style-type: none"> <li>południowy brzeg rzeki Wisły</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>wapieniki i kamieniołom</li> </ul>	brak obiektów
7	Bodzów 	nie	<ul style="list-style-type: none"> <li>południowy brzeg rzeki Wisły</li> <li>wzgórze Solnik</li> <li>wzgórza zniszczone przez eksploatację wapienia: św. Anny i Bodzów</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>1884: Fort „Bodzów”</li> <li>1913–1914: przebudowa Fortu „Bodzów”</li> <li>kamieniołom Berger i Reiner</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>1936: adaptacja otoczenia Fortu „Bodzów” na szymbowisko</li> </ul>
8	Kostrze 	nie	<ul style="list-style-type: none"> <li>południowy brzeg rzeki Wisły</li> </ul>	brak obiektów	brak obiektów
9	Przegorzały 	tak	<ul style="list-style-type: none"> <li>południowy brzeg rzeki Wisły</li> <li>położenie między wzgórzami Sikornik i Pustelnik w Lesie Wolskim</li> </ul>	brak obiektów	<ul style="list-style-type: none"> <li>1926: wzniesienie willi „Odyniec” (proj. A. Szyszko-Bohusz)</li> <li>1930: wzniesienie willi Spissów (proj. A. Szyszko-Bohusz)</li> </ul>

10	Bielany 	nie	<ul style="list-style-type: none"> <li>• północny brzeg rzeki Wisły</li> <li>• Srebrna Góra</li> <li>• Las Wolski</li> <li>• walory widokowe</li> <li>• kościół i klasztor kamedułów</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>• 1901: Otwarcie Zakładu Uzdatniania Wody Bielany</li> <li>• kamieniołom M. Mąkoszewskiego</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>• 1921: modernizacja Zakładu Uzdatniania Wody Bielany – zbudowanie basenów infiltracyjnych</li> <li>• 1932: otwarcie laboratorium bakteriologicznego oraz rozpoczęcie chlorowania wody w Zakładzie Uzdatniania Wody Bielany</li> </ul>
11	Wola Justowska 	tak	<ul style="list-style-type: none"> <li>• rzeka Rudawa</li> <li>• Las Wolski</li> <li>• położenie między wzgórzami Sikornik i Pustelnik</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>• 1917: Kasa Oszczędności Miasta Krakowa kupiła obszar Lasu Wolskiego z przeznaczeniem na „publiczny miejski park ludowy”</li> <li>• kamieniołom (w latach 20. i 30. XX wieku własność Towarzystwa Osiedli Urzędniczych)<sup>e)</sup></li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>• lata 20. XX wieku: skocznia narciarska w Lesie Wolskim</li> <li>• 1929: otwarcie Ogrodu Zoologicznego</li> <li>• 1934-1937: wzniesienie kopca Józefa Piłsudskiego (proj. T. Mączynski i in.)</li> <li>• 1939: willa przy ul. Królowej Jadwigi 195</li> <li>• połączenie autobusowe z Krakowem</li> </ul>
12	Chelm 	nie	<ul style="list-style-type: none"> <li>• rzeka Rudawa</li> </ul>	brak obiektów	brak obiektów
13	Bronowice Małe 	tak	<ul style="list-style-type: none"> <li>• Wesele S. Wyspiańskiego</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>• 1894: Włodzimierz Tetmajer zbudował willę „Rydłówkę”</li> <li>• 1902: Włodzimierz Tetmajer kupił willę, później nazwaną „Tetmajerówką”</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>• rozwój zabudowy mieszkaniowej przy granicy z Krakowem</li> <li>• 1931: budowa nowego gmachu szkoły powszechnej</li> </ul>

14	Bronowice Wielkie 	tak	• rzeka Sudół	brak obiektów	<ul style="list-style-type: none"> <li>• 1926: willa Rutkowskich (proj. J. Gałęzowski)</li> <li>• 1932: rozwój zabudowy mieszkaniowej – os. Azory, przy granicy z Krakowem</li> </ul>
15	Tonie 	tak	• rzeka Sudół	brak obiektów	brak obiektów
16	Prądnik Biały 	tak	• rzeka Prądnik (Białucha)	<ul style="list-style-type: none"> <li>• 1913–1917: budowa Zakładów Sanitarnych (ob. Krakowski Szpital Specjalistyczny im. Jana Pawła II)</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>• połączenie autobusowe z Krakowem</li> </ul>
17	Witkowice 	nie	• rzeki Prądnik (Białucha) i Bibiczanka	<ul style="list-style-type: none"> <li>• lata 80. XIX wieku: budowa składu amunicji (prochowni)</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>• 1918: założenie Zakładu Leczniczego-Wychowawczego UJ dla dzieci chorych na jaglicę</li> <li>• 1928: wzniesienie mурowanych zabudowań szpitala (proj. W. Krzyżanowski)</li> <li>• 1928: wzniesienie kaplicy szpitalnej (proj. W. Krzyżanowski)</li> </ul>

18	Górnica Narodowa 	nie	brak cech charakterystycznych	brak obiektów	<ul style="list-style-type: none"> <li>intensywny rozwój zabudowy przy granicy z Wielkim Krakowem oraz wzdłuż trasy wylotowej z Krakowa</li> <li>połączenie autobusowe z Krakowem</li> </ul>
19	Prądnik Czerwony 	tak	<ul style="list-style-type: none"> <li>położenie przy drodze wylotowej z Wielkiego Krakowa</li> <li>rzeka Prądnik (Białucha)</li> <li>fragment Prądnika Czerwonego został włączony w 1910 roku do Krakowa jako dzielnica Warszawskie</li> </ul>	brak obiektów	brak obiektów
20	Olsza 	tak	<ul style="list-style-type: none"> <li>rzeka Prądnik (Białucha)</li> <li>fragment Olszy został włączony w 1910 roku do Krakowa jako dzielnica Warszawskie</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>XVIII/XIX wiek (nieznana data ostatniej przebudowy): dwór Potockich</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>połączenie autobusowe z Krakowem</li> </ul>

21	Rakowice 	tak	<ul style="list-style-type: none"> <li>• rzeka Sudół Dominikański</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>• 1892: ukończenie koszar kawalerii</li> <li>• 1899: założenie szkółek roślin przez Zakład Ogrodniczy Freege</li> <li>• 1912: rozpoczęcie budowy pierwszych obiektów lotniska wojskowego</li> <li>• 1913: ukończenie Gimnazjum Zakonu Pijarów wraz z kaplicą</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>• 1920: uruchomienie zakładu produkującego części i montującego samoloty</li> <li>• 1923: Łuszczarnie i Młyny Krakowskie</li> <li>• 1923: utworzenie w Rakowicach trzeciego cywilnego lotniska w II RP</li> <li>• 1924: ukończenie szkoły powszechnej</li> <li>• połączenie autobusowe z Krakowem</li> </ul>
22	Czyżyny 	tak	<ul style="list-style-type: none"> <li>• północny brzeg rzeki Wisły</li> <li>• stacja kolejowa „Czyżyny”</li> <li>• położenie przy drodze wylotowej z Wielkiego Krakowa</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>• 1869: Fort „Pszorna”</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>• lata 20. XX wieku: ekspansja lotniska „Rakowice” na teren wsi Czyżyny</li> <li>• 1928: rozpoczęcie budowy nowego gmachu szkoły powszechnej</li> <li>• 1936: rozpoczęcie budowy kościoła (proj. L. Poleski)</li> <li>• 1938: wzniesienie Zakładu Uprawy Tytoniu Polskiego Monopolu Tytoniowego (proj. E. Kowalski)</li> </ul>
23	Łęg 	tak	<ul style="list-style-type: none"> <li>• północny brzeg rzeki Wisły</li> </ul>	brak obiektów	brak obiektów
24	Rybitwy 	tak	<ul style="list-style-type: none"> <li>• południowy brzeg rzeki Wisły</li> </ul>	brak obiektów	brak obiektów

25	Bieżanów 	tak	<ul style="list-style-type: none"> <li>• rzeka Drwina Długa</li> <li>• zachodni fragment wsi Bieżanów został odłączony od gromady Bieżanów w 1941 roku i przyłączony do Krakowa</li> <li>• stacja kolejowa „Bieżanów”</li> </ul>	brak obiektów	<ul style="list-style-type: none"> <li>• 1927: „Oryza” Zakład Przemysłu Ryżowego w Krakowie<sup>1)</sup></li> </ul>
26	Rząka 	nie	brak cech charakterystycznych	brak obiektów	brak obiektów
27	Prokocim 	tak	brak cech charakterystycznych	<ul style="list-style-type: none"> <li>• 1895: ostatnia przebudowa dworu Jerzmanowskich (nazwa współczesna)</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>• 1933: fabryka porcelany</li> <li>• połączenie autobusowe z Krakowem</li> </ul>
28	Wola Duchacka 	tak	brak cech charakterystycznych	<ul style="list-style-type: none"> <li>• cegielnia Aleksandrowicza</li> <li>• 1850 (nieznana data ostatniej przebudowy): dwór Bemów (nazwa współczesna)</li> <li>• XIX/XX wiek (przebudowana w latach 30. XX wieku): willa Juliusza Lea</li> </ul>	brak obiektów



29	Piaski Wielkie 	nie	<ul style="list-style-type: none"> <li>wielowiekowe tradycje masarskie</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>1885: powołanie Cechu Rzeźmiłoś Różnych</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>1923: otwarcie Zawodowej Szkoły Doksztalczącej</li> <li>1923: rozpoczęcie budowy kościoła (proj. H. Brzeziński)</li> <li>1927: założenie Cechu Zbiorczego, wkrótce podzielonego na Cech Rzeźników i Masarzy w Piaskach Wielkich i Stowarzyszenie Zawodowych Handlarzy Rogacizny i Nierogacizny w Piaskach Wielkich</li> <li>1932: budowa Domu Cechowego</li> <li>połączenie autobusowe z Krakowem</li> </ul>
30	Kurdwanów	nie	<ul style="list-style-type: none"> <li>rzeka Wilga</li> <li>walory widokowe</li> <li>kamieniołom</li> </ul>	brak obiektów	<ul style="list-style-type: none"> <li>1929: wzniesienie budynku szkoły powszechnej</li> <li>lata 30. XX wieku: przy zachodniej granicy wsi powstały osadniki Krakowskich Zakładów Sódowych „Solvay” w Borku Fałęckim<sup>8)</sup></li> </ul>

a) Trakt śródkowogalicyjski potocznie zwany był szosą cesarską, a jego przebieg pokrywał się z dawnym Szlakiem Solnym – J. Wolski, *op. cit.*, s. 730.

b) A. Staniszevska (red.), *op. cit.*, s. 342.

c) W. Sroczyński, R. Skrzypczak, B. Syposz-Luczak, A. Wota, *Krakowskie „Białe Morza” – wybrane problemy zagospodarowania i rewitalizacji*, Zeszyty Naukowe Instytutu Gospodarki Surowcami Mineralnymi i Energią PAN, nr 76, Kraków 2009, s. 33.  
<http://gim24.com.pl/historia-szkoly/> [dostęp 20 czerwca 2019].

d) W. Sroczyński, R. Skrzypczak, B. Syposz-Luczak, A. Wota, *op. cit.*, s. 33.

e) Zakład był zlokalizowany przy granicy, która dzieliła wieś na Bieżanów włączony do Krakowa w 1941 roku i ten pozostawiony za granicą miasta. Fabryka szybko zaprzestała produkcji i została przekształcona na magazyn – R. Kotewicz, *op. cit.*, s. 212.

f) M. Motak, *Osiedle Urzędnicze w Krakowie. Urbanistyka i architektura 1924–1942*, *op. cit.*, s. 55.

## LITERATURA

- Baran M. (red.), *Zapomniane dziedzictwo Nowej Huty. Czyżyny*, Muzeum Historyczne Miasta Krakowa, Kraków 2017.
- Beiersdorf Z., *Rozwój historyczny Krakowa od XIII do końca XX wieku*, [w:] *Atlas historyczny miast polskich*, Towarzystwo Miłośników Historii i Zabytków Krakowa, Kraków 2007.
- Bieniarzówna J., Małecki J.M., *Dzieje Krakowa. Kraków w latach 1918–1939*, T. 4, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1997.
- Bromek K., *Zarys rozwoju historycznego i terytorialnego Krakowa*, T. VIII, Folia Geographica, Geographica-Oeconomica, 1975.
- Brzoskiwnia W., Janczykowski J., *Zabytki fortyfikacji Twierdzy Kraków*, T. 1, Atlas Twierdzy Kraków, seria II, Kraków 1998.
- Burek R. (red.), *Encyklopedia Krakowa*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Kraków 2000.
- Butelski K., Zapala M., *Ulica Królowej Jadwigi jako oś kompozycyjna zachodniej części Krakowa*, *Środowisko Mieszkaniowe/Housing Environment*, nr 15, 2015, s. 33–45.
- Chwalba A., *Okupacyjny Kraków w latach 1939–1945*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2011.
- Dąbrowski M. (red.), *Księga Pamiątkowa Dziesięciolecie Polski Odrodzonej 1918–1928*, Kraków–Warszawa 1928.
- Demel J., *Podstawy rozwoju Krakowa nowoczesnego w latach 1846–1956. Kraków, jego dzieje i sztuka*, Arkady, Kraków 1965.
- Firlet E. (red.), *Miasto pod kopcem Kraka*, Muzeum Historyczne Miasta Krakowa, Kraków 2016.
- Hausner W., *Szkoła Podstawowa w Bronowicach Małych (1817–1949)*, [w:] *200 lat oświaty w Bronowicach Małych 1817–2017*, Rada Dzielnicy VI Bronowice, Kraków 2016.
- Kasprzycki R., *Rakowice–Czyżyny w latach 1921–1955. Krakowskie lotnisko w służbie wojskowej i cywilnej*, Księgarnia Akademicka, Kraków 2010.
- Kasprzyk B. (red.), *Poczet sołtysów, wójtów i burmistrzów miast, jurydyk, wsi i gmin przyłączonych do Krakowa do 1915 roku*, Urząd Miasta Krakowa, Kraków 2013.
- Klimas M., Lesiak-Przybył B., Sokół A., *Wielki Kraków. Rozszerzenie granic miasta w latach 1910–1915. Wybrane materiały ze zbiorów Archiwum Państwowego w Krakowie*, Archiwum Państwowe w Krakowie, Kraków 2010.
- Klimek Ł. (red.), *Zwierzyniec zaprasza Rakowice*, Muzeum Historyczne Miasta Krakowa, Kraków 2017.
- Kotewicz R., *Z dziejów przemysłu Krakowa w latach 1918–1938*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1981.
- Kronika Krakowa*, Kronika, Kraków 1996.
- Krzak I., *Zagospodarowanie terenów poprzemysłowych Krakowskich Zakładów Sodowych „Solvay”*, *Aura*, nr 12, 2005, s. 283–287.
- Litewka A., *Rozszerzenia granic Krakowa 1941–1948*, *Studia Historyczne*, T. 27, z. 3, Kraków 1984, s. 475–489.
- Mikulski M., *Z historii krakowskiego cywilnego portu lotniczego Rakowice – Czyżyny*, *Kwartalnik Historii Nauki i Techniki*, T. 17, nr 1, s. 89–106.
- Motak M., *Historia rozwoju urbanistycznego Krakowa w zarysie. Podręcznik dla studentów szkół wyższych*, wyd. 2, Politechnika Krakowska, Kraków 2019.
- Motak M., *Osiedle Urzędnicze w Krakowie. Urbanistyka i architektura 1924–1942*, Politechnika Krakowska, Kraków 2018.
- Motak M., Potępa W., *Modernistyczna kamienica w Olszy pod Krakowem, zaprojektowana przez Franciszka Korfla, i jej zasłużony mieszkaniec – kapitan pilot Mieczysław Medwecki*, [w:] *Studia nad architekturą i urbanistyką Polski międzywojennej*, T. 3, Politechnika Krakowska, Kraków 2017.
- Piotrowski T., Niewalda W., *Kurdwanów – Studium Konserwatorskie*, cz. III, nr 104, PP Pracownie Konserwacji Zabytków, Oddział Kraków, Kraków 1986.

- Przegon W. (red.), *Park na Woli Duchackiej w Krakowie, wczoraj – dziś – jutro*, Poligrafia Salezjańska, Kraków 2013.
- Rączka J.W., *Zakład Lecznico-Wychowawczy UJ w Witkowicach pod Krakowem*, Folia Historica Cracoviensia, z. 6, 1999, s. 129–142.
- Rolle K., *Kraków. Rozszerzenie granic 1909–1915*, Gmina Stołecznego Królewskiego Miasta Krakowa, Kraków 1931.
- Rożnowska K., *Można oszaleć. Osobliwy świat szpitala psychiatrycznego*, WAM, Kraków 2017.
- Rusek F., *Dzieje Kijaków piaszczańskich*, nakładem własnym autora, Kraków 1998.
- Sroczyński W., Skrzypczak R., Syposz-Łuczak B., Wota A., *Krakowskie „Białe Morza” – wybrane problemy zagospodarowania i rewitalizacji*, Zeszyty Naukowe Instytutu Gospodarki Surowcami Mineralnymi i Energią PAN, nr 76, 2009, s. 31–43.
- Staniszewska A. (red.), *Poczet sołtysów i wójtów wsi, gmin i gromad przyłączonych do Krakowa po 1915 roku*, Urząd Miasta Krakowa, Kraków 2015.
- Sulimierski F., Chlebowski B., Walewski W., *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, T. I–XV, nakładem Filipa Sulimierskiego i Władysława Walewskiego, Warszawa 1880–1902.
- Synowiec A., *Zakład Uprawy Tytoniu Polskiego Monopolu Tytoniowego w Krakowie-Czyżynach*, Historia Jagellonica, Kraków 2016.
- Wielgus K., *Rakowice. Lotnisko Twierdzy*, T. 5, Atlas Twierdzy Kraków, seria I, Urząd Miasta Krakowa, Kraków 1996.
- Wolski J., *Komunikacja i transport w późnym średniowieczu i czasach nowożytnych*, [w:] *Bojkowszczyzna Zachodnia – wczoraj, dziś i jutro*, T. 1, Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN, Warszawa 2016, s. 715–754.
- Wowczak J., *Jan Sas-Zubrzycki. Architekt, historyk i teoretyk architektury*, Historia Jagellonica, Kraków 2017.
- Zbroja B., *Architektura międzywojennego Krakowa 1918–1939*, Wysoki Zamek, Kraków 2013.
- Żychowska M.J., *Między tradycją a awangardą. Problem stylu w architekturze Krakowa lat międzywojennych*, Politechnika Krakowska, Kraków 1991.

## ŹRÓDŁA

- Brunelik J., *Adresarz – Informator oraz Przewodnik po Krakowie*, Wydawnictwo Przeglądu Informacyjno-Ogłoszeniowego J. Brunelik i St. Kraczek, Kraków 1933; <https://jbc.bj.uj.edu.pl/dlibra/publication/352428/edition/336558?language=pl> [dostęp 20 czerwca 2019].
- Dewastacja okolic Bonarki*, Wiadomości, nr 2, Kraków 2005, s. 1, 3.
- Dokumentacja Techniczna – Budynek Straży Miejskiej z roku 1999*, Referat Gospodarczo-Techniczny, Straż Miejska Miasta Krakowa.
- Dworek w ewidencji* [sygn. TYM], 29.11.2004; <https://dziennikpolski24.pl/dworek-w-ewidencji/ar/1972896> [dostęp 20 czerwca 2019].
- Dziennik Rozporządzeń dla Generalnego Gubernatorstwa z 1941 roku*, nr 51, Biblioteka Jagiellońska, sygn. 408042 III.
- Dziennik Rozporządzeń Stołecznego Królewskiego Miasta Krakowa 1927*, s. 121–122.
- Gminna ewidencja zabytków – Kraków*; [https://www.bip.krakow.pl/?dok\\_id=57315](https://www.bip.krakow.pl/?dok_id=57315) [dostęp 20 czerwca 2019].
- Historia Gimnazjum w Borku Fałęckim*; <http://gim24.com.pl/historia-szkoly/> [dostęp 15 czerwca 2019].
- Historia Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego w Krakowie (MPK)*; <https://mec.edu.pl/wp-content/uploads/2015/03/wk%C5%82adka-krakowska-mpk-2015.pdf> [dostęp 20 czerwca 2019].
- Historia Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego w Krakowie (MPK)*; <https://mpk.krakow.pl/pl/historia/> [dostęp 20 czerwca 2019].
- Historia szkoły podstawowej nr 64, opracowana przez mgr Cecylię Tokarz na podstawie ksiąg protokołów i kronik szkolnych*; [https://sp64krakow.pl/?page\\_id=54](https://sp64krakow.pl/?page_id=54) [dostęp 20 czerwca 2019].

- Historia Zakładu Uzdatniania Wody Bielany*; <https://wodociagi.krakow.pl/o-firmie/zuw-bielany/historia-zuw-bielany.html> [dostęp 20 czerwca 2019].
- Księga adresowa Polski (wraz z W.M. Gdańskiem) dla handlu, przemysłu, rzemiosła i rolnictwa 1929. Narodowe Archiwum Cyfrowe*, <https://nac.gov.pl/> [dostęp 20 czerwca 2019].
- Nowości ilustrowane*, nr 17, Kraków 23.04.1910, s. 11.
- Odrys planu klasyfikacyjnego gromad Borek Fałęcki i Łągiewniki z roku 1938, oryginał w ANK; <https://szukajwarchiwach.pl/29/280/0/9.1/1673?q=borek+fa%C5%82%C4%99cki+XSKANro:t&wynik=15&rpp=15&page=1#tabSkany> [dostęp 20 czerwca 2019].
- Pamiętnik z Rakowic* (z 1934 roku), udostępniony przez Jacka Barnasia.
- Parafia w Rakowicach – Kościół Najświętszego Imienia Maryi; <https://pijarzy.pl/news,3066.html> [dostęp 20 czerwca 2019].
- Plan Borku Fałęckiego z roku 1926, oryginał w ANK; <https://szukajwarchiwach.pl/29/280/0/9.1/3675?q=borek+fa%C5%82%C4%99cki+1926+XSKANro:t&wynik=1&rpp=15&page=1#tabSkany> [dostęp 20 czerwca 2019].
- Plan Borku Fałęckiego z roku 1941, oryginał w ANK; <https://szukajwarchiwach.pl/29/280/0/9.1/941?q=borek+fa%C5%82%C4%99cki+1941+XSKANro:t&wynik=1&rpp=15&page=1#tabSkany> [dostęp 20 czerwca 2019].
- Plan gminy Borek Fałęcki z roku 1877, oryginał w ANK, <https://www.szukajwarchiwach.gov.pl/en/jednostka/-/jednostka/3066329> [dostęp 23 marca 2021].
- Przewodnik Gospodarczy województw Kieleckiego, Krakowskiego i Śląskiego 1938*; <https://www.sbc.org.pl/dlibra/publication/1150/edition/3074/content> [dostęp 23 marca 2021].
- Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 9 czerwca 1921 roku w sprawie przeprowadzenia powszechnego spisu ludności, Dz.U. 1921, nr 58, poz. 368; Pierwszy powszechny spis ludności, <https://eli.gov.pl/api/acts/DU/1921/368/text/O/D19210368.pdf> [dostęp 23 marca 2021].
- Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 2 września 1931 roku w sprawie przeprowadzenia drugiego powszechnego spisu ludności, Dz.U. 1931, nr 80, poz. 629; Drugi powszechny spis ludności, <http://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU19310800629/O/D19310629.pdf> [dostęp 20 marca 2021].
- Ustawa z dnia 24 marca 1933 roku o ulgach dla nowowznoszonych budowli, Dz.U. 1933, nr 22, poz. 173, s. 464–466.
- Ustawa z dnia 29 kwietnia 1925 roku o rozbudowie miast, Dz.U. 1925, nr 51, poz. 346.
- Willa Juliusza Leo w Woli Duchackiej; [https://fotopolska.eu/Dwor\\_Juliusza\\_Lea\\_Krakow?map\\_z=15&f=549764-foto](https://fotopolska.eu/Dwor_Juliusza_Lea_Krakow?map_z=15&f=549764-foto) [dostęp 20 czerwca 2019].
- Willa Rutkowskich w Bronowicach Wielkich; <https://dnidziedzictwa.pl/newsy/dworek-rutkowskich-w-krakowie-bronowicach/> [dostęp 20 czerwca 2019].
- Wykaz Stacyj Polskich Kolei Państwowych*, Warszawa 1928; [https://fbc.pionier.net.pl/search#fq={!tag=dcterms\\_accessRights}dcterms\\_accessRights%3A%22Dost%C4%99p%20otwarty%22&q=id%3AnnVncXR](https://fbc.pionier.net.pl/search#fq={!tag=dcterms_accessRights}dcterms_accessRights%3A%22Dost%C4%99p%20otwarty%22&q=id%3AnnVncXR) [dostęp 20 czerwca 2019].
- Zdjęcia satelitarne, [https://msip.um.krakow.pl/kompozycje/?config=config\\_historia.json](https://msip.um.krakow.pl/kompozycje/?config=config_historia.json) [dostęp 20 stycznia 2021].

## NOTY O AUTORACH

### **Prof. dr hab. inż. arch. Maciej Motak**

Architekt (od 1989) oraz nauczyciel akademicki Politechniki Krakowskiej (od 1990) i Uniwersytetu Jagiellońskiego (2016–2021). Uczy historii urbanistyki oraz prowadzi badania naukowe w zakresie: historii architektury i urbanistyki (ze szczególnym uwzględnieniem okresu międzywojennego), ochrony dziedzictwa, architektury współczesnej. Napisał kilka książek, m.in. *Architektura Krakowa 1989–2004*. *Nowe realizacje w kontekście miasta historycznego* (wyd. 2007), *Historia rozwoju urbanistycznego Krakowa w zarysie* (wyd. pol. 2012 i 2019, wyd. ang. 2018), *Osiedle Urzędnicze w Krakowie. Urbanistyka i architektura 1924–1942* (wyd. 2018 i 2020) oraz kilkadziesiąt rozdziałów w książkach i artykułach naukowych. Jest członkiem Małopolskiej Okręgowej Izby Architektów RP (od 2003), Stowarzyszenia Architektów Polskich o/Kraków (od 2013), Towarzystwa Miłośników Historii i Zabytków Krakowa (od 1982).

### **Dr hab. szt. Monika Bogdanowska, prof. PK**

Absolwentka Wydziału Konserwacji Dzieł Sztuki, krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych, doktor nauk technicznych (architektura i urbanistyka), habilitację w dyscyplinie nauki i sztuce uzyskała na krakowskiej ASP. Ukończyła studia podyplomowe na Wydziale Architektury Politechniki Krakowskiej w zakresie Konserwacji Zabytków Urbanistyki i Architektury, a w latach 1995–1998 na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego w zakresie translatoryki. W latach 1988–1993 pracownik naukowo-dydaktyczny na Wydziale Konserwacji-Restauracji dzieł Sztuki ASP w Krakowie. Od roku 1998 pracownik naukowo-dydaktyczny w Zakładzie Rysunku, Malarstwa i Rzeźby na Wydziale Architektury i Urbanistyki Politechniki Krakowskiej, gdzie brała udział w zajęciach dydaktycznych dla studentów I stopnia, oraz pełniła funkcje opiekuna koła naukowego. W latach 2002–2017 prowadziła zajęcia na studiach podyplomowych z projektowania terenów zieleni na Uniwersytecie Rolniczym w Krakowie.

Autorka licznych publikacji (w tym czterech książek) poświęconych ochronie dziedzictwa, konserwacji, a także translatoryce, oraz autorką kilkuset przekładów tekstów naukowych z zakresu konserwacji na język angielski. Zrealizowała dwa granty badawcze poświęcone stworzeniu nowego internetowego modelu słownika terminologii fachowej oraz badaniu ekwiwalencji terminologii specjalistycznej

z zakresu konserwacja, architektura nauki pomocnicze konserwacji. Uczestniczyła w wielu pracach konserwatorskich jako konserwator (m.in. Teatr im J. Słowackiego, kościół św. Piotra i Pawła w Krakowie i in.) i projektant (m.in. dekoracji malarzkich sal Collegium Novum UJ i budynku PTG „Sokół” w Krakowie). Kontynuacją wykształcenia zawodowego jest również rysunek i malarstwo, Monika Bogdanowska prezentowała swoje prace na wystawach krajowych i zagranicznych, jest też autorką ilustracji książkowych.

W marcu 2018 Monika Bogdanowska została powołana przez Generalnego Konserwatora Zabytków na stanowisko Małopolskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków i od tego czasu zajmuje stanowisko dyrektora Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Krakowie.

### **Dr inż. arch. Filip Suchoń**

Urodził się w Krakowie. Od 2012 r. pracuje w Instytucie Projektowania Urbanistycznego WA PK – od 2020 roku w Katedrze Urbanistyki i Architektury Struktur Miejskich, na stanowisku adiunkta. Doktoryzował się rozprawą *Rola zapomnianej struktury pofortyfikacyjnej w kształtowaniu przestrzennego rozwoju miasta*, dotyczącą związków miasta i fortyfikacji – na przykładzie dawnych twierdz austriackich: Krakowa, Puli i Trebinje. W ramach badań porusza kwestie rewitalizacji struktury urbanistycznej i roli fortyfikacji nowożytnych w przestrzeni miasta. Zajmuje się upowszechnianiem i popularyzacją wiedzy, m.in. w ramach spotkań naukowych Komisji Architektury i Urbanistyki PAN w Krakowie. Od 2013 roku jest członkiem Austriackiego Towarzystwa Badań Fortyfikacji (Österreichische Gesellschaft für Festungsforschung) z siedzibą w Wiedniu. Wykonuje również ekspertyzy i dokumentację projektowo-wykonawczą dla prac przy zespołach zabytkowych fortyfikacji.

### **Mgr inż. arch Magdalena Woźniczka**

Studentka studiów doktoranckich na Wydziale Architektury Politechniki Krakowskiej. Głównym obszarem zainteresowań naukowych są przemiany przestrzeni Krakowa i jego przedmieść oraz architektura budynków mieszkalnych jedno- i wielorodzinnych. Dotychczasowy dorobek naukowy obejmuje m.in.: artykuły *Kurdwanów – rozwój czy degradacja wsi w wyniku przyłączenia do Krakowa*; *Forma architektoniczna, funkcja oraz potencjał zespołów budynków wielorodzinnych zbudowanych w XXI wieku w Krakowie na przykładzie osiedli Kurdwanów Nowy i Piaski Nowe*; i referaty naukowe: *Rakowice – droga w stronę miasta*; *Przestrzeń południowych przedmieść Krakowa – Kurdwanowa i Piasków Wielkich – w dwudziestoleciu międzywojennym*.

eISBN 978-83-66531-87-1



**Politechnika Krakowska**  
im. Tadeusza Kościuszki